



Zagrożenie bezdomnością wśród cudzoziemców w Polsce

Wybrane zagadnienia w analizie opartej na wywiadach
z osobami wspierającymi i osobami z doświadczeniem migracji

Raport z badania

Autorzy:

Aneta Szarfenberg, dr hab. Ryszard Szarfenberg

Współpraca badawcza:

dr Magdalena Mostowska, dr Ewelina Biczynska, Oleksii Teliuk

Współpraca redakcyjna:

Katarzyna Przybylska, Alicja Szczutowska, Jakub Wilczek

Korekta, skład i opracowanie graficzne:

Jakub Wilczek

Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności

Warszawa, Zabrze 2026

Badanie zlecone przez:



Ogólnopolska Federacja
na rzecz Rozwiązywania
Problemu Bezdomności



Spis treści

1. Streszczenie.....	3
2. Kontekst badania	
2.1. Opis badania	6
2.2. Definicje dotyczące cudzoziemców	7
2.3. Definicja bezdomności	11
2.4. Założenia teoretyczne	13
3. Wyniki badania	
3.1. Przegląd badań i literatury	15
3.2. Analiza danych administracyjnych OZZ pozyskanych od wojewodów	21
3.3. Wyniki badania ankietowego w ośrodkach pomocy społecznej.....	25
3.4. Badania jakościowe	
3.4.1. Uwarunkowania badania	28
3.4.2. Wyzwania na polskim rynku mieszkaniowym.....	28
3.4.3. Ośrodki zbiorowego zakwaterowania – warunki i rola.....	31
3.4.4. Zagrożenie bezdomnością wśród cudzoziemców ze wskazaniem różnic wynikających z różnych sytuacji prawnych i faktycznych	33
3.4.5. Specyfika migrantów narodowości romskiej z Ukrainy	36
3.4.6. Bariery w integracji na rynku pracy.....	38
3.4.7. Bariery językowe i kulturowe	39
3.4.8. Dyskryminacja i wykluczenie społeczne.....	41
3.4.9. Problemy psychospołeczne i zdrowotne	43
3.4.10. Usamodzielnienie i integracja	46
3.4.11. System wsparcia i ramy prawne	48
3.4.12. Rola organizacji pozarządowych	51
4. Rekomendacje wynikające z badań	
4.1. Szczegółowe rekomendacje zmian zgłoszone podczas wywiadów grupowych (fokusów)	53
4.2. Rekomendacje zgłaszane przez osoby uczestniczące w badaniu jakościowym	54
4.3. Wnioski i rekomendacje płynące z poziomu europejskiego.....	57
4.4. Rekomendacje z posiedzenia zespołu parlamentarnego i raportów Fundacji To Proste	58
5. Zmiany w sytuacji cudzoziemców po 31 maja 2025 r.	60
6. Podsumowanie i wnioski	
6.1. Podsumowanie wyników badania	62
6.2. Analiza mechanizmów prowadzących do bezdomności migrantów	67
6.3. Wnioski.....	75
6.4. Rekomendacje.....	75
Załączniki	
Wykaz osób uczestniczących w badaniu	77
Studium przypadku: „Modlińska”	79
Historie indywidualne	82
English Summary	86
Spis rysunków i tabel	91
Literatura.....	92

1. Streszczenie

Niniejszy raport przedstawia analizę problemu bezdomności i zagrożenia bezdomnością wśród cudzoziemców w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem osób z Ukrainy, które przybyły po lutym 2022 r. Identyfikuje kluczowe czynniki ryzyka – systemowe i indywidualne – oraz ocenia skuteczność obecnych mechanizmów wsparcia, wskazując kierunki niezbędnych działań.

Bezdomność i zagrożenie bezdomnością wśród cudzoziemców w Polsce mają charakter narastający i systemowy, a nie incydentalny. Problem dotyczy w szczególności osób objętych ochroną czasową, ale obejmuje również inne grupy migrantów¹ znajdujących się w mniej stabilnej sytuacji prawnej i ekonomicznej.

Badanie pokazuje, że kluczowe znaczenie mają trzy nakładające się obszary: ograniczony dostęp do mieszkań, niepewność statusu prawnego oraz niestabilność ekonomiczna. W ich wyniku część osób nie jest w stanie przejść z systemów tymczasowego wsparcia do samodzielności mieszkaniowej, co prowadzi do trwałej zależności od pomocy lub wchodzenia w bezdomność.

System wsparcia pozostaje rozproszony i niedostosowany do długotrwałego charakteru migracji przymusowej, a organizacje pozarządowe w praktyce stabilizują jego funkcjonowanie, wypełniając kluczowe luki.

Bez interwencji systemowej problem będzie się pogłębiał, szczególnie w kontekście zmian prawnych, wygaszania instrumentów wsparcia oraz narastających napięć społecznych. Wymaga to przejścia od działań doraźnych do spójnej polityki integracyjnej opartej na dostępie do mieszkań, pracy i usług społecznych.

Kluczowe wyniki badania

- ❑ Skala bezdomności migrantów jest niedoszacowana. Oficjalne statystyki nie oddają pełnej skali problemu, pomijając osoby przebywające w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania oraz inne formy ukrytej bezdomności. Bezdomność migrantów jest silnie skoncentrowana geograficznie, szczególnie w województwach pomorskim, mazowieckim, małopolskim i dolnośląskim.
- ❑ Istnieją znaczące bariery mieszkaniowe dla migrantów. Dostęp do stabilnego zakwaterowania ograniczają przede wszystkim wysokie koszty wynajmu, ograniczona dostępność mieszkań komunalnych i socjalnych, a także niechęć właścicieli prywatnych do wynajmowania cudzoziemcom.
- ❑ Ośrodki zbiorowego zakwaterowania stały się miejscem koncentracji osób w najtrudniejszej sytuacji. Początkowo tworzone jako rozwiązanie tymczasowe, obecnie pełnią funkcję długoterminowego zakwaterowania dla osób z największymi trudnościami w samodzielnym funkcjonowaniu, takich jak seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami czy osoby z problemami zdrowotnymi.
- ❑ Migranci napotykają na liczne bariery na rynku pracy. Obejmują one nieuczciwe praktyki pracodawców (zatrudnianie „na czarno”, zaniżanie wynagrodzeń), nieuznawanie kwalifikacji zawodowych oraz niskie płace, co prowadzi do pracy poniżej kompetencji i niestabilności finansowej. Dodatkowym utrudnieniem jest bariera językowa i złożone procedury administracyjne.
- ❑ Powszechna jest dyskryminacja i wykluczenie społeczne. Trudności na rynku mieszkaniowym i rynku pracy, negatywne postawy społeczne, stereotypy, mowa nienawiści oraz wykorzystywanie tematu uchodźców w polityce tworzą atmosferę nieufności i wrogości. Zjawisko to nasila się wraz z narastającym „zmęczeniem pomocą” oraz przekonaniem o uprzywilejowanym traktowaniu cudzoziemców, zwłaszcza osób z Ukrainy.
- ❑ Część cudzoziemców doświadcza poważnych problemów psychospołecznych i zdrowotnych. Dotyczy to zwłaszcza osób migrujących przymusowo oraz znajdujących się w sytuacjach kryzysowych. Trauma wojenna i migracyjna prowadzi do poważnych problemów ze zdrowiem psychicznym (PTSD, depresja, stany lękowe) oraz do uzależnień, które często pozostają niezdiagnozowane i nieleczone z powodu ograniczonego dostępu do kulturowo kompetentnej opieki.

¹ Wszędzie tam, gdzie jest mowa o „cudzoziemcach”, „migrantach” lub „uchodźcach”, chodzi o osoby obojga płci, jeśli w treści nie wskazano inaczej.

- ❑ System wsparcia jest fragmentaryczny i niewydolny, a ramy prawne nie tworzą wystarczająco silnej i bezpiecznej struktury. Pomoc ma często charakter doraźny i jest rozproszona między różne instytucje, przy niejasnym podziale odpowiedzialności i ograniczonej wymianie informacji. Jednocześnie niepewność statusu prawnego i skomplikowane procedury administracyjne drastycznie ograniczają dostęp do świadczeń i usług.
- ❑ Kluczową rolę w systemie wsparcia odgrywają organizacje pozarządowe (NGO). Wypełniają one luki systemowe, udzielają bezpośredniej pomocy, wspierają integrację i aktywizację oraz angażują się w rzecznictwo zmian systemowych.
- ❑ Potrzeba stabilnych rozwiązań znajduje potwierdzenie w kontekście europejskim. Propozycje instytucji unijnych, takie jak przedłużenie ochrony czasowej i rozwój „siatki bezpieczeństwa” wskazują na konieczność unikania „próżni prawnej” i wdrażania bardziej zindywidualizowanych rozwiązań.

Rekomendacje

Rekomendacje przedstawione w raporcie opierają się na wnioskach z badania oraz postulatach zgłaszanych przez różne grupy interesariuszy – uczestników badań jakościowych, przedstawicieli instytucji i organizacji pozarządowych, a także na rekomendacjach formułowanych na poziomie europejskim (m.in. przez FEANTSA i Komisję Europejską). Uwzględniono również wnioski płynące z analiz funkcjonowania ośrodków zbiorowego zakwaterowania oraz debat krajowych, w tym prac Parlamentarnego Zespołu ds. Zakończenia Bezdomności.

Zgłaszane postulaty w dużej mierze pokrywają się z wynikami badania i zostały uporządkowane w spójny zestaw kierunków działań. Obejmują one zarówno zmiany systemowe i prawne, jak i rozwiązania operacyjne – w szczególności w obszarze mieszkalnictwa, rynku pracy, integracji oraz wsparcia psychospołecznego.

Raport formułuje rekomendacje zmierzające do kompleksowej reformy systemu wsparcia, ukierunkowane na jego wzmocnienie oraz lepsze dostosowanie do zróżnicowanych sytuacji cudzoziemców i długotrwałego charakteru wyzwań związanych z dostępem do mieszkań i integracją. Są to w szczególności:

- ❑ Reforma systemowa i prawna, obejmująca ujednolicenie praktyki stosowania przepisów i komunikowania zmian w prawie, uproszczenie procedur administracyjnych, reformę indywidualnego programu integracji, opracowanie kompleksowej strategii integracji oraz wykorzystanie modelu społecznych agencji najmu.
- ❑ Wzmocnienie dostępu do rynku pracy i przeciwdziałanie wykluczeniu, poprzez zwiększenie skuteczności kontroli i egzekwowania prawa pracy, ułatwienia nostryfikacji dyplomów, zapewnienia szerokiego dostępu do bezpłatnych kursów języka polskiego, prowadzenia rzetelnych działań informacyjnych i edukacyjnych oraz wdrożenia programów antydyskryminacyjnych.
- ❑ Zapewnienie adekwatnych form wsparcia mieszkaniowego i psychospołecznego dla cudzoziemców wymagających długotrwałej pomocy, poprzez wypracowanie spójnych zasad wsparcia dla osób szczególnie wrażliwych, rozwój zróżnicowanych form zakwaterowania wspieranego (w tym niewielkich, wyspecjalizowanych placówek o charakterze opiekuńczo-wspierającym) oraz zapewnienie dostępu do kulturowo kompetentnego wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego.
- ❑ Wzmocnienie roli organizacji pozarządowych oraz potencjału systemu pomocy społecznej, poprzez zwiększenie zasobów kadrowych oraz stworzenie jednego, centralnego systemu informatycznego wspierającego koordynację działań i wymianę informacji.
- ❑ Rozwój systemu monitorowania i badań, obejmujący regularne śledzenie sytuacji mieszkaniowej cudzoziemców, skali zagrożenia bezdomnością i jej doświadczania oraz analizę skuteczności stosowanych form wsparcia.

Wdrożenie tych rekomendacji wymaga skoordynowanej współpracy instytucji rządowych, samorządowych i organizacji pozarządowych, a także zaangażowania samych migrantów w proces projektowania i wdrażania rozwiązań. Kluczowe jest przejście od działań doraźnych do długoterminowej i spójnej polityki integracyjnej opartej na prawach człowieka.

Pięć mechanizmów prowadzących do bezdomności migrantów

W raporcie przyjęto ramę teoretyczną opartą na pięciu powiązanych ze sobą mechanizmach prowadzących do bezdomności migrantów. Zagrożenie bezdomnością ma charakter wieloczynnikowy – poszczególne mechanizmy nakładają się na siebie i wzajemnie wzmocniają. W efekcie działania oparte wyłącznie na jednym obszarze (np. mieszkaniowym lub prawnym) mogą okazać się niewystarczające.

1. Mechanizmy strukturalno-ekonomiczne – odnoszą się do systemowych barier rynku mieszkaniowego i nierówności ekonomicznych, takich jak wysokie koszty wynajmu, ograniczona podaż mieszkań, restrykcyjne zasady dostępu do zasobów mieszkaniowych gmin oraz niższe dochody migrantów wynikające z barier na rynku pracy.
2. Mechanizmy psychospołeczne – dotyczą kondycji psychicznej, zdrowia psychicznego i skutków doświadczeń migracyjnych. Obejmują kumulatywną traumę (przed- i pomigracyjną), prowadzącą do problemów psychicznych (PTSD, depresja, stany lękowe) i żałoby migracyjnej, ale dotyczą również kwestii stygmatyzacji chorób psychicznych oraz ograniczonego dostępu do kulturowo kompetentnej opieki zdrowotnej.
3. Mechanizmy społeczno-ekonomiczne – koncentrują się na barierach na rynku pracy i w dostępie do zasobów. Obejmują nieuznawanie kwalifikacji („*brain waste*”), zatrudnienie w niskopłatnych zawodach i niestabilnych formach zatrudnienia, brak świadczeń pracowniczych, ograniczony dostęp do zabezpieczenia społecznego oraz nieuczciwe praktyki pracodawców.
4. Mechanizmy dyskryminacyjno-wykluczające – odnoszą się do praktyk wykluczających i ich konsekwencji społecznych. Obejmują dyskryminację na rynku mieszkaniowym i rynku pracy, negatywne postawy społeczne, uprzedzenia kulturowe, stereotypy medialne, stygmatyzację społeczną oraz ograniczony dostęp do usług publicznych dostosowanych do potrzeb cudzoziemców.
5. Mechanizmy prawno-instytucjonalne – wynikają z niepewności statusu prawnego i barier administracyjnych. Obejmują złożone ograniczenia czasowe i sektorowe w pozwoleniach na pracę, strach przed deportacją, brak wiedzy o dostępnych możliwościach, skomplikowane regulacje prawne, fragmentację i niespójność systemu wsparcia oraz bariery językowe.

Odniesienie wyników badania do ramy teoretycznej

Wyniki badania potwierdzają użyteczność przyjętej ramy analitycznej w opisie zjawiska bezdomności cudzoziemców. Pokazują one, że mechanizmy prowadzące do bezdomności rzadko występują w izolacji – najczęściej nakładają się na siebie i wzajemnie wzmacniają, tworząc wielowymiarowe wzorce wykluczenia.

- ☐ Mechanizm strukturalno-ekonomiczny tworzy bazowy kontekst funkcjonowania migrantów, bez którego zrozumienie pozostałych mechanizmów jest niepełne. Badanie wykazało, że wysokie koszty wynajmu i ograniczenia na rynku mieszkaniowym są fundamentalnymi barierami, wpływającymi na wszystkie inne aspekty życia migrantów.
- ☐ Mechanizm prawno-instytucjonalny decyduje o dostępie do zasobów i skuteczności innych mechanizmów – może je osłabiać lub wzmacniać. W zaobserwowanej praktyce niepewność statusu prawnego i skomplikowane procedury administracyjne znacząco utrudniają dostęp do pracy, świadczeń i wsparcia mieszkaniowego.
- ☐ Mechanizmy społeczno-ekonomiczny, dyskryminacyjno-wykluczający i psychospołeczny są bezpośrednimi czynnikami ryzyka i konsekwencjami, które wzajemnie się wzmacniają i mogą prowadzić do bezdomności. Badanie potwierdziło, że bariery na rynku pracy, dyskryminacja oraz problemy ze zdrowiem psychicznym znacząco pogłębiają trudności migrantów, choć ich siła oddziaływania zależy od kontekstu i indywidualnej sytuacji.

Przedstawiona współzależność mechanizmów wymaga kompleksowego podejścia – zarówno w analizie danych, jak i w konstruowaniu systemu przeciwdziałania bezdomności migrantów łączącego działania systemowe z rozwiązaniami dostosowanymi do indywidualnych potrzeb cudzoziemców.

2. Kontekst badania

2.1. Opis badania

Niniejszy raport przedstawia analizę wybranych aspektów problematyki bezdomności i zagrożenia bezdomnością wśród grup cudzoziemców w Polsce. Ze względu na dobór próby i cel badania raport koncentruje się przede wszystkim na osobach z Ukrainy, które przybyły do Polski po 24 lutego 2022 r. i korzystają z ochrony czasowej (status UKR). Odniesienia do innych kategorii cudzoziemców (m.in. osób w procedurze ochrony międzynarodowej, osób z pobytem tolerowanym lub humanitarnym oraz osób bez uregulowanego pobytu) mają charakter selektywny i służą opisowi mechanizmów ryzyka bezdomności, a nie pełnemu przeglądowi sytuacji wszystkich grup migranckich w Polsce.

Badanie dotyczy okresu od 15 stycznia do 31 maja 2025 r., przy czym dla zobrazowania kontekstu rozszerzano w wywiadach perspektywę czasową, rozpoczynając od lutego 2022 r. Celem badania było zidentyfikowanie systemowych, jak i indywidualnych czynników, które mogą prowadzić do bezdomności, oraz analiza skuteczności istniejących mechanizmów wsparcia.

Badaniu poddano przede wszystkim osoby wspierające cudzoziemców i migrantów, tj. pracowników ośrodków pomocy społecznej (OPS) i organizacji pozarządowych, a także osoby z doświadczeniem migracji. Celem badania była odpowiedź na pytanie o zakres zagrożenia bezdomnością, czynniki ryzyka, skuteczność istniejących form wsparcia oraz opracowanie rekomendacji dla działań prewencyjnych. Istotnym aspektem badania było również sprawdzenie, na ile realizowane formy wsparcia odpowiadają rzeczywistym potrzebom cudzoziemców w Polsce, z uwzględnieniem zróżnicowania wynikającego ze statusu pobytowego oraz systemu ochrony. Raport z badania odnosi się do sytuacji osób, które nie posiadają polskiego obywatelstwa. Tam, gdzie raport odnosi się do osób z Ukrainy lub osób z przyznanym statusem ochrony międzynarodowej, zostało to odnotowane.

W celu kompleksowego zbadania problemu bezdomności i zagrożenia bezdomnością wśród cudzoziemców w Polsce zastosowano triangulację metod badawczych, obejmującą różne metody zbierania danych, w tym przeprowadzono:

- ❑ analizę *desk research*, obejmującą przegląd dostępnych badań i raportów dotyczących problemu bezdomności wśród cudzoziemców, z uwzględnieniem zróżnicowania wynikającego ze statusu pobytowego oraz rodzaju udzielonej ochrony – w Polsce oraz innych krajach europejskich;
- ❑ analizę własnych danych administracyjnych dotyczących ośrodków zbiorowego zakwaterowania pozyskanych od wojewodów (po uzyskaniu informacji z MSWiA, że resort nie udostępnia danych w potrzebnym dla badania zakresie);
- ❑ badanie ilościowe przeprowadzone w okresie 7-28 kwietnia 2025 r., skierowane do pracowników ośrodków pomocy społecznej w Polsce, mające na celu uzyskanie informacji na temat skali i form wsparcia dla cudzoziemców (ankieta skierowana do 2 479 OPS-ów uzyskała 326 odpowiedzi (13% zwrotu), z czego 7,7% ośrodków wskazało, że udziela pomocy cudzoziemcom);
- ❑ badanie jakościowe przeprowadzone w okresie od 14 kwietnia do 14 maja 2025 r. – wywiady pogłębione zrealizowane w celu poznania problemów indywidualnych i systemowych oraz doświadczeń związanych z zagrożeniem bezdomnością, przeprowadzone z: pracownikami ośrodków pomocy społecznej, pracownikami ośrodków zbiorowego zakwaterowania, pracownikami organizacji pomocowych, osobami decyzyjnymi, migrantami w różnych sytuacjach mieszkaniowych (łącznie 52 wywiady);
- ❑ badanie jakościowe przeprowadzone w dn. 4 czerwca oraz 11 czerwca 2025 r. – wywiady grupowe z przedstawicielami organizacji pozarządowych oraz instytucji, w celu pogłębienia refleksji nad wynikami zebranego badania i sformułowania rekomendacji.

Ograniczenia badania i aspekty etyczne

- ❑ Skoncentrowanie na bezdomności i wykluczeniu mieszkaniowym wśród cudzoziemców znajdujących się w sytuacjach kryzysowych, ze szczególnym uwzględnieniem osób z Ukrainy objętych ochroną czasową po 24 lutego 2022 r.: ze względu na

dobór próby i dominującą perspektywę instytucji wspierających, wnioski nie powinny być traktowane jako opis całej populacji migrantów w Polsce.

- ❑ Dane administracyjne i ośrodków zbiorowego zakwaterowania: rejestry są niepełne i niespójne; część informacji na poziomie wojewódzkim i centralnym była trudno dostępna. To ogranicza precyzję szacunków, ale nie podważa obserwowanych trendów i mechanizmów.
- ❑ Ankieta skierowana do ośrodków pomocy społecznej: niski odsetek zwrotów ankiety z OPS-ów (13%), występuje nadreprezentacja małych gmin.
- ❑ Dane jakościowe: choć są pogłębione i różnorodne, to opierają się na celowym doborze próby i nie odzwierciedlają pełnej heterogeniczności populacji migranckiej, a ich wyniki nie mogą być uogólniane statystycznie.
- ❑ Aspekty etyczne: w badaniach jakościowych zapewniono anonimowość i bezpieczeństwo rozmówczyń i rozmówców; rekomendacje projektowano w duchu zasady „do no harm”.

2.2. Definicje dotyczące cudzoziemców

Problem bezdomności wśród cudzoziemców w Polsce stanowi złożone i wielowymiarowe zjawisko, które wymaga szczegółowej analizy – zarówno w kontekście krajowym, jak i międzynarodowym. Zrozumienie problematyki bezdomności wśród osób nieposiadających polskiego obywatelstwa wymaga precyzyjnego zdefiniowania kluczowych pojęć, które w polskim prawie i praktyce bywają używane zamiennie, prowadząc do niejasności interpretacyjnych i utrudniając dostęp do przysługujących praw².

Pojęcia ogólne:

- ❑ **Cudzoziemiec** – zgodnie z art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, jest to każda osoba nieposiadająca obywatelstwa polskiego. Ta definicja jest bardzo szeroka i formalna, obejmuje wszystkie osoby przebywające na terytorium Polski bez polskiego obywatelstwa, niezależnie od podstawy pobytu. W praktyce jednak nie oddaje różnicowania doświadczeń – cudzoziemcem może być zarówno dyplomata, jak i osoba w sytuacji bezdomności, osoba z wizą studencką czy nieudokumentowana migrantka.
- ❑ **Migrant** – termin bez ustawowej definicji w polskim prawie, używany głównie w dokumentach strategicznych, literaturze czy praktyce organizacji pomocowych. Obejmuje osoby przemieszczające się z własnej woli lub z przyczyn zewnętrznych między krajami, bez względu na powód migracji. Granica między „cudzoziemcem” a „migrantem” bywa nieostra, a ich zamienne stosowanie w praktyce instytucjonalnej może prowadzić do nieprecyzyjnych kwalifikacji i niejednolitego dostępu do uprawnień.

Kategorie ochrony i statusy pobytowe:

- ❑ **Ochrona międzynarodowa** – porządek prawny obejmujący dwie formy ochrony: status uchodźcy oraz ochronę uzupełniającą.
- ❑ **Osoba ubiegająca się o udzielenie ochrony międzynarodowej** – cudzoziemiec w toku postępowania (przed decyzją).
- ❑ **Beneficjent ochrony międzynarodowej** – osoba, której przyznano status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą (po decyzji).
- ❑ **Uchodźca** – osoba spełniająca przesłanki Konwencji genewskiej z 1951 r., która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub przekonań politycznych przebywa poza krajem pochodzenia i nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego kraju”. W polskim porządku prawnym „status

² Uwaga terminologiczna: w raporcie terminy używane są w znaczeniu prawnym (stan prawny na dzień 31 maja 2025 r.), a w cytatach zachowano oryginalne wypowiedzi rozmówców. W przypadku pojęć potocznych (np. „uchodźcy” w odniesieniu do osób z Ukrainy objętych ochroną czasową) znaczenie doprecyzowano w tekście.

uchodźcy” jest jedną z dwóch form ochrony międzynarodowej. W praktyce status uchodźcy przyznawany jest ograniczonej liczbie osób, a wiele osób ubiegających się o ochronę międzynarodową pozostaje w długotrwałych procedurach, bez rozstrzygnięcia przyznanego statusu.

Warunki recepcyjne a Typologia bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego ETHOS³

W trakcie postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej część osób korzysta z zakwaterowania w ośrodkach dla cudzoziemców, możliwe jest również skorzystanie ze świadczeń pieniężnych na pokrycie kosztów utrzymania poza ośrodkiem. W praktyce poziom wsparcia jest niewystarczający, aby bez innych źródeł finansowania wynająć pokój lub mieszkanie na rynku prywatnym. W typologii ETHOS zamieszkanie w ośrodku odpowiada kategorii 5 („bez mieszkania”, zakwaterowanie instytucjonalne). Natomiast ryzyko bezdomności rozumianej jako brak dachu nad głową ujawnia się najczęściej poza systemem recepcyjnym lub po jego zakończeniu.

Ochrona czasowa (mechanizm UE – dyrektywa o ochronie czasowej)

- ☐ **Ochrona czasowa** – nadzwyczajny mechanizm ochrony uruchomiony w UE po 24 lutego 2022 r., w Polsce w odniesieniu do osób z Ukrainy funkcjonuje operacyjnie poprzez status UKR i rejestrację PESEL-UKR.

„Azyl” – sposób użycia w raporcie

- ☐ **Azyl** – termin niewykorzystywany w raporcie jako synonim ochrony międzynarodowej/procedury; występuje wyłącznie w nazwach własnych (np. AMIF – Fundusz Azylu, Migracji i Integracji UE).

Krajowe formy ochrony przed wydaleniem

Zgoda na pobyt ze względów humanitarnych oraz zgoda na pobyt tolerowany to krajowe („nie-uchodźcze”) instrumenty ochronne przewidziane w ustawie o cudzoziemcach, uruchamiane zasadniczo w kontekście postępowania powrotowego wtedy, gdy zobowiązanie cudzoziemca do powrotu byłoby niedopuszczalne albo niewykonalne. Oznacza to legalizację pobytu „z ochrony przed wydaleniem”, odrębną od ochrony międzynarodowej i co do zasady niewiązącą się z analogicznym pakietem uprawnień integracyjnych. Obie zgody są co do zasady udzielane na czas nieokreślony.

Z perspektywy sytuacji społeczno-mieszkaniowej kluczowe jest to, że osoby objęte powyższymi zgodami mogą wykonywać pracę bez dodatkowego zezwolenia na pracę, jednak ich dostęp do świadczeń z pomocy społecznej jest ustawowo ograniczony – w przypadku zgody humanitarnej lub tolerowanej obejmuje on zasadniczo schronienie, posiłek, niezbędne ubranie oraz zasiłek celowy. W konsekwencji są to tytuły, które z jednej strony „zatrzymują” przymusowy powrót i pozwalają na legalny pobyt, ale z drugiej mogą wiązać się z ryzykiem długotrwałej prekaryzacji (utrzymanie głównie poprzez pracę i prywatny rynek mieszkaniowy przy relatywnie wąskim katalogu świadczeń), co w warunkach bariery mieszkaniowej zwiększa podatność na wykluczenie.

Ograniczenia definicji prawnych i ryzyka interpretacyjne

Powyższe definicje, choć zakotwiczone w aktach prawnych, nie oddają w pełni złożoności sytuacji osób przebywających w Polsce, a praktyka stosowania prawa ujawnia liczne niejednoznaczności interpretacyjne oraz rozbieżności w dostępie do uprawnień. Przykładowo, w przypadku decyzji odmownej w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej (tj. gdy nie przyznano ani statusu uchodźcy, ani ochrony uzupełniającej) cudzoziemiec może w krótkim czasie utracić stabilną podstawę pobytu oraz część instrumentów wsparcia, co w praktyce sprzyja marginalizacji i zwiększa ryzyko bezdomności.

³ <https://www.bezdomnosc.pl/cat/baza-wiedzy/dobre-praktyki/przewodnik-po-typologii-ethos>

Definicje stosowane przez organizacje międzynarodowe

Podane powyżej definicje zostały określone na podstawie prawodawstwa polskiego. Należy tutaj zauważyć, że organizacje humanitarne (np. UNHCR) używają pojęć według własnych definicji⁴, które nie zawsze pokrywają się z zakresem pojęciowym terminów zdefiniowanych w prawie krajowym. W konsekwencji te same określenia (np. „*refugee*”) mogą mieć różne znaczenie w zależności od kontekstu prawnego i instytucjonalnego.

Zarys ram prawnych legalizacji pobytu oraz ochrony międzynarodowej

Poza szczególnym reżimem wprowadzonym dla osób uciekających z Ukrainy (ochrona czasowa wdrożona w prawie krajowym przede wszystkim przez tzw. specustawę, tj. ustawę z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, zwaną dalej „specustawą”), sytuację prawną cudzoziemców w Polsce wyznaczają dwa uzupełniające się porządki regulacyjne.

Po pierwsze, ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach stanowi akt ramowy dla legalizacji pobytu: określa zasady i warunki wjazdu, przejazdu, pobytu i wyjazdu cudzoziemców oraz właściwość organów w tych sprawach. Na jej podstawie funkcjonują kluczowe tytuły pobytowe (m.in. wiza, zezwolenia na pobyt czasowy udzielane ze względu na cel pobytu, zezwolenia na pobyt stały, status rezydenta długoterminowego UE), a także szczególne formy zgody na pobyt związane z przesłankami humanitarnymi lub tolerowanymi. Centralną rolę instytucjonalną pełni Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców jako organ właściwy m.in. w sprawach wjazdu i pobytu cudzoziemców, a także w systemie organów – w obszarze ochrony (wraz z wojewodami i Strażą Graniczną w zakresie właściwości ustawowej).

Po drugie, ramy ochrony międzynarodowej (w rozumieniu: status uchodźcy oraz ochrona uzupełniająca) są uregulowane w odrębnych przepisach – ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W praktyce oznacza to osobny tryb postępowania, odmienny zestaw uprawnień i obowiązków oraz – co istotne z perspektywy ryzyka bezdomności – odrębne instrumenty wsparcia w okresie procedury (w tym warunki recepcyjne w ośrodkach) i po jej zakończeniu (np. instrumenty integracyjne).

Z punktu widzenia analizowanego zjawiska kluczowe jest to, że różne podstawy pobytu i ochrony różnicują dostęp do pracy, świadczeń i usług publicznych, a długotrwałość oraz złożoność procedur legalizacyjnych może działać jako czynnik eskalujący niepewność mieszkaniową. Jednocześnie status UKR, jako rozwiązanie nadzwyczajne, dotychczas zapewniał grupie objętej ochroną czasową relatywnie szeroki i automatyczny dostęp do systemów wsparcia, co tworzy istotny kontrast wobec innych statusów.

W raporcie status pobytowy traktowany jest jako kluczowa zmienna wyjaśniająca, ponieważ determinuje formalny dostęp do instrumentów wsparcia mieszkaniowego i socjalnego.

Zbiorowe miejsca pobytu cudzoziemców

Polskie prawo nie formułuje jednolitej, spójnej klasyfikacji miejsc zbiorowego pobytu dla cudzoziemców, a stosowane nazewnictwo bywa rozbieżne w zależności od instytucji i kontekstu. Różnice te mają istotne znaczenie zarówno dla zakresu świadczonego wsparcia, jak i codziennego funkcjonowania osób przebywających w tych miejscach.

- ❑ **Ośrodek dla cudzoziemców** – zdefiniowany w ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP (art. 70 i kolejne) jako element systemu pomocy socjalnej dla osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej (postępowania/procedury). Ośrodki zapewniają w szczególności zakwaterowanie i wyżywienie, podstawową opiekę medyczną oraz wsparcie socjalne, a w praktyce stanowią podstawową formę realizacji warunków recepcyjnych w trakcie postępowania. Są one zorganizowane i nadzorowane przez Urząd do Spraw Cudzoziemców (UdSC), a długość pobytu jest powiązana z przebiegiem procedury. Co istotne, ośrodki UdSC mają charakter otwarty – pobyt nie jest formą detencji. Są jednak przestrzenią wyraźnie odizolowaną od lokalnej społeczności, a długość pobytu w nich – jak wskazano powyżej – wyznacza czas postępowania. W praktyce pobyt w ośrodku często wiąże się z poczuciem tymczasowości, brakiem wpływu na własne warunki bytowe oraz ograniczoną prywatnością.

W odróżnieniu od ośrodków otwartych UdSC, w polskim systemie istnieją również strzeżone ośrodki dla cudzoziemców oraz areszty dla cudzoziemców – są to placówki zamknięte (detencyjne), prowadzone przez Straż Graniczną, w których cudzoziemcy

⁴ Por. <https://www.unhcr.org/glossary>

(także część wnioskodawców ochrony międzynarodowej) mogą zostać umieszczeni na podstawie decyzji sądu w sytuacjach przewidzianych prawem (np. zabezpieczenie postępowania powrotowego lub identyfikacji).

- ❑ **Miejsce zbiorowego zamieszkania / ośrodek zbiorowego zakwaterowania (OZZ)** – terminy te występują w różnych aktach prawnych, często bez precyzyjnej definicji. Mogą oznaczać zarówno schroniska dla osób doświadczających bezdomności (zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, art. 48a), jak i miejsca przeznaczone doraźnie dla cudzoziemców w sytuacjach nadzwyczajnych (np. duże grupy migracyjne, kryzys uchodźczy). Różnią się standardem, dostępem do usług oraz poziomem kontroli mieszkańców nad ich codziennym życiem. Często brakuje jasnych zasad kierowania i pobytu w takich miejscach, co prowadzi do niepewności i trudności integracyjnych.
- ❑ **Mieszkania treningowe i wspomagane** – są to formy wsparcia przewidziane ustawą o pomocy społecznej (art. 53), przeznaczone dla osób, które ze względu na trudną sytuację życiową (a także wiek, niepełnosprawność lub chorobę) potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. W kontekście cudzoziemców będą to najczęściej osoby opuszczające placówki instytucjonalne lub w procesie integracji społecznej, a w szczególności osoby, które uzyskały status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą i realizują indywidualny program integracji. Mieszkania te umożliwiają stopniowe przechodzenie do samodzielności, ale ich liczba i dostępność są bardzo ograniczone, a przyznanie miejsca często wiąże się z długim oczekiwaniem i koniecznością spełnienia szeregu formalnych kryteriów.
- ❑ **Inne miejsca pobytu** – w praktyce cudzoziemcy, szczególnie o nieuregulowanym statusie, często korzystają z nieformalnych form zakwaterowania lub schronienia, takich jak przeludnione mieszkania lub pokoje wynajmowane prywatnie, tymczasowe noclegi u znajomych, noclegownie prowadzone przez organizacje pozarządowe, czy nawet przestrzenie publiczne. Te formy nie są objęte ochroną ustawową i wiążą się z największym ryzykiem wykluczenia oraz eskalacji bezdomności.

Powyższe zestawienie wskazuje na brak jednoznacznej i spójnej klasyfikacji miejsc pobytu w ustawodawstwie. To powoduje, że praktyka wsparcia dla cudzoziemców zależy w dużej mierze od decyzji lokalnych instytucji oraz dostępności infrastruktury. Osoby w podobnej sytuacji prawnej mogą doświadczać skrajnie różnych warunków mieszkaniowych, co przekłada się na ich poczucie bezpieczeństwa, możliwości integracji oraz ryzyko bezdomności.

Mechanizm ochrony czasowej i jego ewolucja

Po rosyjskiej agresji z 24 lutego 2022 r. Unia Europejska uruchomiła mechanizm czasowej ochrony (decyzja wykonawcza 2022/382), który zapewnił spójne minimum praw dla osób uciekających z Ukrainy. Polska odpowiedziała na tę sytuację przyjęciem tzw. specustawy z 12 marca 2022 r. Ustawa ta przełożyła standardy unijne na rozwiązania krajowe, nadając status UKR osobom z Ukrainy i wybranym członkom ich rodzin. Wielokrotnie nowelizowana specustawa stała się kluczowym narzędziem regulującym legalność pobytu, dostęp do usług publicznych oraz system zakwaterowania dla tej grupy migrantów.

Ochrona czasowa, pierwotnie przewidziana do 4 marca 2023 r., była automatycznie przedłużana decyzjami Rady UE, kolejno do 4 marca 2024 r., 4 marca 2025 r., a ostatnio do 4 marca 2026 r. Każde unijne przedłużenie wymagało nowelizacji polskiej specustawy, aby zachować spójność terminów (ostatnio do 30 września 2025 r., z projektem wydłużenia na 2026 r.). Dzięki temu numer PESEL-UKR oraz wszystkie związane z nim prawa pozostają ważne *ex lege*, pod warunkiem, że dana osoba nie opuści Polski na dłużej niż 30 dni lub nie złoży wniosku o ochronę międzynarodową.

Uprawnienia i obowiązki związane ze statusem UKR⁵

Posiadacze PESEL-UKR zyskali szereg uprawnień, które znacząco ułatwiły im integrację w Polsce. Mogą oni podejmować pracę bez zezwolenia, pod warunkiem, że pracodawca zgłosił fakt zatrudnienia do Powiatowego Urzędu Pracy (PUP) w ciągu 7 dni. Od kwietnia 2023 r. otwarto im również drogę do standardowych zezwoleń na pobyt czasowy (trzyletnich) oraz uproszczonej „karty pobytu UKR” ważnej przez trzy lata.

W zakresie świadczeń socjalnych osoby z ochroną czasową korzystają z pełnego pakietu wsparcia rodzinnego, obejmującego świadczenia takie jak „800+” czy „Dobry Start”, a także z pomocy społecznej. Kluczowym warunkiem jest utrzymanie ciągłego pobytu w Polsce i zgłaszanie wyjazdów powyżej 30 dni, w przeciwnym razie Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) odzyskuje nienależne wypłaty. Od

⁵ Stan prawny na dzień 31 maja 2025 r.

roku szkolnego 2024/2025 dzieci ze statusem ochrony czasowej podlegają w Polsce obowiązkowi edukacji na takich samych zasadach jak rówieśnicy z obywatelstwem polskim, co dodatkowo warunkuje prawo do świadczeń rodzinnych. W kwestii zdrowia specustawa zrównała uprawnienia osób z ochroną czasową z osobami ubezpieczonymi w Narodowym Funduszu Zdrowia (NFZ), z wyjątkiem leczenia uzdrowiskowego. Koszty świadczeń pokrywa budżet państwa, a dostęp weryfikuje system eWUŚ na podstawie numeru PESEL-UKR.

Kluczowe obowiązki beneficjentów statusu UKR to: terminowe dopełnianie formalności (PESEL, aktualizacja dokumentów), przestrzeganie 30-dniowego limitu wyjazdów, współpłacenie za zakwaterowanie po 120/180 dniach (zob. poniżej) oraz aktywne poszukiwanie zatrudnienia lub udział w rynku pracy.

Ewolucja systemu wsparcia mieszkaniowego

System pomocy mieszkaniowej dla osób z Ukrainy objętych ochroną czasową przeszedł trzy główne fazy:

1. Początkowy okres masowej gościny prywatnej: w pierwszej fazie, po wybuchu wojny, dominowała masowa gościna prywatna, refundowana ryczałtem w wysokości 40 zł dziennie za osobę. Ten program, znany jako „40+”, miał na celu rozłożenie ciężaru pomocy na społeczeństwo i zapewnienie elastycznego dostępu do zakwaterowania.
2. Wprowadzenie współpłaty w ośrodkach zbiorowych: następnie wprowadzono współpłatność w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, wynoszącą 50% kosztów od 121. dnia pobytu i 75% od 181. dnia, z szerokim katalogiem zwolnień dla grup wrażliwych (np. osoby starsze, z niepełnosprawnościami, kobiety w ciąży, samotni rodzice).
3. Wygaszenie subsydiów dla lokali prywatnych i koncentracja na OZZ: od 1 lipca 2024 r. nastąpiło wygaszenie subsydiów dla lokali prywatnych (program „40+”) i koncentracja na publicznych miejscach zbiorowego zakwaterowania. Uproszczone przepisy użyczeniowe (14-dniowe wypowiedzenie, brak ochrony lokatorskiej) miały zachęcić właścicieli do udostępniania mieszkań, lecz od 2024 r. dominującym modelem stały się ośrodki wojewódzkie.

Wygaszenie programu „40+” miało poważne konsekwencje dla wielu osób z doświadczeniem uchodźczym, szczególnie tych znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji życiowej. Jak zauważa Aleksandra Krugly z Fundacji Habitat for Humanity Poland, cytowana w artykule OKO.press⁶, „część osób starszych oraz schorowanych, która korzystała z tego rodzaju wsparcia, musiała wyprowadzić się z mieszkań, ponieważ nie były w stanie samodzielnie opłacać wynajmu”. Część z nich wróciła do Ukrainy, inni przenieśli się do OZZ, gdzie warunki nie zawsze odpowiadają ich potrzebom.

2.3. Definicja bezdomności

Ustawowe pojęcie bezdomności

Według art. 6 pkt 8 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. osoba bezdomna to osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym (w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów) i niezameldowana na pobyt stały, a także osoba niezamieszkująca w lokalu i zameldowana na pobyt stały w miejscu, w którym nie ma możliwości zamieszkania. Ta definicja akcentuje więc brak lokalu i brak meldunku, a także – dość ogólnie – brak możliwości zamieszkania w lokalu, pomimo zameldowania w nim.

Kluczowe kategorie w typologii ETHOS (według FEANTSA)⁷

Z kolei definicja bezdomności według FEANTSA (Europejskiej Federacji Krajowych Organizacji Pracujących z Osobami Doświadczającymi Bezdomności) opiera się na typologii ETHOS i opisuje bezdomność (i wykluczenie mieszkaniowe) szeroko – jako brak dachu nad głową, brak mieszkania, mieszkanie niezabezpieczone lub nieodpowiednie. Obejmuje ona osoby śpiące na ulicy, w placówkach (schroniskach), a także żyjące w warunkach skrajnie nieadekwatnych.

- ☐ Brak dachu nad głową (bezdachowość): ludzie mieszkający na ulicy, w miejscach publicznych, parkach, pod mostami i w różnorodnych miejscach niemieszkalnych (piwnice, altany śmietnikowe, węzły ciepłownicze, opuszczone budynki).

⁶ <https://oko.press/starsi-uchodzcy-z-ukrainy-ich-przyszlosc-w-polsce>

⁷ Por. <https://www.bezdomnosc.pl/cat/baza-wiedzy/dobre-praktyki/przewodnik-po-typologii-ethos>

- ❑ Brak mieszkania (bezmieszkaniowość): osoby korzystające z tymczasowych schronisk, noclegowni, placówek dla osób ubiegających się o ochronę międzynarodową, ośrodków zbiorowego zakwaterowania itp.
- ❑ Niezabezpieczone mieszkanie: osoby zagrożone eksmisją, przemocą, mieszkające tymczasowo u znajomych, dalszej rodziny (tzw. „kanapowicze” lub „coachsurferzy”).
- ❑ Nieodpowiednie mieszkanie: ludzie zamieszkujący lokale niezapewniające podstawowych standardów higienicznych i bezpieczeństwa.

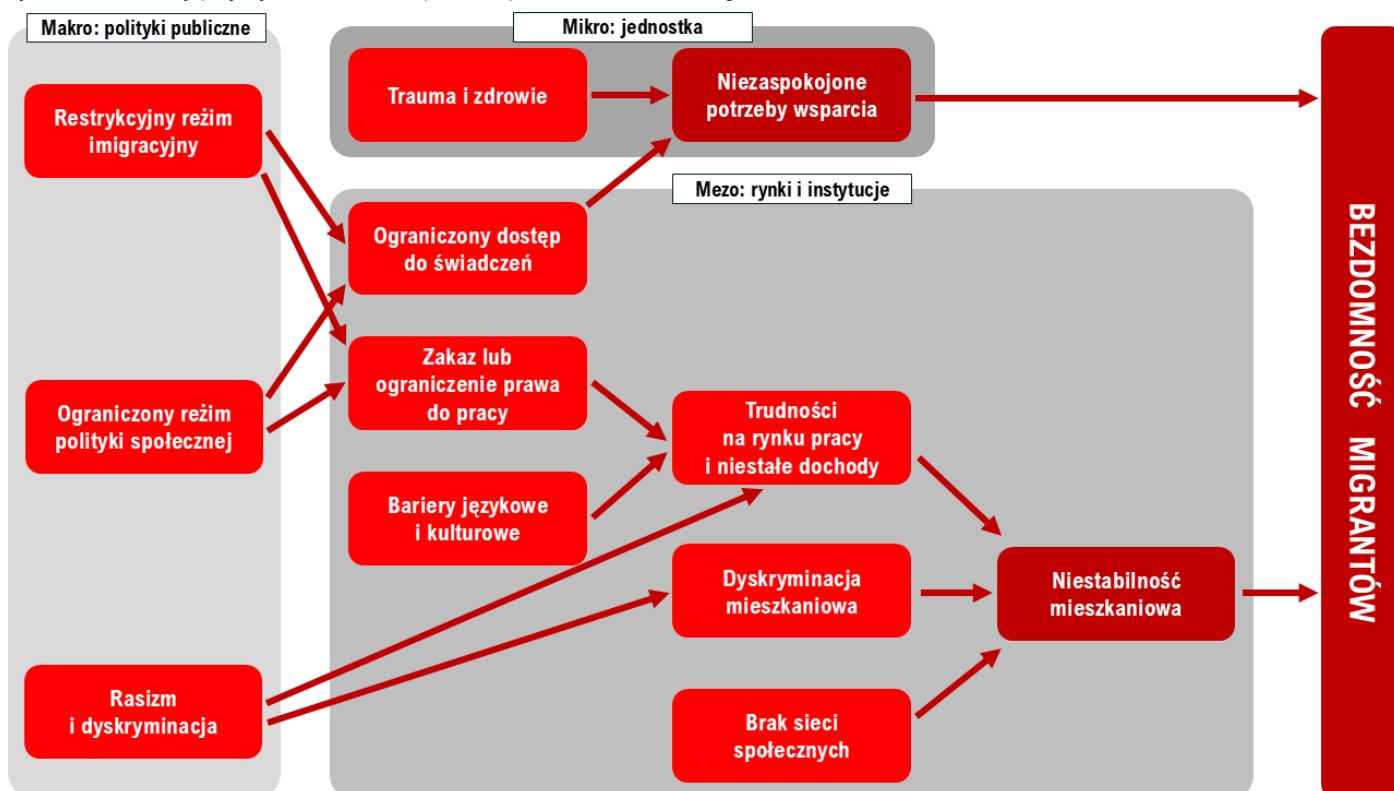
FEANTSA podkreśla, że bezdomność to nie tylko brak dachu nad głową, ale także wykluczenie z domeny społecznej (brak prywatności) oraz prawnej (brak prawa do zajmowanego lokalu).

Uproszczoną definicję, wynikającą z doświadczeń europejskich (i typologii ETHOS) zaproponował Instytut Bezdomności Globalnej (IGH⁸), wskazując, że bezdomność to „brak dostępu do mieszkania o minimalnym standardzie adekwatności”. Sytuacja bezdomności w tym ujęciu obejmuje trzy szerokie kategorie: ludzie bez zakwaterowania / dachu nad głową, ludzie w placówkach dla osób doświadczających bezdomności, ludzie żyjący w skrajnie nieadekwatnych i niezabezpieczonych warunkach.

Typologia bezdomności migrantów wg Pleace’a

W 2010 r. Nicholas Pleace opracował ogólną typologię bezdomności migrantów (Pleace, 2010), która stanowi jedną z pierwszych prób uporządkowania tej problematyki w Unii Europejskiej. Kluczowym zagadnieniem teoretycznym w jego opracowaniu jest poziom i charakter bezdomności, które zależą od interakcji dwóch kluczowych obszarów polityki państwa: reżimu imigracyjnego (przepisów regulujących przyjmowanie, legalizację pobytu i uprawnienia cudzoziemców) oraz reżimu polityki społecznej (systemu świadczeń, dostępu do mieszkań komunalnych, ochrony socjalnej itp.).

Rys. 1. Mechanizmy przyczynowo-skutkowe prowadzące do bezdomności migrantów



Źródło: oprac. własne na podst.: Pleace, 2010

Pleace podkreśla, że nawet w państwach o względnie „hojnych” systemach polityki społecznej cudzoziemcy mogą uzyskiwać znikome lub żadne wsparcie socjalne, jeśli obowiązujące zasady imigracyjne ich wykluczają. Z drugiej strony, w krajach o restrykcyjnych regulacjach

⁸ <https://ighomelessness.org/default.html>

imigracyjnych często funkcjonują różne formy podstawowej pomocy kryzysowej, lecz dostęp do nich bywa w praktyce utrudniony dla określonych grup migrantów. Takie podejście oznacza, że kwestia bezdomności cudzoziemców wiąże się zarówno z systemem wsparcia społecznego, jak i polityką migracyjną.

Bazując na tym założeniu, Please wyróżnia kilka kluczowych grup migrantów narażonych na bezdomność:

- ☐ osoby ubiegające się o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz beneficjenci ochrony międzynarodowej: ryzyko bezdomności w dużej mierze zależy od poziomu wsparcia zapewnianego przez państwo;
- ☐ osoby, które otrzymały negatywną decyzję w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej i nieudokumentowani migranci: są najbardziej narażeni na „niewidzialną” bezdomność i z reguły nie mają dostępu do świadczeń socjalnych ani legalnej pracy;
- ☐ kobiety spoza UE tracące status pobytowy w momencie ucieczki od przemocowego partnera będącego obywatelem UE: utrata statusu znacząco ogranicza dostęp do jakiejkolwiek pomocy, zarówno związanej z ochroną przed przemocą, jak i innej pomocy związanej z pobytem, pracą itp.;
- ☐ migranci ekonomiczni z nowych państw członkowskich UE w państwach „starej” UE: choć większość z nich zapewnia sobie stabilną sytuację mieszkaniową, to niektórzy w wyniku różnych kryzysów życiowych popadają w bezdomność w kraju docelowym;
- ☐ mniejszości etniczne i kulturowe: mimo posiadania obywatelstwa wciąż mierzą się z dyskryminacją i wyższym ryzykiem wykluczenia mieszkaniowego.

Please podkreśla także braki w danych na temat bezdomności migrantów w większości krajów UE, wynikające z trudności w rejestrowaniu nieudokumentowanych migrantów, różnych definicji „migranta” i „bezdomności”, niedoszacowania liczby migrantów w spisach powszechnych oraz rzadkiego finansowania badań ilościowych. Proponowana typologia wskazuje, by w badaniach wyodrębniać grupy cudzoziemców według kluczowych przesłanek, takich jak status prawny, przyczyny migracji, okres przebywania w kraju czy specyficzne potrzeby wsparcia, co pozwoliłoby precyzyjniej ustalać procesy prowadzące do bezdomności i proponować adekwatne rozwiązania.

2.4. Założenia teoretyczne

Złożoność sytuacji bezdomności wśród cudzoziemców jest widoczna w nakładaniu się i wzajemnym wzmacnianiu różnorodnych czynników sprzyjających wykluczeniu mieszkaniowemu. Strukturalne bariery na rynku mieszkaniowym współwystępują z indywidualnymi historiami traumy i wykluczenia. Problemy ekonomiczne przeplatają się z psychologicznymi konsekwencjami migracji. Formalne ograniczenia prawne nakładają się na nieformalne praktyki dyskryminacyjne. Ta wielowymiarowość sprawia, że tradycyjne podejścia do przeciwdziałania bezdomności mogą okazać się niewystarczające w kontekście populacji migranckiej.

Zrozumienie wzajemnie powiązanych mechanizmów prowadzących do bezdomności migrantów jest kluczowe dla projektowania skutecznych interwencji i polityk społecznych. W niniejszym raporcie wyróżniono pięć podstawowych mechanizmów, które współdziałają ze sobą, tworząc złożone ścieżki prowadzące do wykluczenia mieszkaniowego:

1. **Mechanizmy strukturalno-ekonomiczne** obejmują systemowe bariery rynku mieszkaniowego i nierówności ekonomiczne, takie jak: wysokie koszty najmu w dużych miastach, ograniczona dostępność mieszkań komunalnych, długie listy oczekujących, a także niechęć właścicieli do wynajmowania mieszkań cudzoziemcom oraz nieuczciwe praktyki na rynku najmu (np. zawyżone czynsze, wysokie kaucje, brak formalnych umów).
2. **Mechanizmy psychospołeczne** obejmują traumę i problemy zdrowia psychicznego, w tym: doświadczenia wojny i przymusowej migracji, rozłąki z rodziną, utraty bliskich i dorobku życia, a także występowanie depresji, stanów lękowych czy PTSD oraz ograniczony dostęp do kulturowo kompetentnej opieki psychologicznej.
3. **Mechanizmy społeczno-ekonomiczne** obejmują bariery na rynku pracy i w dostępie do zasobów, takie jak: nieuznawanie zagranicznych kwalifikacji, zatrudnienie poniżej kompetencji („*brain waste*”), niestabilne i niskopłatne formy zatrudnienia, praca „na czarno”, brak dostępu do świadczeń społecznych oraz bariery językowe utrudniające znalezienie pracy.

4. **Mechanizmy dyskryminacyjno-wykluczające** obejmują praktyki wykluczające i ich konsekwencje, w tym: odmowę wynajmu mieszkań cudzoziemcom, gorsze traktowanie na rynku pracy, uprzedzenia i stereotypy obecne w debacie publicznej, a także doświadczenia wrogości i przemocy w przestrzeni publicznej.
5. **Mechanizmy prawno-instytucjonalne** obejmują niepewność statusu i bariery administracyjne, takie jak: skomplikowane i długotrwałe procedury legalizacji pobytu, różnice w dostępie do świadczeń w zależności od statusu pobytowego, brak spójności systemu wsparcia oraz trudności w poruszaniu się po systemie instytucjonalnym wynikające z barier językowych i informacyjnych.

Każdy z tych mechanizmów, choć może działać niezależnie, zazwyczaj występuje w złożonych konfiguracjach z pozostałymi, tworząc wielowymiarowe wzorce wykluczenia. Ta współzależność wymaga kompleksowego podejścia w analizie danych i przeciwdziałaniu bezdomności migrantów, uwzględniającego zarówno interwencje systemowe, jak i wsparcie dostosowane do indywidualnych potrzeb i okoliczności.

Przyjęte ramy teoretyczne pozwalają uszeregować wyniki badania. Ułatwiają rozumienie kontekstu i przyczyn zagrożenia bezdomnością wśród migrantów w Polsce, a także obrazują złożoność tego zjawiska. Jednocześnie uwzględniają zróżnicowanie wynikające ze statusu pobytowego oraz reżimu ochrony. Osadzenie wyników we wskazanych kontekstach służy zwiększeniu przejrzystości zbadanej sytuacji. Szczegółową analizę mechanizmów w świetle wyników badań przedstawiono w podrozdziale 6.2.

3. Wyniki badania

3.1. Przegląd badań i literatury

Przegląd badań krajowych i raportów organizacji pozarządowych

Zjawisko bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego wśród cudzoziemców w Polsce, choć długo pomijane w badaniach, stało się przedmiotem systematycznej analizy, zwłaszcza po eskalacji konfliktu w Ukrainie. Przegląd dostępnych raportów krajowych i opracowań organizacji pozarządowych pozwala na kompleksową diagnozę problemu, identyfikację jego skali, przyczyn oraz wyzwań stojących przed systemem wsparcia.

Diagnoza bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego osób objętych ochroną międzynarodową w Polsce

Pionierskie badania Instytutu Spraw Publicznych (ISP) we współpracy z UNHCR, zapoczątkowane raportem Kingi Wysieńskiej i Natalii Ryabińskiej (2010), po raz pierwszy w polskim kontekście zastosowały szeroką definicję bezdomności, opartą na typologii ETHOS. Pozwoliło to na objęcie analizą nie tylko skrajnej bezdomności (bezdachowości), ale również bezmieszkaniowości (pobytu w placówkach) oraz zagrożenia bezdomnością.

Kluczowe ustalenia tych wczesnych badań były alarmujące: szacowano, że od 20% do 30% populacji osób objętych ochroną międzynarodową w Polsce doświadczało jednej z form wykluczenia mieszkaniowego, przy czym skala skrajnej bezdomności wynosiła około 10%. Analiza przyczyn wskazała na złożony spłot czynników, w tym krytycznie niską liczbę lokali komunalnych i socjalnych, trudności na rynku pracy, niedostateczne wsparcie po zakończeniu indywidualnego programu integracji (IPI) oraz głęboko zakorzenioną dyskryminację na rynku najmu.

Raport Witolda Klausa i współpracowników (2011) dokumentował rozdzźwięk między intencją prawa a jego nieelastyczną praktyką, pokazując, w jaki sposób formalne decyzje administracyjne, takie jak odmowa pomocy integracyjnej w formie IPI, bezpośrednio prowadzą do kryzysu bezdomności. Badacze wskazywali, że sztywny 60-dniowy termin na złożenie wniosku o IPI nie uwzględniał specyficznej sytuacji osób objętych ochroną międzynarodową – często zdezorientowanych, strumiatyzowanych lub niedostatecznie poinformowanych. Konsekwencje odmowy IPI były katastrofalne: cudzoziemiec zostawał pozostawiony w „prawnej i socjalnej próżni”, bez środków do życia i wsparcia w znalezieniu mieszkania, co w praktyce generowało bezdomność i wykluczenie.

Późniejsze publikacje Wysieńskiej (2013, 2014) potwierdziły trwałość zdiagnozowanych barier i wskazały na nowe dynamiki, takie jak zmiana profilu demograficznego osób objętych ochroną międzynarodową. Autorka udowodniła, że standardowe metody badawcze są nieskuteczne w przypadku populacji migranckiej, a bezdomność ma często charakter ukryty, polegający na funkcjonowaniu w niestabilnych, prowizorycznych warunkach, takich jak zamieszkiwanie w skrajnie przeludnionych lokalach czy wynajmowanie substandardowych pomieszczeń bez formalnych umów.

Raport Aleksandry Chrzanowskiej i Izabeli Czerniejewskiej (2015) uzupełnił ten obraz, ujawniając dramatyczny obraz codzienności 51 rodzin uchodźczych w Warszawie, Lublinie, Białymstoku i Łomży. Kluczowym ustaleniem było ekstremalne przeludnienie – w co czwartym z monitorowanych mieszkań pod jednym dachem funkcjonowało od dwóch do nawet czterech odrębnych gospodarstw domowych. Dodatkowo fatalny stan techniczny lokali (wilgoć, zagrzybienie, nieszczelne okna) oraz niestabilność prawna (brak formalnych umów) potęgowały ubóstwo i lęk przed eksmisją.

Julia Wygnańska (2015) zwróciła uwagę na „resortowość” polskiej administracji publicznej, która sprawia, że problemy mieszkaniowe migrantów w Polsce, z uwzględnieniem zróżnicowania wynikającego ze statusu pobytowego oraz reżimu ochrony, są przypisane do

kompetencji resortu spraw wewnętrznych, podczas gdy bezdomność obywateli polskich leży w gestii resortu polityki społecznej. Ten administracyjny podział tworzy dwa równoległe, niemal nieprzenikające się systemy wsparcia, co prowadzi do systemowego zaniżania oficjalnych statystyk bezdomności w Polsce.

Pandemia COVID-19 i inwazja Rosji na Ukrainę w 2022 r. dramatycznie zmieniły krajobraz migracyjny. Raport Dominiki Bremer (2022) potwierdził, że przetrwał mechanizm „resortowości”, a największą grupę osób doświadczających bezdomności bez polskiego obywatelstwa stanowią obecnie osoby z Ukrainy objęte ochroną czasową (status UKR), z nieproporcjonalnie wysokim udziałem kobiet. Jakub Wilczek (2023), w raporcie z badania *ad hoc* przeprowadzonego przez Ogólnopolską Federację na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności, wskazał, że niemal połowa ankietowanych organizacji pozarządowych identyfikuje w swoich gminach przypadki bezdomności wśród osób z Ukrainy objętych ochroną czasową. Respondenci jako główne przyczyny zagrożenia wskazują wysokie ceny najmu oraz brak mieszkań komunalnych i socjalnych, co dowodzi, że bariery strukturalne pozostają niezmiennie. Raport ten dokumentuje również zaniechanie przez państwo obowiązku monitorowania zjawiska bezdomności.

Ryszard Szarfenberg (2023) w raporcie Poverty Watch 2023 postawił tezę, że w latach 2022-2023 liczba doświadczających bezdomności osób z Ukrainy objętych ochroną czasową mogła być wyższa niż liczba obywateli Polski borykających się z tym problemem, wskazując na masowe formy bezdomności instytucjonalnej (pobyt w halach recepcyjnych) oraz nową formę wykluczenia mieszkaniowego – korzystanie z gościny w polskich domach na podstawie umowy użyczenia, która nie daje żadnej ochrony prawnej.

Dane z Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych z 2024 r.

W niniejszym opracowaniu traktujemy jako doświadczające bezdomności zarówno te osoby, które zostały za takie uznane podczas ogólnopolskiego badania pod koniec lutego 2024 r., jak i wszystkich mieszkańców ośrodków zbiorowego zakwaterowania (OZZ). Obie te grupy spełniają definicję „osoby bezdomnej” sformułowaną w ustawie o pomocy społecznej. W części przypadków mogą być to te same osoby, gdyż w jednym z województw przeprowadzono również badanie w części OZZ.

W nocy z 28 na 29 lutego 2024 r. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przeprowadziło – po pięcioletniej przerwie – szóste Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych. Według zebranych i zagregowanych w Centralnej Aplikacji Statystycznej danych w Polsce zidentyfikowano 31 042 osób doświadczających bezdomności, z czego 80% stanowili mężczyźni, 20% kobiety, a 5% ogółu (1 524) stanowiły dzieci i młodzież (osoby poniżej 18. roku życia). Najwięcej osób odnotowano w województwach pomorskim, śląskim i mazowieckim. Badanie miało formułę jednodniowego „*point-in-time count*” z udziałem służb mundurowych, pracowników socjalnych i wolontariuszy, a nowością było objęcie liczeniem mieszkań chronionych oraz ośrodków zbiorowego zakwaterowania. Środowisko eksperckie i organizacje pozarządowe (m.in. Fundacja Najpierw Mieszkanie Polska i Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności) oceniły wyniki jako jedynie „liczbę minimalną” (Wygnańska, 2024).

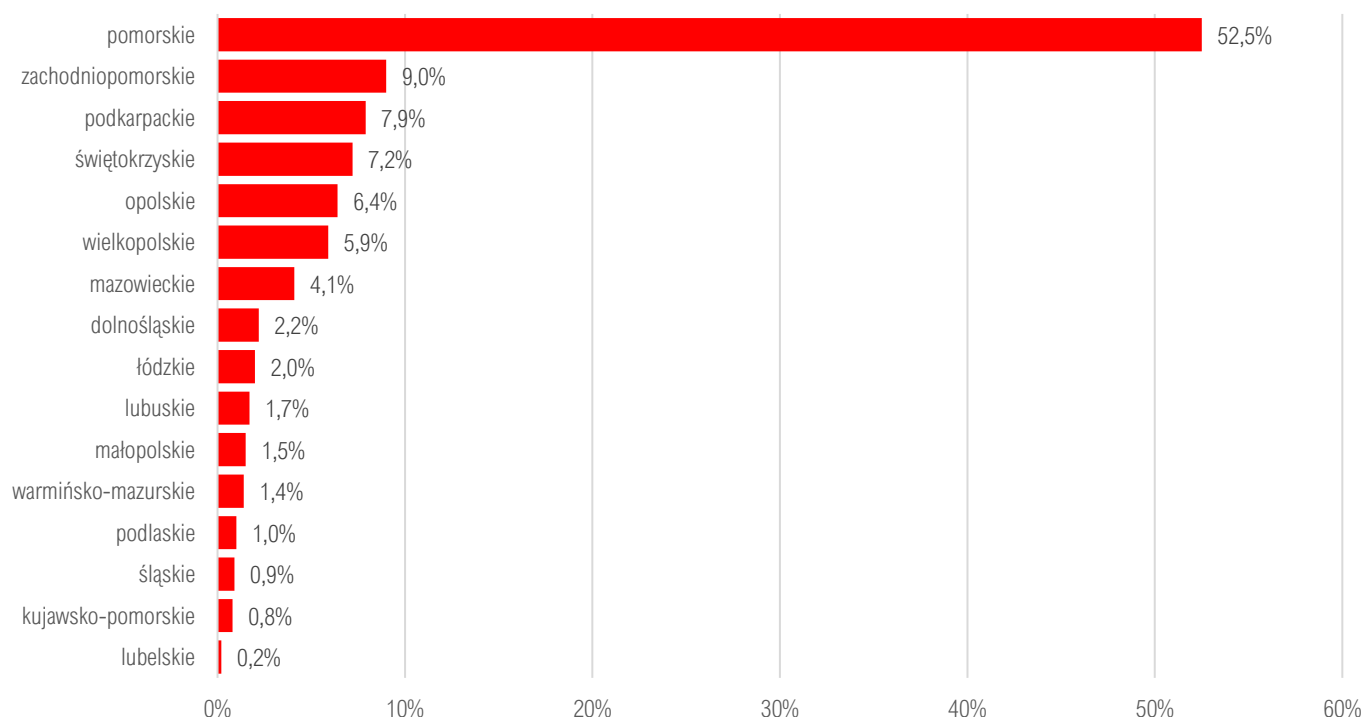
Z danych zagregowanych przekazanych przez MRPiPS wynika, że w 2024 r. było 1 950 cudzoziemców doświadczających bezdomności. Stanowili oni 7% wszystkich osób w takiej sytuacji. Aby zobrazować specyfikę kwestii bezdomności cudzoziemców, należy spojrzeć na dane spisowe przez pryzmat województw. W jednym województwie spisywano także osoby przebywające w „ośrodkach dla uchodźców”⁹, w tym w OZZ.

Problem jednak polega na tym, że nie zrobiono tego w pozostałych województwach. Nie jest jasne, z jakich powodów tak się stało. Po doliczeniu mieszkańców OZZ do liczby cudzoziemców doświadczających bezdomności z ogólnopolskiego badania, łączna ich liczba wzrosła do 23 095. Niedoszacowanie tego rodzaju bezdomności nie rozkłada się równomiernie: w województwie pomorskim ankietarzy dotarli do części ośrodków i zarejestrowali 1 392 z 2 651 osób (ok. 53%), natomiast w mazowieckim czy dolnośląskim spis uwzględnił zaledwie 4% i 2% szacowanej liczby cudzoziemców przebywających w zbiorowym zakwaterowaniu.

W praktyce oznacza to, że poza pomorskim pominięto nawet pięćdziesięciokrotnie większą populację, niż wykazały dane spisowe – zwłaszcza w regionach o największych skupiskach OZZ.

⁹ Takie określenie znalazło się w kwestionariuszu ministerialnym, będącym podstawą do zbierania danych.

Rys. 2. Skala identyfikacji cudzoziemców doświadczających bezdomności w badaniu ogólnopolskim w województwach (odsetek osób ujętych w badaniu w stosunku do łącznej liczby osób w badaniu i w OZZ)



Źródło: oprac. własne na podst. danych MRPiPS 2024 (Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych 2024) i danych pozyskanych z OZZ

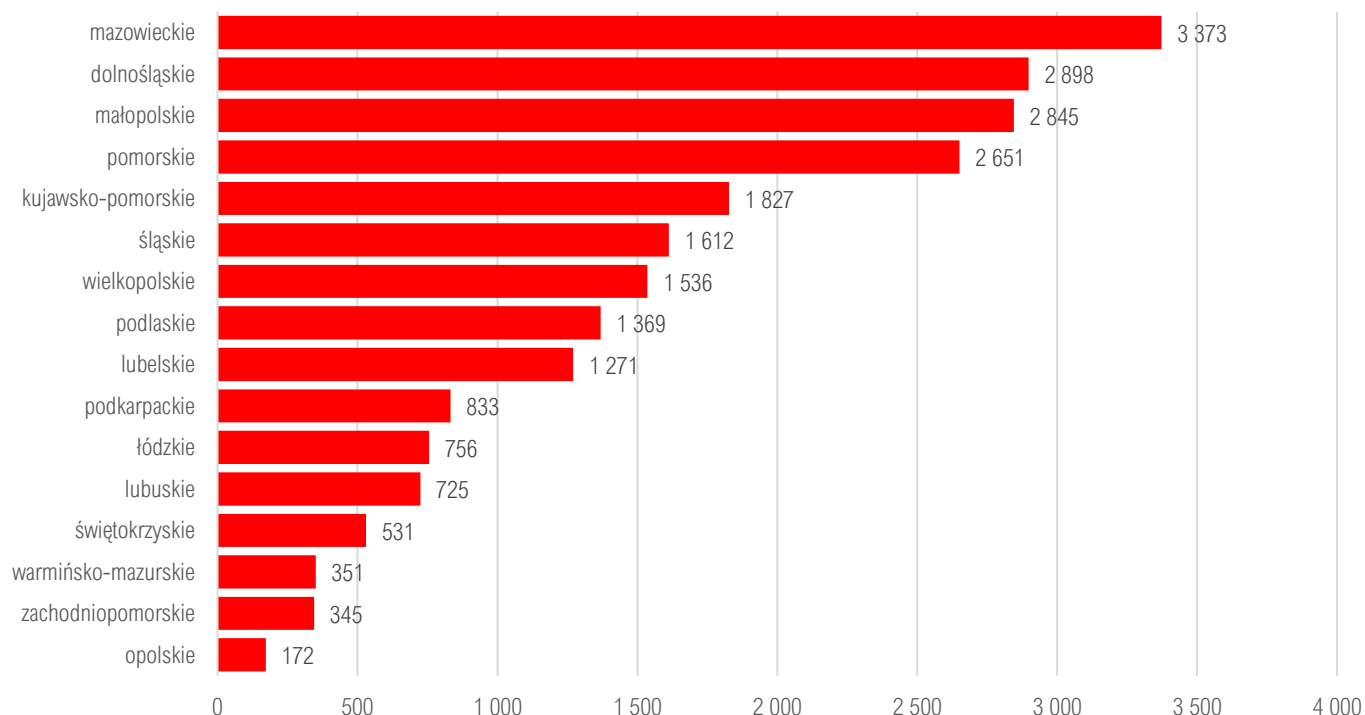
W dalszej kolejności dokonano analizy danych ze spisu (badania MRPiPS), gdyż brak jest dokładnych danych demograficznych o mieszkańcach OZZ. W danych spisowych dominują obywatele Ukrainy, którzy stanowią aż 89,6% (1 749 osób) całej populacji cudzoziemców doświadczających bezdomności. W mniejszości są obywatele innych krajów europejskich – 6,5% (127 osób), osoby z Azji – 1,0% (20 osób), osoby z Afryki – 0,4% (8 osób) oraz osoby o nieokreślonym obywatelstwie lub zakwalifikowane jako „inne” – 2,4% (46 osób).

W strukturze wiekowej cudzoziemców uznanych w spisie za osoby doświadczające bezdomności zaobserwowano stosunkowo wysoki udział osób niepełnoletnich. Dzieci i młodzież w wieku 0-17 lat stanowią 33,1% (645 osób) populacji ogółem, liczba dziewcząt (330) jest zbliżona do liczby chłopców (325). Osoby w wieku produkcyjnym (18-60 lat) stanowią łącznie 51,8% (1 011 osób), a seniorzy powyżej 60. roku życia – 15,1% (294 osoby). Największą grupę wiekową wśród dorosłych tworzą osoby w wieku 41-60 lat (493 osoby). Pod względem płci obserwujemy w tej grupie przewagę kobiet (58%) nad mężczyznami (42%), co stanowi istotną różnicę w porównaniu do typowego rozkładu płci wśród obywateli polskich doświadczających bezdomności, gdzie zdecydowanie dominują mężczyźni.

Cudzoziemcy doświadczający bezdomności są, według badania MRPiPS, silnie skoncentrowani geograficznie. Województwo pomorskie skupia aż 71,4% wszystkich policzonych osób (1 392). Jak wskazują oficjalne źródła, „większa liczba osób bezdomnych wiąże się z rozszerzeniem badania, m.in. o ośrodki zbiorowego zakwaterowania i inne placówki, w których przebywali obywatele Ukrainy”¹⁰. Na dalszych miejscach plasują się województwa: mazowieckie – 7,0% (137 osób), wielkopolskie – 4,6% (90 osób), podkarpackie – 3,4% (66 osób) i dolnośląskie – 3,2% (63 osoby). Pozostałe 11 województw łącznie gromadzi zaledwie 10,4% (202 osoby) cudzoziemców doświadczających bezdomności. Po korekcie o dane z OZZ sytuacja przedstawia się jednak zdecydowanie inaczej. W liczbach bezwzględnych pomorskie przesuwa się na czwarte miejsce po mazowieckim, dolnośląskim i małopolskim.

¹⁰ <https://www.gov.pl/web/uw-pomorski/pomorskie-wynika-badania-liczby-osob-bezdomnych>

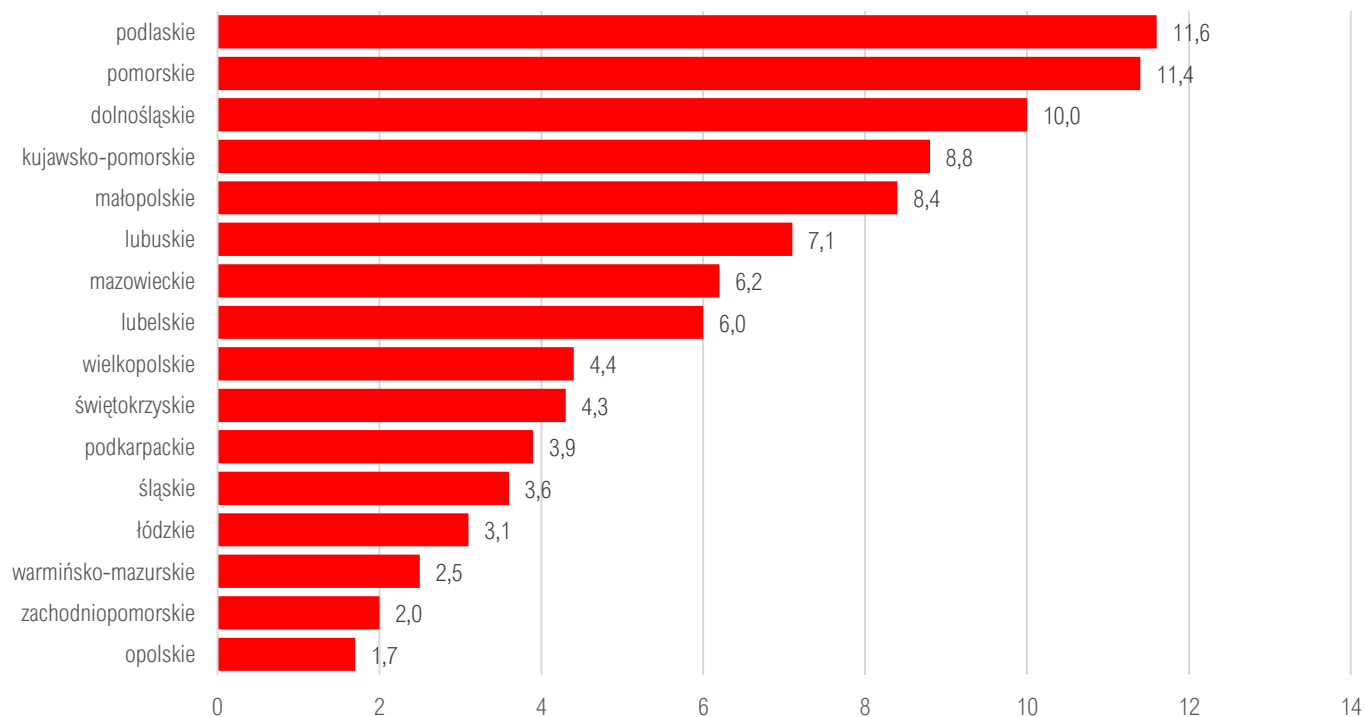
Rys. 3. Liczba cudzoziemców doświadczających bezdomności w województwach – dane skorygowane o mieszkańców OZZ



Źródło: oprac. własne na podst. danych MRPiPS 2024 (Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych 2024) i danych pozyskanych z OZZ

Z kolei wskaźnik liczby cudzoziemców doświadczających bezdomności na 10 tys. mieszkańców osiąga najwyższą wartość w województwie podlaskim, a następnie w województwach: pomorskim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim i małopolskim.

Rys. 4. Liczba cudzoziemców doświadczających bezdomności na 10 tys. mieszkańców w województwach



Źródło: oprac. własne na podst. danych MRPiPS 2024 (Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych 2024), danych pozyskanych z OZZ oraz danych GUS (Ludność 2023)

Analiza rozkładu bezdomności cudzoziemskiej (w danych spisowych) według typu gminy potwierdza silną urbanizację tego zjawiska. Zdecydowana większość osób z tej populacji przebywa na terenach miejskich – gminy miejskie skupiają 65,6% (1 279 osób), gminy wiejskie – 16,7% (326 osób), a gminy miejsko-wiejskie – 14,7% (286 osób).

Szczegółowa analiza 10 gmin o największej liczbie cudzoziemców przebywających w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania potwierdza dominację województwa pomorskiego, gdzie znajduje się 7 z 10 gmin z najwyższymi wartościami: Słupsk (232 osoby), Gdańsk (228 osób), Władysławowo (139 osób), Chojnice (89 osób), Ustka (87 osób), Starogard Gdański (83 osoby) i Sopot (63 osoby). Pozostałe trzy gminy z pierwszej dziesiątki to Poznań (84 osoby), Sierakowo w województwie pomorskim (71 osób) oraz Przemyśl w województwie podkarpackim (63 osoby). Miasto stołeczne Warszawa było na 14. pozycji z podobną liczbą jak Wrocław (po 50 osób).

Dane z rejestrów ośrodków pomocy społecznej

Dane zagregowane dotyczące cudzoziemskich świadczeniobiorców pomocy społecznej, w tym korzystających ze świadczeń z tytułu bezdomności, dostarczył GUS Kraków. Jednostka ta jest odpowiedzialna za raporty dotyczące świadczeniobiorców pomocy społecznej. W ostatnim uwzględnionym w danych roku sprawozdawczym (2023) liczba ogółem cudzoziemskich świadczeniobiorców w sytuacji bezdomności wynosiła 120. Wszystkich cudzoziemskich świadczeniobiorców było wówczas 28 908, tak więc osoby doświadczające bezdomności stanowiły zaledwie 0,4% tej grupy.

Co czwarty cudzoziemiec korzystający ze świadczeń z tytułu bezdomności w 2023 r. przebywał na terenie woj. mazowieckiego (było to 30 osób, co stanowi 25% ogółu tej grupy), kolejne 17% przebywało w woj. małopolskim (20 osób). Stosunkowo wysoki odsetek odnotowano też w dolnośląskim (13 osób; 11%) i opolskim (12 osób; 10%). Z kolei w lubelskim i świętokrzyskim odnotowano zaledwie po jednej osobie. Łącznie cztery województwa o największej liczbie przypadków skupiają więc ponad 60% całej badanej populacji.

W skali kraju mężczyźni stanowią 65% (78 osób), a kobiety 35% (42 osoby) populacji cudzoziemców korzystających z pomocy społecznej z tytułu bezdomności. Udział kobiet jest wyjątkowo wysoki w woj. mazowieckim (19 z 30 osób, czyli 63%) i zachodniopomorskim (4 z 7 osób), natomiast w sześciu województwach (m.in. podlaskim, śląskim) nie odnotowano żadnej cudzoziemki doświadczającej bezdomności. 85% tej populacji przebywa w miastach (102 osoby), a tylko 18 osób na terenach wiejskich.

Osoby w wieku 18-59 lat stanowią trzy czwarte badanej grupy (91 osób, czyli 76%), z czego 31 osób określono jako „mobilne”, a 59 – jako „niemobilne” na rynku pracy. Blisko co czwarta osoba uczestnicząca w badaniu (29 osób) ma 60 lat lub więcej. Poziom wykształcenia rozkłada się relatywnie równomiernie: 16% ukończyło studia wyższe (19 osób), nieco mniejszy odsetek ma średnie zawodowe lub policealne (18 osób), a 22% – zasadnicze zawodowe. Jedna piąta (25 osób) zakończyła edukację na szkole podstawowej, cztery osoby nie podały danych w tym zakresie (lub nie ukończyły edukacji na żadnym poziomie).

Tylko 5% (6 osób) z tej grupy pracuje, kolejne 23% (27 osób) jest zarejestrowane jako bezrobotne, natomiast 73% (87) pozostaje biernych zawodowo. Sytuację ekonomiczną dopełnia fakt, że 44% badanych (53 osoby) deklaruje całkowity brak dochodu. Najczęstszym wskazywanym źródłem utrzymania – jeśli jest jakiegokolwiek – są świadczenia socjalne (34 osoby) oraz emerytury (13 osób).

Mniej niż jedna trzecia (33 osoby) opisuje swój stan zdrowia jako dobry; 38 osób określa się jako chore, a 49 – jako przewlekłe chore. Formalnie orzeczoną niepełnosprawność ma 34 niepolskich świadczeniobiorców doświadczających bezdomności (28%); 10 z nich posiada stopień znaczny, 18 – umiarkowany, a 6 – lekki.

118 osób (ze 120 osób ujętych w zestawieniu) korzystało w 2023 r. z co najmniej jednej formy wsparcia. Najczęściej były to świadczenia celowe (korzystały z nich 64 osoby) i stałe (43 osoby), ale największą skalę liczbową osiągnęły posiłki – ponad 3 900 świadczeń rocznie. Kwotowo dominują świadczenia rzeczowe „inne niepieniężne” (ok. 359 tys. zł) oraz świadczenia stałe (ok. 194 tys.).

W głównych powodach pomocy rejestrowano wiele kategorii – łączna liczba wskazań przekracza więc liczbę badanych. Najczęściej zaznaczano bezdomność (319 wskazań), ale równie istotne były problemy zdrowotne: niepełnosprawność (236) i długotrwała choroba (213). Kolejne miejsca zajmują bezrobocie (60), alkoholizm (83) oraz trudności po opuszczeniu zakładu karnego (16).

Populacja cudzoziemców doświadczających bezdomności korzystających ze świadczeń pomocy społecznej jest pod wieloma względami odmienna od ogółu populacji świadczeniobiorców cudzoziemskich.

W całej populacji cudzoziemców korzystających z pomocy społecznej przewagę mają kobiety (które stanowią blisko 62%). Wśród cudzoziemców korzystających z tej pomocy z tytułu bezdomności dominują jednak mężczyźni (65%), udział mężczyzn w tej populacji jest więc prawie dwukrotnie większy niż w populacji ogólnej.

Większość świadczeniobiorców-cudzoziemców mieszka w miastach, ale skala urbanizacji w grupie osób doświadczających bezdomności jeszcze rośnie – do 85% wobec 69% w całej populacji.

Cudzoziemcy korzystający z pomocy to w dużej części dzieci i młodzież – 44% ma mniej niż 18 lat. Wśród osób doświadczających bezdomności nie ma natomiast ani jednego nieletniego. Dominują dorośli w wieku 18-59 lat (trzy czwarte grupy), a co czwarty cudzoziemiec bez domu ma co najmniej 60 lat, co jest 2,5-krotnie wyższym udziałem seniorów niż w populacji ogólnej.

Ponad połowa wszystkich świadczeniobiorców-cudzoziemców kończy edukację na szkole podstawowej lub nie ma kwalifikacji (58%). Wśród osób doświadczających bezdomności odsetek ten spada do jednej czwartej, a jednocześnie rośnie udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (21% vs 7%) i wyższym (16% vs 9%). Oznacza to, że cudzoziemcy doświadczający bezdomności są relatywnie lepiej wykształceni niż ogółem korzystający z pomocy, co wymaga wyjaśnienia.

W populacji ogólnej pracuje co szósty cudzoziemiec (17%), natomiast w grupie osób doświadczających bezdomności tylko co dwudziesty (5%). Bezrobocie jest tu ponad dwukrotnie wyższe (22% vs 11%), zbliżony jest udział biernych zawodowo w obu grupach (72%). Wyraźnie widać więc, że kwestia bezdomności koreluje z brakiem zatrudnienia: cudzoziemcy doświadczający bezdomności rzadziej utrzymują się z pracy i częściej figurują w rejestrach urzędów pracy.

Cztery piąte ogółu cudzoziemców-swiadczeniobiorców określa swój stan zdrowia jako dobry; wśród osób doświadczających bezdomności wskaźnik ten spada do jednej czwartej. Odsetek osób przewlekłe chorych rośnie z 11% do 41%, a z orzeczeniem o niepełnosprawności – z 6% do ponad 28%. Konsekwencje zdrowotne i ograniczenia funkcjonalne są więc w tej grupie wielokrotnie częstsze niż w całej populacji.

Podsumowując, cudzoziemcy korzystający ze świadczeń pomocy społecznej z tytułu bezdomności to niewielka, lecz wyraźnie wyodrębniona podgrupa systemu pomocy społecznej. W porównaniu z ogółem cudzoziemskich świadczeniobiorców częściej są to mężczyźni, są starsi, żyją niemal wyłącznie w dużych miastach, mają relatywnie wyższe – choć często zawodowe – wykształcenie, znacznie słabszą pozycję na rynku pracy i zdecydowanie gorszy stan zdrowia. Dostępne dane nie obejmują kondycji psychicznej i psychologicznej oraz kompetencji społecznych, więc w analizie nie można uwzględnić takich czynników jak konsekwencje traumy lub izolacji w „obcym kraju” w odniesieniu do osób z tej grupy.

Polityka integracyjna i rola centrów integracji cudzoziemców

System wsparcia integracyjnego dla cudzoziemców w Polsce nie jest nową konstrukcją. Jego podstawy prawne są zakorzenione w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, która od lat reguluje zasady udzielania pomocy osobom uzyskującym w Polsce status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą. Kluczowym instrumentem tego systemu są IPI, realizowane przez powiatowe centra pomocy rodzinie. Programy te obejmują świadczenia pieniężne, pracę socjalną i poradnictwo, ale są skierowane do stosunkowo wąskiej grupy cudzoziemców, tj. osób korzystających z ochrony międzynarodowej. Na tym tle koncepcja centrów integracji cudzoziemców (CIC) stanowiła próbę stworzenia bardziej kompleksowej struktury wsparcia, adresowanej do szerszej grupy legalnie przebywających w Polsce obywateli państw trzecich.

Prace nad modelem CIC rozpoczęły się już w 2017 r. w ramach projektu „Budowanie struktur dla integracji cudzoziemców w Polsce”, współfinansowanego z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji (AMIF). Pilotaż tego rozwiązania realizowano w latach 2021-2023 w województwach opolskim i wielkopolskim, a pierwsze placówki zaczęły działać w 2022 r. w Opolu i Poznaniu. Ten wczesny etap ma istotne znaczenie interpretacyjne: CIC nie były rozwiązaniem wymyślonym dopiero po 2022 r. ani doraźną odpowiedzią na kryzys wywołany wojną w Ukrainie, lecz były elementem wcześniej projektowanej polityki integracyjnej, którego wdrożenie zostało przyspieszone przez wzrost skali migracji przymusowej po rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Skala tego przedsięwzięcia pokazuje, że CIC należało traktować jako jeden z głównych instrumentów budowania infrastruktury integracyjnej w Polsce. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej realizowało w tamtym czasie projekt MOCOWIEC („MOdel Całościowego Wsparcia IntEgracji Cudzoziemców”) o wartości ponad 19,3 mln zł, którego celem było wypracowanie modelu całościowego wsparcia integracji. Oznacza to, że CIC były istotnym komponentem polityki publicznej wspieranej zarówno ze środków krajowych, jak i unijnych.

Jednocześnie sposób finansowania i organizacji CIC budził specyficzne napięcie instytucjonalne. Z jednej strony, państwo polskie, reprezentowane przez MSWiA jako instytucję zarządzającą AMIF, zobowiązało się do realizacji określonych celów, w tym do utworzenia sieci 49 centrów w byłych miastach wojewódzkich. Z drugiej strony, zgodnie z przyjętym modelem wdrożeniowym, decyzja o przystąpieniu do projektu i prowadzeniu centrum należała do samorządu województwa. Powodowało to zderzenie centralnego imperatywu wdrożeniowego

z lokalnymi uwarunkowaniami politycznymi i społecznymi. Na to nakładało faktyczne rozdzielenie kompetencji w zakresie działań integracyjnych dla cudzoziemców pomiędzy dwa resorty: MSWiA oraz MRiPS.

Wdrażanie CIC miało charakter nierównomierny terytorialnie i projektowy. Po etapie pilotażu do sieci dołączały kolejne placówki: w województwie lubelskim od 2024 r. działały punkty w Lublinie, Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej, a na Dolnym Śląsku funkcjonowały centra we Wrocławiu i Wałbrzychu, z planowanym otwarciem kolejnych w Jeleniej Górze i Legnicy w 2025 r. Plany uruchomienia CIC na 2025 r. dotyczyły również województwa mazowieckiego, gdzie przewidywano placówki w Warszawie, Ciechanowie, Ostrołęce, Płocku, Radomiu i Siedlcach, oraz województwa pomorskiego z centrum w Gdańsku.

Kluczowe znaczenie miało również wyraźne odróżnienie CIC od ośrodków zbiorowego zakwaterowania. OZZ były narzędziem zarządzania kryzysowego, powstałym *ad hoc* na mocy specustawy jako odpowiedź na nagłą potrzebę humanitarną, natomiast CIC były elementem planowanej polityki integracyjnej, rozwijanej od 2017 r. i finansowanej z AMIF. Za organizację i nadzór nad OZZ odpowiada wojewoda, podczas gdy CIC są tworzone przez samorządy wojewódzkie. Różni je także funkcja: OZZ zapewniają fizyczne schronienie i wyżywienie, natomiast CIC z założenia nie oferują zakwaterowania, lecz koncentrują się na wsparciu informacyjnym, prawnym i adaptacyjnym. Z perspektywy problematyki bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego jest to rozróżnienie zasadnicze: CIC mogą wspierać integrację, orientację w systemie i dostęp do usług, ale nie zastępują instrumentów mieszkaniowych ani nie rozwiązują problemu braku lokali.

Znaczenie CIC wynika więc przede wszystkim z ich potencjału do ograniczania wykluczenia instytucjonalnego. W warunkach rozproszenia usług, złożoności procedur i różnic statusowych mogą one pełnić funkcję stabilizującą: porządkować ścieżkę kontaktu cudzoziemca z instytucjami, wspierać go w korzystaniu z ochrony zdrowia, edukacji, rynku pracy i poradnictwa, a tym samym zmniejszać ryzyko „wypadania z systemu”. Z tego punktu widzenia CIC nie powinny być traktowane jako alternatywa wobec OZZ, lecz jako odmienny segment infrastruktury wsparcia – służący nie interwencji mieszkaniowej, ale integracji i usamodzielnianiu. Brak spójnego powiązania tych dwóch porządków – kryzysowego i integracyjnego – pozostaje jedną ze słabości obecnego systemu.

Wdrażanie CIC stało się w praktyce polem napięć politycznych i społecznych. Wokół tych centrów narastała kampania dezinformacyjna, w której fałszywie przedstawiano je jako „obozy dla imigrantów”, „apartamenty dla nielegalnych cudzoziemców” lub element realizacji unijnego paktu migracyjnego. Narracja ta ignorowała fakt, że CIC są przeznaczone dla legalnie przebywających migrantów i nie oferują zakwaterowania, skutecznie podsycając lęki społeczne, a tym samym utrudniając uruchamianie kolejnych centrów i prowadzenie działań integracyjnych.

Doskonałym studium przypadku jest sytuacja w Suwałkach. Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, jako lider projektu w województwie podlaskim, planował utworzenie tam CIC. Jako potencjalny realizator wskazana została Caritas Diecezji Elckiej. Jednak plany te spotkały się z silnym oporem części mieszkańców i lokalnych polityków, niechęć podsycano dezinformacją. W odpowiedzi Caritas oficjalnie oświadczyła, że nie jest stroną w sprawie, ponieważ konkurs na partnera nie został jeszcze ostatecznie rozstrzygnięty i nie podpisała żadnej umowy. Jednocześnie prezydent Suwałk stwierdził, że w jego ocenie CIC nie jest w mieście potrzebne, gdyż funkcjonuje już lokalny punkt pomocy. Sytuacja ta ilustruje, jak proces wyłaniania realizatora może zostać zablokowany przez splot czynników: brak ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu, presję społeczną i negatywne stanowisko władz miejskich, mimo że decyzja na poziomie wojewódzkim została już podjęta. W tym sensie CIC były nie tylko instrumentem polityki integracyjnej, ale również papierkiem lakmusowym napięć towarzyszących obecności cudzoziemców w polskiej debacie publicznej.

Z perspektywy niniejszego raportu CIC należy zatem traktować jako ważny, lecz niewystarczający samodzielnie element systemu wsparcia. Tego typu ośrodki mogą wzmacniać orientację w instytucjach, zmniejszać chaos administracyjny i wspierać proces integracji, ale nie rozwiążą same problemu bezdomności ani braku dostępnych mieszkań. Ich znaczenie polega na tym, że tworzą pomost między legalnym pobytem, dostępem do usług i długofalową samodzielnością. Dlatego rozwój CIC powinien być analizowany nie w oderwaniu, lecz w powiązaniu z polityką mieszkaniową, organizacją OZZ, reformą IPI oraz szerszą strategią integracji cudzoziemców w Polsce.

3.2. Analiza danych administracyjnych OZZ pozyskanych od wojewodów

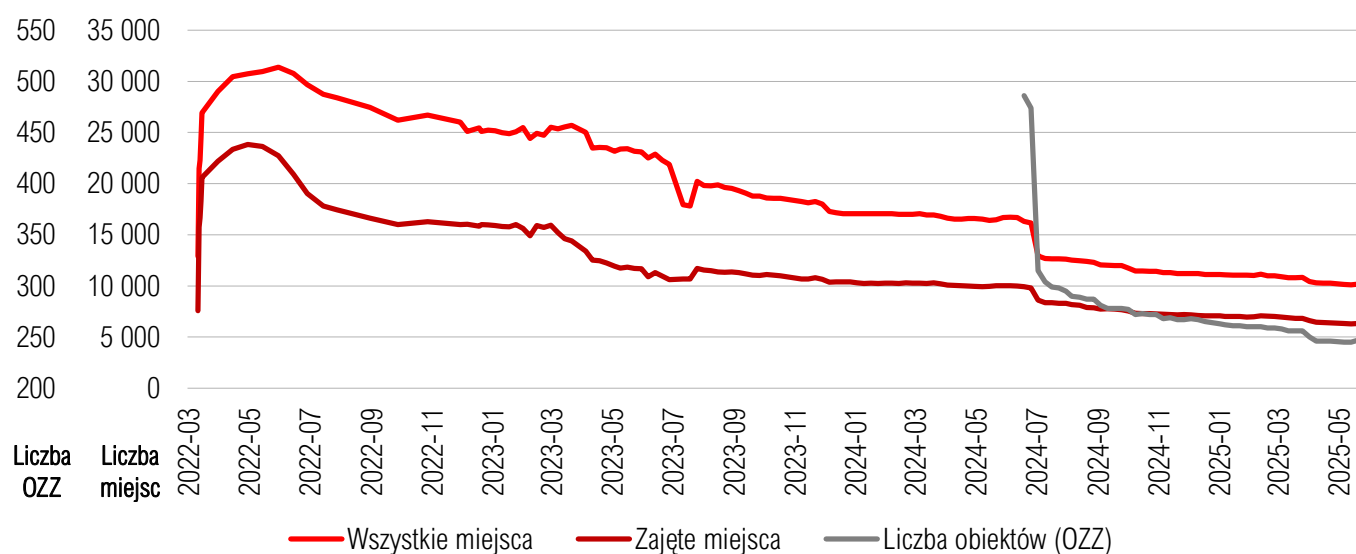
Na potrzeby niniejszego badania w kwietniu i maju 2025 r. przeprowadzono uzupełniającą analizę danych administracyjnych dotyczących ośrodków zbiorowego zakwaterowania, pozyskanych bezpośrednio od wojewodów. Dane zostały udostępnione przez województwa: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, małopolskie, mazowieckie, podkarpackie, podlaskie, śląskie, świętokrzyskie, wielko-

polskie i zachodniopomorskie. Zakres materiału był zróżnicowany, ale w porównywalnych wymiarach obejmował m.in. nazwy i adresy ośrodków, liczbę miejsc zajętych oraz informacje o partycypacji w kosztach i zwolnieniach z opłat.

Materiał ten, choć niepełny i nierówny między województwami, pozwala uchwycić najważniejsze trendy w funkcjonowaniu systemu OZZ. Szczegółowa analiza obejmowała trzy zasadnicze obszary: zmiany liczby ośrodków i miejsc zajętych przez uchodźców z Ukrainy, dane o partycypacji w kosztach pobytu oraz typy OZZ na podstawie nazw obiektów przekazanych przez wojewodów. Dzięki temu możliwe było wyjście poza opis jakościowy i uchwycenie rzeczywistej dynamiki zmian zachodzących w systemie zakwaterowania zbiorowego.

Analiza danych porównywalnych dla części województw pokazuje wyraźny trend spadku liczby OZZ i liczby zajętych miejsc. Pełniejsze dane kwartalne obejmowały okres od 31 sierpnia 2023 r. do końca maja 2025 r., dla wybranych województw możliwe było więc prześledzenie zmian w czasie. Szczególnie dobrze widoczna była ta dynamika w województwie małopolskim, gdzie obserwowano długofalowy spadek liczby miejsc dostępnych i zajętych oraz malejącą liczbę samych obiektów.

Rys. 5. Liczba miejsc dostępnych i miejsc zajętych w OZZ, oraz liczba OZZ w woj. małopolskim w latach 2022-2025



Źródło: oprac. własne na podst. danych pozyskanych od wojewodów

Powyższy wykres przedstawia kilka trendów. Po pierwsze w całym okresie widoczny jest wyraźny trend spadkowy zarówno miejsc dostępnych, jak i zajętych. Trend w przypadku miejsc zajętych można podzielić na trzy podokresy. Szybki wzrost do maja 2022 r., a następnie pierwszy dynamiczny spadek ze stabilizacją do pierwszych miesięcy 2023 r. Drugi podokres zaczyna się od wprowadzeni partycypacji mieszkańców w kosztach z wyraźnym spadkiem liczby zajętych miejsc i kolejnym okresem spadku, ale już wolniejszego. Trzeci podokres to kolejny znaczący spadek liczby zajętych miejsc w połowie 2024 r. z wolniejszą, ale nadal spadkową tendencją. Liczba obiektów zaklasyfikowanych jako OZZ zmniejszyła się wówczas szybko ze względu na wyłączenie finansowania obiektów z liczbą miejsc niższą niż 10.

Liczba osób statusem UKR w województwie małopolskim mieszkających w OZZ zmniejszyła się w tym okresie drastycznie z 23 829 do 6 311 osób (spadek o 74%), pozostając jednak trzy razy wyższą niż osób doświadczających bezdomności zidentyfikowanych w badaniu ogólnopolskim¹¹. W tym samym czasie liczba zajętych miejsc w OZZ wynosiła 10 281 a liczba osób przebadanych w badaniu – 2 093. Jeśli obie grupy zostaną uznane za osoby doświadczające bezdomności, to 83% osób w sytuacji bezdomności w małopolskim stanowili wówczas uchodźcy z Ukrainy zakwaterowani w OZZ.

Dane liczbowe pozwalają również określić skalę tej infrastruktury w województwach, dla których uzyskano materiał porównywalny. W pierwszej połowie 2025 r. system OZZ w analizowanych dziewięciu województwach obejmował 412 obiektów położonych w 144 powiatach, w których zajętych było 13 211 miejsc. Pokazuje to, że mimo procesu wygaszania nie była to infrastruktura marginalna, lecz nadal znaczący element systemu wsparcia dla osób objętych ochroną czasową.

¹¹ UWAGA: W raportach „Mapuj pomoc” zidentyfikowano 2 801 osób w marcu-czerwcu 2024 r. a kilka miesięcy później odnotowano jedno województwo ze wzrostem do 4 283. Z kolei w danych, które nam przekazano w maju 2025 r. było 6 311 osób, a w pod koniec lutego 2024 r. aż 10 281.

Silne zróżnicowanie regionalne widać przede wszystkim w liczbie zajętych miejsc. Trzy województwa z największą liczbą miejsc – mazowieckie, śląskie i lubelskie – skupiały ponad 63% wszystkich miejsc w badanej części systemu, podczas gdy w województwach opolskim i zachodniopomorskim skala ta była wielokrotnie niższa. Oznacza to, że wygaszanie systemu nie przebiegało równomiernie i że już na poziomie województw widoczne są odmienne modele organizacyjne.

Tab. 1. Miejsca w OZZ w dziewięciu analizowanych województwach

Województwo	Liczba miejsc w OZZ	Odsetek w łącznej liczbie miejsc w analizowanych województwach	Liczba obiektów (OZZ)	Średnia liczba miejsc w obiekcie
mazowieckie	3 237	24,5%	78	41,5
śląskie	2 946	22,3%	113	26,1
lubelskie	2 167	16,4%	72	30,1
kujawsko-pomorskie	1 908	14,4%	60	31,8
wielkopolskie	1 285	9,7%	35	36,7
podlaskie	880	6,7%	25	35,2
świętokrzyskie	317	2,4%	16	19,8
zachodniopomorskie	248	1,9%	9	27,6
opolskie	223	1,7%	4	55,8

Źródło: oprac. własne na podst. danych pozyskanych od wojewodów

Odmienne obrazy wyłania się, gdy porówna się nie liczbę miejsc, lecz udział osób ze statusem UKR mieszkających w OZZ w relacji do całej populacji osób ze statusem UKR w danym województwie. W tym ujęciu najwyższe wskaźniki odnotowano w województwach podlaskim, lubelskim i kujawsko-pomorskim, a najniższe w zachodniopomorskim, opolskim i mazowieckim. Oznacza to, że znaczenie OZZ nie zależało wyłącznie od liczby obiektów, ale także od tego, jak dużą część populacji osób ze statusem UKR obejmowały w praktyce.

Tab. 2. Odsetek osób ze statusem UKR mieszkających w OZZ w dziewięciu analizowanych województwach

Województwo	Liczba OZZ	Liczba osób w OZZ	Łączna liczba osób ze statusem UKR w województwie	Odsetek osób ze statusem UKR w OZZ
podlaskie	25	880	13 547	6,50%
lubelskie	72	2 167	36 777	5,89%
kujawsko-pomorskie	60	1 908	32 542	5,86%
śląskie	113	2 946	98 978	2,98%
świętokrzyskie	16	317	14 634	2,17%
mazowieckie	78	3 237	217 516	1,49%
wielkopolskie	35	1 285	88 955	1,44%
opolskie	4	223	21 780	1,02%
zachodniopomorskie	9	248	46 467	0,53%
RAZEM	412	13 211	571 196	2,31%

Źródło: oprac. własne na podst. danych pozyskanych od wojewodów

Powyższe zestawienie pokazuje, że tylko 2,31% osób ze statusem UKR mieszka w OZZ – zdecydowana większość (97,69%) korzysta z innych możliwości mieszkaniowych. Widoczne jest również ogromne zróżnicowanie regionalne – w województwie podlaskim w OZZ mieszka 6,5% osób ze statusem UKR, podczas gdy w zachodniopomorskim tylko 0,53%. Występuje odwrotna korelacja z liczbą uchodźców – województwa z największą liczbą osób ze statusem UKR (mazowieckie, śląskie, wielkopolskie) mają najniższe wskaźniki korzystania z OZZ. Jeszcze większe zróżnicowanie można zaobserwować na poziomie powiatów.

Tab. 3. Powiaty o najwyższym odsetku osób ze statusem UKR mieszkających w OZZ

Województwo	Powiat	Liczba osób w OZZ	Łączna liczba osób ze statusem UKR w powiecie	Odsetek osób ze statusem UKR w OZZ
lubelskie	janowski	257	380	67,63%
lubelskie	krasnostawski	369	856	43,11%
lubelskie	włodawski	419	1 056	39,68%
kujawsko-pomorskie	mogileński	169	837	20,19%
podlaskie	m. Łomża	117	666	17,57%

Źródło: oprac. własne na podst. danych pozyskanych od wojewodów

Dane od wojewodów potwierdzają istotne zróżnicowanie regionalne. OZZ były rozmieszczone nierównomiernie, a poszczególne województwa różniły się zarówno liczbą placówek, jak i udziałem osób ze statusem UKR mieszkających w ośrodkach. Dominowały obiekty prywatne, duże było zróżnicowanie regionalne. Oznaczało to, że sytuacja mieszkańców OZZ nie zależy wyłącznie od ogólnokrajowych regulacji, lecz także od lokalnej infrastruktury, typu obiektów, skali wygaszania placówek i wojewódzkiej praktyki organizacyjnej.

W analizowanych regionach zidentyfikowano trzy powiaty o najwyższym wskaźniku miejsc na 1 000 mieszkańców, wszystkie w woj. lubelskim: włodawski: 11,98 (419 miejsc na 35 tys. mieszkańców); krasnostawski: 6,33 (369 miejsc na 58 tys. mieszkańców) oraz janowski: 6,08 (257 miejsc na 42 tys. mieszkańców). Na kolejnych miejscach odnotowano powiaty warszawski zachodni w mazowieckim: 4,54 (619 miejsc na 136 tys. mieszkańców) i Siedlce w tym samym województwie: 4,29 (321 miejsc na 75 tys. mieszkańców).

Analiza struktury wielkościowej (tabela poniżej) ujawnia znaczne zróżnicowanie skali poszczególnych obiektów, od mikroplacówek po duże ośrodki zbiorowe.

Tab. 4. Struktura obiektów (OZZ) według wielkości

Kategoria wielkości	Liczba OZZ	Udział w łącznej liczbie obiektów	Liczba miejsc	Udział w łącznej liczbie miejsc	Średnia liczba miejsc
mikro (1-5 miejsc)	36	8,7%	114	0,9%	3,2
bardzo małe (6-10)	42	10,2%	377	2,9%	9,0
małe (11-20)	134	32,5%	2 001	15,1%	14,9
średnie (21-50)	122	29,6%	4 036	30,6%	33,1
duże (51-100)	59	14,3%	4 033	30,5%	68,4
bardzo duże (>100)	18	4,4%	2 650	20,1%	147,2

Źródło: oprac. własne na podst. danych pozyskanych od wojewodów

Z danych wynika, że dominują małe i średnie obiekty: 62,1% wszystkich placówek to ośrodki do 20 miejsc, jednak zapewniają one tylko 18% zajętych miejsc. W dużych ośrodkach, stanowiących 18,7% obiektów (powyżej 50 miejsc), zakwaterowano 50,6% wszystkich osób mieszkających w OZZ.

Poniżej znajduje się lista 10 największych OZZ pod względem listy osób zakwaterowanych (w chwili badania):

1. Hotel Lord: 321 miejsc – woj. mazowieckie, powiat: m.st. Warszawa;
2. Hotel Galicja: 278 miejsc – woj. mazowieckie, powiat: warszawski zachodni;
3. EKO-RÓŻANKA Ośrodek Wypoczynkowy: 176 miejsc – woj. lubelskie, powiat: włodawski;
4. Hotel Konstancja: 142 miejsc – woj. mazowieckie, powiat: piaseczyński;
5. EUROPEAN CARRIAGE OF CARS: 141 miejsc – woj. śląskie, powiat: będziński;
6. Hotel „Pod Żółtym Lwem”: 130 miejsc – woj. wielkopolskie, powiat: gnieźnieński;
7. Hotel Epoka: 126 miejsc – woj. kujawsko-pomorskie, powiat: brodnicki;
8. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej: 125 miejsc – woj. śląskie, powiat: żywiecki;
9. Hotel Modlin: 124 miejsc – woj. mazowieckie, powiat: nowodworski;
10. Hotel Pleszew: 120 miejsc – woj. wielkopolskie, powiat: pleszewski.

OZZ różniły się między sobą także ze względu na sektor podmiotu prowadzącego: prywatny, pozarządowy i publiczny. Dominował sektor prywatny obejmując prawie 2/3 wszystkich obiektów (63,8%) i osób (66,1%). Na ośrodki zaadaptowano infrastrukturę hotelowo-noclegową (hotele, pensjonaty, hostele), bazę turystyczno-wypoczynkową (ośrodki wypoczynkowe, sportowe), prywatne mieszkania i domy udostępnione uchodźcom, obiekty firmowe i kwatery pracownicze. Organizacje pozarządowe prowadziły tylko 11,7% obiektów, ale miały najwyższą średnią wielkość (40,9 osób/obiekt). Sektor publiczny uczestniczył w najmniejszym stopniu, głównie wykorzystując infrastrukturę edukacyjną (internaty, bursy, budynki szkolne) oraz niewielką liczbę innych placówek.

Tab. 5. Struktura obiektów (OZZ) według sektora podmiotu prowadzącego

Sektor	Liczba OZZ	Udział w łącznej liczbie OZZ	Liczba osób w OZZ	Udział w łącznej liczbie osób w OZZ	Średnia liczba miejsc
prywatny	263	63,8%	8 738	66,1%	33,2
pozarządowy (NGO)	48	11,7%	1 963	14,9%	40,9
publiczny	93	22,6%	2 142	16,2%	23,0
brak przypisania	8	1,9%	368	2,8%	46,0

Źródło: oprac. własne na podst. danych pozyskanych od wojewodów

Interesującym obszarem analizy są dane obrazujące zmiany w systemie odpłatności za pobyt oraz skala zwolnień z opłat. Widać w nich, że OZZ-ty stopniowo przestały pełnić funkcję masowego rozwiązania kryzysowego, a coraz bardziej koncentrowały osoby, które nie były w stanie się usamodzielnąć mieszkaniowo i finansowo. W tym ujęciu system odpłatności nie stanowił wyłącznie rozwiązania organizacyjnego, lecz był jednym z czynników kształtujących profil mieszkańców pozostających w ośrodkach.

Analiza danych od wojewodów w zestawieniu z analizą dokumentów i wynikami badań jakościowych prowadzi do wniosku, że OZZ nie są już wyłącznie doraźnym instrumentem reagowania kryzysowego. Stały się one miejscem koncentracji osób w najtrudniejszej sytuacji życiowej – seniorów, osób z niepełnosprawnościami, osób przewlekłe chorych oraz samotnych rodziców z dziećmi. Dlatego ich dalsze monitorowanie ma znaczenie nie tylko organizacyjne, ale także społeczne: pozwala ocenić, czy wygaszanie systemu zakwaterowania nie prowadzi do pogłębiania bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego wśród osób objętych ochroną czasową.

3.3. Wyniki badania ankietowego w ośrodkach pomocy społecznej

W kwietniu 2025 r. zostało przeprowadzone badanie kierowane do pracowników ośrodków pomocy społecznej (OPS). Ankietę wysłano do wszystkich 2 479 OPS-ów w Polsce; odpowiedziało 326 jednostek, co daje stopę zwrotu 13,2%. Zwroty rozłożyły się nierównomiernie

między województwami: najliczniej reprezentowane były śląskie (11,7%), mazowieckie (11%) i pomorskie (10,1%), podczas gdy opolskie (najmniejsza liczba gmin wśród województw) i świętokrzyskie dostarczyły po kilka formularzy (ok. 2-3%).

Trzy czwarte odpowiedzi pochodzi z gmin liczących do 25 tys. mieszkańców – zwłaszcza z przedziału 5 001-10 000 (38% wszystkich ankiet) oraz do 5 000 (24%). Średnie i duże miasta są w badaniu mniej licznie reprezentowane – kategorie 25-50 tys. i powyżej 50 tys. mieszkańców łącznie stanowią jedną piątą próby. Oznacza to, że choć gminy liczące 25 tys. mieszkańców i więcej stanowiły jedynie ok. 20% próby, ich udział był wyższy, niż wynikałoby to z ich udziału w ogólnej strukturze gmin w Polsce.

Większość badanych ośrodków obsługuje relatywnie niewielką liczbę klientów: najczęstszy przedział to 101-300 osób (38% placówek), a kolejne 20% mieści się między 301-600. Tylko co szósty OPS raportuje ponad 600 odbiorców pomocy, a jednostki obsługujące powyżej 5 000 osób stanowią 2,5% zwrotu. Średnia liczba klientów wyniosła ok. 900.

Punktem odniesienia dla oceny struktury próby jest ogólna struktura gmin w Polsce (2 477 ogółem):

- ☐ poniżej 5 tys. mieszkańców: 700 gmin (28,3%),
- ☐ 5-10 tys.: 896 (36,2%),
- ☐ 10-20 tys.: 535 (21,6%),
- ☐ 20-40 tys.: 222 (9%),
- ☐ powyżej 40 tys.: 124 (5%).

W skali kraju 189 ośrodków (7,7% gmin) zadeklarowało, że udziela pomocy cudzoziemcom („Tak”), a 135 ośrodków (5,5% gmin) wskazało, że nie odnotowują tej kategorii klientów („Nie”). Dwie placówki wybrały wariant „Nie wiem”.

Najwyższy udział odpowiedzi „Tak” odnotowano w województwie pomorskim: 25 ośrodków, co odpowiada 20,3% wszystkich gmin regionu. Kolejne miejsca zajęły: śląskie (12,0%), łódzkie (10,2%), zachodniopomorskie (9,7%) oraz podlaskie (8,5%). W siedmiu następnych województwach wskaźnik „Tak” mieści się między 6,3% a 8,0%. Najniższe wartości wystąpiły w lubuskim (3,6%), świętokrzyskim (3,9%) i opolskim (4,2%).

Odpowiedź „Nie” najczęściej pojawiała się w warmińsko-mazurskim: 18 ośrodków, czyli 15,5% gmin regionu. Stosunkowo wysokie udziały odnotowano także w śląskim (9,6%), podkarpackim (6,7%), pomorskim (6,5%), łódzkim (6,2%) i lubuskim (6,0%). W większości pozostałych województw odsetek „Nie” mieści się w przedziale 3,0-5,9%. Najrzadziej brak kontaktów z cudzoziemcami sygnalizowano w dolnośląskim (2,4%), podlaskim (2,5%) i zachodniopomorskim (2,7%).

Dalsze analizy koncentrują się wyłącznie na tej grupie jednostek, które odpowiedziały „Tak”, ponieważ to właśnie ich obserwacje i dane operacyjne pozwalają zrekonstruować realną skalę oraz charakter potrzeb mieszkaniowych migrantów.

Wśród 189 OPS-ów, które w ankiecie zadeklarowały udzielanie pomocy cudzoziemcom, 53% nie posiada wyodrębnionej struktury do obsługi tej kategorii klientów, 42% utworzyło wewnętrzną komórkę w ramach OPS-u, a 5% współpracuje z odrębną jednostką poza OPS-em.

Blisko połowa ośrodków (48%) odnotowała brak cudzoziemców mieszkających w schroniskach czy ośrodkach zbiorowych, kolejne 15% nie potrafi tego ocenić; tylko co trzeci OPS deklaruje, że problem występuje, najczęściej w postaci pojedynczych przypadków. Ponad 40% placówek wskazało, że ich klienci wynajmują całe mieszkania na wolnym rynku, a niemal 30% – że mieszkają u rodziny lub znajomych. Inne formy: hostele, zakwaterowanie u pracodawcy lub ośrodki zbiorowe – pojawiają się w ankiecie co piątej placówki, a mieszkania komunalne i najem organizowany przez NGO osiągają jedynie kilkunastoprocentowe udziały w ogólnej odpowiedzi.

W jednej trzeciej OPS-ów wszyscy korzystający z pomocy cudzoziemcy mają stałe mieszkanie. 17% placówek nie zna dokładnie sytuacji mieszkaniowej swoich klientów. 13% ośrodków ocenia, że problem bezdomności lub częstych przeprowadzek dotyczy „znacznej większości” beneficjentów-cudzoziemców, a kolejnych 16% – że pojedynczych osób.

Odpowiadając na pytanie „jakie są główne wyzwania związane ze znalezieniem i utrzymaniem mieszkania przez cudzoziemców kontaktujących się z OPS-em?”, ośrodki wskazywały głównie bariery o charakterze ekonomiczno-rynkowym i dyskryminacyjnym. Najczęściej wymieniano wysokie koszty najmu (53% OPS-ów), brak stabilnych dochodów migrantów (43%) oraz niechęć właścicieli do wynajmowania cudzoziemcom (40%). Drugorzędne, lecz wciąż istotne, są: bariera językowa (26%) oraz ograniczony dostęp do mieszkań komunalnych (23%). Kwestie formalne, jak krótki okres ważności dokumentów pobytowych, wskazało 16% placówek.

Grupy najbardziej narażone na trudną sytuację mieszkaniową to głównie osoby z Ukrainy objęte ochroną czasową i rodziny z dziećmi. Dwa na trzy OPS-y wskazały uchodźców (65%), a w ujęciu narodowościowym – uchodźców wojennych z Ukrainy (również 65%) oraz

Ukraińców mieszkających w Polsce przed 2022 r. (24%). Wśród typów gospodarstw domowych dominują rodziny lub samotni rodzice z dziećmi (57% wskazań), osoby z niepełnosprawnościami (39%) i osoby starsze (35%). Pozostałe kategorie – młodzi dorośli, osoby z uzależnieniami czy chorobami psychicznymi – pojawiają się rzadziej (7-14% wskazań OPS-ów).

Z perspektywy respondentów, większość cudzoziemców obsługiwanych przez OPS-y mieszka poza systemem placówek, najczęściej w wynajętych lub użyczonych mieszkaniach, jednak wysoki koszt najmu, niestabilność dochodów i bariery na rynku wynajmu powodują, że część – zwłaszcza uchodźcy i rodziny z dziećmi – pozostaje w sytuacji mieszkaniowo niepewnej. Skala problemu jest silnie uzależniona od lokalnego kontekstu gminy oraz profilu napływającej populacji.

W ostatnim pytaniu ankiety poproszono pracowników OPS-ów o wskazanie rozwiązań systemowych, które – ich zdaniem – są skuteczne oraz takich, które się nie sprawdzają. Wśród rozwiązań uznawanych za skuteczne i warte wzmocnienia dominuje perspektywa aktywizacji zawodowej. Respondenci postulowali „wzmocnienie możliwości zatrudnienia”¹² oraz wskazywali, że należy „bardziej aktywizować [cudzoziemców] do poszukiwania zatrudnienia, aby osoby te mogły samodzielnie się utrzymać”. Niektórzy wręcz uzależniali skuteczność całej pomocy od tego czynnika, stwierdzając, że „wszystkie [formy pomocy] są skuteczne, ale tylko dla pracujących”. Kluczowe znaczenie przypisywano również nauce języka polskiego, wskazując na potrzebę wzmacniania takich działań jak „kursy języka polskiego” czy „świadczanie pieniężne na pokrycie kosztów związanych z nauką języka polskiego”. Podkreślano również wagę szeroko rozumianej integracji i wsparcia adaptacyjnego, w tym: „programów integracyjnych”, „pracy socjalnej – pomocy w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości, wskazaniu instytucji”, a także „rozwoju poradnictwa”, obejmującego również „[poradnictwo] specjalistyczne w tym prawne, psychologiczne i rodzinne”. W kontekście pomocy finansowej pozytywnie oceniano przede wszystkim wsparcie doraźne – np. jeden z respondentów podkreślał znaczenie „chwilowej pomocy finansowej ewentualnie rzeczowej”. Inny wskazał, że: „Skuteczną formą pomocy, którą należałoby wzmocnić, jest krótkotrwała pomoc finansowa, która pozwoli na usamodzielnienie”. Zwracano także uwagę na znaczenie ram systemowych, takich jak precyzyjne przepisy („Wzmocnić można przepisy w ustawie o pomocy społecznej, żeby było jasne, jak możemy pomagać cudzoziemcom”) oraz warunkowanie dostępu do świadczeń statusem prawnym cudzoziemca („Ze świadczeń pomocy społecznej mogą korzystać cudzoziemcy dopiero po zakończeniu procedury legalizacji pobytu – [jest to] skuteczne”).

Z drugiej strony, respondenci wyraźnie wskazywali na formy pomocy uznawane przez nich za nieskuteczne, z których należy zrezygnować lub je gruntownie zmienić. Krytyka dotyczyła głównie długoterminowej i bezwarunkowej pomocy finansowej, która zdaniem niektórych respondentów „wspomaga nieporadność i brak chęci na poprawę swojego życia”. Wskazywano, że „nieskuteczne są wszystkie świadczenia, w których nie ma weryfikacji czy dani cudzoziemcy nadal przebywają na naszym terenie oraz te, w których nie ma wymagań odnośnie dostępu do rynku pracy”. Postulowano, by „rezygnować z przyznawania pomocy tylko z uwagi na bycie migrantem”, gdyż „powoduje to uzależnienie od systemu pomocy społecznej”, a także aby „rezygnować ze świadczeń dla cudzoziemców, którzy nie podejmują pracy w Polsce”. W tym kontekście pojawiały się konkretne sugestie dotyczące świadczenia wychowawczego: „rezygnacja z 800+ wychowawczego”, „wypłacie 800+ należy się przyjrzeć”. Negatywnie oceniano również kwestie związane z zakwaterowaniem, uznając za „nieskuteczne rozwiązanie lokację cudzoziemców na terenie Polski” oraz przestrzegając przed „tworzeniem tzw. enklaw”. Zwracano uwagę na problemy praktyczne, takie jak np. nietrwałość zapewnianego zakwaterowania („następnie natychmiast ich usuwali z mieszkań, co zrodziło problem z zamieszkaniem”). Krytykowano także „jednorazowe świadczenia finansowe bez kontynuacji wsparcia” oraz, w pojedynczej opinii, „łączenie rodzin cudzoziemców, jako działanie nieskuteczne”. Jako barierę systemową wskazano również „biurokrację i złożoność procedur administracyjnych”.

Należy odnotować, że część respondentów uważała obecne rozwiązania za generalnie „dobre”, „wystarczające” lub „poprawne”, często stawiając tezę, że ich skuteczność jest warunkowana postawą samych cudzoziemców („Obecne rozwiązania są dobre pod warunkiem, że dana osoba chce pracować, uczyć się”). Pojawiły się również głosy sceptyczne, wynikające z negatywnych doświadczeń, np. jedna z respondentek stwierdziła: „Uważam, po doświadczeniu z cudzoziemcami, iż nie ma rozwiązań, które bym wzmacniała, ponieważ cudzoziemcy liczyli tylko na szybką gotówkę, byli bardzo roszczeniowi”.

¹² W tym akapicie, jak również w kolejnych, cytaty (w cudzysłowach) pochodzą z różnych odpowiedzi na pytanie tzw. otwarte w ankiecie. W dalszych częściach raportu zamieszczono treści w cudzysłowie zakończone kodem w nawiasie – np. (SP_22), wówczas oznaczają one cytaty z wypowiedzi osoby uczestniczącej w badaniu (wywiadzie indywidualnym). Treści poprzedzone kodem, ale bez cudzysłowu, oznaczają pośrednie odniesienie do wypowiedzi osoby uczestniczącej w badaniu.

3.4. Badania jakościowe

3.4.1. Uwarunkowania badania

W okresie 7-24 kwietnia 2025 r. przeprowadzono 52 wywiady pogłębione. Wywiady były ustrukturyzowane w kierunku poznania indywidualnych i systemowych problemów oraz doświadczeń związanych z zagrożeniem bezdomnością.

Do udziału w badaniu zaproszono osoby reprezentujące 3 grupy interesariuszy:

- ❑ Praktycy pomocy: pracownicy i pracownice ośrodków pomocy społecznej, ośrodków zbiorowego zakwaterowania i organizacji pomocowych – w trakcie badania okazało się, że przedstawiciele OZZ to najczęściej osoby zatrudnione przez podmiot prowadzący ośrodek, czyli przez organizacje pozarządowe lub publiczne instytucje pomocowe, wyjątek stanowiły osoby prowadzące OZZ organizowane w miejscach komercyjnych (hotelach, punktach agroturystyki, halach itp.). W badaniu uczestniczyły osoby z woj. dolnośląskiego, mazowieckiego i pomorskiego.
- ❑ Decydenci: osoby kształtujące w ramach swoich sektorów politykę wobec migrantów na poziomie regionalnym i krajowym, z uwzględnieniem zróżnicowania wynikającego ze statusu pobytowego oraz reżimu ochrony. Zakładano także udział decydentów na poziomie lokalnym (czyli np. władze miasta lub odpowiedniego wydziału). Okazało się, że działalność pomocowa w każdym praktycznie aspekcie została scedowana na ośrodki pomocy społecznej, wyjątkiem były sytuacje, gdy w strukturze administracji samorządowej pojawiały się jednostki (odrębne instytucje lub wydziały) zajmujące się wyłącznie migrantami lub osobami objętymi ochroną międzynarodową. W badaniu uczestniczyły osoby reprezentujące administrację centralną oraz z woj. mazowieckiego i pomorskiego.
- ❑ Migranci: cudzoziemcy (10 kobiet i 2 mężczyzn) pochodzący z różnych krajów (Ukraina – 8 osób, Białoruś – 1, Gruzja – 2, Iran – 1). W czasie realizacji badania osoby te znajdowały się w różnych sytuacjach mieszkaniowych (zamieszkiwały w OZZ, ośrodku recepcyjnym, mieszkaniu wspieranym, noclegowni dla osób w sytuacji bezdomności, w mieszkaniu wynajmowanym na wolnym rynku oraz w suterenie udostępnionej nieodpłatnie). Wywiady dotyczyły zarówno sytuacji migrantów ekonomicznych, jak i osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz osób z Ukrainy (przybyłych do Polski zarówno przed jak i po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie). W badaniu uczestniczyły osoby zamieszkujące na terenie woj. mazowieckiego.

Raport zawiera informacje o migrantach z różnych krajów, co pozwala na podkreślenie unikalnych aspektów doświadczeń osób z Ukrainy objętych ochroną czasową w porównaniu z innymi grupami migracyjnymi, np. w zakresie dostępu do wsparcia, barier integracyjnych i sposobów radzenia sobie z trudnościami.

Zebrane opinie zostały zagregowane dla skali kraju, przy czym tam, gdzie dostrzeżono różnice między województwami (lub inne), zostało to odnotowane. Prezentowane poniżej treści prezentują poglądy osób uczestniczących w badaniu.

3.4.2. Wyzwania na polskim rynku mieszkaniowym

Polski rynek mieszkaniowy stanowi istotne wyzwanie, które w sposób szczególny dotyka cudzoziemców, uwypuklając ogólnokrajowy kryzys mieszkaniowy. Problem ten nie jest zjawiskiem nowym – istniał już przed eskalacją konfliktu w Ukrainie. „Problem mieszkaniowy jest problemem ogólnopolskim, a więc tym bardziej trudnym do rozwiązania w odniesieniu do cudzoziemców” (SP_22). Obawy przed negatywnym odbiorem społecznym dodatkowo utrudniają dostęp do mieszkań dla migrantów, co sprawia, że kwestie mieszkaniowe są często postrzegane jako kontrowersyjne (NG_07).

Wysokie koszty najmu i nierówności dochodowe

Największą barierą dla migrantów w Polsce, w tym osób objętych ochroną czasową (status UKR), osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz beneficjentów ochrony międzynarodowej (status uchodźcy lub ochrona uzupełniająca) są wysokie koszty wynajmu mieszkań. Stabilne zatrudnienie nie gwarantuje dostępu do odpowiedniego mieszkania, szczególnie dla osób z grup wrażliwych.

„Nawet praca na pełen etat za minimalną krajową może nie wystarczyć na wynajęcie mieszkania, zwłaszcza samotnym matkom” (NW_14). Sytuacja ta jest szczególnie dotkliwa w dużych miastach, gdzie koszty najmu są dla wielu osób nieosiągalne. „To znaczy, niemożność zarobienia takiej ilości pieniędzy, żeby było tą osobą stać na zamieszkanie samodzielne w Warszawie. To jest podstawowy problem tych osób, dlatego one też wybierają mieszkanie w takich miejscach” (SP_22).

Ceny najmu w dużych miastach wzrosły w latach 2021-2025 nawet o 30-70%, co w połączeniu z niskimi dochodami migrantów, często pracujących w nisko płatnych sektorach, prowadzi do sytuacji, w której „jeśli wynajmujesz mieszkanie, oddajesz praktycznie całą swoją pensję, a tam ci zostaje, nie wiem, na transport” (LW_07). To zmusza cudzoziemców do łączenia się w większe grupy, aby wspólnie wynajmować tańsze mieszkania lub do poszukiwania lokali socjalnych, których dostępność jest jednak bardzo ograniczona.

Ograniczona dostępność mieszkań do najmu z zasobu komunalnego

Liczba mieszkań w zasobach komunalnych, które mogłyby interwencyjnie wesprzeć osoby i rodziny znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji, jest w większości gmin ograniczona. „W tej chwili mamy ich [mieszkań] cztery, pięć, a kolejka tak jest na 150, 200 do 500 rodzin” (NG_04). Sam proces wyboru osób do najmu lokali komunalnych jest opisany jako „strasznie trudna decyzja” (NG_04). Dostęp do mieszkań z zasobów komunalnych jest dodatkowo utrudniony dla niektórych grup, takich jak samotne matki czy seniorzy. Samotna matka ze statusem UKR, mimo że może ubiegać się o mieszkanie w najmie socjalnym, ma „dużo mniejsze szanse, niż tak jak ta rodzina wieloosobowa” (SP_28).

Beneficjenci ochrony międzynarodowej (status uchodźcy lub ochrona uzupełniająca) co do zasady nie są formalnie wyłączeni z możliwości ubiegania się o lokale z zasobu gminy; barierą pozostają jednak lokalne kryteria, niedobór zasobu oraz wymogi dowodowe i proceduralne.

Podobnie trudna jest sytuacja seniorów, którzy nie mogą pracować, a ich emerytura nie wystarcza na pokrycie kosztów najmu, nawet w przypadku najtańszych mieszkań. „Mogę złożyć wniosek o mieszkanie socjalne z mojej emerytury. Nie mogę pracować. [...] A moja emerytura nie wystarcza, żeby opłacić mieszkanie, nawet mieszkanie socjalne, trzeba tam opłacić media. Trzeba się samemu wyżywić. Trzeba mieć meble, lodówkę, jeszcze coś. I to dla mnie suma nieosiągalna” (LW_11).

Barieri i nieuczciwe praktyki na rynku najmu

Cudzoziemcy napotykać na liczne bariery i nieuczciwe praktyki na rynku najmu. Właściciele mieszkań często wykorzystują niewiedzę lub trudną sytuację cudzoziemców, oferując niekorzystne umowy (także ustne), zawyżone ceny, wysokie kaucje (nawet podwójne dla osób spoza Unii Europejskiej) czy stosując zapisy umowne, które są rażąco niekorzystne dla najemców. W umowach pojawiają się zaskakujące klauzule. „Nie wiedziałem, że można tak sporządzić umowę, że w przypadku tam niezapłacenia do 10 dnia czynszu, to już naliczam odsetki w wysokości 200 zł za każdy dzień i tak dalej i tak dalej. I ci ludzie to podpisują”. Te nieuczciwe praktyki, w połączeniu z ogólnymi trudnościami na rynku mieszkaniowym, sprawiają, że „[dla cudzoziemców poszukujących zakwaterowania] wszystko jest problemem” (NW_26).

Dyskryminacja ze strony wynajmujących

Poza kwestiami finansowymi, migranci mierzą się z wyraźną niechęcią ze strony wynajmujących. Często odmawia się wynajmu osobom z dziećmi, osobom bez pracy, a także tym, którzy wyróżniają się odmiennością kulturową czy religijną, jak na przykład kobiety noszące hidżab (NW_26, SP_29).

Dyskryminacja jest szczególnie widoczna wobec osób z innych kultur niż słowiańska. Jak zauważa jeden z rozmówców: „Chyba jest większa niechęć do wynajmu mieszkań raczej egzotycznym cudzoziemcom. Bo jeszcze Ukrainiec to jeszcze taki swój, prawie, prawie. Jeszcze jak mówi po polsku to już, a te inne grupy – myślę, że można mówić o większej niechęci” (NW_26). Nawet Ukrainki z dziećmi są często postrzegane jako niechciani lokatorzy. „Osoby, które posiadały mieszkanie na wynajem bardzo niechętnie wynajmowały mieszkania cudzoziemcom, szczególnie matkom z dziećmi. A takich osób mieliśmy najwięcej, jeśli mówimy o osobach z Ukrainy” (NL_11). Osoby „niebiałe, z dziećmi i ze zwierzętami” (NW_06) oraz osoby z Bliskiego Wschodu i Afryki mają szczególne problemy ze znalezieniem mieszkania, często zmuszone są do korzystania z pomocy wolontariuszy lub hosteli (NW_22).

Obawy wynajmujących i ich wpływ na dostępność mieszkań

Niechęć wynajmujących często wynika z obaw dotyczących stabilności finansowej najemców oraz potencjalnych problemów z eksmisją, zwłaszcza w przypadku samotnych matek, co jest związane z polskim prawodawstwem chroniącym lokatorów – „ludzie się tego obawiają” (NW_26). Innym problematycznym doświadczeniem jest zamieszkiwanie w wynajętym mieszkaniu większej niż zadeklarowana liczby osób, co jest uciążliwe zarówno dla właścicieli, jak i dla niektórych zamieszkujących cudzoziemców.

Właściele mieszkań obawiają się również, że cudzoziemiec opuści mieszkanie, pozostawiając nieuregulowane należności. Dyskryminacja może wynikać z obawy, że cudzoziemiec może wyjechać „do siebie” za granicę i trudniej będzie wyegzekwować od niego ewentualne zobowiązania. Co prawda podobnie trudno może być odnaleźć kogoś w Polsce, niemniej pozostaje wrażenie, że w odniesieniu do osób narodowości polskiej system ochrony wynajmujących jest bardziej szczelny.

Mieszkanie poza dużymi miastami – motywacje i konsekwencje

Cudzoziemcy często wybierają większe ośrodki miejskie, takie jak Warszawa, ze względu na większe możliwości zatrudnienia i dostęp do wsparcia, choć wiąże się to z wyższymi kosztami życia. „Bardzo dużo migrantów chce mieszkać w Warszawie, bo upatrują tutaj swoich szans zawodowych, [liczą] że tu będzie im łatwiej znaleźć pracę” (NW_06). Jednakże rosnąca inflacja skłania część osób do przenoszenia się do mniejszych i tańszych miejscowości.

W mniejszych miejscowościach kwestia obecności cudzoziemców bywa bagatelizowana, a pracownicy pomocy społecznej często podkreślają brak w ich opinii takiego zjawiska. „W ogóle u nas nikogo nie ma. U nas nie ma w ogóle migrantów, w ogóle takiego problemu nie ma” (SW_12). Jednocześnie mniejsze miasta mogą oferować lepsze warunki mieszkaniowe i być szansą dla migrantów, co wymaga zmiany świadomości społecznej.

Status UKR a sytuacja mieszkaniowa

Sytuacja mieszkaniowa migrantów w Polsce jest złożona i różni się znacząco w zależności od statusu prawnego i pochodzenia. Osoby z Ukrainy objęte ochroną czasową (status UKR), dzięki specustawie, początkowo miały dostęp do dwóch głównych form wsparcia mieszkaniowego, które z czasem uległy zmianom.

Początkowo specustawa przewidywała wsparcie finansowe za zakwaterowanie w lokalach prywatnych (program „40+”), oferując 40 zł dziennie na osobę. Program ten miał na celu rozłożenie ciężaru pomocy na społeczeństwo i zapewnienie elastycznego dostępu do zakwaterowania. Jednak program został wygaszony 1 lipca 2024 r., co miało poważne konsekwencje dla wielu osób objętych ochroną czasową, szczególnie tych w najtrudniejszej sytuacji.

Po wygaśnięciu programu „40+” z końcem czerwca 2024 r., OZZ-ty stały się dominującą formą wsparcia mieszkaniowego dla osób z Ukrainy objętych ochroną czasową. Nowelizacja specustawy z 1 lipca 2024 r. doprowadziła do zamknięcia wielu mniejszych ośrodków i wprowadziła częściową odpłatność za pobyt w OZZ. Analiza danych wskazuje na znaczące zróżnicowanie regionalne w dostępności i wykorzystaniu OZZ, a także na nierównomierny dostęp do usług dodatkowych. Mimo to, większość osób uciekających przed wojną w Ukrainie (około 97%) mieszka poza OZZ, często wynajmując mieszkania na wolnym rynku, co wiąże się z wysokimi kosztami i trudnościami w znalezieniu odpowiedniego lokum. Niechęć właścicieli do wynajmowania cudzoziemcom oraz brak stabilnych dochodów to główne bariery.

Inni migranci, pozbawieni takiego wsparcia, są bardziej narażeni na bezdomność uliczną lub ukrytą, a ich dostęp do mieszkań komunalnych jest ograniczony. Ich sytuacja mieszkaniowa jest znacznie bardziej zróżnicowana i zależy od wielu czynników. Dostęp do mieszkań komunalnych jest ograniczony dla wszystkich grup, a procedury są skomplikowane. Migranci z innych krajów również wynajmują mieszkania na wolnym rynku, ale napotykają na podobne, a często większe bariery niż osoby z Ukrainy objęte ochroną czasową, w tym silniejszą dyskryminację. W przypadku braku innych możliwości mogą korzystać z noclegowni i schronisk, ale dostęp do tych miejsc jest ograniczony, a warunki często słabe. Wiele korzysta z nieformalnych rozwiązań, takich jak zamieszkiwanie u znajomych lub w przeludnionych mieszkaniach.

3.4.3. Ośrodki zbiorowego zakwaterowania – warunki i rola

Ośrodki zbiorowego zakwaterowania odegrały kluczową rolę w systemie wsparcia dla osób z Ukrainy objętych ochroną czasową w Polsce, stanowiąc schronienie dla tysięcy osób. Ich funkcjonowanie, warunki oraz profil mieszkańców ewoluowały na przestrzeni czasu, odzwierciedlając zmieniające się potrzeby i polityki.

Początki i ewolucja OZZ

W pierwszej fazie organizowania miejsc pobytu dla osób uciekających przed wojną, po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę, „wszystko co było w stanie być zaadoptowane w lutym [2022 r.] na ośrodek zbiorowego zakwaterowania, stało się ośrodkiem zbiorowego zakwaterowania” (SP_21). OZZ powstawały w różnego rodzaju obiektach, takich jak hotele, pensjonaty, stołówki, świetlice czy szkoły. Ich funkcjonowanie było ściśle powiązane z umowami zawieranymi z administracją publiczną, a „na przestrzeni czasu liczba uchodźców w tych ośrodkach systematycznie malała, to oczywiście konsolidowane były te ośrodki, zamykane w zależności od potrzeb” (SP_21).

Lokalizacja OZZ i dostęp do pracy

Lokalizacja OZZ, choć mogłoby się wydawać, że była ustalana odgórnie, w dużej mierze wynikała z preferencji uchodźców, którzy koncentrowali się w dużych miastach, takich jak Warszawa i Kraków, ze względu na perspektywy zatrudnienia. „Uchodźcy z Ukrainy znali Polskę przez pryzmat dwóch miast, Warszawy i Krakowa. I nawet jeżeli były ośrodki tworzone w innych miejscach, to uchodźcy nie chcieli w nich mieszkać, tylko przyjeżdżali sami, kumulowali się w tych miastach” (SP_21). Wybór lokalizacji w dużych miastach i ich pobliżu był podyktowany perspektywą poszukiwania zatrudnienia, ponieważ „możliwości pracy dla tych osób są bardzo ograniczone, dlatego, że tam [poza dużymi miastami] nie ma gdzie pracować” (NW_09).

Zasady odpłatności i ich wpływ na mieszkańców

Na przestrzeni czasu zmieniały się warunki korzystania mieszkaniowego zakwaterowania dla osób ze statusem UKR objętych specustawą. Początkowo było ono bezpłatne, a następnie wprowadzono zasadę partycypacji w kosztach po 120 dniach. „Później zostały wprowadzone rozwiązania uściślające, które mówiły o tym, że z tego wsparcia mogą skorzystać wszyscy uchodźcy przez pierwsze 120 dni od pierwszego przekroczenia granicy Rzeczypospolitej bezpłatnie, natomiast między 120 a 180 dniem muszą partycypować w kosztach” (SP_21) w wysokości 50% kosztów. Po 180 dniach partycypacja wzrastała do 75%, ale nie więcej niż 60 zł za osobodzień. Wprowadzono jednak wyjątki dla grup wrażliwych, takich jak osoby starsze, z niepełnosprawnością, kobiety w ciąży czy samotni rodzice.

Wprowadzenie opłat miało wpływ na usamodzielnianie się części mieszkańców. „W momencie, kiedy wprowadzono opłaty, [...] to się troszeczkę nam przeczepiły te szeregi i ci, którzy mogli się wyprowadzić i mieli taką już motywację, że albo będą płacić tutaj, albo razem wspólnie gdzieś wynajmą mieszkanie, opuścili te punkty” (SP_28).

Warunki lokalowe w OZZ

Warunki lokalowe w OZZ były bardzo zróżnicowane. Początkowo, w obliczu dynamicznego pojawienia się znacznej liczby osób objętych ochroną czasową, były to często prowizoryczne rozwiązania, takie jak „hale, były to miejsca, w których ludzie mieli do dyspozycji materace, pościel i ciepły posiłek, i jak było gdzieś się umyć, to się umyć” (SP_28). Nawet później, w ośrodkach, gdzie uchodźcy mieszkali w pokojach kilkuosobowych, zdarzały się problemy z wyżywieniem, które nie zawsze było wystarczające lub dostosowane do potrzeb związanych ze specjalną dietą.

W niektórych OZZ panowały trudne warunki – ciasne pokoje, wspólne łazienki i kuchnie, hałas i brak prywatności. Niektórzy mieszkańcy OZZ wspominali wręcz o „strasznych warunkach [...] tam i zimno, i owady, pluskwy, i czego tam tylko nie było” (LW_05). W niektórych przypadkach, zwłaszcza w początkowej fazie, brakowało podstawowych udogodnień. „To było takie ogromne schronisko dla kilku tysięcy ludzi. I tam stały te czarne rozkładane łóżka, nie było okien, nie było gdzie się umyć, tam było dla 500 osób, dwie kabiny prysznicowe i zwykłe bojlerki [...] Była długa kolejka do prania i kąpieli” (LW_11). Mimo to, dla niektórych mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy

doświadczyli życia w piwnicach podczas wojny, warunki w OZZ stanowiły znaczącą poprawę: „Przyjeżdżały tu panie, też pytam: «– Gdzie pani mieszkała? – W piwnicy. – W sensie: w piwnicy?» Wilgoć, Boże, jak pokazywały te warunki, to masakra” (SP_33).

Profil demograficzny mieszkańców OZZ

Analiza profilu demograficznego mieszkańców OZZ, oparta na danych z grudnia 2024 r. i początku 2025 r. wskazuje, że zbiorowe zakwaterowanie jest przede wszystkim doświadczeniem kobiet oraz osób z grup wrażliwych. Według danych z grudnia 2024 r. kobiety stanowiły 72% wszystkich osób przebywających w ośrodkach, co odzwierciedla wzorec migracji wojennej z Ukrainy, gdzie to głównie kobiety z dziećmi opuszczały kraj. Pod względem wieku, mieszkańcy OZZ reprezentują pełen przekrój populacji, z równomiernym udziałem osób dorosłych w wieku produkcyjnym (18–59 lat) i niepełnoletnich – obie grupy stanowią po około 40% mieszkańców, osoby w wieku 60 lat i więcej stanowiły 19%. Dodatkowo 7% mieszkańców stanowiły osoby z niepełnosprawnościami, a 1% osoby przewlekłe chore. Bardzo duży udział dzieci wśród przebywających w OZZ sprawia, że bezdomność dzieci w Polsce dotyczy przede wszystkim dzieci z Ukrainy¹³. Największy odsetek dzieci notowano w województwach łódzkim i podlaskim, a seniorów – w warmińsko-mazurskim i opolskim.

Tak duży udział dzieci, osób 60+ i osób z niepełnosprawnościami wynika z tego, że wraz z postępującym procesem integracji, większość osób, które miały zasoby i motywację, usamodzielniała się, opuszczając OZZ. W ośrodkach pozostały głównie osoby z grup wrażliwych, czyli właśnie seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami czy samotne matki z wieloma dziećmi. Jak zauważa jeden z respondentów, „[obecnie] większa część to są osoby, które z przyczyn obiektywnych nie są w stanie się usamodzielnic [...] Natomiast jest też część, która uzależniła się od długotrwałej pomocy” (SP_21).

Dynamika życia w ośrodkach: zmiany w usługach i usamodzielnianie się

Początkowo ośrodki oferowały szeroki zakres wsparcia, jednak z czasem, w miarę zmniejszania się liczby osób je zamieszkujących i braku długoterminowego planowania, świadczenia były redukowane, wprowadzano także opłaty za pobyt. „Potem to powoli, powoli było wykreślane aż do momentu, że proponujemy miejsce do zamieszkania, czyli łóżko i ciepłe posiłki. Cała reszta już leży po stronie osoby, która tutaj jest” (SP_28).

W momencie zamykania poszczególnych ośrodków większość mieszkańców się usamodzielniała. Badania pokazują, że około 80% osób z Ukrainy objętych ochroną czasową podjęło pracę, co jest zbliżone do wskaźnika zatrudnienia Polaków. W OZZ pozostają osoby z grup wrażliwych, które mają mniejszą samodzielność i wciąż wymagają wsparcia. Zależność od systemu jest na tyle silna, że pojawiają się realne obawy o przyszłość tych osób w przypadku likwidacji ośrodków: „Ja mam spore obawy, ponieważ są u nas ludzie, którzy rzeczywiście, gdyby taki punkt został zamknięty, szczerze powiedziawszy, nie wiem jak oni sobie... [...] Oni nie poradzą [sobie] sami w Polsce” (SP_32).

Wyzwania życia w OZZ: problemy, konflikty, uzależnienia

Według danych z badania jakościowego, życie w niektórych OZZ wiąże się z wyzwaniami i problemami. Wspólne zamieszkiwanie wielu osób przez dłuższy czas nieuchronnie prowadzi do konfliktów, dotyczących zarówno prozaicznych spraw, jak i różnic kulturowych. „Wszędzie tam, gdzie ludzie, to są napięcia. Ci się z tamtymi pokłóca” (NW_21). W skrajnych przypadkach dochodziło nawet do konfrontacji fizycznych.

Poważnym problemem w OZZ jest nadużywanie alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, szczególnie wśród młodych mężczyzn. Uzależnienia te utrudniają korzystanie z pomocy i często prowadzą do agresywnych zachowań, co jest głównym powodem usunięcia z ośrodka i w konsekwencji bezdomności. Jednocześnie brakuje specjalistów znających języki ukraiński i rosyjski, co dodatkowo utrudnia terapię czy pomoc psychologiczną.

¹³ W ostatnim Ogólnopolskim badaniu liczby osób bezdomnych przeprowadzonym przez MRPiPS w lutym 2024 r. dzieci stanowiły ok. 5% zidentyfikowanych osób w sytuacji bezdomności (przy porównywalnej liczebności obu populacji – osób doświadczających bezdomności policzonych w badaniu MRPiPS oraz osób ze statusem UKR mieszkających w OZZ).

Lęk i niepewność przyszłości mieszkańców OZZ

Mieszkańcy OZZ żyją w poczuciu tymczasowości i niepewnej przyszłości. „Ciągłe mówią, że hostel to tymczasowe mieszkanie, tak że nie możemy tu mieszkać. I musimy ciągle myśleć co robić, że nie możemy tu ciągle mieszkać” (LW_09). Tymczasem dla wielu osób powrót do Ukrainy nie jest możliwy ze względu na zniszczone domy czy rozpad relacji społecznych (bliscy zginęli lub także wyjechali).

Niesamodzielność w ośrodku bywa związana z problemami finansowymi, zwłaszcza w przypadku osób starszych, które „nie są w stanie się utrzymać, już nie pracują i ta emerytura nie wystarcza. Jasne, że na mieszkanie też ich nie wezmą, bo nie są sprawni finansowo” (SP_33).

Wielu mieszkańców nie chciało opuszczać ośrodków mimo fatalnych warunków i konfliktów, nawet gdy oferowano im relokację. Wynikało to często z przywiązania do lokalizacji, obawy przed nieznanym oraz poczucia bezradności wobec systemu. Zdarzały się postawy desperackiego wręcz oczekiwania na ponowne przyjęcie do ośrodka. „Ja będę tutaj siedzieć, pod oknami, żeby oni mnie wpuszcili. Oni zobaczą, że ja dzień, dwa siedzę i oni mnie wpuszczą z powrotem” (NW_02). Ta postawa obrazuje złożoność problemu i bezradność systemu wobec osób, które odrzucają oferowane wsparcie.

Osoby, które opuściły placówki, na ogół rzadko utrzymują kontakt z instytucjami pomocowymi, co utrudnia monitorowanie ich dalszej sytuacji. Jak zauważa jedna z osób badanych, „one jak już dostaną od nas świadczenie, to nie przychodzą, nie zgłaszają się już o nic, sobie korzystają, żyją sobie, radzą sobie” [SP_31].

3.4.4. Zagrożenie bezdomnością wśród cudzoziemców ze wskazaniem różnic wynikających z różnych sytuacji prawnych i faktycznych

Problem bezdomności wśród cudzoziemców w Polsce jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym, wykraczającym poza tradycyjne rozumienie braku dachu nad głową. Oficjalne statystyki zmniejszają skalę tego zjawiska, pomijając osoby przebywające w OZZ (a są to głównie osoby niesamodzielne, w wieku senioralnym, z niepełnosprawnościami). W typologii bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego ETHOS osoby zamieszkujące tego typu placówki klasyfikowane są jako kategoria 5 („bez mieszkania”, zakwaterowanie instytucjonalne). Cudzoziemcy doświadczają też innych form bezdomności – nierzadko ukrytej.

Bezdomność wśród cudzoziemców „w procedurze”

Cudzoziemcy ubiegający się o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce, znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji. Przez pierwsze sześć miesięcy trwania procedury osoby te nie mają prawa do podjęcia pracy, a otrzymywane świadczenia finansowe są tak niskie, że w praktyce uniemożliwiają samodzielne utrzymanie. „Świadczenie finansowe jest bardzo małe, jedna osoba to 750 zł na miesiąc” (NW_07). W przypadku rodzin kwoty te są jeszcze niższe w przeliczeniu na osobę, co sprawia, że „za to się nie da utrzymać” (NW_06), prowadząc ich bezpośrednio do placówek dla osób doświadczających bezdomności.

W trakcie postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej istnieje możliwość korzystania z zakwaterowania w ośrodkach dla cudzoziemców. W typologii ETHOS sytuacja ta odpowiada wspomnianej już kategorii 5 oznaczającej bezdomność. Zakwaterowanie ośrodkowe bywa dla części osób rozwiązaniem trudnym do utrzymania i funkcjonowania w dłuższym okresie. Wynika to m.in. ze zbiorowego charakteru zakwaterowania (ograniczona prywatność, współdzielenie przestrzeni, reguły organizacyjne) oraz z lokalizacji części ośrodków poza większymi ośrodkami miejskimi. Zakwaterowanie w oddaleniu od miast, czasem w lokalizacjach położonych wręcz w środku lasu, w połączeniu z brakiem lub istotnie utrudnionym dostępem do komunikacji publicznej ogranicza korzystanie z rynku pracy, edukacji, opieki zdrowotnej i usług wsparcia, podnosi koszty dojazdów i sprzyja izolacji społecznej. W konsekwencji pobyt w ośrodku może nie redukować, ale czasem nawet kumulować czynniki ryzyka wykluczenia mieszkaniowego po opuszczeniu systemu recepcyjnego.

Długotrwałe oczekiwanie na decyzje administracyjne, które mogą trwać latami, pogłębia poczucie zawieszenia i bezradności. Jak emocjonalnie opisuje jeden z migrantów – „Nie ma nic gorszego niż czekanie, czekanie na nic [...] To jest najgorsza rzecz” (MW_15). Osoby te czują się jak w „Ośrodku dla Obcych”, gdzie „przybývámy z Marsa lub Księżyca i nikt nas zna, my nie znamy ludzkiego życia, więc czekamy sobie tutaj” (MW_15). Brakuje też perspektywy dalszego wsparcia, żeby cudzoziemiec nie był pozostawiony sam sobie „z Dębaku [ośrodek recepcyjny dla cudzoziemców], z OPS-ów skierowano czasami bezdomne do nas osoby w nadziei, że my je zakwaterujemy” (NW_08).

Rys. 6. „Centre for aliens” (pol.: „Centrum dla obcych”)



Źródło: zdjęcie własne (fot. A. Szarfenberg)

Trudności migrantów zarobkowych i handel ludźmi

Wśród cudzoziemskich grup szczególnie zagrożonych bezdomnością są migranci zarobkowi, którzy padają ofiarą nieuczciwych praktyk. Są zwabiani do Polski obietnicami dobrych zarobków i zakwaterowania, ale czasem te deklaracje nie znajdują potwierdzenia. „W momencie, kiedy oni tutaj przyjeżdżają zwabieni ofertą, nie tylko dobrych zarobków, ale właśnie, chociażby, takiego zabezpieczenia, że mieszkanie, że coś, a tutaj się nagle okazuje, że nie” (SP_22). Dodatkowo trudne warunki pracy, często niezgodne z wcześniejszymi ustaleniami, mogą prowadzić do utraty zatrudnienia i w konsekwencji do bezdomności. W tej grupie szczególną uwagę liczebność młodych mężczyzn z Ameryki Południowej. Są to „chłopcy młodzi – 19, 20 lat, którym z różnych powodów zabierano paszporty. Czyli handel ludźmi się zaczął” (SP_28). Te osoby, często bez wsparcia i znajomości lokalnych realiów, są szczególnie podatne na wyzysk i bezdomność.

Specyfika bezdomności Ukraińców (przybyłych przed i po wojnie)

W odniesieniu do cudzoziemców zza wschodniej granicy w placówkach dla osób doświadczających bezdomności obserwuje się „tendencję wzrastającą – to głównie Ukraina. Głównie Ukraina i właśnie Białoruś” (NW_23). Coraz wyraźniejszy staje się także podział na osoby przybyłe przed i po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Osoby, które przyjechały przed wojną, nie mają dostępu do specjalnych uprawnień wynikających ze specustawy, co stawia je w trudniejszej sytuacji niż te, które przybyły po 24 lutego 2022 r. Jeśli ktoś „przyjechał przed wybuchem wojny, miał to nieszczęście przyjechać, w związku z tym nie przysługują mu żadne uprawnienia specjalne” (NW_27).

Zmienia się również profil obywateli ukraińskich trafiających na ulicę. Początkowo „większość osób w tej bezdomności ulicznej, to były osoby z Ukrainy, które przyjechały przed wojną” (NW_24), a obecnie „coraz więcej jest osób, które też mają status UKR, bo na przykład, po wielokrotnym łamaniu regulaminu, już są nieprzyjmowane [do OZZ]” (NW_24). Taka sytuacja, nierzadko powiązana z nadużywaniem alkoholu i agresywnymi zachowaniami, w praktyce oznacza bezdomność.

Usunięcie z OZZ jako przyczyna bezdomności

Usunięcie z OZZ bardzo często jest bezpośrednią przyczyną bezdomności dla Ukraińców przybyłych po wojnie, a głównym powodem jest nadużywanie alkoholu. „Jeśli ktoś nie przestrzega regulaminu, jest pod wpływem alkoholu, tworzy zagrożenie, może zostać usunięty z ośrodka i wtedy rzeczywiście mamy do czynienia z kryzysem bezdomności” (SP_21). Działania te, choć zgodne z procedurami, są ostatecznością i często dotyczą osób, które są „dawno bezdomne mentalnie i fizycznie” (NW_09).

Aby zapewnić takim osobom pomoc w minimalnym zakresie, placówki pomocowe działają czasem na granicy prawa. Pomoc i nocleg otrzymują osoby, które formalnie nie mają uprawnień do świadczeń, ale „są przyjmowane w noclegowni, więc to też jest takie działanie trochę wychodzące do klienta i potrzeb, potrzeb jakie są” (SP_26).

Brak procedur dla cudzoziemców w noclegowniach

W niskoprogowych placówkach pomocowych, takich jak noclegownie, brakuje jasno określonych procedur dla cudzoziemców, co utrudnia skuteczną pomoc osobom bez dokumentów czy z zaburzeniami. Personel mierzy się z codziennymi dylematami, na które brakuje prostych rozwiązań. Zdarzają się niecodzienne sytuacje, do których nie ma wytycznych w zakresie udzielania wsparcia. „Mamy człowieka, prawda? I ten człowiek jest zaburzony, a może niecałą mówi prawdę. Nie ma pieniędzy. Nie ma karty żadnej pobytu ani niczego. Ma tylko, założmy, swój paszport ze swojego kraju [...] I takiej osobie jest trudno pomóc. Nie ma ścieżek sprawnego ich wchłaniania przez to społeczeństwo przez udostępnianie im jakichś praw socjalnych, choćby takich podstawowych. Nie ma takich procedur” (NW_27).

Zasady i regulaminy zderzają się z realnymi sytuacjami, w których pracownicy muszą podejmować trudne decyzje, na przykład w przypadku matki z dziećmi, będącej pod wpływem alkoholu: „Jak nie ma jasnych reguł, to... zaczynają tych reguł wymagać, a wiesz, jak to jest, życie ci weryfikuje wszystko. Nagle masz matkę z dziećmi, która jest pod wpływem alkoholu, ale nie na tyle mocnym, że zabierze ją policja [...] I co, wyrzucasz taką kobietę na zewnątrz? Nie, bo co z dziećmi?” (NW_24). W tych warunkach, gdzie relacje między mieszkańcami bywają napięte, dochodzi do psychologicznej adaptacji do kryzysu, a dla wielu długoterminowych mieszkańców placówki przestają one być tymczasowym schronieniem, stając się „swoim domem”.

Bezdomność uliczna i jej narastająca skala

Bezdomność uliczna wśród cudzoziemców jest wyraźnie obecna i narasta, choć często pozostaje niewidoczna dla oficjalnych statystyk. Jeden z badanych mówi, że „grupa około 30 z nich [cudzoziemców] żyje na ulicy, mają kontakt tylko ze streetworkerami” (NW_01). Inni korzystają z ogrzewalni lub schronisk, traktując je jako tymczasowy przystanek w celu znalezienia pracy i poprawy swojej sytuacji.

Coraz częściej pojawiają się zgłoszenia o cudzoziemcach śpiących w przestrzeni publicznej, na przykład „na klatce schodowej czy w altanie śmietnikowej” (SP_27). Skala bezdomności cudzoziemców dynamicznie się zwiększa – na przykład w Gdańsku „wzrosła od zera do setki w ciągu kilku lat” (NG_07). W ostatnich latach w polskich miastach „obcokrajowcy bezdomni to jest najszybciej przyrastająca taka podgrupa” (NG_07).

Bezdomność kobiet i jej „niewidzialność”

Bezdomność kobiet, w tym migrantek, jest zjawiskiem o tyle specyficznym, że często pozostaje „niewidzialna”. W odróżnieniu od mężczyzn, kobiety rzadziej przebywają w przestrzeni publicznej, co nie oznacza, że problem ich nie dotyczy. Ich niewidoczność wynika często ze strategii przetrwania, polegającej na szukaniu „protekcji, takiej ochrony w jakichś mieszkaniach, po mężczyznach gdzieś i tam się jakoś, że tak powiem, brzydko przyklejają” (NG_08). Takie schronienie bywa powiązane ze świadczeniem usług seksualnych, a także z przemocą.

Pilotażowe projekty, takie jak świetlice dedykowane tylko kobietom, pomagają ujawnić realną skalę zjawiska, a streetworkerzy obserwują, że w ostatnim czasie coraz więcej kobiet pojawia się w przestrzeni publicznej. Kobiety doświadczają wysokiego poziomu przemocy – fizycznej, seksualnej i ekonomicznej – w środowisku ulicznym, często będąc zdominowane i kontrolowane przez mężczyzn. Migrantki są dodatkowo narażone na handel ludźmi.

Niestabilność mieszkaniowa jako forma bezdomności

Wśród badanych wyraźnie wybrzmiewa przekonanie, że niestabilność mieszkaniowa cudzoziemców to dziś realna i bardzo częsta forma bezdomności lub co najmniej realnego zagrożenia bezdomnością. Problem nie ogranicza się jedynie do osób przebywających na ulicy, lecz obejmuje także tych, którzy wprowadzili dziś wynajmując mieszkanie, lecz ich sytuacja w każdej chwili może się diametralnie zmienić. „Jeśli to jest tak niestabilna sytuacja, że dzisiaj wynajmuję [mieszkanie], a za chwilę go mogę nie mieć, to dla mnie tam wchodzi też takie mechanizmy, które powodują, że można taką osobę za osobę w kryzysie bezdomności uważać” (SP_25).

To poczucie niepewności i braku gwarancji długofalowego bezpieczeństwa mieszkaniowego dotyka szczególnie migrantów i osoby w kryzysie, które nie mają żadnej sieci wsparcia. Niektórzy cudzoziemcy, którzy trafiają do placówek, „jeszcze tam tydzień temu spali gdzieś tam w jakimś pokoju wynajętym, ale z racji na prowadzony tryb życia i pracę niestabilną, to coś tam się pozałamywało i oni nagle są na lodzie” (NW_23).

Luki w systemie wsparcia mieszkaniowego

Dość powszechna, zwłaszcza w odniesieniu do dużych miast, jest opinia, że „system wsparcia mieszkaniowego [...] jest niewystarczający i niedostosowany do potrzeb cudzoziemców” (SP_25). Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że wiele programów mieszkaniowych zostało wygaszonych, co prowadzi do braku dostępnych mieszkań. „Brakuje mieszkań socjalnych i komunalnych, a programy mieszkaniowe są ograniczone” (SP_25).

Problem ten jest szerszy i dotyczy ogólnie osób doświadczających bezdomności, ponieważ „budownictwo socjalne i komunalne tak drastycznie nie nadąża za potrzebami” (SP_31). W efekcie „brakuje takich kryzysowych mieszkań na krótki czas, żeby ktoś mógł się wynieść, chociaż na trochę się wzmocnić i potem sobie zorganizować dalszy ciąg” (NW_06).

Bezdomność wśród cudzoziemców często pozostaje niewidoczna lub przemilczana. Wyraźnie widoczna jest też różnica perspektyw, jak choćby wypowiedź jednej z osób uczestniczących w badaniu, wyraźnie różniącą się od dominującej narracji: „system jest tak zbudowany, że [...] nie daje możliwości osobie, która obiektywnie nie jest w stanie poradzić sobie z zakwaterowaniem, być bezdomnym, jeżeli jest uchodźcą z Ukrainy. [...] Każda osoba, która obiektywnie [...] nie jest w stanie sobie zapewnić zakwaterowania i wyżywienia, dostanie bezpłatnie taką pomoc od państwa” (SP_21). Opisując perspektywę reprezentowanej instytucji osoba ta dodała: „Ja nie znam przypadków, że ktoś stał się bezdomny. Nie docierają do nas takie informacje” (SP_21).

Definicja bezdomności w kontekście migrantów

W polskim systemie przeciwdziałania bezdomności nie ma grupy „osób bezdomnych będących cudzoziemcami”, co oznacza, że nie uwzględnia on specyfiki bezdomności wśród obcokrajowców i nie oferuje im dedykowanych rozwiązań. Definiowanie bezdomności przez badanych nie ogranicza się do klasycznego rozumienia – obejmuje także sytuacje, w których niemożliwe jest zaspokojenie podstawowych potrzeb, a także zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Bezdomność jest rozumiana szerzej niż tylko brak dachu nad głową – jest to przede wszystkim brak bezpiecznego, stałego i własnego miejsca zamieszkania. W kontekście uchodźców wojennych, którzy utracili swoje domy, problem ten dotyczy praktycznie wszystkich, ponieważ „według jakichś tam norm międzynarodowych, to każda osoba, która nie ma możliwości zamieszkania w bezpiecznym miejscu, jest osobą bezdomną. To to jest właśnie uchodźca” (SP_28).

Nawet jeśli cudzoziemiec posiada mieszkanie w Ukrainie, ale jest zmuszony do korzystania z pomocy instytucjonalnej w Polsce, to patrząc na ich obecną sytuację, „należy traktować te osoby jako osoby bezdomne” (SP_24). Trudność polega na weryfikacji ich sytuacji w kraju pochodzenia i ocenie, czy mogą tam wrócić. Jak podsumowuje jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Pytanie, jak definiujemy bezdomność? Jako chwilowy brak miejsca zamieszkania czy jako brak takiego miejsca zamieszkania dającego komfort. Bo taki ustawowy, biorąc ustawę o prawach lokatorów i ustawowe przepisy, to już ktoś, kto wynajmuje mieszkanie, już nie będzie osobą bezdomną” (SP_25).

3.4.5. Specyfika migrantów narodowości romskiej z Ukrainy

Sytuacja Romów z Ukrainy objętych ochroną czasową (statusem UKR), przedstawiona w przeprowadzonych wywiadach, charakteryzuje się złożonością i specyfiką, która wyróżnia ich na tle innych grup migracyjnych. Ich doświadczenia są silnie powiązane z ubóstwem, wykluczeniem społecznym i dyskryminacją, które były obecne już w Ukrainie i pogłębiły się po przybyciu do Polski.

Kontekst wykluczenia w kraju pochodzenia i w grupie migrantów

Sytuacja romskich uchodźców z Ukrainy jest bardzo trudna, zarówno dla nich samych, jak i dla pomagających im polskich organizacji. Jedna z osób uczestniczących w badaniu opisuje to w następujący sposób: „Inne duże wyzwanie? Romskie rodziny to duże wyzwanie. Przyjmuję Romów, ale nie z Zakarpacia. Co robili, jak tutaj nie znajdowali zamieszkania? Wracali na Ukrainę. Byli całkiem nieprzystosowani, nie potrafili użyć pralki, niepiśmienni. To są duże rodziny. Od jakiegoś czasu nie docierają” (NW_10).

Kryzys uchodźczy wywołany przez wojnę w Ukrainie w sposób szczególny dotknął społeczność romską, eskalując problemy, z którymi borykała się ona od dawna. „Okolo 30% osób romskich w Ukrainie przed wojną żyło poniżej granicy ubóstwa i w warunkach wykluczenia społecznego i właśnie wśród takich osób, mamy między 15 a 20% bezpaństwowców. To są ludzie, którzy na przykład mają dokumenty jeszcze z byłego ZSRR albo nie mają tych dokumentów w ogóle, więc bardzo trudne jest ustalenie tej liczby” (NW_21). Wojna spowodowała masowy exodus: „około 100 000 Romów uciekło z Ukrainy, większość do Polski” (NW_21).

W Warszawie wiele osób „lokowało się na dworcach, mieszkało na dworcach albo w parkach koło Pałacu Kultury, byli bezdomni ci uchodźcy” (NW_21). W odpowiedzi organizacje pozarządowe utworzyły „Centrum Społeczności Romskiej i takich asystentów, caseworkerów, którzy działali w terenie, zapobiegając właśnie sytuacjom, żeby ci ludzie byli na ulicach i żeby tworzyli sobie takie nielegalne, takie skłoty, osady i tak dalej, które też były tworzone w Ukrainie albo które znamy ze Słowacji czy z Rumunii” (NW_21).

Od samego początku kryzysu romscy uchodźcy znajdowali się w szczególnie trudnej sytuacji, a pomoc im wymagała dodatkowych działań. „Były też takie interwencje, kiedy nie byli wpuszczani, matki z dziećmi nie były wpuszczane do ośrodków zbiorowego zakwaterowania w Warszawie [...]. Więc to były też interwencje w nocy, nad ranem i tak dalej, żeby ci ludzie mogli wejść, szczególnie że był marzec, koniec marca, było jeszcze zimno bardzo. Wśród tych osób oczywiście głównie kobiety, małe dzieci, niemowlaki, osoby z niepełnosprawnościami, osoby chore, osoby starsze, więc cały wachlarz bardzo różnych tożsamości. Tym trudniej nam było” (NW_21).

W odpowiedzi na wykluczenie z głównego nurtu pomocy powstawały oddolne sieci wsparcia. „Zaczęliśmy pracować z organizacjami, które zaczęły pomagać grupom, które wypadały poza ten nawias głównej pomocy mimo dobrego prawa, które zostało ustanowione, to jednak w praktyce to działało inaczej” (NW_21).

Nierówności w dostępie do zasobów i usług przekładające się na niskie kompetencje

Sytuacja Romów już w Ukrainie była skrajnie trudna. Jako osoby uciekające przed wojną przybyli z tymi trudnościami do Polski. „Nie mieli na przykład dostępu do bieżącej wody i do toalet, i do elektryczności, tak była ich sytuacja, nie mówiąc o służbie zdrowia i jakiegokolwiek podstawowej opiece czy wsparciu. To są osoby, które nigdy nie miały kontaktu na przykład ze szkołą, mówię o dzieciakach. Mówimy o skrajnym ubóstwie, które raczej znamy z faweli, krajów najuboższych w Afryce albo w Azji” (NW_21). Ubóstwo nie jest postrzegane jako kwestia wyłącznie etniczna, lecz jako rezultat długotrwałego wykluczenia społecznego: „Nie romskość jest tutaj tym czynnikiem, który utrudnia jakąś relację, kontakt, poprawę ich sytuacji, ale właśnie sytuacja społeczna, ubóstwo, wykluczenie, które w Polsce jest wtórne. Bo oni już go doświadczyli w Ukrainie” (NW_21).

Doświadczenie to wpłynęło również na zróżnicowanie losów Romów z Ukrainy po przybyciu do Polski. Grupy, które były lepiej zintegrowane w Ukrainie, w większości opuściły Polskę, uznając, że nie jest ona dla nich krajem docelowym. Wyjechały one „do innych krajów zachodnich, pracują, chodzą do szkoły, w tych systemach wielokulturowych, gdzie my wysyłaliśmy na początku osoby romskie, jak w Szwecji na przykład, to oni chodzą sobie normalnie do szkoły, już się jakoś tam zintegrowali. Natomiast te osoby, które przyjechały ze skrajnym ubóstwem tutaj, z tym doświadczeniem skrajnego ubóstwa, to są w najgorszej sytuacji. I to są te osoby, te kilka tysięcy osób, które żyją w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania. I teraz oczywiście, że są bezrobotni” (NW_21).

Trudności w adaptacji i integracji w Polsce

Dostęp do rynku pracy dla Romów jest znacznie utrudniony z powodu dyskryminacji. Wielu z nich pozostaje bezrobotnymi, a ci, którzy znajdują zatrudnienie, często pracują „na czarno”, co naraża ich na wyzysk i pozbawia zabezpieczenia socjalnego (NW_27, NL_11). Dodatkową barierą są głębokie różnice kulturowe oraz brak znajomości podstawowych norm i nawyków. Opisywane są sytuacje, w których matki nigdy nie korzystały z opieki ginekologicznej, a dzieci przychodziły do szkoły bez przygotowanego śniadania, ponieważ w domu brakowało takich wzorców (NW_21).

Trudności pojawiają się również w planowaniu pomocy, gdyż tradycyjne formy aktywizacji zawodowej nie zawsze przystają do stylu życia niektórych grup. „Z takiego wywiadu to nam wyszło, że niewielu spośród tych dorosłych podejmowało pracę. To znaczy taką zarobkową. Więc tak, więc te pieniądze były organizowane w inny sposób, dla mnie nie do końca znany. Więc to wpływało na to, że nasz jakiś proponowany plan pomocy, nie do końca pokrywał się z planami na przyszłość tych osób” (NW_01).

3.4.6. Bariery w integracji na rynku pracy

Integracja migrantów na polskim rynku pracy jest procesem złożonym, obarczonym licznymi barierami, które często prowadzą do pogłębienia kryzysu, a nawet bezdomności. Mimo że zatrudnienie jest postrzegane jako najskuteczniejsza droga do usamodzielnienia się, w praktyce cudzoziemcy napotykają na szereg przeszkód, zarówno systemowych, jak i indywidualnych.

Rola pracodawców i nieuczciwe praktyki

W tej perspektywie kluczowa jest rola pracodawców. „Jeżeli jest konkretna praca, to już wtedy wchodzi w tryby tej pracy i jak gdyby radzą sobie, i te osoby nam wypadają z systemu dosyć szybko” (SP_27). Jednak powodzenie tego procesu zależy w dużej mierze od postawy pracodawcy, który „powinien wspomóc procedurę uzyskania, wyrobienia karty pobytu i uzyskania tej zgody na pobyt ze względu na pracę” (NW_01).

Niestety, zdarza się, że dochodzi do sytuacji skrajnie odmiennych, w których nieuczciwe praktyki pracodawców prowadzą wprost do sytuacji bezdomności. Schemat ten jest powtarzalny: „osoba zatrudniana jest na czarno, przebywa w Polsce nielegalnie. Często albo nie dostaje wynagrodzenia, albo dostaje mniejsze wynagrodzenie. I w końcu oczywiście ten epizod pracy się kończy, osoba ląduje na ulicy” (NW_01). Doświadczenia na rynku pracy bywają trudne już od samego początku, a agencje pośrednictwa, sprowadzające migrantów do Polski, potrafią pozostawić ich bez żadnego wsparcia i kontaktu.

Brak znajomości polskiego systemu prawnego i ubezpieczeniowego sprawia, że cudzoziemcy są szczególnie narażeni na wyzysk. Są zatrudniani za bardzo niskie wynagrodzenie, za które „żaden Polak już nie chciałby pracować” (SP_28). Praca bez umowy, choć ryzykowna, jest częstą praktyką, a pracodawcy często oszukują migrantów, obiecując wynagrodzenie po okresie próbnym, którego jednak nigdy nie wypłacają. Praca w szarej strefie pozbawia pracowników podstawowych praw i naraża na brak wypłaty, co jest szczególnie dotkliwe, gdy „musisz karmić rodzinę, a tych pieniędzy mogą ci nie wypłacić” (LW_05).

Niskie zarobki i ich wpływ na stabilizację

Nawet legalne zatrudnienie nie zawsze gwarantuje stabilizację, a jedną z fundamentalnych barier są niskie zarobki, które uniemożliwiają samodzielne wynajęcie mieszkania. „Dość często te osoby pracują w nisko płatnych pracach, przynajmniej ci, którzy do nas przychodzą, więc jest to [wynajęcie mieszkania] dla nich duża trudność” (NW_06). Wysokość wypłaty „nie jest odpowiadająca temu, żeby być w stanie się utrzymać w Warszawie” (SP_29).

Szczególne trudności napotykają samotne matki, które potrzebują ochrony pracowniczej, jaką daje umowa o pracę. „Prawie wszystkie przyjechały same z dziećmi, bez mężów, a pracować, utrzymać dziecko, w sensie utrzymać fizycznie, kiedy dzieci często chorują, na przykład, i nie mogą chodzić do szkoły, do przedszkola, to możesz tylko na umowę o pracę. A mało kto bierze na taką” (LW_09). Dodatkowym czynnikiem utrudniającym zatrudnienie jest konkurencja między grupami narodowościowymi – migranci innych narodowości czują, że „nie chcą nas zatrudniać, bo wolą osoby z Białorusi i [...] z Ukrainy” (SP_27).

Praca poniżej kwalifikacji i „*brain waste*”

Cudzoziemcy, nawet posiadający wysokie kompetencje i wykształcenie, często są zmuszeni do podejmowania pracy znacznie poniżej swoich kwalifikacji. „Na przykład ktoś był policjantem w swoim kraju i nie będzie tutaj pracował w policji. Nie może nic z tym zrobić. Więc tak, pracuje poniżej swoich kompetencji, na przykład w kebabie, bo to jest jedyna dostępna praca dla niego, jedyne co znalazł” (SP_29). W praktyce często dostępne są wyłącznie proste prace fizyczne, które nie wymagają specjalistycznych umiejętności ani znajomości języka, co prowadzi do swoistego podziału na rynku pracy.

Posiadane dyplomy i kwalifikacje tracą na wartości, co rodzi poczucie frustracji: „Nasze dokumenty nic nie znaczą, że tam skończyła pani programowanie, że dobrze rozumie pani komputery” (LW_08). Jedną z ważniejszych przeszkód w znalezieniu pracy zgodnej z wykształceniem jest bariera językowa. W szerszej perspektywie te indywidualne historie składają się na obraz systemowej niewydolności w zakresie wykorzystywania potencjału migrantów, co określane jest jako „*brain waste*”: „My nie zasysamy ludzi do systemu. Nie wykorzystujemy ich talentów, których jest bardzo dużo” (NW_09).

Biurokracja i brak stabilności zatrudnienia

Trudności w zatrudnieniu wynikają nie tylko z nadużyć ze strony pracodawców, ale także z wyzwań systemowych. Nawet podmioty ekonomicznej napotykają na przeszkody biurokratyczne, ponieważ „obostrzenia związane z tym, że ja muszę zatrudniać osoby, które są Ukraincami, wykonanie o wiele więcej papierków, tego wszystkiego, jest dla mnie o wiele trudniejsze” (NW_25).

Dla samych cudzoziemców kluczową często przeszkodą jest brak uregulowanego statusu prawnego, który uniemożliwia podjęcie legalnej pracy i zmusza do życia w zawieszeniu, w oparciu o podstawowe świadczenia. Uregulowany status pobytu w połączeniu z pracą jest postrzegany jako warunek konieczny do rozpoczęcia stabilnego życia i znalezienia dobrze płatnej pracy.

Trudnością jest także brak stabilności zatrudnienia, szczególnie gdy utrzymanie pracy wiąże się z zapewnionym miejscem zamieszkania, na przykład w hotelach robotniczych o niskim standardzie. „Można się zastanawiać nad komfortem tego mieszkania i nad jakimiś perspektywami dalszymi, ale jest schronienie. Problem pojawia się wtedy, kiedy oni nagle tracą pracę” (NL_11). W rzeczywistości wielu migrantów poszukuje pracy dorywczej w szarej strefie, na przykład na nieoficjalnych giełdach pracy, co jest życiem w ciągłej niepewności.

Problemy po stronie cudzoziemców (wiek, kultura, zdrowie)

Jedną z barier na rynku pracy jest wiek, który w połączeniu z barierą językową staje się poważnym wyzwaniem. „Osoby są w podeszłym wieku i przez to trudno jest się im też nauczyć języka. Więc do tego dochodzi jeszcze ten język i trudno [jest] ze znalezieniem pracy” (SP_29). Czasem istotną rolę odgrywają również kwestie kulturowe lub religijne, które mogą ograniczać możliwości pracy, na przykład „w grę wchodzi również zaraz religia i pewnych rzeczy nie mogę wykonywać. Albo mogę tylko w określonym czasie” (SP_30). Z perspektywy niektórych instytucji, „styl życia tych osób i oczekiwania od ośrodka pomocy, co my możemy im zapewnić, to tak nie gra ze sobą” (SP_27).

Kolejną barierą do poszukiwania zatrudnienia jest stan zdrowia, który, nawet jeśli nie jest formalnie uznany za niepełnosprawność, może budzić obawy o fizyczną zdolność do pracy i o bezpieczeństwo podczas jej wykonywania. Migranci wyrażają pragnienie znalezienia pracy „według swoich sił, żeby ktoś może nam pomógł tam [...], żebyśmy potem już mogli napisać te papiery, gdzie by nas sprawdzili i żeby nam dali to mieszkanie. Mogliśmy tam mieszkać i oczywiście jakąś korzyść przynosić tutaj. Żyć i pracować, przynosić korzyść [...] jak zwykły człowiek – jak obywatel” (LW_10).

3.4.7. Bariery językowe i kulturowe

Bariery językowe i kulturowe stanowią fundamentalne wyzwanie w procesie integracji migrantów w Polsce, wpływając na ich codzienne funkcjonowanie, dostęp do usług i relacje społeczne. Mimo że bliskość kulturowa może ułatwiać adaptację, to różnice w postrzeganiu świata, nieznajomość języka i biurokracja tworzą złożony system przeszkód.

Bliskość kulturowa a dystans w integracji

Kluczowym czynnikiem wpływającym na proces integracji jest dystans kulturowy. Cudzoziemcy z krajów bliskich kulturowo, takich jak Ukraina czy Białoruś, napotykają mniejsze trudności w adaptacji. Ilustruje to porównanie doświadczeń Ukraińców i Kolumbijczyków – ci pierwsi często lepiej radzą sobie w polskiej rzeczywistości. Z kolei „ci Kolumbijczycy, którzy lądują tutaj z trochę innym rozumieniem relacji międzyludzkich, jakimś nieprawdopodobnym zaufaniem do świata i się natykają na oszustów, na ludzi, którzy mówią jedno, a robią drugie i oni w ogóle tego nie rozumieją” (SP_22).

Jednak nawet w obrębie jednej grupy kulturowej integracja przebiega różnie. „Niektóre rodziny czeczeńskie żyją w izolacji, unikając kontaktów zarówno z Polakami, jak i z innymi Czeczenami” (SP_26), a czasem „rodzice są jeszcze w tym kręgu bardzo czeczeńskim, podczas gdy dzieci już łatwiej się zintegrowały z polskim społeczeństwem” (SP_26), co prowadzi do konfliktów międzypokoleniowych. Czynnikiem niwelującym różnice może być wspólna religia, która „nawet jak jesteś obcokrajowcem z Afryki czy z innego kraju, [ale] masz tę samą wiarę – katolicką, już [jest] się łatwo zintegrować w kręgu katolickim” (SP_26). Barierą trudną do przewyciężenia bywa kolor skóry, który budzi nieufność i uprzedzenia, niezależnie od innych cech: „coś w naszym społeczeństwie jest takie, że jak ktoś ma ciemniejszy kolor skóry, to ja mu jednak nie zaufam” (SP_30).

Bariery językowe i biurokracja

Jedną z fundamentalnych przeszkód w dostępie do pomocy i codziennym funkcjonowaniu jest bariera komunikacyjna. Wielu pracowników placówek pomocowych i urzędników nie posługuje się językami obcymi i wymaga komunikacji w języku polskim: „Osoby, które pracują w noclegowniach, nie mówią w innym języku niż polski i też często wymagają tego. Podobnie jak niektórzy urzędnicy. Nie wszyscy, ale jednak jest jeszcze część takich osób, która wymaga tego, że to zapraszam, jak pan będzie mówił po polsku” (SP_29). Nieznajomość języka polskiego i procedur administracyjnych prowadzi do problemów z korespondencją urzędową, a także trudności dzieci w szkole, co może skutkować interwencjami służb społecznych.

Bariera językowa potęguje trudności, z jakimi mierzą się nawet obywatele polscy w systemie pomocy: „ja sobie wyobrażam, że [jest] Polak, który ma dokumenty albo nie ma dokumentów i tak myślę, że jest mu trudno, żeby się dostać do takiego miejsca [noclegowni]. Musi pokonać różne bariery i czynniki, właśnie na przykład relacyjne, w kontakcie z tymi ludźmi. A co dopiero osoba, która jeszcze mówi w innym języku, jest odmienna kulturowo i nie zna tego miejsca. Ale tak, odbijają się od drzwi noclegowni i się tam nie dostają” (SP_29). Problem bywa dodatkowo złożony, gdy język ojczysty osoby objętej ochroną międzynarodową jest trudny do zrozumienia z powodu używania przez tę osobę np. dialektu regionalnego.

Codziennosc migrantów poza systemem zbiorowego zakwaterowania

Większość cudzoziemców w Polsce, z uwzględnieniem zróżnicowania wynikającego ze statusu pobytowego oraz reżimu ochrony, funkcjonuje poza systemem zbiorowego zakwaterowania, a ich problemy stają się podobne do tych, z którymi borykają się wszyscy mieszkańcy kraju. Przykładem jest frustracja związana z długim oczekiwaniem na wizytę u lekarza, co jest normą w polskim systemie opieki zdrowotnej: „[Dla nich] oczekiwanie na lekarza dwa miesiące to dużo. W Warszawie każdy Polak czeka rok, więc my to mądrze próbujemy zabezpieczyć i wesprzeć tym zrozumieniu systemu” (NW_26). Wyzwania te często dotyczą więc braku zrozumienia lokalnego (polskiego) kontekstu, a nie dyskryminacji cudzoziemców, jednak w ich postrzeganiu może być to odbierane właśnie jako przejaw dyskryminacji.

Z kolei codzienność samotnych matek-uchodźczyń wyraźnie zależy od miejsca zamieszkania i lokalnej sieci wsparcia. „Jeśli to są mamy z dziećmi, mogą się dogadać z jakimiś babciąmi [w OZZ] i tam, na przykład, jak muszą gdzieś wyjść, zostawić dzieci i pójść. A w mieszkaniu tego nie zrobisz” (LW_07). Dla wielu osób ta sieć wsparcia jest najważniejszą zaletą miejsc zbiorowego zakwaterowania.

Jednocześnie w tle doświadczeń migracyjnych pozostaje pamięć o życiu sprzed ucieczki, często o świecie, który był wielokulturowy i otwarty, jak wspomnienie Mariupola: „Mówię po rosyjsku, bo Mariupol był miastem rosyjskojęzycznym, rozumiesz? I mówiliśmy, kto w jakim języku. Tam było tyle narodowości. Tam mieszkało bardzo dużo różnych ludzi. I przyjęliśmy wszystkich i wszystkich szanowaliśmy” (LW_10).

Radykalna zmiana sytuacji materialnej i ubóstwo

Doświadczenie migracji bywa silnie związane ze zmianą sytuacji materialnej, jednak jej kierunek bywa skrajnie różny. Z jednej strony, wiele osób przybywa do Polski po utracie całego dobytku: „Mamy mieszkańców, którzy stracili [w Ukrainie] swój dobytek życiowy, którzy przyjechali do Warszawy z tą podręczną swoją torbą. I to jest całe ich życie” (SP_32). Dla tych osób, mimo traumy i straty, warunki życia w Polsce często stanowią znaczącą poprawę: „Przyjechała matka z dziećmi, to powiedziała, że u nich to tragedia była. Blok, prąd raz był, raz nie było, woda raz była, raz nie było, tak więc [tutaj] warunki zdecydowanie lepsze, zdecydowanie” (SP_31). Kluczowe znaczenie ma również wsparcie finansowe, które znacznie przewyższa świadczenia w kraju pochodzenia: „ci państwo otrzymują emerytury w wysokości 200-300 zł po przeliczeniu na polskie złotówki, więc dla nich ta pomoc jest tutaj ważna” (SP_31).

Z drugiej strony, dla osób objętych ochroną międzynarodową, które w swoich krajach, takich jak Iran czy Afganistan, cieszyły się wysokim statusem materialnym, przyjazd do Polski oznacza drastyczną deklasację. Pogodzenie się z nową, znacznie niższą stopą życiową jest dla nich źródłem głębokiej frustracji: „Ich standard życia się znacznie obniżył [...] Z tym nie mogą się do dzisiaj pogodzić” (NW_22).

Skrajne wykluczenie społeczne – Romowie

Brak umiejętności pisania i czytania oraz nieznajomość systemu administracyjnego stanowią potężną barierę, uniemożliwiającą dostęp do podstawowych praw. Ilustruje to przykład wielodzietnej rodziny romskiej z Poznania, w której „wszystkie kobiety były analfabetkami, nie

potrafiły się podpisać. A wypełnialiśmy z nimi wnioski o nadanie statusu rezydenta” (NW_01). Proces ten okazał się niezwykle skomplikowany, ponieważ osoby te „często nie rozumiały, o co chodzi w tych dokumentach” (NW_01), co uniemożliwiało skuteczne ubieganie się o legalizację pobytu czy świadczenia rodzinne. Przejawem takich trudności i perspektyw życiowych osób ze społeczności romskiej była sytuacja, w której jedna z grup założyła koczowisko w samym centrum Warszawy, przy Pałacu Kultury i Nauki.

3.4.8. Dyskryminacja i wykluczenie społeczne

Dyskryminacja i wykluczenie społeczne stanowią poważne bariery dla migrantów w dostępie do mieszkalnictwa i zatrudnienia w Polsce. Mimo istnienia formalnych ram prawnych chroniących przed dyskryminacją, ich praktyczne egzekwowanie często pozostaje nieefektywne.

Dyskryminacja na rynku najmu i pracy

Dyskryminacja na rynku pracy przekłada się na trudności w znalezieniu mieszkania. „Bo jednak ten stereotyp oszusta, złodzieja, on działa na rynku pracy też, albo mieszkaniowym. Ludzie się mają jakieś swoje obawy, lęki i tak dalej” (NW_02). Zdarza się także nieprzyjazne traktowanie przez osoby przebywające w placówkach pomocowych. „Przychodzi Ukraińiec, to są zaraz bluzgi, nie? «O, przyszedł leń, nierób». I wydaje mi się, że to może urosnąć do czegoś tam” (NW_15).

Występują trudności z wynajmem mieszkań dla cudzoziemców, przy czym skala problemu różni się w zależności od pochodzenia. „Mają problem, problem z najmem dla cudzoziemców. Nawet Białorusini mają problem z najmem w Polsce, bo są postrzegani bardzo źle. Ukraińcy zazwyczaj są w stanie wynająć mieszkanie, bo Polacy chyba się przyzwyczaili do ich obecności, choć nie każdy chce im wynająć. Ale już wynajem mieszkania przez osoby z Afryki, to jest kłopot” (NW_22). Jawna dyskryminacja na rynku najmu jest widoczna w ogłoszeniach, gdzie polskie obywatelstwo stało się warunkiem wynajmu. „Pojawiały się informacje, że wynajem i tam kryteria wynajmu: bez zwierząt, dla niepalących osoby, z polskim obywatelstwem” (NW_01).

Wykorzystywanie tematu migrantów w polityce i dezinformacja

Politycy wykorzystują tematy związane z migracjami, zwłaszcza z migracją przymusową, do wzbudzania strachu i uprzedzeń. „Jest masa właśnie dezinformacji i to jest bardzo słabe, że politycy w ramach kampanii swoich – niektórzy – wykorzystują ten wątek, mówią nieprawdy dużo, nieprawdziwe informacje podają i tą narracją taką utrzymują – strachu przed cudzoziemcami. [...] Na pewno nie pomaga ta kampania nienawiści” (NW_06). Widoczne jest wykorzystywanie tematu uchodźców oraz rozbudzanie lęków poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat cudzoziemców, widoczne są takie działania na tle politycznym. „Teraz pojawia też się coraz większa niechęć właśnie do osób z Ukrainy [...] Uchodźcami się straszy, że szturmują nam granicę uchodźcy nielegalni” (NW_06). „Nie chcemy bezdomnych, nie chcemy uchodźców, nie chcemy kolorowych, nie chcemy w ogóle wszystkich innych” (SP_28). „Jest chyba taki niepokój społeczny. Podsycany przez różne środowiska konserwatywne” (SG_05).

Rys. 7. Przykłady wykorzystania tematu migrantów w polityce



Źródło: „Przeciwnicy nielegalnej imigracji wyszli na ulice. Protesty w całej Polsce”, rmf24.pl, 19.05.2025 (fot. A. Reszko / R. Guz)

W opinii publicznej krąży nieprawdziwe informacje o dopłatach państwa do pobytu Ukraińców w Polsce. „Mi się wydaje, że często – też zależy, kto jaką prasę czyta i jakie media ogląda – ale wydaje mi się, że (tak w opinii publicznej bardziej) może krążyć taka opinia, o obywatelach Ukrainy, [w] których państwo głównie tylko inwestuje, a nic z tego nie ma” (SP_23). Jednocześnie, samorządy często wolą skupiać się na popularnych tematach niż na pomocy uchodźcom, co prowadzi do dalszej fragmentaryzacji wsparcia.

Stereotypy i ich konsekwencje

Doświadczenia osób uczestniczących w badaniu pokazują, że stereotypy i uprzedzenia wobec cudzoziemców mogą w istotny sposób utrudniać proces integracji, wpływając zarówno na dostęp do usług (w poniższym przykładzie – edukacji dzieci), jak i poczucie bezpieczeństwa. „To nie jest tylko kwestia ekonomicznej stabilności i poradzenia sobie, tylko na ile jeszcze ci ludzie mają siłę, i jak długo, kiedy napotykają te bariery związane ze stereotypem, są w stanie w ogóle wytrzymać. I jak [on] na nich działa. Mieliśmy na przykład taką sytuację, i to było województwo mazowieckie, że przyjechały rodziny romskie, super ludzie, naprawdę super ludzie. Dzieciaki chodziły do szkoły w Ukrainie, te mamy chciały wejść szybko na rynek pracy. No ponieważ są Romami, no to trafili do ośrodka zbiorowego zakwaterowania, gdzie są osoby romskie. I nie przyjęto ich do szkoły – tych dzieci. Były protesty, najpierw rodziców, ksiądz się zaangażował lokalny. To była mała miejscowość w województwie mazowieckim. I polscy rodzice napisali petycję, że nie życzą sobie, żeby te dzieci szły do szkoły [...] I naprawdę było bardzo duże zaskoczenie, że [potem] te matki [romskie] mają opór, żeby wysłać te dzieci do szkoły. Znowu nie wzięto pod uwagę tego, że ktoś ich po prostu tam nie chce, że one się boją o swoje dzieci i że to po prostu się tyle wydarzyło przez te kilka miesięcy” (NW_21).

Antyuchodźcza retoryka i jej konsekwencje

Antyuchodźcza retoryka ma realne i negatywne konsekwencje dla migrantów. „Nastawienie społeczne jest dosyć negatywne; właściwie nie dosyć – bardzo negatywne” (NW_25). Niechć to nie tylko akty przemocy werbalnej, ale także ataki bezpośrednie. „Człowiek został pobity, trafił do szpitala, okradziony oczywiście i niezdolny do pracy. Ale tam chyba nie był nawet zatrudniony na umowę o pracę” (NL_11). Ze względu na przekazy kierowane do opinii publicznej przez część polskich polityków od wielu lat dominuje „niestety taka narracja deportacyjna” (NL_11), coraz realniejsza jest obawa, że antyuchodźcze nastroje staną się immamentną cechą polskiego społeczeństwa.

Negatywne postawy wobec cudzoziemców mogą w związku z tym nasilać się i zmieniać formę na bardziej opresyjne. Obywatelki Czaczenii, noszące hidżaby, zgłaszały, że „na przykład, w tramwaju zdarzały się ataki, jakieś słowa, wulgaryzmy, nawet jakieś uderzenie w twarz” (SP_27). Opiswane są również sytuacje przemocy: „Słyszysz się gdzieś tam o pobiciach tych osób, ale to są takie już kryminogenne, sytuacje [...] spowodowane językiem, czy tam komuś nie podobało, że tam ktoś krzyczy po ukraińsku, czy tam głośniej się zachowuje [...] spowodowane na tle rasistowskim” (SP_30).

Coraz częściej agresja skierowana jest wprost do uchodźców z Ukrainy. „Miałam właśnie taką sytuację na początku jeszcze, jak do mnie chyba ze trzech takich bezdomnych, niemiło tak, że: «wracaj na Ukrainę», [tylko] to nie było powiedziane «wracaj», było trochę gorzej, i «co ty tutaj odbierasz mnie pracę»” (NW_02). Migranci odczuwają tę agresję na co dzień, starając się unikać rozmów w języku ojczystym w miejscach publicznych: „ja staram się nie rozmawiać przez telefon po ukraińsku, w ogóle nic nie ten, bo ja wiem, że może być nie wiadomo co” (NW_02).

„Zmęczenie pomocą”

Intensywne (i długotrwałe) zaangażowanie w działania pomocowe z czasem staje się obciążeniem dla osób pomagających. W skali społeczeństwa może to powodować zmianę nastawienia do grupy objętej wsparciem – „już trend się skończył na miłość do Ukrainy, do Ukraińców” (NW_08). Można na przykład spotkać się z przekonaniem o preferencyjnym traktowaniu osób z Ukrainy objętych ochroną międzynarodową. „Widzę, że u nas już po tych trzech latach też społeczeństwo ma trochę taki przesyt i zmęczenie pomocą. I też widzą, czasami się pojawiają jakieś sygnały, że ci obywatele Ukrainy mają trochę lepiej od nas, że państwo trochę nas zaniedbało” (SP_23). Ta konkurencja jest odczuwalna na rynku pracy, w dostępie do świadczeń zdrowotnych i miejsc w noclegowniach, gdzie cudzoziemcy „zabierają miejsca Polakom”. Szczególnie widoczne jest to w przypadku usług społecznych, gdzie „od dłuższego czasu pojawia się bardzo modna wymówka, czyli ja nic nie mogę zrobić, bo Ukraińcom wszystko dali. Bo mieszkanie było, ale dali Ukraińcom. To jest oczywiście nieprawda, bo żaden Ukraińczyk nie dostaje mieszkań w Gdańsku” (NG_07). To przekonanie buduje atmosferę niechęci czy wręcz nienawiści. „Zaczęli się kłócić, po prostu, nie wiem

[o co]: «O, źle, że nie jesteś Ukraińcem, bo teraz z ukraińskim paszportem można wszystko. Pokazujesz ukraiński paszport i to jest bilet wszędzie, możesz za darmo jeździć, możesz to»” (NW_02).

Coraz częściej pojawiają się protesty przeciwko tworzeniu podmiotów, które mają wspierać integrację. „I nagle się okazuje, że wszyscy zobaczyli, że tu są cudzoziemcy: «Oni zgwałcą nasze dzieci!»” (SP_22). Przykładem jest wycofanie się Caritas Bielsko-Żywieckiej z realizacji centrum w Bielsku-Białej pod presją protestów. Protesty te, podsycane dezinformacją, prowadzą do sytuacji, w których „osoba, która na początku zdecydowała się wynająć lokal, powiedziała, że nie, tym uchodźcom nie, nie będzie tutaj obozów dla uchodźców” (NW_06).

3.4.9. Problemy psychospołeczne i zdrowotne

Doświadczenie migracji i uchodźstwa wiąże się z szeregiem głębokich problemów psychospołecznych i zdrowotnych, które znacząco wpływają na zdolność migrantów do integracji i samodzielnego funkcjonowania w nowym środowisku. Trauma, stres, izolacja społeczna oraz trudności w dostępie do odpowiedniego wsparcia medycznego i psychologicznego tworzą złożoną sieć wyzwań.

Trauma i dyskryminacja uchodźców z Ukrainy na tle doświadczeń innych grup

Analiza jakościowa danych z ogólnodostępnych raportów (por. Przegląd badań i literatury) oraz z przeprowadzonych wywiadów ujawnia istotne różnice w doświadczeniach osób objętych ochroną czasową z Ukrainy i innych grup migracyjnych, wykraczające poza aspekty ilościowe. Specustawa o pomocy obywatelom Ukrainy stworzyła system preferencyjnego traktowania w porównaniu z innymi grupami migracyjnymi. Ten system, choć zapewnia podstawowe bezpieczeństwo i wsparcie, nie jest pozbawiony wad i nie rozwiązuje wszystkich problemów.

Doświadczenie traumy wojennej jest dominującym czynnikiem kształtującym życie objętych ochroną czasową obywateli Ukrainy w Polsce. Ich wypowiedzi często opisują strach, utratę bliskich, zniszczenie domów i poczucie bezradności. Trauma ta ma długotrwały wpływ na ich zdrowie psychiczne, prowadząc do depresji, PTSD i innych zaburzeń. Nawet po znalezieniu schronienia i pracy, traumatyczne wspomnienia oraz lęk przed przyszłością stanowią poważną barierę w procesie integracji.

Choć uchodźcy z Ukrainy doświadczają dyskryminacji, jej skala i formy często różnią się od doświadczeń innych grup. Pojawiają się relacje o niechęci do wynajmowania mieszkań, ale także o względnie większej akceptacji społecznej w porównaniu z migrantami z innych regionów świata, co może wynikać z bliskości kulturowej i początkowej fali solidarności. Bliskie relacje kulturowe i językowe ułatwiają integrację, ale nie eliminują całkowicie problemów z budowaniem relacji z Polakami. Duża część tej grupy przebywała lub przebywa w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, co silnie kształtuje ich doświadczenie migracji. Warunki w OZZ są zróżnicowane – od względnie dobrych po bardzo złe – co wpływa na poczucie bezpieczeństwa, możliwości integracji i samodzielności.

Część pozostałej populacji migrantów również doświadcza traumy związanej z ucieczką z kraju pochodzenia, jednak jej charakter i skala często różnią się od doświadczeń osób uciekających z Ukrainy. Mogą to być traumy związane z prześladowaniami politycznymi, religijnymi, przemocą domową lub innymi formami wykluczenia. W raportach te doświadczenia są jednak rzadziej eksponowane, a nacisk częściej pada na bariery językowe i dyskryminację w Polsce. W przypadku niektórych grup (np. osób z Ameryki Południowej) dominuje problem handlu ludźmi, rzadszy wśród osób z Ukrainy objętych ochroną czasową.

Osoby z tej grupy często mierzą się z bardziej jawną i systemową dyskryminacją, zwłaszcza osoby z krajów spoza Europy Wschodniej. Wypowiedzi opisują rasizm, uprzedzenia i przemoc, które utrudniają dostęp do mieszkania, pracy i usług publicznych. Szczególnie narażone są osoby LGBT+, osoby z niepełnosprawnościami oraz osoby z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu. Integracja bywa znacznie trudniejsza z powodu barier językowych i kulturowych, a także poczucia izolacji i wykluczenia. Rzadziej korzystają z ośrodków, a ich ścieżki mieszkaniowe są bardziej rozproszone, często korzystając z innych form wsparcia lub nieformalnych sposobów zakwaterowania.

Wpływ nowej rzeczywistości i traumy wojennej

Dla cudzoziemców szczególnie przytłaczające i niezrozumiałe mogą być pierwsze kontakty w urzędach. „Ludzie się gubią, męczą, nie mają siły, wpadają w taki kryzys zdrowia psychicznego, często też się wypalają. Poszli do urzędu, nakrzyczeli na nich, tu nie umiesz się dogadać, tu nie rozumieją, tu coś się dzieje” (NW_26). W nowej rzeczywistości potrzebny jest czas na oswojenie się z utratą dotychczasowego domu i bieżącą sytuacją. Jak zauważa osoba uczestnicząca w badaniu, „ja potrzebuję miesiąc, półtora, żeby się trochę [...] uspokoić, ogarnąć, rozejrzeć, zobaczyć, tak? Żeby sobie poradzić z tym, że ja nagle zostałam bez domu” (SP_28).

Psychologiczne konsekwencje uchodźstwa są znaczące, prowadząc do poczucia „wykorzenia” i narastającego poczucia zagrożenia w wyniku uprzedzeń i agresji. Trauma wojenna, choć najbardziej widoczna na początku, nadal się objawia: „Zdarzają nam się stany depresyjne, zdarzają nam się przypadki PTSD, stany lękowe” (SP_25). W skrajnych przypadkach prowadzi to do całkowitego wycofania i dysocjacji, gdzie organizm „sam się ratował” (LW_11).

Narastające problemy psychiczne i niezdiagnozowane zaburzenia

Obserwowany jest wzrost liczby cudzoziemców doświadczających bezdomności i jednocześnie w kryzysie zdrowia psychicznego, niezależnie od narodowości. W wielu przypadkach są to problemy niezdiagnozowane. „Mamy bardzo dużo osób, które [...] nie są zdiagnozowane psychiatrycznie, gdzie ewidentnie [...] niektóre objawy naszych mieszkańców wskazują na to, że tam są jakieś kłopoty” (SP_28). Stawia to pracowników pomocy przed dylematem: „Co zrobić z osobami, które ewidentnie są zaburzone, natomiast nie mają żadnej diagnozy i nie wiadomo, w zasadzie, co z nimi począć” (SP_28). Skala zjawiska jest na tyle duża, że dotyczy niemal wszystkich cudzoziemców doświadczających bezdomności spoza Ukrainy: „nie przypominam sobie przypadku, chyba żadnego nie było, gdzie by nie było dość poważnych zaburzeń psychicznych” (NW_23).

W niektórych placówkach problem ten dotyka niemal wszystkich mieszkańców: „Nie ma ani jednej [osoby], która nie miałaby jakiegoś zaburzenia bądź choroby psychicznych [...] I to nawet takie właśnie urojenie jakieś, że one mówią do siebie, przypominające schizofrenię i tak dalej” (NG_08). Często jest to złożony obraz kliniczny, obejmujący „osoby z niepełnosprawnością jakąś intelektualną plus jakieś narkotyki na przykład, zaburzenia psychiczne” (NG_08).

Spirala problemów, samotność i uzależnienia

Problemy psychiczne, w tym uzależnienia, dość często występują w konsekwencji osobistych tragedii i kumulacji kryzysów życiowych. „Jesienią miałem załamanie. To alkohol, mama umarła, z bratem się pokłóciłem, tam z kobietą, my razem z nią wynajmowaliśmy mieszkanie [...] też się pokłóciliśmy. Wszystko to się na jedną kupę zważyło. To najgorsza sytuacja, że dwa dni spędziłem tam na Grochowskiej, jest taka noclegownia” (LW_12). Wewnętrzne trudności manifestują się również w konkretnych, trudnych do opanowania zachowaniach, takich jak zbieractwo (NW_24).

Często to właśnie „samotny przyjazd do pracy w Polsce jest pierwszym elementem, brak sieci wsparcia, potem alkohol, nieuczciwy pracodawca itd.” (NW_01). Ta izolacja, wynikająca z faktu, że osoba „przyjechała bez rodziny” (NW_03), staje się bezpośrednią przyczyną sięgania po używki jako formy radzenia sobie z trudną sytuacją: „Samotność, jak nietrudno się domyślić, często prowadzi do zaglądania do kieliszka” (NG_07).

Życie w zawieszeniu i w głębokim poczuciu wyobcowania może obejmować fundamentalne zagadnienia życia i śmierci: „Nawet jeśli umrę teraz tutaj, nikt nie zgodzi się zabrać mojego ciała do umieszczenia na jakimś cmentarzu, ponieważ nie jestem częścią tego kraju. Nawet kiedy umrę, nie mam tu żadnych praw” (MW_15). Ten brak stabilności i zakorzenienia ma również dotkliwe konsekwencje dla najmłodszego pokolenia, ponieważ „te dzieci są w ogóle bez korzeni, dzieci są często nieosadzone w żadnym języku” (SP_25).

Wyuczona bezradność i adaptacja do systemu

Długotrwałe przebywanie w systemie pomocy, zamiast wzmacniać, może kształtować postawy zależności. „Dla mnie pomoc to jest odzyskiwanie mocy, a jak za długo się w tym tkwi, to ta moc w ogóle się wyhamowuje i wchodzi mechanizmy wyuczonej bezradności” (SP_25). Brak wiary w możliwość zmiany swojego losu może być też wspólny dla całej grupy: „Jest taka wyuczona bezradność w nich, która [...] jest tym, że oni są w takiej bierności, apatii [...] Nie podejmują działań, które mogą coś zmienić w ich życiu, bo oni nie wierzą, że to cokolwiek może zmienić. Bo jesteśmy Romami, bo jesteśmy tacy” (NW_09).

Jeśli warunki w miejscu pobytu są akceptowalne, to mogą być postrzegane jako strefa bezpieczeństwa i komfortu: „Większość przyzwyczaiła się do życia w punktach pobytu długoterminowego, co z jednej strony jest trochę złe, bo nie powinni być przyzwyczajeni do takiego życia. Ale się przyzwyczaili i można powiedzieć, że im tam dobrze” (SP_26). Ludzie adaptują się do funkcjonowania w placówce, do sytuacji – dobrej lub niezbyt korzystnej – w różny sposób: „Im dłużej te osoby przebywają w noclegowniach, [tym lepiej] się uczą już takiego stylu bycia i różnych możliwości wykorzystywania systemu i radzenia sobie. To wcale nie jest dobre. Niestety kobiety bardzo często kończą sprzedawaniem usług seksualnych, zaraz się pojawiają jakieś ciążę. To są tragedie, naprawdę tragedia tych osób” (SP_24).

Niemoc w pomocy i odmowa przyjęcia wsparcia

Brakuje odpowiednich procedur i miejsc do udzielenia odpowiedniego wsparcia: „Nie ma możliwości zaopiekowania się nimi, nawet diagnozy, nie ma instytucji, nie ma ośrodka [...] Nie ma jak zabezpieczyć tych osób, one lądują na ulicy. Jeden chory psychicznie jest przetrzucany z ośrodka do ośrodka, nigdzie nie może przebywać” (NW_10). Prowadzi to do sytuacji patowych, w których pracownicy pomocy pozostają bezradni. „Pamiętam, przy pierwszym takim Niemcu mocno zaburzonym, osobiście go wiozłem do ambasady i słyszałem tę rozmowę. On deklarował co innego, niż chciał [...] Rozmowa była taka dość specyficzna, w psychozie mówił jakieś urojenia, jakieś dziwne rzeczy, to ta ambasada od razu go odbiła. Więc to są takie patowe sytuacje, bo właściwie taka osoba u nas przebywa i właściwie nie mamy żadnego ruchu” (NW_23).

Nieleczone problemy o podłożu psychicznym często stają się bezpośrednią przyczyną dalszych kryzysów życiowych, w tym bezdomności: „bo często tak jest, że do bezdomności ludzi doprowadzają właśnie takie problemy psychiczne różne” (NW_02). Mimo iż system pomocy oferuje wsparcie w postaci opieki psychologicznej, istnieje znacząca bariera w korzystaniu z niej, ponieważ „dużo cudzoziemców jednakowoż nie chce korzystać u nas z pomocy psychologicznej” (SP_25). Zaburzenia psychiczne mogą stanowić główną barierę w udzieleniu skutecznej pomocy, bo jest to „oddzielna kategoria osób, z którymi jest bardzo ciężko współpracować” (NW_08).

Niepewność co do przyszłości

Wielu mieszkańców ośrodków pozostaje w nich nie tylko z powodu braku alternatyw, ale również z powodu lęku przed przyszłością i nieznanym. Bezpieczeństwo, jakie daje placówka, staje się pułapką. „Bo na tym ośrodku masz wszystko, masz zakwaterowanie, masz wyżywienie, masz dostęp do prysznicy, i nie musisz za to płacić” (NW_24). Ten lęk jest głęboko egzystencjalny i dotyczy niepewności o to, co stanie się po zakończeniu pomocy. Sytuacja jest wręcz „katastrofalna w tym sensie, że ja nie wiem – to wszystko [jest] tymczasowe. Nie wiem, co będzie potem [...] tutaj jest dobrze. Mam jakiś minimalny poziom przeżycia, ale ten minimalny poziom [zniknie] z końcem wojny, [nawet] i tego minimum nie będzie. I nie wiem, co się z nami stanie, z takimi jak ja, najbardziej bezbronnymi, którzy nie mogą pracować [...] i jeszcze żyją” (LW_11).

Osoby wymagające opieki i trudności w ich wsparciu

Po trzech latach od wybuchu wojny w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania wyraźnie zmieniła się struktura mieszkańców. „Ja myślę, że te trzy lata to tak już przesiało te osoby, że te, które miały znaleźć pracę, usamodzielnic się, to to zrobiły [...] W tym momencie zostały nam osoby, które są takie bezradne życiowo lub swoją postawą roszczeniową utrudniające współpracę, lub, nie wiem, są zaburzone psychicznie” (SP_27). W dużej mierze są to osoby, które przyjechały do Polski z już istniejącymi problemami. „[To nie] kwiat narodu ukraińskiego, to są osoby, które bardzo często mają problemy socjalne i mentalne, które przywiozły ze sobą już” (SP_28).

Szczególnie trudne są sytuacje, gdy nagłe pogorszenie stanu zdrowia uniemożliwia powrót do dotychczasowego miejsca pobytu. „Ktoś z naszego obiektu z zakwaterowania trafił do szpitala i on już nie mógł wrócić do tego obiektu, gdzie wcześniej mieszkał, bo tam się okazywało, że musiał chodzić po schodach, a on na przykład jest po jakimś złamaniu” (SP_23). W rezultacie wśród mieszkańców znajdują się osoby chore psychicznie oraz te „kompletnie niewydolne społecznie, które żyją u nas w punkcie [OZZ] i ich życie ogranicza się tylko do ich pokoju i zejścia na stołówkę” (SP_32). Standardowe rozwiązania, takie jak noclegownie, okazują się nieadekwatne dla osób ze szczególnymi potrzebami, np. z niepełnosprawnościami czy z małymi dziećmi: „Weźmy tego beznogiego Ukraińca, który wychodzi ze szpitala. Albo weźmy Czecenkę z dziećmi” (NW_27) – dla tych osób trudno o miejsca w systemie wsparcia osób doświadczających bezdomności, a te które istnieją, mogą okazać się nieprzystosowane do ich potrzeb.

Seniorzy w OZZ i problemy z relokacją

Seniorzy, którzy mieszkają w placówkach, obawiają się o swoją przyszłość, bo nie mają do czego wracać i nie mają z czym zostać. „Mieliśmy trzypokojowe mieszkanie w centrum miasta. Własność, tak? Nasze, tak. Mieliśmy akurat bardzo piękne mieszkanie, centrum. I teraz chcę Pani powiedzieć, że oni [w Ukrainie] budują domy i nie oddają tych mieszkań. Wyobrażasz sobie? Nie dają” (LW_10). Inni, np. seniorzy, wolą pozostać w ośrodku zakwaterowania, nawet w niekomfortowych warunkach, niż płacić za pobyt w Domu Pomocy Społecznej (DPS). „Ona powiedziała, że ona nie [chce], bo w DPS-ie ona będzie musiała płacić, a tutaj nie musi. Bo ma skończone 60

lat, nie? Więc ona woli być tutaj, gdzie nie płaci, bo ona ma emeryturę, więc w DPS-ie normalnie musiałaby płacić, a tutaj nie musi. Czyli woli mieszkać w takich warunkach niż w DPS-ie, gdzie miałyby pełną opiekę” (NW_24).

Trudności związane z opuszczaniem dotychczasowego miejsca pobytu widać na przykładzie relokacji – gdy osoby zamieszkujące OZZ nie chciały opuszczać placówki pomimo tego, że jej standard zamieszkania był niski. „Przecież to był dramat na początku z tymi relokacjami. To, co oni nam kazali robić, i to, jak to wyglądało – wsadzanie tych osób w autobusy, wymawianie im, że jadą do cudownych miejsc – [to był] dramat. To jest coś, czego ja nie jestem w stanie zapomnieć” (NW_24).

Samotni nastolatki na granicy dorosłości

Szczególnym problemem jest również sytuacja samotnych nastolatków, dla których nie ma dobrego rozwiązania. „Jest taka praktyka w Straży Granicznej – może dobra, nie wiem – że jak dziecko ma 16-17 lat, to dostaje dokumenty, z których wynika, że ma tych lat 18, żeby nie trafiać do pieczy zastępczej. Tylko te dzieciaki są trochę pozostawiane w tym momencie same sobie, bo nawet w sposób nieformalny nikt ich opieką ze strony państwa nie obejmuje. Są traktowani tak samo, jak pozostali dorośli” (NW_22).

3.4.10. Usamodzielnienie i integracja

Proces usamodzielnienia i integracji migrantów w Polsce jest złożony i wielowymiarowy, zależny od wielu czynników, w tym pochodzenia, zasobów osobistych i motywacji. W tle tych procesów często pojawia się postrzeganie migracji jako stanu tymczasowego, co wpływa na brak spójnych strategii integracyjnych i stawia przed systemem wsparcia liczne wyzwania.

Perspektywy usamodzielnienia i czynniki warunkujące

Perspektywy usamodzielnienia osób objętych ochroną czasową są zróżnicowane. Obserwuje się dużą aktywność zawodową, nawet wśród samotnych matek z Ukrainy, które stanowią większość grupy migrantów z tego kraju. Ich główną motywacją jest zapewnienie stabilizacji i przyszłości dzieciom (SP_31). Jak zauważa jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Później oczywiście nie chciałabym być bezdomna. Więc chciałabym mieć jakiś swój kącik. I wykształcenie [dla] moich dzieci. To jest najważniejsze, w co teraz wkładałbym uwagę maksymalną i pieniądze, bo tę wiedzę, którą dzieci będą miały od dzieciństwa i ten poziom wykształcenia, [to] zostanie z nimi na całe życie” (MW_14).

Potencjał samodzielności jest jednak silnie warunkowany przez wcześniejsze doświadczenia życiowe. Istnieje wyraźny podział na osoby pochodzące z dużych miast, które „bardzo szybko się organizowały, gdzieś tam, wyjeżdżały, zaraz miały znajomych” oraz osoby z obszarów wiejskich i „bardzo biednej [części] Ukrainy, gdzie musieliśmy na przykład uczyć ludzi obsługi kuchenki gazowej, czy [...] obsługi pralki” (NW_24). Dla tej drugiej grupy, odmienne podejście do życia i brak podstawowych umiejętności stanowią poważną barierę w procesie integracji (NW_24).

Najtrudniejsza jest sytuacja osób, które mimo uzyskania statusu pobytu i przejścia przez program integracyjny, wciąż nie są w stanie odnaleźć się w polskiej rzeczywistości. Bywa, że stają się „ofiarami różnych przestępstw – w sensie handlu ludźmi, czy zatrudniania się bez umowy na różnych zasadach, mieszkania w jakichś takich różnych dziwnych rozwiązaniach. I często te osoby wyjeżdżają dalej po wsparcie, bo u nas nie mają szans na mieszkanie socjalne” (NW_26).

Migracja jako stan przejściowy

Migracja jest często postrzegana przez władze publiczne w Polsce jako stan tymczasowy, co skutkuje brakiem spójnej strategii integracyjnej, uwzględniającej różnorodność grup migranckich. Jak zauważono, „cały czas myślenie o migracji było myśleniem o czymś tymczasowym, o czymś, co się zaraz skończy” (NL_11). Często zapomina się o potrzebach grup innych niż ukraińscy uchodźcy.

Brak przygotowania i ram polityki imigracyjnej prowadzi do wielu niekonsekwencji i problemów. Jak stwierdza jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Proszę mi wierzyć, że gdzie się nie obracamy, tam jest milion niekonsekwencji, które nie są wynikiem tego, że Ukraińcy są niedobrzy, tylko że my jesteśmy idiotami, którzy nie zrobili wcześniej tego, co powinni zrobić, czyli nie stworzyli żadnych ram polityki imigracyjnej jakiegóż, jak to miałoby wyglądać” (SP_29).

Ośrodki zbiorowego zakwaterowania pełnią głównie rolę miejsca pobytu, w ograniczonym stopniu realizując funkcje integracyjne. Jak opisuje jedna z osób uczestniczących w badaniu, „dostaje pieniądze jakaś organizacja, najczęściej jest to przedsiębiorca prywatny, który posiada jakiś budynek, nie wiem, formę akademiku, jakiegoś hostelu pracowniczego albo niepracowniczego, dostaje pieniądze za każdy dzień pobytu tej osoby i nic się więcej tam nie dzieje” (NL_11).

Indywidualne programy integracji

Indywidualne programy integracji są ważnym narzędziem działań integracyjnych, jednak ich skuteczność jest ograniczona ze względu na niedostateczne zasoby kadrowe, czas i inne zasoby, które nie niwelują barier kulturowych. Jak zauważa jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Ciężko jest powiedzieć takiej osobie: masz tutaj, samotny mężczyzno, samotna kobieto, 1 600 zł i wyżyj się, naucz języka polskiego i załatw sobie dach nad głową za te pieniądze” (SP_30).

Jednocześnie znacząca może być rola pracowników wspierających, którzy oferują pomoc pozafinansową. „Spotkanie z pracownikiem socjalnym i to, że mają kogoś, kto im pomoże w razie czego w jakiejś sytuacji trudniejszej, kryzysowej, kto coś podpowie, wspomni o czymś. Że gdzie to można załatwić, gdzie tamto i tak dalej [...] szukają takiego wsparcia pozafinansowego bardziej niż to, że dostaną jakieś tam finanse i to ich przyciągnęło do ośrodka pomocy społecznej. Więc bardziej w tym procesie integracyjnym stawiałbym na rolę pracownika socjalnego niż tych pieniędzy” (SP_30).

Formalny proces integracji i usamodzielnienia jest złożony i czasochłonny. Długi czas oczekiwania na programy integracyjne oraz brak wsparcia w okresie przejściowym utrudniają stabilizację życiową (NW_11, NW_08). Dodatkowo udział w IPI może wiązać się ze stresem wynikającym z ciągłej kontroli: „ten program integracyjny, w którym jestem, on też nie jest na dłuższy okres czasu. Więc przez cały czas jestem obserwowana i badana z różnych kwestii, czy ja mogę go posiadać i tak dalej” (MW_14).

Trudności w budowaniu relacji

Trudności w nawiązywaniu relacji z Polakami są widoczne w codzienności. Jak opisuje jedna z osób: „Znamy kilka osób, ale to też było tymczasowe, żeby się widywać, ponieważ ludzie też mają swoje problemy [...] Mają swoje problemy, swoje życie, wiesz, dzieci, szkoła, to, tamto, tamto, tamto” (MW_15). Jednocześnie dla osób w procedurze wyzwaniem jest niskie świadczenie pieniężne połączone z brakiem możliwości zarobkowania: „Świadczenie wynosi 50 zł [na osobę] [...] co ja mogę kupić za te pieniądze?” (MW_15).

Bariera językowa stanowi poważny problem dla cudzoziemców, którzy nie znają polskiego ani angielskiego (NW_25). Nawet podstawowe czynności, takie jak wyrobienie numeru PESEL, stają się wyzwaniem: „Bo zrobić nawet ten PESEL, oni przychodzą do urzędu. [Dopiero co] przyjechali, w ogóle nie znają tej polskiej mowy. Otrzymać PESEL to też dla nich kłopot” (SP_33). Brak znajomości języka polskiego utrudnia wejście na rynek pracy, poruszanie się po urzędach i dostęp do opieki zdrowotnej.

Mimo dostępności kursów językowych, ich oferta jest słabo wykorzystywana, szczególnie przez osoby przebywające w ośrodkach. Jak zauważa jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Nasza wolontariuszka, która te lekcje prowadziła, ona cały czas przychodzi. Ale to jest raz w tygodniu i bardzo mała grupa osób w tym uczestniczy. Ale nie dlatego, że jest ograniczenie ilościowe, tylko że z czasem te grupy lekcyjne były zamykane, bo nikt nie przychodził” (NW_24). W Polsce nie ma przymusu nauki języka, na co zwracają uwagę nawet cudzoziemcy – „I jeszcze w ośrodkach jest 3 razy w tygodniu [język] polski, więc dla chętnych można się nauczyć. Polskiego szkolą od pierwszych dni, dla chętnych. Tylko oni nie zmuszają nikogo na niego chodzić. Bo na przykład w Niemczech jest tak, że jesteś zmuszony, bo ci zabiorą część socjału, jak nie będziesz uczyć się niemieckiego” (NW_08).

Bliskość kulturowa

Podobieństwo kulturowe i językowe ułatwia integrację osobom z krajów sąsiadujących z Polską od wschodu, jednak różnice w praktykach wychowawczych i edukacyjnych nadal stanowią wyzwanie (NW_26). Mimo tych wyzwań osoby uczestniczące w badaniu raczej zwracają uwagę na względną łatwość asymilacji: „Najczęściej to jest praca z takimi osobami, które są do nas podobne kulturowo i ja bym powiedziała, że nie mają problemu z asymilacją tutaj. W sensie tak jak z nimi rozmawiam i widzę, to mają znajomych tutaj w Polsce i orientują się w tym, co jest tutaj” (SP_29). Pojawiają się przykłady podejmowania inicjatyw i poczucia sprawczości wśród migrantów. Niektórzy aktywnie poszukują możliwości rozwoju, jak emerytki uczęszczające na kurs języka francuskiego (SP_32). Inni podkreślają swoją samodzielność i niechęć do proszenia o pomoc: „Po co, jeśli [ja jestem] normalny człowiek z rękami, z nogami, po co mi u kogoś pomocy prosić?” (LW_12).

(Nie)przygotowanie polskiego społeczeństwa

Konieczne jest przygotowanie polskiego społeczeństwa na przyjęcie cudzoziemców, ponieważ integracja jest procesem dwukierunkowym. Jak podkreśla jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Społeczeństwo też musimy przygotować na przyjęcie cudzoziemców, bo wiemy, że to jest proces dwustronny. To nie jest tak, że cudzoziemiec ma się tylko zintegrować i stać się Polakiem. Polacy też muszą się przygotować na ludzi innych” (SP_22).

W mniejszych miejscowościach, gdzie cudzoziemcy zaczynają się pojawiać, często dochodzi do szoku kulturowego. Istnieje potrzeba lokalnych, oddolnych działań integracyjnych, wykorzystujących istniejące struktury społeczne, aby przełamać stereotypy i budować wzajemne zrozumienie. Jak sugeruje jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Jestem przekonany, że gdyby powiedzieć, pójść do takiego koła gospodyń wiejskich i powiedzieć: słuchajcie, są cudzoziemcy, zróbcie coś razem. I nieważne, czy na to są ekstra pieniądze, czy nie [...] Jestem przekonany, że ta społeczność lokalna, ona by się zorganizowała. Od szkoły, gminnego ośrodka kultury, wójta, parafii, którym by zależało na tym, żeby wprowadzić tam lokalnie, w sposób oddolny, tak jak się organizuje [...] ochotnicza straż pożarna, czy też koło gospodyń wiejskich [...] Oni mogliby dla dobra społeczności się zorganizować, żeby z tymi ludźmi trochę pobyć” (NL_11).

Wyzwania integracji dla osób z Ukrainy

Proces integracji migrantów w Polsce jest złożony i zależy od wielu czynników, a specyfika tego procesu różni się znacząco między osobami z Ukrainy a innymi grupami migracyjnymi.

Osoby objęte ochroną czasową (status UKR) mają przewagę wynikającą z podobieństwa kulturowego i językowego Ukrainy do Polski, co ułatwia adaptację do nowego środowiska. Wiele z tych osób znało już język polski lub miało łatwiejszy dostęp do jego nauki. Specustawa zapewnia im prawo do pracy bez zezwolenia, co znacznie ułatwia wejście na rynek pracy, choć nie eliminuje to całkowicie problemów z dyskryminacją i niskimi zarobkami. Dzieci objęte ochroną czasową (status UKR) są objęte obowiązkiem szkolnym na takich samych zasadach jak dzieci polskie, co ułatwia ich integrację społeczną, jednak bariery językowe i dyskryminacja w szkołach pozostają problemem.

Inni migranci napotykają na znacznie większe bariery językowe i kulturowe, co utrudnia im dostęp do pracy, edukacji i usług publicznych. Migranci z krajów spoza Europy Wschodniej często doświadczają silniejszej dyskryminacji niż osoby z Ukrainy objęte ochroną czasową, co utrudnia ich integrację na rynku pracy i w społeczeństwie. Poważnymi wyzwaniami są rasizm i ksenofobia. Dodatkowym utrudnieniem w dostępie do pracy, edukacji i świadczeń socjalnych jest niepewność statusu pobytowego i skomplikowane procedury administracyjne.

3.4.11. System wsparcia i ramy prawne

System wsparcia dla migrantów w Polsce jest fragmentaryczny, niedostosowany do ich realnych potrzeb i wewnętrznie niespójny. Jego fundamentalną cechą jest nierówne traktowanie różnych grup cudzoziemców, co wynika przede wszystkim z wprowadzenia specustawy dla osób z Ukrainy objętych ochroną czasową. Brak koordynacji między instytucjami i różnymi resortami prowadzi do chaosu proceduralnego, a cudzoziemcy napotykają na mur biurokracji, długotrwałe procedury administracyjne oraz barierę językową.

Opisywane w badaniu bariery mają charakter systemowy i wynikają z nakładania się trzech reżimów: [1] rozwiązań szczególnych dla osób z Ukrainy objętych ochroną czasową (status UKR), [2] reżimu ogólnego legalizacji pobytu wynikającego z ustawy o cudzoziemcach oraz [3] reżimu ochrony międzynarodowej. Różnice między tymi porządkami nie są wyłącznie formalne, ponieważ przekładają się na realny, nierówny dostęp do rynku pracy, świadczeń i usług, a w konsekwencji na zróżnicowane ryzyko bezdomności i „bezdomności ukrytej” między grupami cudzoziemców.

Status pobytowy i jego konsekwencje

Fundamentalnym czynnikiem determinującym możliwości działania migrantów, w tym korzystania z usług publicznych i pomocy społecznej, jest ich status pobytowy. Cudzoziemcy wolą mieszkać w dużych ośrodkach miejskich, ponieważ tam mają lepszy dostęp zarówno do potencjalnych miejsc pracy, jak i potrzebnych usług. Zamieszkiwanie poza dużym miastem oznacza konieczność dojeżdżania, aby skorzystać z usług, co jest szczególnie trudne dla osób starszych i osób z niepełnosprawnościami (NW_26). Dodatkowo wykluczenie cyfrowe oraz bariery językowe znacząco utrudniają komunikację z urzędnikami i dostęp do niezbędnych informacji (SP_27, SP_24).

Kluczowym wnioskiem z analizy jest fakt, że osoby z nieuregulowanym statusem pobytowym są praktycznie pozbawione wszelkich praw i wypadają z systemu wsparcia, co drastycznie zwiększa ich ryzyko bezdomności. System wsparcia okazuje się niewystarczający, brakuje dedykowanych placówek i narzędzi prawnych, a obowiązujące prawo generuje nierówności, co jest szczególnie widoczne w kontraście między sytuacją osób z Ukrainy objętych ochroną czasową (posiadających status UKR) a innymi grupami migrantów (NW_05).

Status prawny osób z Ukrainy i dostęp do wsparcia (PESEL-UKR vs. inne statusy)

Osoby z Ukrainy objęte ochroną czasową, które przybyły po lutym 2022 r., korzystają ze specjalnego statusu prawnego (PESEL-UKR) na mocy specustawy. Status ten zapewnia im automatyczny dostęp do rynku pracy, świadczeń socjalnych i opieki zdrowotnej na zasadach zbliżonych do obywateli polskich. Jak podkreśla jedna z osób uczestniczących w badaniu, „jeżeli ktoś ma ten status UKR, to de facto jego obcokrajowość nie ma większego znaczenia, bo on ma prawo skorzystać z wszystkiego” (NW_05). Obejmuje to prawo do pobytu bez skomplikowanych procedur w zakresie udzielania ochrony międzynarodowej, możliwość podjęcia pracy bez zezwolenia, pełny dostęp do świadczeń rodzinnych (np. „800+”, „Dobry Start”) oraz do opieki zdrowotnej finansowanej przez NFZ. Dzieci objęte ochroną czasową objęte są obowiązkiem szkolnym na takich samych zasadach jak dzieci polskie.

Inni migranci, w zależności od statusu pobytowego (np. uchodźca, ochrona uzupełniająca, pobyt tolerowany), mają znacznie bardziej ograniczony dostęp do tych samych form wsparcia. Osoby ubiegające się o udzielenie ochrony międzynarodowej (status uchodźcy lub ochrona uzupełniająca) przebywają w ośrodkach dla cudzoziemców i mają ograniczony dostęp do rynku pracy i świadczeń. Po uzyskaniu ochrony międzynarodowej mogą skorzystać z indywidualnego programu integracji, ale jego zakres i czas trwania są ograniczone. Osoby przebywające bez żadnego statusu są całkowicie wyłączone z systemu wsparcia. W odniesieniu do obywateli Ukrainy ta sytuacja jest bardziej złożona i „osoby bez statusu UKR mają ograniczony dostęp do pomocy i są bardziej narażone na bezdomność” (NW_05). Osoby z Ukrainy objęte ochroną czasową, które utraciły status UKR (np. poprzez złożenie wniosku o ochronę międzynarodową), tracą te przywileje, co podkreśla wyjątkowość tego statusu (NW_06, SP_26).

Skomplikowane przepisy i niewydolność instytucji

Skomplikowane i niestabilne przepisy prawne są często niezrozumiałe zarówno dla migrantów, jak i dla pracowników administracji (SP_31). Ta złożoność, w połączeniu z brakiem odpowiedniego przygotowania urzędników do pracy z cudzoziemcami oraz niedoborami kadrowymi, prowadzi do niewydolności instytucji i długotrwałych procedur. Jak zauważa jeden z rozmówców: „W tych urzędach to jest taki naprawdę labirynt, w którym jest się trudno odnaleźć. Ja mieszkam tutaj, a co dopiero osobie zupełnie innego kontekstu kulturowego i administracyjnego. I często bez umiejętności władania językiem polskim” (NW_01).

Konsekwencją tych deficytów są realne straty po stronie rodzin oczekujących na legalizację pobytu: „Trudnością dla nas, wyzwaniem [dla] systemu są też długie procedury, na przykład czekania na karty pobytu. Bardzo długo się czeka teraz w Warszawie na wydanie karty pobytu. Jeśli ktoś z tego deportu do nas przyjedzie, nie ma tej karty pobytu aktualnej i musi czekać na nową, to zanim ją dostanie, to nie dostanie żadnych świadczeń z pomocy społecznej i mamy wielodzietną rodzinę bez dochodów w ogóle” (SP_25).

Brak przygotowania urzędników i bariery komunikacyjne

Urzędnicy często nie są przygotowani do pracy z cudzoziemcami, a bariery językowe i brak przygotowania utrudniają dostęp do usług (NW_09). „Tak, żeby chociaż urzędy były gotowe właśnie na obsługiwanie obcojęzycznych” (NW_06). Brak tłumaczy i usług w językach obcych dodatkowo utrudnia kontakt w instytucjach publicznych. „Czasem się z taką ścianą spotykają, bo ci urzędnicy... Nie wiem, [wystarczy, że] jest coś niestandardowego i oni się wycofują, bo się boją podjąć taką rzecz, jakieś ryzyko” (NW_06).

W realiach deficytów, pracownicy sektora pomocowego radzą sobie, jak mogą, na przykład próbując się porozumieć z cudzoziemcem za pomocą translatorów elektronicznych, choć „ta komunikacja nie jest taka, jaka powinna być i często tłumaczą zupełnie inaczej, niż [to, co] rozmówca chce nam przekazać” (SP_24).

Błędy w określaniu statusu i nieuczciwi pełnomocnicy

Błędy doradcze, wynikające z braku pełnej wiedzy po stronie osób doradzających, mogą przekładać się na realne straty po stronie cudzoziemców – utratę świadczeń i zadłużenie. Przykładem jest sytuacja, gdy „pani, która ze statusu UKR przeszła na ochronę międzynarodową, przyszła do ZUS-u i powiedziała pani urzędnicze, że zmienia status, bo została bezdomna, więc jedyne wyjście było wejść w ten system. Czy te 800 plus, które należy się ludziom z UKR-em? Czy mi należy się? Pani [z ZUS-u] powiedziała jaka to różnica i teraz ta pani ma dług 15 000 zł” (NW_08).

Wykorzystywanie trudnej sytuacji może przybierać różne formy, w tym poprzez nieuczciwych pełnomocników, którzy namawiają cudzoziemców do decyzji pozbawiających ich świadczeń i stabilności. „Pytałam tą swoją klientkę czy ona otrzymała jakieś świadczenia [...] Pani mi powiedziała, że nie otrzymała tego świadczenia, więc zakładam, że ta osoba, która namówiła ją na to, wzięła na siebie pełnomocnictwo i otrzymała te pieniądze [...] Więc w ogóle plaga tych nieuczciwych pełnomocników” (NW_09).

Doraźność zamiast strategii w systemie pomocy

System pomocy społecznej w Polsce charakteryzuje się doraźnością działań zamiast strategicznego podejścia, co prowadzi do luk i niespójności w oferowanym wsparciu. Pomoc społeczna oparta na ustawie zawiera zamknięty katalog uprawnień, co często wyklucza osoby niespełniające ściśle określonych kryteriów (SP_27). W praktyce oznacza to, że „ustawa o pomocy społecznej kwalifikuje, kto jest uprawniony do tych świadczeń [...] Na tym się opieramy. Kto ma jakie uprawnienia do świadczeń z pomocy społecznej, na podstawie jakiego statusu. To jest dla nas katalog zamknięty. Nie możemy nadinterpretować tego wszystkiego” (SP_24).

Czasami ośrodki pomocy społecznej odmawiają udzielenia pomocy cudzoziemcom, tłumacząc to brakiem środków finansowych, co pozostawia migrantów bez wsparcia (NW_02). Innym powodem odmowy są względy praktyczne czy infrastrukturalne, na przykład brak przystosowania ośrodków do potrzeb osób z niepełnosprawnościami (SP_23).

Rozproszenie kompetencji i „próżnia kompetencyjna”

System wsparcia jest wielosektorowy i rozproszony między resortami, co skutkuje „próżnią kompetencyjną” i utrudnia spójne prowadzenie ścieżek wsparcia, zwłaszcza gdy osoby przemieszczają się między gminami (SP_21, SP_22). Najbardziej dotkliwie rozproszenie kompetencji widać w dostępie do schronienia, gdzie „cudzoziemcy za bardzo nie trafią do schronisk dla osób doświadczających bezdomności, ponieważ schroniska są finansowane przez samorząd. Samorząd twierdzi nadal, że kwestia cudzoziemców to jest kwestia rządowa, nie? I bardzo często nie są te osoby przyjmowane do schronisk” (NL_11).

Równocześnie brakuje następnych rozwiązań po wygaszaniu ośrodków zbiorowego zakwaterowania. „Rząd jeszcze takiego czegoś nie wypracował. I nie mam żadnych takich informacji, chyba nikt tego jeszcze nawet nie wie. Kto miałby się tym zająć i tak dalej, a wiem, że problem będzie palący w przypadku zamknięcia takich punktów, bo oni nie mają alternatywy” (SP_32). Na poziomie systemowym diagnoza jest podobna – wsparcie jest niewystarczające i pełne luk, co utrudnia pełną integrację.

Chaos informacyjny i dezorientacja

Deficyty informacji i brak wspólnej ewidencji utrudniają zarówno koordynację między instytucjami, jak i świadome decyzje po stronie migrantów. „Obecnie każda instytucja prowadzi swoje działania, co jest bardzo, bardzo takie utrudniające współpracę, bo osoby, które posiadają na przykład status uchodźcy, mogą korzystać z indywidualnych programów integracyjnych [...] My, żeby się dowiedzieć czy taka osoba jest objęta, musimy występować z wnioskami [...], żeby przyznać tej osobie pomoc, bo tam też są stypendia wypłacane” (SP_31).

Równolegle migranci otrzymują niespójne wskazówki z nieformalnych źródeł: „Nasi klienci czasami przychodzą zdeorientowani, bo w ciągu na przykład dwóch tygodni mają trzy różne informacje z tej grupy [w serwisie Facebook, gdzie migranci wymieniają się doświadczeniami]. Nie wiedzą na przykład, jeśli chodzi o przedłużenie statusu UKR i legalności pobytu z tym związanego” (NG_04). Stąd nieustająca potrzeba stabilizacji prawnej, ale też edukacji: „Chcielibyśmy zrobić takie szkolenia dla obcokrajowców, bo niektórzy myślą, że jak oni dostali kartę pobytu, to już zaczyna się szczęśliwe ich życie, ale od tego momentu jak dostaniesz tą kartę, to zaczyna się twój najokrutniejszy czas integracji” (NW_08).

Usamodzielnienie jako cel i potrzeba zmiany narracji

Deklarowanym celem działań jest samodzielność, a nie utrwalanie zależności. „Chodzi o to, żeby ci ludzie się usamodzielniali, a nie uzależniali od tej pomocy” (SP_22). W tym duchu placówki akcentują mobilizowanie zasobów: „Bo u nas pobyt służy temu, żeby ktoś uruchomił swoje zasoby. Na tyle, na ile może” (SP_25). Jednocześnie wskazywana jest konieczność wsparcia państwa w okresie przejściowym: „[Osoba] wymaga wsparcia, czy rządowego, czy samorządowego [...] w tym, żeby przez jakiś czas chociaż jej zapewnić taką możliwość [...], żeby dalej mogła egzystować i dalej mogła jakoś też wyjść z tej sytuacji na prostą i się usamodzielnąć, jeśli jest taka możliwość” (SP_23).

Poza „twardymi” rozwiązaniami istnieją niewykorzystane ścieżki wsparcia oparte na zindywidualizowanym prowadzeniu do samodzielności – poprzez wsparcie pomostowe, naukę języka, aktywizację zawodową oraz pomoc w znalezieniu pierwszej pracy i mieszkania. „Dzisiaj nie ma jakichś prostych rozwiązań, natomiast uważam, że są pewne możliwości, które są w ogóle niewykorzystywane. Tylko to wymaga zmiany narracji” (NL_11).

Ograniczenia dostępu do wsparcia

Ramę działania wyznaczają regulacje, które ograniczają elastyczność reagowania i wzmacniają selektywny dostęp do świadczeń. „Są przepisy centralne określające dostęp do pomocy społecznej dla osób w zależności od statusu pobytowego. I tu się nic nie da zmienić” (SG_05). Dodatkowo na poziomie gmin pojawia się bariera finansowa i interpretacyjna: „Teoretycznie nie jest to zakazane, bo gmina może pomagać każdemu, ale każda gmina powie, że nie ma środków na to” (NL_11). Z drugiej strony organizacje pozarządowe nie zastąpią systemu świadczeń: „Osoba w skrajnie trudnej sytuacji życiowej, niestety potrzebuje połączyć [różne formy wsparcia] czy skorzystać z pomocy systemowej, żeby tą swoją sytuację polepszyć. Bo my jako organizacja nie świadczymy pomocy mieszkaniowej i schronieniowej [...], w związku z tym nie jesteśmy w stanie zrobić tego wszystkiego, co oczywiście może zrobić system, natomiast system to robi pod pewnymi warunkami” (NW_01).

3.4.12. Rola organizacji pozarządowych

W systemie wsparcia cudzoziemców w Polsce nieoceniona jest rola organizacji pozarządowych, szczególnie w kontekście przeciągającej się tymczasowości i luk w systemie publicznym. NGO często kierują działania zarówno do osób z „potencjałem integracyjnym”, czyli tych, które są w stanie usamodzielnąć się i funkcjonować bez stałego wsparcia, jak i funkcjonujących w systemie pomocy bez perspektyw na samodzielność. W działaniach wspierających widać też podział na działania aktywizacyjne kierowane do osób, które mogą się usamodzielnąć i funkcjonować bez wsparcia, w odróżnieniu od osób, co do których przewidywane są raczej działania opiekuńcze (NG_04).

Potencjał integracyjny i profil grup wrażliwych

W obszarze wspierania osób zdolnych do usamodzielnienia coraz większą rolę przypisuje się pracodawcom i organizacjom przedsiębiorców, którzy zatrudniają duże grupy cudzoziemców. Od ich polityk rekrutacyjnych, standardów pracy i gotowości do współpracy zależeć będzie powodzenie działań integracyjnych w kolejnych latach (SP_22). Równolegle NGO starają się w coraz większym stopniu odpowiadać na potrzeby „grup wrażliwych”, wśród których są seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, a także część osób w wieku produkcyjnym znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej (NW_06). Wśród nich są osoby, które „absolutnie nie są w stanie w żaden sposób się wyprowadzić, bo są leżące, bo są stare na tyle, że nie są w stanie, bo zostały same z różnych przyczyn, musiały uciekać, nie mają do czego wracać” (NW_26).

Niskie świadczenia oraz samotna opieka nad dzieckiem przekładają się na trudności w utrzymaniu mieszkania i samodzielności (NW_06, LW_09). Powszechną cechą migracji jest narażenie na przemoc lub wykorzystywanie wynikające z nierównego statusu w sytuacji wielowymiarowych trudności (NG_08, LW_07). Szczególne trudności wiązały się z zapewnieniem odpowiednich warunków zakwaterowania i opieki dla osób z niepełnosprawnościami lub problemami psychicznymi (SP_23). Z kolei przeciągająca się tymczasowość i straty osobiste prowadzą do zniechęcenia oraz wycofania się niektórych migrantów. „Trochę czują ten taki bezsens, bo wiedzą, że nie za bardzo mogą wrócić do siebie, a też nie za bardzo mogą tutaj cokolwiek zrobić” (NW_25). Wszystkie te obszary objęte są zainteresowaniem różnych organizacji społecznych, które często wyręczają w tym zakresie publiczny system wsparcia lub uzupełniają luki w tym systemie.

Wyzwania dla instytucji publicznych w pracy z cudzoziemcami

W kontaktach z urzędami pojawia się problem komunikacji oraz brak dostosowanych procedur i wsparcia tłumaczeniowego. „Główna trudność u naszych osób klienckich to bariera językowa i kulturowa. W urzędach brakuje tłumaczy, metod pracy z osobami z innych krajów i kultur. Czasem trzeba trochę specyfiki kultury znać. Na przykład jeśli osoba przychodzi w chustce, na przykład [kiedy ta osoba pochodzi] z kraju, w którym nie ta osoba nie robiła online, z kraju gdzie to zawsze robił mężczyzna, nie zna języka. A urzędniczka mówi «pani jest w Polsce, trzeba mówić po polsku». Czasem tak jest” (NW_07).

Praca z cudzoziemcami wymaga więcej czasu i wysiłku niż z polskimi osobami korzystającymi ze wsparcia ze względu na różnice kulturowe. „Dłuższy jest ten proces, bo to jest właśnie ten problem językowy, problem kulturowy i to wszystko wymaga czasu, wytłumaczenia prostym językiem” (SP_27).

Elastyczność i autonomia trzeciego sektora

Samorządy liczą na to, że NGO zrobią szybciej i skuteczniej to, czego urząd – związany procedurami – nie może. „My też część rzeczy zlecamy, których nie możemy, albo nie chcemy robić [...], które wiemy, że NGO zrobi lepiej, bo jest bardziej elastyczny [...]. Że my jednak wyłożymy ten pieniądz, ale NGO zrobi coś, czego urząd by nie zrobił. Zrobi to lepiej [...] Niektóre rzeczy NGO robią lepiej od nas” (SP_30). Elastyczność łączy się z etosem i gotowością do szukania rozwiązań: „Nie spotkałem się z czymś takim, że powiedzmy, ktoś by pozostał obojętny wobec jakiejś takiej prośby pomocy. Nawet jak ktoś, jakaś organizacja, nie jest w stanie sama pomóc, to zawsze próbuje nas odesłać gdzieś indziej, żeby tą pomoc znaleźć” (SP_23).

Doświadczenia ostatnich lat wyraźnie pokazały znaczenie organizacji pozarządowych i społeczeństwa obywatelskiego jako istotnego uzupełnienia instytucji publicznych: „Ten ostatni kryzys w Ukrainie i inne kryzysy mniejsze, jak na przykład powódź, bardzo pokazały wszystkim, że organizacje pozarządowe rzeczywiście grają istotną rolę i mogą pełnić bardzo istotną uzupełniającą rolę różnych instytucji rządowych i samorządowych” (NW_26). Tę podmiotowość wzmacniają wewnętrzne regulacje: „Nasz statut jest naszym autonomicznym statutem, który nas zobowiązuje do pomocy i państwo nie ma nic tutaj do tego. My w cudzysłowie nie mamy wszystkich miejsc tutaj zakontraktowanych i nie jesteśmy zobowiązani trzymać ich wszystkich dla osób posiadających decyzję. Mamy autonomię i my ją mieć musimy i ją mieć powinniśmy. [...] Staramy się działać zgodnie z naszym statutem. I tyle. Pomagać w sytuacjach, w których uważamy, że pomoc musimy, żeby człowiek nie zginął” (NW_27).

Współpraca międzysektorowa i sieci NGO

Organizacje pozarządowe udzielają wsparcia cudzoziemcom, oferując m.in. pomoc w znalezieniu mieszkania, wsparcie finansowe, poradnictwo prawne i psychologiczne oraz pomoc w integracji. Nie bez znaczenia jest współpraca między organizacjami pozarządowymi a instytucjami rządowymi i samorządowymi. (NW_26).

Filozofia funkcjonowania ośrodków zbiorowego zakwaterowania jest spójna zarówno dla osób reprezentujących instytucje publiczne, jak i organizacje pozarządowe. Zakłada ona, że ośrodki zapewniają nocleg i wyżywienie, a kwestie integracji i aktywizacji zawodowej leżą w gestii innych podmiotów, np. organizacji pozarządowych. NGO stanowią w tej układance tak ważny element systemu wsparcia, że dla niektórych osób z instytucji publicznych niemal oczywiste jest ich zaangażowanie i działalność. „My jesteśmy tylko od spania i od jedzenia, żeby oni mieli gdzie, powiedzmy, w dobrych warunkach się zakwaterować. Ale, moim zdaniem, tutaj to pole, w tych działkach [...], które mają dać im jakieś perspektywy, to moim zdaniem, to powinna być działka dla organizacji międzynarodowych, czy NGO-sów. I ja tutaj widzę właśnie ich dużą rolę” (SP_23).

Samorząd lokalny jest w dużej mierze zależny od organizacji pozarządowych w przypadku osób bez uregulowanego statusu prawnego. „Jesteśmy zdani na naszych partnerów społecznych i na organizacje pozarządowe” (SG_05). Operacyjną strukturę pracy z cudzoziemcami tworzą sieci kontaktów, często nieformalnych, i doświadczenie z działań w podobnym obszarze. „Właściwie od samego początku mamy taką sieć referencyjną [...] która jest cały czas aktualizowana i uzupełniana [...] i tam są spisane i publiczne miejsca, i organizacje pozarządowe” (NW_06). Dzięki temu możliwe jest kierowanie do sprawdzonych osób i partnerów.

4. Rekomendacje wynikające z badań

4.1. Szczegółowe rekomendacje zmian zgłoszone podczas wywiadów grupowych (fokusów)

Na podstawie dyskusji prowadzonych podczas grup fokusowych, sformułowano szereg propozycji i rekomendacji, które mają na celu usprawnienie systemu wsparcia cudzoziemców w Polsce. Propozycje te koncentrują się na doprecyzowaniu definicji bezdomności w kontekście migrantów, wprowadzeniu zmian systemowych, modyfikacji funkcjonowania ośrodków zbiorowego zakwaterowania oraz na dodatkowych sugestiach dotyczących ochrony zdrowia, aktywizacji zawodowej, świadomości praw i współpracy międzyinstytucjonalnej.

Definicja bezdomności cudzoziemców

Uczestnicy fokusów podkreślili potrzebę precyzyjnego zdefiniowania bezdomności cudzoziemców, co ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia im adekwatnego wsparcia. Rekomenduje się rozróżnienie kategorii osób doświadczających bezdomności, obejmując zarówno te korzystające z placówek i usług dla osób doświadczających bezdomności (w tym cudzoziemców z określonymi statusami, np. bez statusu UKR), jak i osoby zagrożone bezdomnością (posiadające prawo pobytu w Polsce, ale bez stabilnego dochodu lub środków finansowych). Wskazano również na konieczność włączenia do definicji osób bytujących w przestrzeniach publicznych i miejscach niemieszkalnych, potrzebujących wsparcia interwencyjnego (np. na wyrobienie dokumentów), a także osób z ochroną międzynarodową oraz tych, które długotrwale uczestniczą w procedurze ubiegania się o ochronę międzynarodową lub zostały odesłane do Polski na mocy regulacji dublińskich.

Kluczową propozycją jest uzupełnienie ustawy o pomocy społecznej poprzez doprecyzowanie definicji bezdomności, aby włączyć w nią cudzoziemców o określonych statusach i zapewnić im dostęp do wsparcia. Podkreślono, że brak adresu lub zameldowania nie powinien być podstawą do odmowy pomocy.

Zmiany systemowe

W obszarze zmian systemowych uczestnicy fokusów wskazali na potrzebę gruntownej reformy prawnej i strategicznej. Przede wszystkim postulują zmianę ustawy o pomocy społecznej, aby każdy cudzoziemiec, niezależnie od statusu pobytowego, miał dostęp do podstawowych form wsparcia, takich jak schronienie, odzież czy zasiłek celowy. Obecnie „ustawa o pomocy społecznej kwalifikuje, kto jest uprawniony do tych świadczeń [...] To jest dla nas katalog zamknięty. Nie możemy nadinterpretować tego wszystkiego” (SP_26).

Zaproponowano również stworzenie mechanizmu zapewniającego wsparcie interwencyjne, np. finansowe na wyrobienie dokumentów dla osób w przestrzeni niemieszkalnej.

Kluczowym elementem jest opracowanie strategii integracji na poziomie rządowym, która będzie koordynować działania międzysektorowo i ponadlokalnie, uwzględniając potrzeby różnych grup cudzoziemców. Strategia ta powinna obejmować usystematyzowanie osiedlania się migrantów w Polsce oraz standaryzację usług pomocowych – także tzw. usług „miękkich”. Wskazano, że „cały czas myślenie o migracji było myśleniem o czymś tymczasowym, o czymś, co się zaraz skończy” (NL_11), co prowadzi do braku spójnej strategii.

Ponadto rekomendacje w obszarze systemowym objęły zwiększenie roli i zakresu zadań centrów integracji cudzoziemców, a także prowadzenie monitoringu i ewaluacji, obejmujących zbieranie danych o skali bezdomności cudzoziemców zgodnie z ETHOS, rodzajach udzielanej pomocy, współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz efektywności podejmowanych działań.

Zmiany w funkcjonowaniu ośrodków zbiorowego zakwaterowania

Funkcjonowanie OZZ, choć niezbędne w początkowej fazie kryzysu, wymaga obecnie dostosowania do długoterminowych potrzeb integracyjnych. Uczestnicy fokusów proponują przekształcenie OZZ w miejsca oferujące krótszy pobyt z kompleksowym wsparciem

(psychologicznym, językowym, zawodowym). Ośrodki powinny być miejscami interwencyjnymi, a nie długoterminowego pobytu. Jak zauważono, „życie w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania nie jest normalnym życiem” (SP_21).

Rekomenduje się specjalizację OZZ w zależności od potrzeb mieszkańców (np. osoby z niepełnosprawnościami, matki z dziećmi, osoby z zaburzeniami psychicznymi). Postuluje się także zniesienie opłat za pobyt w OZZ dla obywateli Ukrainy, przy jednoczesnym ograniczeniu dostępu do OZZ jedynie dla osób w najtrudniejszej sytuacji. Równolegle należy rozwijać niezależne od OZZ i bardziej zdeinstytucjonalizowane formy wsparcia – wdrażać mobilne zespoły streetworkerów lub caseworkerów oraz wspierać integrację i usamodzielnienie poprzez włączenie do programów integracyjnych głównego nurtu, w tym Najpierw Mieszkanie.

Dodatkowe sugestie

Podczas fokusów zgłoszono również szereg innych sugestii, które, choć nie zostały sformułowane wprost jako rekomendacje, stanowią ważne wskazówki dla dalszych działań. Obejmują one:

- ☐ ułatwienie dostępu do ochrony zdrowia, szczególnie dla osób bez ubezpieczenia;
- ☐ wspieranie aktywizacji zawodowej (w tym zakresie niezwykle istotne jest uznawanie kwalifikacji zagranicznych i przeciwdziałanie dyskryminacji na rynku pracy);
- ☐ zwiększanie świadomości praw, w tym możliwości skorzystania z pomocy społecznej;
- ☐ poprawę współpracy między instytucjami publicznymi, a także między instytucjami a organizacjami pozarządowymi, oraz lepszą koordynację działań;
- ☐ ujednolicenie standardów i warunków w OZZ.

4.2. Rekomendacje zgłaszane przez osoby uczestniczące w badaniu jakościowym

W oparciu o analizę zebranych danych, uczestnicy badania sformułowali szereg rekomendacji mających na celu poprawę sytuacji mieszkaniowej cudzoziemców w Polsce, w szczególności: osób objętych ochroną czasową (status UKR), osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz beneficjentów ochrony międzynarodowej (status uchodźcy lub ochrona uzupełniająca). Propozycje te obejmują zarówno zmiany systemowe, jak i działania bezpośrednie, koncentrując się na pięciu kluczowych obszarach: rynku mieszkaniowym, ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, rynku pracy i samodzielności, przeciwdziałaniu dyskryminacji i wykluczeniu, a także reformie systemu wsparcia i procedur. Rekomendacje wdrażane łącznie – odpowiadają na najczęściej wskazywane luki: brak mieszkań, „szara strefa” pracy, rozproszenie systemu, bariery językowe i utrzymujące się postawy dyskryminacyjne. Poniżej wyszczególniono rekomendacje osób uczestniczących w badaniu w podziale na obszary kluczowe.

Rynek mieszkaniowy

- ☐ Zwiększenie dostępności przystępnych cenowo mieszkań. Proponuje się wprowadzenie dopłat do czynszu, zwłaszcza dla osób o niskich dochodach, samotnych matek i w dużych miastach, gdzie koszty wynajmu są szczególnie wysokie.
- ☐ Zwiększenie zasobu mieszkań socjalnych i komunalnych oraz uproszczenie procedur ich przyznawania, z uwzględnieniem specyficznej sytuacji samotnych matek i seniorów. Obecnie kolejki do mieszkań komunalnych są bardzo długie, a proces wyboru beneficjentów to „straszenie trudna decyzja” (NG_04).
- ☐ Wprowadzenie mechanizmów chroniących migrantów przed dyskryminacją na rynku najmu. Rekomenduje się prowadzenie kampanii społecznych skierowanych do właścicieli mieszkań, przeciwdziałających uprzedzeniom i stereotypom dotyczącym cudzoziemców, w tym Ukraińców i rodzin z dziećmi.
- ☐ Stworzenie nowych, długofalowych programów mieszkaniowych, które będą odpowiedzią na wygaszanie dotychczasowych form wsparcia i narastający kryzys. Należy również wspierać i rozwijać małe, kameralne formy wsparcia mieszkaniowego, które oferują elastyczne podejście dla osób w najgłębszym kryzysie, niezdolnych do spełnienia formalnych wymogów dużych instytucji (SP_28).

Ośrodki zbiorowego zakwaterowania

- ☐ Opracowanie długofalowej strategii dla OZZ, która zapewni stabilność i poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom, unikając nagłych i stresujących relokacji w miarę zamykania lub konsolidacji placówek.
- ☐ Standaryzacja i poprawa warunków bytowych we wszystkich ośrodkach, aby zapewnić godne i bezpieczne schronienie. Uczestnicy badania postulują przekształcenie OZZ w wyspecjalizowane centra wsparcia dla osób o szczególnych potrzebach, takich jak seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, z problemami psychicznymi i uzależnieniami. Powinno to iść w parze z zapewnieniem adekwatnego personelu medycznego, psychologicznego i socjalnego. Obecnie w OZZ pozostają głównie osoby z grup wrażliwych, które z przyczyn obiektywnych nie są w stanie samodzielnie funkcjonować.
- ☐ Wprowadzenie skutecznych strategii przeciwdziałania nadużywaniu alkoholu i rozwiązywania konfliktów, aby poprawić atmosferę i bezpieczeństwo w ośrodkach.
- ☐ Stworzenie zindywidualizowanych i motywujących ścieżek usamodzielnienia, opartych na wsparciu w znalezieniu pracy i mieszkania, przy jednoczesnym wprowadzeniu jasnych i egzekwowalnych zasad pobytu, w tym konsekwencji za nieprzestrzeganie regulaminu. Należy także zapewnić osobom opuszczającym OZZ realne wsparcie pomostowe, ułatwiające znalezienie pracy i pierwszego mieszkania, jako kluczowego elementu udanej integracji.

Rynek pracy i samodzielność

- ☐ Wzmocnienie kontroli i egzekwowania prawa pracy (PIP) w celu zwalczania nieuczciwych praktyk, takich jak praca „na czarno”, zaniżanie wynagrodzeń oraz brak formalnych umów, które prowadzą do wyzysku i kryzysu bezdomności. Jak wynika z badania, „żaden Polak już nie chciałby pracować za te stawki, za które pracują ci ludzie” (SP_28).
- ☐ Regulacja i nadzór nad działalnością agencji pośrednictwa pracy, aby zapewnić migrantom realne wsparcie i ochronę po przyjeździe do Polski.
- ☐ Stworzenie i upowszechnienie skutecznych ścieżek nostryfikacji dyplomów i uznawania kwalifikacji zawodowych, aby umożliwić migrantom podejmowanie pracy zgodnej z ich kompetencjami.
- ☐ Zapewnienie szerokiego dostępu do bezpłatnych, elastycznych i zintegrowanych z rynkiem pracy kursów języka polskiego, jako kluczowego narzędzia integracji zawodowej.
- ☐ Tworzenie zindywidualizowanych programów aktywizacji społecznej dla osób napotykających na szczególne bariery, takie jak zaawansowany wiek, problemy zdrowotne, kryzysy psychiczne czy uzależnienia. Należy również ułatwić przejście z szarej strefy do legalnego zatrudnienia poprzez uproszczone formy rejestracji działalności lub wsparcie w formalizacji pracy dorywczej.
- ☐ Wykorzystywanie motywacji migrantów w programach wsparcia, np. dążenia do zapewnienia stabilizacji dzieciom, i oferowanie konkretnego wsparcia pomostowego w znalezieniu pierwszej pracy i mieszkania. Należy także dążyć do zapewnienia, by minimalne wynagrodzenie pozwalało na pokrycie podstawowych kosztów utrzymania, w tym wynajmu mieszkania, co jest kluczowe dla samodzielności ekonomicznej.

Dyskryminacja i wykluczenie

- ☐ Wprowadzenie systemowych rozwiązań przeciwdziałających dyskryminacji na rynku mieszkaniowym, w tym ułatwienie dostępu do pomocy prawnej i mediacji oraz prowadzenie kampanii społecznych skierowanych do wynajmujących, aby zwalczać stereotypy i nieuczciwe praktyki.
- ☐ Prowadzenie rzetelnych kampanii informacyjnych i edukacyjnych w celu zwalczania dezinformacji, stereotypów i mowy nienawiści w przestrzeni publicznej, w tym w mediach i polityce. Uczestnicy badania wskazują, że „politycy w ramach kampanii swoich – niektórzy – wykorzystują ten wątek, mówią nieprawdy dużo, nieprawdziwe informacje podają i tą narrację taką utrzymują – strachu przed cudzoziemcami”.
- ☐ Wspieranie działań na poziomie lokalnym, budujących pozytywne relacje między społecznością przyjmującą a migrantami oraz promujących zrozumienie i solidarność w odpowiedzi na poczucie „zmęczenia pomocą”. Wskazuje się również na potrzebę

zwiększenia bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej oraz wdrożenie w szkołach skutecznych programów antydyskryminacyjnych i antyprzemocowych, chroniących cudzoziemców, w tym dzieci, przed agresją fizyczną i wykluczeniem.

- ☐ Zapewnienie równego dostępu do usług (w tym pomocy społecznej, edukacji, opieki zdrowotnej) dla osób ze szczególnymi potrzebami, w tym z niepełnosprawnościami, problemami psychicznymi oraz zakażonych wirusem HIV.
- ☐ Należy oferować wsparcie psychologiczne i programy adaptacyjne, które pomagają migrantom przezwyciężyć lęk przed nieznanym, budować zaufanie i zachęcają do aktywnego udziału w życiu społecznym.

System wsparcia i procedury

- ☐ Stworzenie jednego, centralnego systemu informatycznego oraz poprawę koordynacji i wymiany informacji między instytucjami. Obecnie „każda instytucja prowadzi swoje działania [...], brak takiej koordynacji tych działań i dostępności do tych informacji w ramach jednego systemu informatycznego jest mocno utrudniający” (SP_31).
- ☐ Powołanie jednej, wyspecjalizowanej instytucji lub rządowej sieci wsparcia, która kompleksowo obsługiwałaby cudzoziemców, eliminując rozproszenie odpowiedzialności między resortami. Uczestnicy badania wskazują, że „w tych urzędach to jest taki naprawdę labirynt, w którym jest się trudno odnaleźć. Ja mieszkam tutaj, a co dopiero osobie zupełnie innego kontekstu kulturowego i administracyjnego” (NW_01).
- ☐ Wzmocnienie roli i stabilne finansowanie organizacji pozarządowych (NGO), które odgrywają zasadniczą rolę w wypełnianiu luk w systemie. Jak wynika z badania, „NGO łatają dziury”. Należy również zwiększyć aktywne zaangażowanie gmin w proces wsparcia i integracji cudzoziemców.
- ☐ Prowadzenie systematycznych badań i gromadzenie danych na temat sytuacji cudzoziemców w celu lepszego planowania działań.
- ☐ Włączanie w proces projektowania usług i rozwiązań osób, których te rozwiązania dotyczą, aby tworzone polityki były adekwatne do realnych potrzeb. Postuluje się zmianę paradygmatu polityk publicznych – odejście od modelu „pomocy” na rzecz modelu opartego na prawach człowieka i podmiotowości.
- ☐ Wzmocnienie spójności i przewidywalności stosowania przepisów poprzez ujednolicenie praktyki stosowania prawa i komunikacji zmian w prawie do instytucji pierwszej linii (w tym do ośrodków pomocy społecznej), uzupełnione o szkolenia i narzędzia operacyjne dla kadr pracujących z cudzoziemcami.
- ☐ Wydłużenie i uelastycznienie indywidualnego programu integracji, aby lepiej odpowiadał na potrzeby osób w procesie usamodzielniania się.
- ☐ Stworzenie dedykowanych programów mieszkaniowych dla cudzoziemców, w tym rozbudowę systemu najmu socjalnego i komunalnego. Należy wykorzystać społeczne agencje najmu jako narzędzie ułatwiające dostęp do stabilnego i przystępnego cenowo mieszkalnictwa. Ważne jest rozwijanie alternatywnych form mieszkalnictwa, takich jak mieszkania treningowe, wspierające proces usamodzielniania się.
- ☐ Stopniowe ograniczanie funkcjonowania ośrodków zbiorowego zakwaterowania, przy jednoczesnym zapewnieniu godnych warunków w tych placówkach, które muszą pozostać.
- ☐ Monitorowanie warunków zakwaterowania pracowników migrujących, aby zapobiegać wyzyskowi i niegodnym warunkom życia.
- ☐ Zwiększenie dostępności i jakości wsparcia psychologicznego i medycznego, w tym stworzenie dedykowanego ośrodka leczenia uzależnień dla cudzoziemców.
- ☐ Stworzenie programów wsparcia dla rodzin oraz alternatywne formy opieki nad dziećmi.
- ☐ Zapewnienie szerokiego dostępu do informacji o prawach i możliwościach oraz wsparcia w przełamywaniu bariery językowej w kontakcie z urzędami.
- ☐ Lepsze wykorzystanie czasu pobytu w ośrodkach na intensywną naukę języka polskiego i przygotowanie do samodzielnego życia.
- ☐ Tworzenie specjalistycznych narzędzi do pracy socjalnej z osobami o szczególnych potrzebach przebywającymi w placówkach pomocowych.
- ☐ Zwiększenie zasobów kadrowych w systemie pomocy społecznej w celu odciążenia pracowników i przeciwdziałania ich wypaleniu zawodowemu.

4.3. Wnioski i rekomendacje płynące z poziomu europejskiego

Prawa człowieka

Europejska Federacja Krajowych Organizacji Pracujących z Osobami Doświadczającymi Bezdomności (FEANTSA) diagnozuje, że rosnąca bezdomność migrantów nie jest wynikiem ich napływu, lecz konsekwencją głębokich barier systemowych. Wśród tych barier wymienia się dyskryminację na rynku najmu, luki w prawie dotyczące systemu ochrony międzynarodowej, które generują niepewność statusu prawnego, oraz niewystarczające mechanizmy wsparcia integracyjnego. FEANTSA stanowczo podkreśla, że obwinianie migrantów za kryzys mieszkaniowy jest fałszywą narracją, maskującą systemowe zaniedbania państw. Podstawowym postulatem organizacji jest zapewnienie dostępu do bezpiecznego schronienia i mieszkania jako fundamentalnego prawa człowieka, niezależnie od statusu pobytowego czy narodowości.

Na ten chroniczny problem nałożył się w 2022 r. ostry kryzys wywołany pełnoskalową agresją Rosji na Ukrainę. W odpowiedzi Unia Europejska po raz pierwszy w historii aktywowała dyrektywę o ochronie tymczasowej¹⁴. Ten bezprecedensowy mechanizm przyznał milionom uciekającym przed wojną osób, głównie kobietom i dzieciom, natychmiastowy i zbiorowy dostęp do legalnego pobytu, rynku pracy, edukacji i opieki zdrowotnej. Komisja Europejska wskazuje, że to odważne działanie zapobiegło katastrofie humanitarnej i paraliżowi krajowych systemów ochrony międzynarodowej, zapewniając uchodźcom podstawową stabilność.

Propozycje Komisji Europejskiej

FEANTSA ostrzega, że stabilność zapewniana przez ochronę tymczasową jest z natury krucha i ograniczona w czasie. Świadoma tego zagrożenia Komisja Europejska w swoich propozycjach z czerwca 2025 r. wskazuje strategiczną wizję na przyszłość, która ma zapobiec sytuacji, w której miliony osób z dnia na dzień utracą podstawy bytu. Proponowana strategia opiera się na trzech filarach:

- ☐ przedłużeniu ochrony czasowej do marca 2027 r., aby dać czas na dalsze działania;
- ☐ stworzeniu ścieżek przejścia na inne, bardziej stabilne statusy pobytowe dla osób zintegrowanych;
- ☐ zorganizowaniu wspieranych, dobrowolnych powrotów do Ukrainy, gdy warunki na to pozwolą.

Co ważne, Komisja rekomenduje również stworzenie „siatki bezpieczeństwa” dla osób w najtrudniejszej sytuacji (np. chorych, starszych), które po wygaśnięciu ochrony nie będą w stanie ani wrócić, ani uzyskać innego statusu. Komisja Europejska wzywa państwa członkowskie do aktywnego promowania przejścia na inne ścieżki legalizacyjne, aby uniknąć prawnej próżni po wygaśnięciu ochrony. Instrumenty te obejmują zarówno krajowe zezwolenia na pobyt (np. z tytułu pracy, nauki), jak i ułatwienie dostępu do ogólnounijnych mechanizmów, takich jak Niebieska Karta UE dla wysoko wykwalifikowanych specjalistów czy zezwolenie jednolite (*single permit*). Równie istotnym elementem jest stworzenie „siatki bezpieczeństwa” w oparciu o istniejące przepisy dyrektywy (art. 21 i 23), które pozwalają na przedłużenie pobytu osobom w trakcie leczenia lub rodzinom z dziećmi w wieku szkolnym. Rekomendacja Komisji idzie o krok dalej, zachęcając do elastycznego stosowania tych zasad wobec wszystkich osób w trudnej sytuacji życiowej, których powrót do Ukrainy byłby w danym momencie niemożliwy lub niehumanitarny.

Aby te cele nie pozostały jedynie na papierze, strategię wspierają również solidne instrumenty praktyczne i finansowe. Kluczowym narzędziem mają być Unity Hubs – centra informacyjno-doradcze tworzone w krajach członkowskich, które będą kompleksowo wspierać Ukraińców w integracji lub w podejmowaniu świadomych decyzji o powrocie. Innym nowatorskim instrumentem mają być tzw. wizyty eksploracyjne, umożliwiające tymczasowy, bezpieczny wyjazd do Ukrainy w celu oceny sytuacji na miejscu przed podjęciem ostatecznej decyzji. Działania te będą finansowane z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji (AMIF) oraz funduszy spójności (pakiet CARE), a także z ogromnego instrumentu Ukraine Facility (50 mld euro), którego celem jest odbudowa Ukrainy, w tym zniszczonej infrastruktury mieszkaniowej, co jest warunkiem koniecznym dla trwałych i godnych powrotów.

¹⁴ Dyrektywa Rady 2001/55/WE z dnia 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami.

Unijne propozycje, choć skupione na jednej grupie migrantów, rezonują z ogólnymi postulatami FEANTSA. Podkreślają konieczność unikania „próżni prawnej”, która jest prostą drogą do bezdomności. Promują zindywidualizowane i długoterminowe rozwiązania zamiast masowych, prowizorycznych środków. Wskazują również na kluczową rolę organizacji pozarządowych i społeczności lokalnych w procesie integracji i wsparcia. Widzimy więc zderzenie dwóch perspektyw: alarmistycznej diagnozy chronicznego problemu (FEANTSA) oraz próby systemowego i wyprzedzającego zarządzania nowym, masowym zjawiskiem (Komisja Europejska).

Dla Polski, która znalazła się w epicentrum obu tych procesów – przyjmując znaczną liczbę osób uciekających przed wojną w Ukrainie – europejski kontekst jest kluczowy. Z jednej strony Polska musi mierzyć się z wyzwaniem opisanym przez FEANTSA, dotyczącym wszystkich migrantów. Z drugiej, jest kluczowym realizatorem unijnej strategii wobec uchodźców z Ukrainy, co daje jej dostęp do dedykowanych funduszy i ram współpracy. Właśnie w tym złożonym, europejskim krajobrazie Polska musi odnaleźć swoją drogę – tworząc polityki, które będą jednocześnie odpowiedzią na bieżące potrzeby i inwestycją w długoterminową spójność społeczną.

4.4. Rekomendacje z posiedzenia zespołu parlamentarnego i raportów Fundacji To Proste

Przegląd badań krajowych i raportów organizacji pozarządowych ujawnia złożony i wielowymiarowy charakter bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego wśród cudzoziemców w Polsce. Pomimo wysiłków, system wsparcia jest fragmentaryczny, niedostosowany do specyficznych potrzeb migrantów, a definicje prawne często nie pokrywają się z rzeczywistością.

Posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Zakończenia Bezdomności z 12 grudnia 2024 r., z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych, oraz raporty Fundacji To Proste dotyczące OZZ¹⁵ dostarczyły szeregu rekomendacji mających na celu poprawę sytuacji osób doświadczających bezdomności i zagrożonych bezdomnością, w tym cudzoziemców.

Rekomendacje z posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Zakończenia Bezdomności

- ❑ Utworzenie międzyresortowego zespołu ds. bezdomności: podkreślono pilną potrzebę powołania zespołu lub pełnomocnika do koordynowania działań różnych ministerstw w celu rozwiązania problemu bezdomności wśród cudzoziemców w Polsce, z uwzględnieniem zróżnicowania wynikającego ze statusu pobytowego oraz reżimu ochrony.
- ❑ Zwiększenie środków finansowych na programy pomocowe: obecne środki uznano za niewystarczające; wzrost liczby osób doświadczających bezdomności wymaga znacznego zwiększenia budżetu, zwłaszcza w kontekście kończących się środków humanitarnych.
- ❑ Zmiana podejścia do programów mieszkaniowych: rekomendowano opracowanie nowych programów mieszkaniowych, które zapewniłyby alternatywne wsparcie dla osób, które korzystały z programu „40+” i nie mogą skorzystać z zakwaterowania zbiorowego; proponowano m.in. dopłaty do czynszu.
- ❑ Poprawa dostępu do informacji i usług: utrudniony dostęp do informacji o programach pomocowych, szczególnie dla osób z niepełnosprawnościami i osób ze społeczności romskiej, wymaga poprawy komunikacji i dostępności informacji, w tym poprzez jasne i spójne wytyczne dla instytucji udzielających wsparcia.
- ❑ Wsparcie dla osób w obiektach zbiorowego zakwaterowania: rekomendowano opracowanie programów wsparcia dla osób w OZZ, uwzględniających ich indywidualne potrzeby i możliwości; wskazywano na potrzebę zastąpienia dużych, nieefektywnych OZZ mniejszymi ośrodkami wsparcia oraz zbierania danych na temat potrzeb mieszkańców.
- ❑ Współpraca z organizacjami pozarządowymi: podkreślono kluczową rolę NGO w pomocy osobom doświadczającym bezdomności, w tym cudzoziemcom, oraz rekomendowano włączenie ich do programów pomocowych i zapewnienie odpowiedniego finansowania.
- ❑ Program dobrowolnych powrotów: program dobrowolnych powrotów do kraju pochodzenia dla cudzoziemców z nieregularnym statusem pobytowym wymaga współpracy z organizacjami pozarządowymi i powinien uwzględniać zapewnienie realnych warunków powrotu i bezpieczeństwa w kraju pochodzenia.

¹⁵ https://mapujpomoc.pl/wp-content/uploads/2024/07/Raport_W-poszukiwaniu-bezpiecznej-przystani.pdf oraz <https://mapujpomoc.pl/wp-content/uploads/2025/04/RAPORT-OZZ-2025.pdf>

Rekomendacje z raportów Fundacji To Proste

Raporty Fundacji To Proste, oparte na mapowaniu OZZ, zawierają szereg wniosków i rekomendacji:

- ☐ Standaryzacja warunków zakwaterowania: konieczne jest ujednolicenie zasad dotyczących infrastruktury, dostępu do usług oraz procedur administracyjnych w OZZ, ponieważ istnieją znaczne różnice w jakości zakwaterowania i dostępności wsparcia.
- ☐ Rozszerzenie i poprawa dostępności usług wsparcia: należy zwiększyć dostępność innych niż wyżywienie, dodatkowych form wsparcia, które obecnie są dostępne jedynie w co piątym ośrodku; szczególnie brakuje działań wspierających integrację społeczną, naukę języka, doradztwo zawodowe i poradnictwo prawne.
- ☐ Opracowanie kompleksowej, długoterminowej strategii zarządzania OZZ: brak długofalowej polityki skutkuje działaniami *ad hoc*, które destabilizują sytuację osób w nich przebywających; strategia powinna obejmować systemowe zarządzanie OZZ na poziomie krajowym i regionalnym, z jasno określonymi rolami administracji publicznej, samorządów i organizacji pozarządowych.
- ☐ Zróżnicowanie funkcji ośrodków: funkcje ośrodków powinny być dostosowane do profilu mieszkańców i ich sytuacji życiowej.
- ☐ Planowe zamykanie placówek: proces zamykania placówek powinien być skoordynowany, z uwzględnieniem analizy ryzyk i potrzeb osób, które mogą zostać dotknięte zamknięciem.
- ☐ Monitorowanie sytuacji OZZ w czasie rzeczywistym: decyzje dotyczące przyszłości OZZ powinny być podejmowane w oparciu o aktualne dane.
- ☐ Osadzenie strategii w ramach polityki integracyjnej: strategia zarządzania OZZ powinna być spójna z szerszymi działaniami w obszarze mieszkalnictwa, integracji społecznej i przeciwdziałania wykluczeniu.

5. Zmiany w sytuacji cudzoziemców po 31 maja 2025 r.

Niniejszy rozdział ma charakter aktualizujący i opisowy. Przedstawia zmiany w otoczeniu prawnym, instytucjonalnym i organizacyjnym dotyczącym pobytu cudzoziemców w Polsce, które nastąpiły po zakończeniu realizacji badania (31 maja 2025 r.). Szczególna uwaga poświęcona została obywatelom Ukrainy objętym ochroną czasową (status UKR), przy jednoczesnym uwzględnieniu sytuacji innych grup cudzoziemców.

Zmiany w podstawach prawnych pobytu cudzoziemców

Po 31 maja 2025 r. kontynuowane były zmiany legislacyjne dotyczące pobytu cudzoziemców, w szczególności obywateli Ukrainy, których sytuacja prawna regulowana jest ustawą z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (tzw. specustawa).

W drugiej połowie 2025 r. oraz na początku 2026 r.:

- ☐ przedłużono okres pobytu obywateli Ukrainy objętych ochroną czasową do dnia 4 marca 2026 r., zapowiedziano także dalsze obowiązywanie ochrony czasowej do 4 marca 2027 r. w powiązaniu z decyzjami na poziomie Unii Europejskiej;
- ☐ utrzymano automatyczne przedłużenie ważności wiz krajowych, zezwoleń na pobyt czasowy oraz innych tytułów pobytowych, których ważność wygasła po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego;
- ☐ doprecyzowano przesłanki utraty statusu UKR, m.in. w przypadku korzystania z ochrony czasowej w innym państwie członkowskim UE lub opuszczenia terytorium Polski na dłuższy okres.

Jednocześnie rozpoczęto proces legislacyjny zmierzający do stopniowego wygaszania rozwiązań nadzwyczajnych przewidzianych w specustawie i przechodzenia do zasad ogólnych wynikających z ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP.

Zmiany w zasadach pobytu obywateli Ukrainy w Polsce od 5 marca 2026 r.

Od 5 marca 2026 r. weszły w życie zmiany wygaszające część szczególnych rozwiązań wprowadzonych po wybuchu wojny w Ukrainie, które regulowały status i wsparcie dla jej obywateli w Polsce. Ograniczono zakres obowiązywania tzw. specustawy, przywracając w większym stopniu ogólnie obowiązujące zasady legalizacji pobytu cudzoziemców, co oznacza większe znaczenie indywidualnych procedur administracyjnych oraz odejście od automatyzmu przyznawania uprawnień związanych z ochroną czasową. Jednocześnie przekształceniu uległ system wsparcia instytucjonalnego – ograniczono zbiorowe formy zakwaterowania oraz zmieniono zasady dostępu do świadczeń i usług publicznych, co w praktyce doprowadziło do większego zróżnicowania sytuacji obywateli Ukrainy i konieczności włączenia ich do ogólnego systemu wsparcia dla cudzoziemców, w tym w zakresie pomocy społecznej, a co za tym idzie także usług dla osób doświadczających bezdomności.

Zmiany w przepisach doprowadziły niestety do powstania luki przejściowej w systemie wsparcia, w wyniku której część obywateli Ukrainy – szczególnie osób wymagających opieki – straciła dostęp do instytucjonalnych form opieki długoterminowej, takich jak domy pomocy społecznej (DPS). W praktyce oznaczało to, że część tych osób została skierowana do schronisk dla osób doświadczających bezdomności, co w praktyce oznacza wejście w bezdomność jako bezpośrednią konsekwencję zmian prawnych.

Status UKR i dostęp do świadczeń oraz usług publicznych

Po zakończeniu badania utrzymany został szczególny status pobytowy obywateli Ukrainy ze statusem UKR. Status ten nadal:

- ☐ potwierdza legalność pobytu;
- ☐ uprawnia do podejmowania pracy bez konieczności uzyskiwania dodatkowych zezwoleń;
- ☐ umożliwia korzystanie z wybranych świadczeń społecznych i rodzinnych na zasadach określonych w przepisach szczególnych.

Jednocześnie w drugiej połowie 2025 r. oraz na początku 2026 r. wprowadzono i zapowiedziano dalsze zmiany w zakresie:

- ☐ stopniowego ograniczania katalogu świadczeń przysługujących osobom objętym ochroną czasową;
- ☐ uzależniania dostępu do świadczeń zdrowotnych od posiadania ubezpieczenia zdrowotnego;
- ☐ wygaszania rozwiązań umożliwiających długotrwałe korzystanie z pomocy socjalnej bez konieczności spełniania standardowych kryteriów dochodowych i pobytowych.

Zmiany te nie miały charakteru jednorazowego, lecz były wprowadzane etapowo, z okresami przejściowymi.

Ośrodki zbiorowego zakwaterowania

Po 31 maja 2025 r. nastąpiły istotne zmiany w funkcjonowaniu systemu ośrodków zbiorowego zakwaterowania dla osób z Ukrainy objętych ochroną czasową. W szczególności:

- ☐ stopniowo ograniczono finansowanie pobytu w OZZ ze środków publicznych;
- ☐ wprowadzono zasadę odpłatności za zakwaterowanie dla osób przebywających w ośrodkach długoterminowo;
- ☐ od jesieni 2025 r. znacząco zawężono katalog osób uprawnionych do bezpłatnego pobytu w OZZ, ograniczając go do grup uznawanych za szczególnie wrażliwe (m.in. osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami, kobiety w ciąży, opiekunowie dzieci w określonych sytuacjach).

Równolegle realizowane były programy wsparcia przejścia z zakwaterowania zbiorowego do samodzielnego najmu mieszkań, obejmujące m.in. czasowe dopłaty do czynszu oraz wsparcie informacyjne (program MSWiA „Wspólnie do niezależności”).

Liczba osób z Ukrainy

Po zakończeniu badania Polska pozostaje krajem o jednej z najwyższych w UE liczb osób objętych ochroną czasową. Według danych administracyjnych obywatele Ukrainy stanowią zdecydowanie najliczniejszą grupę cudzoziemców w Polsce, w tym znaczną część stanowią osoby objęte ochroną czasową. Według danych Eurostatu¹⁶, na koniec sierpnia 2025 r. w Polsce przebywało 995 925 cudzoziemców z Ukrainy objętych ochroną czasową.

Znaczna część obywateli Ukrainy przebywających w Polsce pozostaje aktywna zawodowo i jest zarejestrowana w systemie ubezpieczeń społecznych. Na dzień 31 lipca 2025 r. pracę w Polsce wykonywało 1 106,3 tys. cudzoziemców, tj. o 6,2% więcej niż w lipcu 2024 r. W porównaniu do poprzedniego miesiąca ich liczba zwiększyła się o 0,6%¹⁷.

¹⁶ <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/w/ddn-20251010-1>

¹⁷ <https://stat.gov.pl/statystyki-eksperymentalne/kapital-ludzki/cudzoziemcy-wykonujacy-prace-w-polsce-w-lipcu-2025-r-15,33.html>

6. Podsumowanie i wnioski

6.1. Podsumowanie wyników badania

Bezdomność wśród migrantów w Polsce to złożony problem o wielowymiarowym charakterze. Nie jest on prostą konsekwencją pojedynczych czynników, lecz rezultatem wzajemnie powiązanych i wzmacniających się procesów społecznych, ekonomicznych, psychologicznych, prawnych i instytucjonalnych. Pięć głównych mechanizmów kształtuje sytuację mieszkaniową i zagrożenie bezdomnością cudzoziemców: strukturalno-ekonomiczny (bariery na rynku mieszkaniowym), psychospołeczny (rola traumy i zdrowia psychicznego), społeczno-ekonomiczny (zatrudnienie i uznawanie kwalifikacji), dyskryminacyjno-wykluczający (postawy obywateli) i prawno-instytucjonalny (status i dostęp do świadczeń). Współwystępowanie tych czynników generuje unikalne ścieżki prowadzące do bezdomności i utrudnia skuteczną integrację.

Główne obserwacje

Oficjalne statystyki nie oddają w pełni skali bezdomności wśród migrantów. Choć cudzoziemcy stanowią tylko część populacji osób doświadczających bezdomności w Polsce (w woj. pomorskim ok. 7%, w innych regionach brakuje takich danych), rzeczywista liczba jest znacznie wyższa po uwzględnieniu mieszkańców OZZ¹⁸. Bezdomność migrancka jest silnie skoncentrowana geograficznie (w woj. pomorskim, mazowieckim, dolnośląskim, małopolskim – a w szczególności w stolicach tych regionów). Struktura socjodemograficzna populacji cudzoziemskiej doświadczającej bezdomności różni się znacząco od struktury ogólnej populacji osób w tej sytuacji – tą pierwszą charakteryzuje zdecydowanie większy odsetek rodzin, kobiet i dzieci. Jednocześnie wśród cudzoziemskich świadczeniobiorców pomocy społecznej doświadczających bezdomności cechy socjodemograficzne są bardziej zbliżone do cech populacji Polaków w tym kryzysie – są to osoby starsze, głównie mężczyźni, bezrobotni i dotknięci skumulowanymi problemami zdrowotnymi. Anomalią w tej grupie cudzoziemców jest wyższy poziom wykształcenia.

System wsparcia dla migrantów jest fragmentaryczny i niedostosowany do ich potrzeb. Nowelizacja ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy z 2024 r.¹⁹ ograniczyła dostępność miejsc w OZZ, eliminując małe placówki. OZZ pełnią głównie funkcję schronienia dla osób z grup wrażliwych, ale występują duże różnice w standardach wsparcia i dostępności usług. Brak jest długofalowej strategii i systemowej koordynacji polityki państwa. Cudzoziemcy korzystają głównie z rynku najmu prywatnego i wsparcia nieformalnego, a największymi barierami w dostępie do mieszkań są wysokie koszty, niestabilność dochodów i niechęć właścicieli do wynajmowania cudzoziemcom. Respondenci badania CAWI wskazują na potrzebę wzmacniania integracji, aktywizacji zawodowej i ułatwień językowych.

Wyniki badań jakościowych ujawniają złożoność problemu i wskazują na potrzebę wielowymiarowych, kompleksowych, kulturowo i językowo dostosowanych interwencji, które integrują różne poziomy i angażują różnych interesariuszy. Tylko takie podejście może przynieść skuteczne rezultaty w przeciwdziałaniu bezdomności migrantów. Dotychczas dostępne metody wsparcia bywają nieskuteczne w przypadku populacji migranckiej, a bezdomność w tej grupie często jest ukryta.

Analiza dokumentów oraz wywiady z przedstawicielami organizacji pozarządowych wskazują na utrzymujący się problem bezdomności wśród migrantów, a jego skala nie jest adekwatnie odzwierciedlona w oficjalnych statystykach. Jednocześnie pozostaje poza systemowym monitoringiem. Z zebranych danych wynika, że znacząca część uchodźców doświadcza wykluczenia mieszkaniowego (a tym samym jest zagrożona bezdomnością), a bariery strukturalne ograniczające dostęp do stabilnego zakwaterowania pozostają niezmiennie. Wskazywano

¹⁸ Por. informacje o danych z Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych w rozdziale 3.1.

¹⁹ Ustawa z dnia 15 maja 2024 r. o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

również na niewystarczające zaangażowanie instytucji publicznych w monitorowanie bezdomności (w tym jej ukrytych form) i wykluczenia mieszkaniowego migrantów, co utrudnia planowanie i wdrażanie skutecznych działań. Rekomendacje formułowane przez organizacje pozarządowe koncentrują się na reformie indywidualnych programów integracji, zwiększeniu dostępu do mieszkań komunalnych i wzmocnieniu długofalowej polityki integracyjnej.

Analiza danych o ośrodkach zakwaterowania zbiorowego ujawnia nierównomierne rozmieszczenie i spadek liczby aktywnych placówek. Badania wskazują na znaczące dysproporcje terytorialne w rozmieszczeniu OZZ i systematyczny spadek ich liczby po nowelizacji specustawy (tj. w terminach od marca 2023 r. do lipca 2024 r.). Mieszkańcami OZZ są głównie kobiety i dzieci z grup wrażliwych, a dostępność usług dodatkowych jest zróżnicowana i uległa zmniejszeniu. Nowelizacja specustawy wpłynęła na spadek liczby aktywnych OZZ, szczególnie małych placówek. Rekomendacje skupiają się na opracowaniu kompleksowej strategii długoterminowej, standaryzacji warunków zakwaterowania i współpracy międzysektorowej. Analiza danych administracyjnych pozyskanych od wojewodów potwierdza trendy spadkowe w liczbie OZZ i miejsc zajętych, a także zmiany w systemie odpłatności. OZZ są zróżnicowane pod względem typu i wielkości, a dominują obiekty prywatne. Tylko niewielki odsetek osób ze statusem UKR mieszka w OZZ, a zróżnicowanie regionalne jest ogromne.

Badanie ankietowe wśród ośrodków pomocy społecznej (przeprowadzone w terminie 7-28 kwietnia 2025 r.) wskazuje na główne bariery i potrzeby migrantów. Badanie ujawnia, że wysokie koszty najmu, brak stabilnych dochodów i niechęć właścicieli do wynajmowania cudzoziemcom to główne wyzwania. Najbardziej narażone na trudną sytuację mieszkaniową są rodziny uchodźcze z Ukrainy, osoby z niepełnosprawnościami i osoby starsze. Respondenci wskazują na potrzebę wzmacniania aktywizacji zawodowej, nauki języka polskiego i integracji, a krytykują bezwarunkową, długoterminową pomoc finansową i tworzenie enklaw.

Rekomendacje formułowane na poziomie europejskim wyraźnie podkreślają konieczność unikania „próżni prawnej” w krajach przyjmujących migrantów oraz zapewnienia osobom migrującym stabilnych form schronienia. Zwraca się przy tym uwagę, że rosnąca skala bezdomności migrantów wynika przede wszystkim z barier systemowych, a nie z indywidualnych cech czy decyzji samych migrantów, co podważa uproszczone narracje przypisujące im odpowiedzialność za kryzys mieszkaniowy. Aktywacja dyrektywy o ochronie tymczasowej pozwoliła ograniczyć ryzyko kryzysu humanitarnego, jednak jej czasowy charakter oznacza, że bez dalszych działań nie zapewni trwałej stabilizacji. W tym kontekście Komisja Europejska wskazuje na potrzebę zarówno przedłużenia ochrony, jak i tworzenia ścieżek przejścia do bardziej trwałych rozwiązań oraz „siatki bezpieczeństwa” dla osób w najtrudniejszej sytuacji, przy jednoczesnym rozwijaniu bardziej zindywidualizowanych form wsparcia. Oznacza to konieczność wypracowania przez Polskę rozwiązań, które będą odpowiadać nie tylko na bieżące potrzeby, ale również wzmacniać długofalową spójność społeczną.

Główną barierą w dostępie do mieszkań dla migrantów, niezależnie od ich statusu prawnego, są wysokie koszty wynajmu, które w dużych miastach stają się niemal zaporowe. Problem ten jest nierozzerwalnie związany z niskimi dochodami – często nawet praca na pełny etat za minimalną krajową nie wystarcza na samodzielne wynajęcie i utrzymanie mieszkania, co jest szczególnie dotkliwe dla samotnych matek. Sytuację pogarsza ograniczona dostępność mieszkań treningowych i komunalnych oraz wygaszanie dotychczasowych programów pomocowych. Proces przydziału lokali z zasobów publicznych jest długotrwały i skomplikowany, zwłaszcza dla grup wrażliwych, takich jak seniorzy. Na rynku prywatnym migranci napotykają z kolei na dyskryminację i nieuczciwe praktyki. Status cudzoziemca, wieloletniość czy konkretna narodowość, np. ukraińska, często spotykają się z niechęcią właścicieli, co prowadzi do zawyżania cen, żądania wygórowanych kaucji czy wręcz odmowy wynajmu.

Ośrodki zbiorowego zakwaterowania

OZZ początkowo tworzone były w odpowiedzi na nagłą potrzebę zakwaterowania ogromnej liczby uchodźców napływających z Ukrainy, jednak z czasem przeszły ewolucję, która zmieniła zarówno ich charakter, jak i profil mieszkańców. W miarę jak uchodźcy zdolni do samodzielności opuszczali system, OZZ stały się miejscem koncentracji osób o największych barierach w integracji. Obecnie przeważają w nich seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami oraz te, które zmagają się z problemami psychicznymi, uzależnieniami lub wyuczoną bezradnością. Dla wielu z nich, zwłaszcza osób starszych, wspólne mieszkanie jest postrzegane jako lepsze rozwiązanie niż samotność, jednak ich przyszłość w kontekście stopniowej likwidacji ośrodków budzi poważne obawy.

Warunki życia w OZZ są bardzo zróżnicowane – od prowizorycznych hal po pokoje wieloosobowe, przy czym w niektórych placówkach dochodzi do nadużyć, a standardy są niskie. Wewnętrzna dynamikę charakteryzuje atmosfera tymczasowości i niepewności, co sprzyja

napięciom i konfliktom między mieszkańcami, często na tle prozaicznych spraw. Problemem jest również nadużywanie alkoholu, potęgowane przez brak konsekwencji za łamanie regulaminu, w tym za niepłacenie za pobyt.

Systemowo, OZZ borykają się z niedostatkiem specjalistycznego wsparcia. Pracownicy często czują się bezradni wobec skali problemów psychicznych i uzależnień, a dostępna pomoc psychologiczna, medyczna i praca socjalna są niewystarczające. Mimo że kluczem do usamodzielnienia jest wsparcie doraźne, pozwalające na znalezienie pracy i mieszkania, ośrodki te w obecnej formie nie są w stanie skutecznie przygotować do tego swoich mieszkańców. Stają się przez to miejscem kumulacji najtrudniejszych przypadków, bez realnych perspektyw na trwałą integrację.

Bezdomność

Definicja bezdomności w kontekście migrantów jest płynna i wykracza poza klasyczny obraz osoby bez dachu nad głową. Obejmuje ona niestabilność mieszkaniową, przeludnienie, substandardowe warunki i brak poczucia bezpieczeństwa. Choć oficjalne statystyki nie oddają w pełni skali problemu, wywiady wskazują na rosnącą liczbę migrantów doświadczających różnych form wykluczenia mieszkaniowego, w tym bezdomności ulicznej. Szczególnie narażone są kobiety, często ofiary przemocy, oraz osoby z problemami psychicznymi i uzależnieniami.

Bezdomność migrantów nie jest prostą konsekwencją jednego czynnika, lecz efektem złożonej interakcji mechanizmów strukturalno-ekonomicznych, psychospołecznych, społeczno-ekonomicznych, dyskryminacyjno-wykluczających i prawno-instytucjonalnych. Te wzajemnie powiązane czynniki tworzą unikalne ścieżki prowadzące do wykluczenia mieszkaniowego.

Rynek pracy i samodzielność

Legalne zatrudnienie jest postrzegane jako najskuteczniejsza droga do usamodzielnienia się migrantów, jednak w praktyce rynek pracy jest pełen barier i zagrożeń, które często prowadzą do pogłębienia kryzysu, a nawet bezdomności. Powszechnym problemem są nieuczciwe praktyki pracodawców, w tym zatrudnianie „na czarno”, oferowanie zaniżonych wynagrodzeń oraz brak formalnych umów, co pozbawia pracowników gwarancji otrzymania zapłaty. Sytuację pogarsza fakt, że agencje pośrednictwa pracy nierzadko pozostawiają migrantów bez wsparcia tuż po przyjeździe. Niskie dochody, nawet z legalnej pracy, często uniemożliwiają samodzielne wynajęcie mieszkania, co jest kluczową barierą na drodze do stabilizacji.

Na trudności systemowe nakładają się bariery indywidualne oraz strukturalne. Cudzoziemcy, nawet ci z wysokimi kwalifikacjami, często zmuszeni są do podejmowania pracy znacznie poniżej swoich kompetencji, a kluczową przeszkodą w znalezieniu lepszego zatrudnienia pozostaje nieznanie języka polskiego. Dostęp do rynku pracy jest dodatkowo utrudniony przez czynniki takie jak zaawansowany wiek, zły stan zdrowia (nawet bez formalnego orzeczenia o niepełnosprawności) oraz problemy psychiczne i uzależnienia. Utrata pracy jest w tej sytuacji szczególnie dotkliwa, ponieważ wielu migrantów wysyła zarobione pieniądze rodzinom lub spłaca długi zaciągnięte na podróż.

Mimo licznych przeszkód migranci wykazują dużą determinację, dla wielu główną motywacją do działania jest pragnienie zapewnienia stabilizacji i lepszej przyszłości swoim dzieciom. Obserwuje się przy tym zróżnicowane strategie adaptacyjne. Osoby bardziej zaradne, często pochodzące z dużych miast, szybciej organizują swoje życie i znajdują zatrudnienie. Inni, korzystając ze stabilności, jaką dają ośrodki zbiorowego zakwaterowania, podejmują pracę, często dorywczą w szarej strefie, aby zaoszczędzić środki na samodzielny wynajem mieszkania w przyszłości. Pokazuje to, że mimo systemowych barier, migranci aktywnie poszukują dróg do poprawy swojej sytuacji.

Dyskryminacja i wykluczenie

Negatywne stereotypy utrudniają cudzoziemcom znalezienie zatrudnienia i dachu nad głową. Szczególne trudności napotykają osoby z Bliskiego Wschodu i Afryki oraz kobiety noszące hidżab. Na rynku najmu spotykają się z nieuczciwymi praktykami – właściciele mieszkań żądają od nich dodatkowych dokumentów lub zawyżonych kaucji. Czynniki potęgującymi wykluczenie mieszkaniowe są również wie-
lodzietność oraz brak stałej pracy.

Atmosferę nieufności i wrogości podsycają negatywne postawy społeczne oraz dezinformacja obecna w mediach i dyskursie politycznym, gdzie np. centra integracji cudzoziemców są fałszywie przedstawiane jako miejsca stałego pobytu imigrantów. W społeczeństwie pojawia się poczucie „zmęczenia pomocą” i przekonanie, że uchodźcy, zwłaszcza z Ukrainy, otrzymują niezаслужone przywileje i znajdują się w lepszej sytuacji niż Polacy. Prowadzi to do napięć, widocznych na przykład w niechętnym nastawieniu Polaków do Ukraińców w noclegowniach dla osób doświadczających bezdomności.

W skrajnych przypadkach wrogość ta przybiera formę przemocy fizycznej – cudzoziemcy padają ofiarą pobić i kradzieży w przestrzeni publicznej. Przemoc i wykluczenie dotyczą również dzieci, które w szkołach spotykają się z agresją ze strony rówieśników. Wykluczenie ma także charakter instytucjonalny i dotyczy najłabszych – osoby z niepełnosprawnościami, z problemami psychicznymi oraz osoby zakażone wirusem HIV bywają wykluczane z dostępu do usług publicznych, w tym niezbędnej pomocy medycznej i społecznej. Co istotne, ciągłe doświadczanie niechęci i barier sprawia, że niektórzy migranci, z lęku przed nieznanym, sami wycofują się z życia społecznego.

Dyskryminacja i wykluczenie społeczne stanowią poważne bariery dla migrantów w dostępie do mieszkalnictwa i zatrudnienia w Polsce. Na rynku mieszkaniowym obserwuje się jawne i ukryte formy dyskryminacji, takie jak odmowa wynajmu cudzoziemcom, zawyżanie cen czy żądanie wygórowanych kaucji. Dyskryminacja ta jest szczególnie widoczna wobec osób z krajów spoza Europy Wschodniej, kobiet noszących hidżab oraz osób z Bliskiego Wschodu i Afryki. Na rynku pracy migranci często spotykają się z nieuczciwymi praktykami pracodawców, takimi jak zatrudnianie „na czarno”, zaniżanie wynagrodzeń i brak formalnych umów. W przestrzeni publicznej dochodzi do aktów przemocy werbalnej i fizycznej, często motywowanych ksenofobią i rasizmem. Negatywne stereotypy i dezinformacja obecne w mediach i dyskursie politycznym dodatkowo podsycają nieufność i wrogość wobec migrantów, prowadząc do ich izolacji społecznej. Szczególnie narażone na wykluczenie są grupy wrażliwe, takie jak osoby LGBT+, osoby z niepełnosprawnościami i osoby zakażone wirusem HIV.

System wsparcia dla migrantów w Polsce jest fragmentaryczny, niedostosowany do ich realnych potrzeb i wewnętrznie niespójny. Jego fundamentalną cechą jest nierówne traktowanie różnych grup cudzoziemców, co wynika przede wszystkim z wprowadzenia specustawy dla uchodźców z Ukrainy. Stworzyła ona uprzywilejowaną ścieżkę dostępu do świadczeń dla tej grupy, powodując, że inne grupy migrantów pozostają zależne od skomplikowanych i często restrykcyjnych przepisów ogólnych, takich jak ustawa o pomocy społecznej, która operuje zamkniętym katalogiem uprawnień.

Brak koordynacji między instytucjami i różnymi resortami prowadzi do chaosu proceduralnego. Cudzoziemcy napotykają na mur biurokracji, długotrwałe procedury administracyjne oraz barierę językową, które potęgują stres i niepewność. Często nie znają swoich praw, a pracownicy pomocy społecznej, przeciążeni i wypaleni, nie dysponują odpowiednimi narzędziami ani zasobami, by skutecznie pomagać, zwłaszcza w przypadku osób z problemami psychicznymi czy uzależnieniami. W efekcie ośrodki pomocy społecznej nierzadko odmawiają wsparcia, tłumacząc się brakiem środków lub niemożnością zapewnienia specjalistycznej opieki. W tej sytuacji kluczową – choć niedofinansowaną – rolę w wypełnianiu systemowych luk odgrywają organizacje pozarządowe.

Różnice między regionami

Różnice regionalne dotyczą kilku odmiennych wskaźników, które warto od siebie wyraźnie oddzielić. Po pierwsze, w ogólnopolskim mapowaniu OZZ najwyższą koncentrację infrastruktury odnotowano w województwach małopolskim, śląskim i dolnośląskim, które łącznie skupiały 47% wszystkich ośrodków zbiorowego zakwaterowania w Polsce. Jednocześnie w części regionów, zwłaszcza w opolskim i warmińsko-mazurskim, widoczny był silny proces wygaszania ośrodków. Po drugie, w odrębnej analizie, obejmującej dane z 9 województw, zestawiono nie liczbę osób w OZZ, lecz odsetek osób ze statusem UKR mieszkających w OZZ w relacji do całej populacji osób ze statusem UKR w danym województwie. W tym ujęciu najwyższe wskaźniki odnotowano w podlaskim, lubelskim i kujawsko-pomorskim, a najniższe w zachodniopomorskim, opolskim i mazowieckim. Po trzecie, po skorygowaniu danych z ogólnopolskiego badania MRPIPS o mieszkańców OZZ najwyższe liczby bezwzględne cudzoziemców doświadczających bezdomności występowały w województwach mazowieckim, dolnośląskim i małopolskim, natomiast po przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców najwyższe wskaźniki odnotowano w podlaskim, pomorskim i dolnośląskim. Oznacza to, że regionalne różnice nie sprowadzają się do samej wielkości miast czy liczby ośrodków, lecz wynikają także z odmiennej skali korzystania z OZZ przez osoby z Ukrainy, zróżnicowanego rozmieszczenia infrastruktury oraz nierównego ujmowania mieszkańców OZZ w statystykach bezdomności.

Tab. 6. Podstawowe parametry regionalne dotyczące OZZ

Województwo	Liczba OZZ	Odsetek osób ze statusem UKR w OZZ	Charakterystyka regionu (na podstawie raportu)
małopolskie	267	brak danych	największe zagęszczenie OZZ w Polsce; silne koncentracje powiatowe; duża liczba cudzoziemców w bezdomności;
mazowieckie	78	1,49%	duże obiekty hotelowe, niski odsetek osób ze statusem UKR w OZZ przy dużej populacji tych osób; wysoka liczba cudzoziemców w bezdomności po korekcie;
lubelskie	72	5,89%	bardzo wysoki odsetek osób ze statusem UKR w OZZ; wiele powiatów o najwyższych wskaźnikach obecności w OZZ;
kujawsko-pomorskie	60	5,86%	wysoki odsetek osób ze statusem UKR w OZZ; średnia liczba placówek;
podlaskie	25	6,50%	najwyższy odsetek osób ze statusem UKR w OZZ w porównywanych regionach; najwyższa intensywność bezdomności cudzoziemców <i>per capita</i> ;
świętokrzyskie	16	2,17%	mała liczba OZZ; umiarkowany odsetek osób ze statusem UKR w OZZ;
zachodniopomorskie	9	0,53%	najniższy odsetek osób ze statusem UKR w OZZ w porównywanych regionach; niewielka liczba ośrodków;
opolskie	4	1,02%	najmniejsza sieć OZZ; niska trwałość ośrodków;
pozostałe regiony	n/d	n/d	brak danych liczbowych uniemożliwia precyzyjne zestawienie.

Źródło: oprac. własne na podstawie danych pozyskanych z urzędów wojewódzkich

Różnice w percepcji badanej tematyki pomiędzy grupami uczestniczącymi w badaniu

Dzięki skierowaniu badań ilościowych i jakościowych do zróżnicowanych podmiotów – jednostek pomocy społecznej, organizacji pozarządowych oraz osób z doświadczeniem uchodźstwa i migracji – możliwe było uchwycenie odmiennych, ale komplementarnych perspektyw dotyczących dostępności usług i barier systemowych. OPS-y zwracały przede wszystkim uwagę na ograniczenia proceduralne, niejasności prawne i przeciążenie instytucji. NGO podkreślały luki systemowe, niedostatek długoterminowych rozwiązań oraz rosnące potrzeby w obszarze zdrowia psychicznego i integracji. Sami migranci natomiast koncentrowali się na barierach ekonomicznych, doświadczeniach dyskryminacji, braku stabilności najmu i skomplikowanych procedurach pobytowych. Dodatkowo percepcję problemu bezdomności migrantów w różnych grupach mogą zmieniać także aspekty geograficzne. Analiza regionalna ujawniła, że różnice między województwami dotyczą przede wszystkim skali zasobów mieszkaniowych, dostępności i funkcjonowania OZZ oraz stopnia współpracy międzysektorowej. W regionach południowych, gdzie infrastruktura OZZ jest najgęstsza, system wsparcia wygląda inaczej niż na Mazowszu czy w północno-zachodniej Polsce, co istotnie wpływa na doświadczenia poszczególnych grup osób uczestniczących w badaniu.

6.2. Analiza mechanizmów prowadzących do bezdomności migrantów

Analiza przeprowadzonych badań w kontekście pięciu mechanizmów prowadzących do bezdomności migrantów (strukturalno-ekonomicznych, psychospołecznych, społeczno-ekonomicznych, dyskryminacyjno-wykluczających oraz prawno-instytucjonalnych) pozwala na pogłębione zrozumienie złożoności tego zjawiska w Polsce. Mechanizmy te, choć wzajemnie powiązane, różnią się znaczeniem i wpływem w zależności od kontekstu i indywidualnej sytuacji migrantów.

Mechanizmy strukturalno-ekonomiczne

Te mechanizmy koncentrują się na systemowych barierach mieszkaniowych i ekonomicznych, które utrudniają migrantom dostęp do stabilnego zakwaterowania.

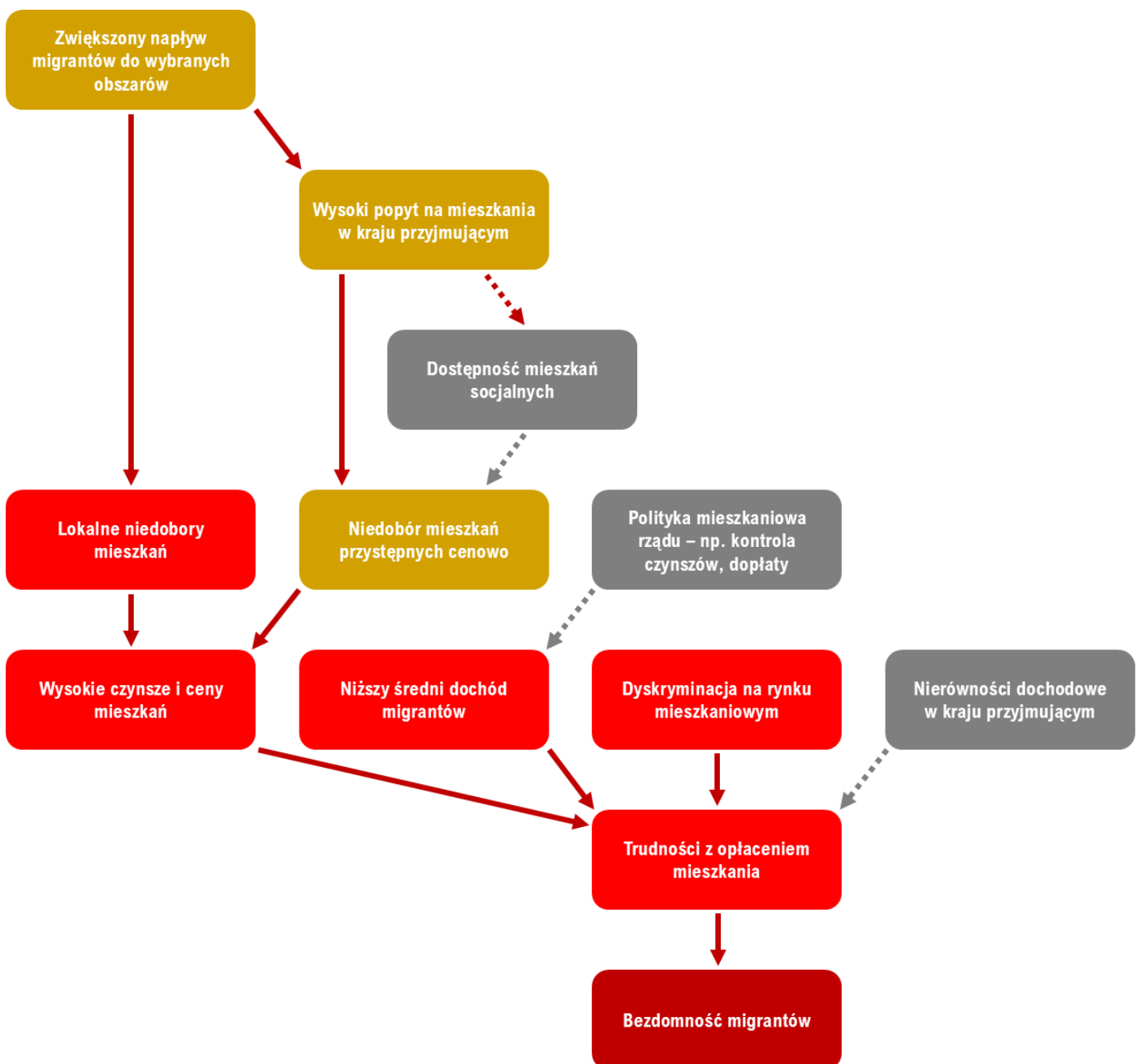
Kluczowym kontekstem są nierówności dochodowe, które sprawiają, że migranci często znajdują się w najmniej uprzywilejowanej pozycji ekonomicznej, co ogranicza ich bezpieczeństwo finansowe. Zjawisko zwiększonej imigracji (także wewnętrznej) do metropolii prowadzi do znaczącego wzrostu popytu na mieszkania w największych miastach, co w połączeniu z ograniczoną podażą skutkuje dynamicznym wzrostem cen i czynszów. Nawet osoby pracujące na pełny etat za wynagrodzenie minimalne mogą mieć trudności z utrzymaniem mieszkania, co jest szczególnie dotkliwe w przypadku gospodarstw jednoosobowych oraz samotnych matek. W praktyce częstą strategią radzenia sobie z wysokimi kosztami jest współdzielenie mieszkań z innymi osobami.

Sytuacja cudzoziemców uwidacznia ogólnopolski problem mieszkaniowy: „Problem mieszkaniowy jest problemem ogólnopolskim, a więc tym bardziej trudnym do rozwiązania w odniesieniu do cudzoziemców” (SP_22). Kryzys ten istniał już przed wojną w Ukrainie: „Sytuacja, co od początku nie była łatwa, bo kryzys mieszkaniowy występował w Polsce już przed kryzysem w Ukrainie. Dostęp do mieszkalnictwa w Polsce jest problemem, który występował od wielu lat” (NW_26). Obawy przed negatywnym odbiorem społecznym dodatkowo utrudniają dostęp do mieszkań dla migrantów: „Wiadomo, to mieszkalnictwo jest, że tak powiem, najbardziej kontrowersyjne, więc pewnie ludzie by się wkurzali, gdyby te osoby miały też pełen dostęp do mieszkalnictwa” (NG_07). W badaniu wskazywano również na nieuczciwe praktyki na rynku najmu, takie jak zawieranie umów ustnych, zawyżanie czynszów i kaucji czy brak stabilnych warunków zamieszkania. Z kolei restrykcyjne kryteria dostępu, wymagające historii kredytowej, stałego zatrudnienia czy minimalnego okresu pobytu, efektywnie wykluczają cudzoziemców z wielu form mieszkalnictwa społecznego.

Niższe dochody imigrantów są wynikiem barier na rynku pracy, takich jak trudności w uznawaniu kwalifikacji, dyskryminacja płacowa czy koncentracja w niskopłatnych sektorach gospodarki. Ta ekonomiczna deprywacja przekłada się bezpośrednio na możliwości mieszkaniowe, ograniczając wybór lokalizacji i standard dostępnych mieszkań.

Wszystkie te czynniki tworzą system wzajemnie wzmacniających się barier, w którym problemy mieszkaniowe i ekonomiczne nakładają się na siebie i wzajemnie potęgują, prowadząc do chronicznej niestabilności mieszkaniowej, a w konsekwencji do bezdomności cudzoziemców.

Rys. 8. Mechanizmy strukturalno-ekonomiczne prowadzące do bezdomności migrantów



Źródło: oprac. własne

Mechanizmy psychospołeczne

Te mechanizmy skupiają się na złożonych psychologicznych i społecznych aspektach doświadczenia migracyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem roli traumy i jej długofalowych konsekwencji dla zdrowia psychicznego oraz funkcjonowania społecznego. Trauma związana z procesem migracji ma charakter kumulatywny i wieloetapowy, może przeradzać się w traumę złożoną. Doświadczenia przedmigracyjne, takie jak wojna, prześladowania, przemoc czy utrata bliskich, pozostawiają głębokie ślady w psychice. Sam proces migracji dodaje kolejną warstwę traumatycznych przeżyć: niebezpieczne podróże, rozłąka z rodziną, utrata statusu społecznego i zawodowego, a także doświadczenia w ośrodkach dla uchodźców lub ośrodkach detencyjnych. Po dotarciu do kraju przyjmującego cudzoziemcy stają w obliczu nowego zestawu stresorów, takich jak szok kulturowy, bariera językowa, izolacja społeczna, dyskryminacja i mikroagresje, które nakładają

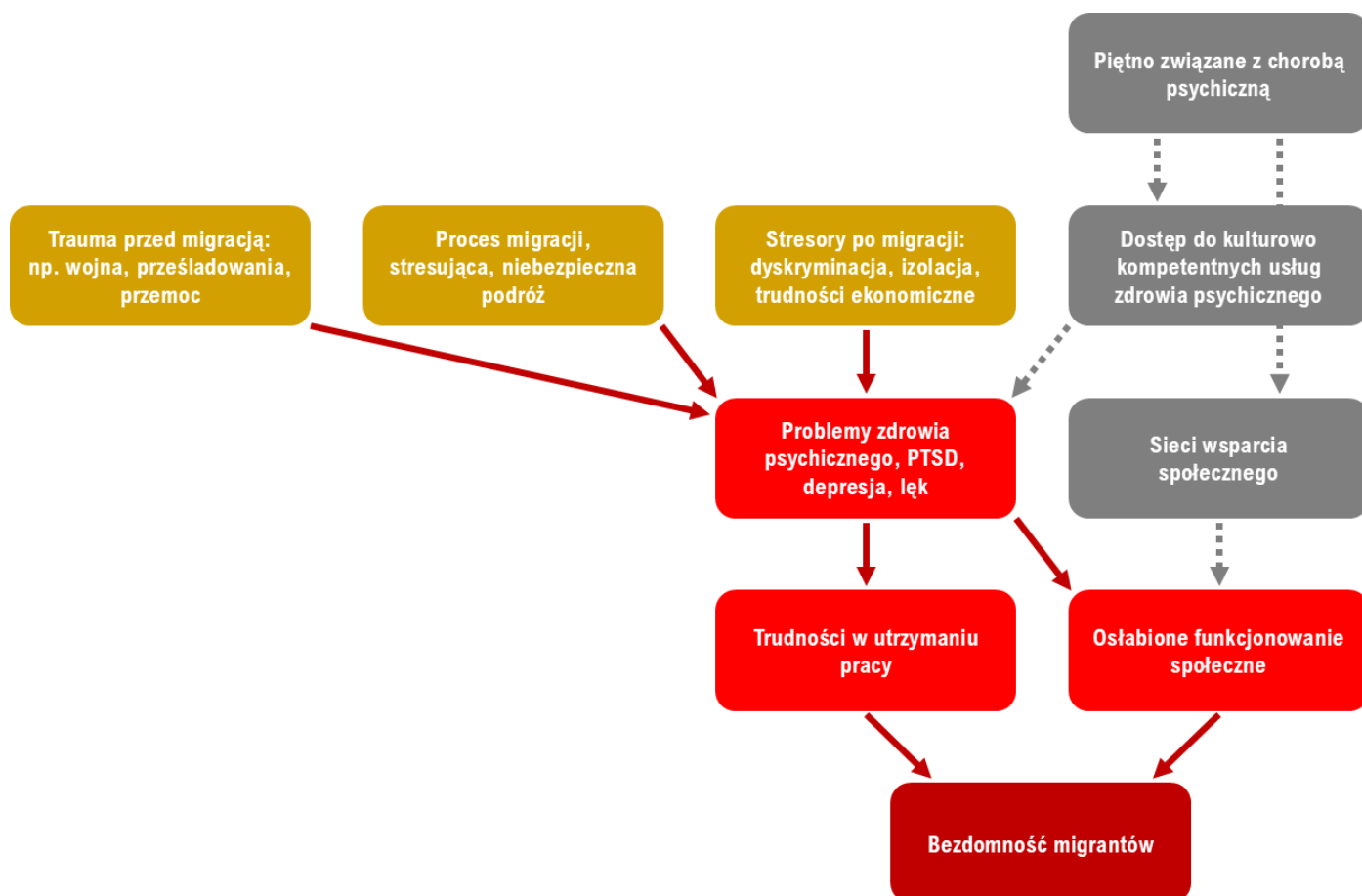
się na wcześniejsze traumy. Nie bez znaczenia są sytuacje osób, które utraciły cały swój dobytek i przyjechały do Polski jedynie z podręcznym bagażem, będącym wszystkim, co posiadały.

Złożone doświadczenia traumatyczne często prowadzą do poważnych problemów ze zdrowiem psychicznym. Jak zauważa jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Zdarzają nam się stany depresyjne, zdarzają nam się przypadki PTSD, stany lękowe” (SP_25). Inna dodaje: „W życiu bym się nie spodziewała, że będziemy mieć tak dużo chorób psychicznych i zaburzeń, a nie alkoholu” (NG_08). Zdarza się, że trauma migracyjna przybiera postać tzw. żałoby migracyjnej, łączącej tęsknotę za domem, żal po utracie bliskich i poczucie wykorzenia. Objawy mogą mieć charakter somatyczny – bóle, bezsenność, zaburzenia koncentracji – co utrudnia diagnozę. W wielu społecznościach migranckich stygmatyzacja chorób psychicznych powstrzymuje osoby doświadczające problemów psychicznych przed szukaniem pomocy.

Dodatkową barierę stanowi ograniczony dostęp do kulturowo kompetentnej opieki zdrowia psychicznego. Wyzwaniem są kwestie językowe, różnice w rozumieniu zdrowia psychicznego oraz wspomniana stygmatyzacja chorób psychicznych w wielu społecznościach migranckich.

Te nierozwiązane problemy psychiczne mają bezpośredni wpływ na zdolność do utrzymania zatrudnienia i prawidłowego funkcjonowania społecznego, znacząco zwiększając ryzyko bezdomności. Doświadczanie bezdomności lub poczucie zagrożenia bezdomnością może dodatkowo pogłębiać problemy ze zdrowiem psychicznym, tworząc błędne koło traumy i depresji.

Rys. 9. Mechanizmy psychospołeczne prowadzące do bezdomności migrantów



Źródło: oprac. własne

Mechanizmy społeczno-ekonomiczne

Te mechanizmy koncentrują się na złożonych barierach zawodowych i ekonomicznych, które systematycznie ograniczają możliwości stabilizacji finansowej migrantów. Znaczący jest problem nieuznawania zagranicznych kwalifikacji, co często prowadzi do paradoksalnej sytuacji, gdzie wysoko wykwalifikowani specjaliści nie mogą wykonywać swojego zawodu w kraju przyjmującym. Proces nostryfikacji dyplomów jest długotrwały, kosztowny i obciążony biurokratycznie. Jak zauważa osoba uczestnicząca w badaniu: „Nasze dokumenty nic nie znaczą, że tam skończyła pani programowanie, że dobrze rozumie pani komputery” (SP_28).

Rys. 10. Mechanizmy społeczno-ekonomiczne prowadzące do bezdomności migrantów



Źródło: oprac. własne

Te systemowe ograniczenia prowadzą do zjawiska „*brain waste*”, czyli marnowania potencjału zawodowego migrantów, którzy zmuszeni są podejmować zatrudnienie znacznie poniżej swoich rzeczywistych kwalifikacji. „My nie zasysamy ludzi do systemu. Nie wykorzystujemy ich talentów, których jest bardzo dużo” (SP_25). Zatrudnienie w zawodach niskopłatnych często wiąże się nie tylko z niskimi zarobkami, ale także z niestabilnością zatrudnienia, brakiem świadczeń pracowniczych i ograniczonymi możliwościami rozwoju zawodowego. Sytuację dodatkowo komplikują przepisy o płacy minimalnej, które choć mają chronić pracowników, w praktyce często nie zapewniają dochodów wystarczających do godnego życia i utrzymania stabilnego mieszkania. W konsekwencji nawet osoby aktywne zawodowo mogą nie być w stanie samodzielnie utrzymać mieszkania, co zwiększa ryzyko niestabilności mieszkaniowej.

Problemem pogłębiającym ten aspekt jest ograniczony dostęp do systemów zabezpieczenia społecznego, wynikający zarówno z formalnych ograniczeń prawnych, jak i barier proceduralnych czy językowych, kulturowych i informacyjnych. Cudzoziemcy często nie mają dostępu do zasiłków dla bezrobotnych, świadczeń rodzinnych czy innych form wsparcia socjalnego, co znacząco zwiększa ich podatność na ubóstwo w sytuacjach kryzysowych. W rezultacie tworzy się błędne koło: niskie dochody uniemożliwiają zgromadzenie oszczędności, brak oszczędności zwiększa podatność na kryzysy finansowe, a każdy nieprzewidziany wydatek może zachwiać i tak już niestabilną równowagą budżetową gospodarstwa domowego. W takiej sytuacji wystąpienie trudności życiowych, nieprzewidziane wydatki i nawet krótkotrwała utrata płynności finansowej mogą prowadzić do braku możliwości opłacenia mieszkania, co w połączeniu z brakiem zabezpieczeń finansowych i ograniczonym dostępem do wsparcia instytucjonalnego staje się bezpośrednią ścieżką do bezdomności.

Dodatkowo nieuczciwe praktyki pracodawców, takie jak brak formalnych umów (zatrudnianie „na czarno”) czy oferowanie zaniżonych wynagrodzeń, pozbawiają pracowników gwarancji otrzymania zapłaty i narażają ich na wyzysk. Jak wspomina jedna z osób uczestniczących w badaniu: „Znam bardzo wiele przypadków, kiedy ludziom nie wypłacano pieniędzy. Jeśli pracują nielegalnie, to nie ma żadnych gwarancji [...], pracowałeś na jakiejś budowie, a potem musisz karmić rodzinę, a tych pieniędzy mogą ci nie wypłacić” (NG_07).

Mechanizmy dyskryminacyjno-wykluczające

Kolejna grupa analizowanych mechanizmów koncentruje się na systemowej dyskryminacji i wielowymiarowym wykluczeniu społecznym cudzoziemców. Zjawisko to ma charakter strukturalny i przejawia się na wielu poziomach życia społecznego, tworząc wzajemnie wzmacniający się system barier i ograniczeń. Mimo istnienia formalnych ram prawnych chroniących przed dyskryminacją, ich praktyczne egzekwowanie często pozostaje nieefektywne.

Dyskryminacja na rynku mieszkaniowym przyjmuje różnorodne formy, od jawnej odmowy wynajmu mieszkań osobom o określonym pochodzeniu etnicznym, poprzez zawyżanie kaucji i czynszów, aż po subtelniejsze formy wykluczenia, takie jak dodatkowe wymogi dokumentacyjne. W praktyce obejmuje to m.in. odmowę wynajmu cudzoziemcom lub stawianie im dodatkowych, nieformalnych wymagań. Jedna z osób uczestniczących w badaniu wskazuje, że „Właściciele mieszkań też bardzo starannie dobierają, komu dzisiaj mieszkania wynajmują, a komu nie” (SP_31). Inna wypowiedź podkreśla: „Chyba jest większa niechęć do wynajmu mieszkań raczej egzotycznym cudzoziemcom. Bo jeszcze Ukrainiec to jeszcze taki swój, prawie, prawie. Jeszcze jak mówi po polsku to już, a te inne grupy – myślę, że można mówić o większej niechęci” (NW_26).

Na rynku pracy dyskryminacja objawia się zarówno w procesie rekrutacji, jak i w codziennym funkcjonowaniu w miejscu pracy – w nierównym traktowaniu czy mikroagresjach ze strony współpracowników. Te doświadczenia nie tylko ograniczają możliwości ekonomiczne, ale także wpływają destrukcyjnie na poczucie własnej wartości i przynależności do społeczeństwa przyjmującego.

Negatywne postawy społeczne wobec imigrantów, często podsycane przez uprzedzenia, stereotypy i przekaz medialny, tworzą atmosferę nieufności i wrogości. „Jest masa właśnie dezinformacji i to jest bardzo słabe, że politycy, w ramach kampanii swoich – niektórzy – wykorzystują ten wątek, mówią nieprawdy dużo, nieprawdziwe informacje podają i tą narrację taką utrzymują – strachu przed cudzoziemcami” (NW_06). Ta społeczna stygmatyzacja może prowadzić do internalizacji negatywnych stereotypów i zjawiska „samospełniającej się przepowiedni”, gdzie migranci, spodziewając się dyskryminacji, mogą wycofywać się z pewnych sfer życia społecznego czy zawodowego. Problem ten nasila się przez ograniczoną dostępność kulturowo kompetentnych usług publicznych i społecznych.

Kumulacja czynników wskazanych w ramach mechanizmów dyskryminacyjno-wykluczających prowadzi do powstania złożonego wzorca wykluczenia społecznego. Ograniczone opcje mieszkaniowe zmuszają cudzoziemców do zamieszkiwania w gorszych dzielnicach, co z kolei utrudnia znalezienie i utrzymanie pracy. Bezrobocie lub niepełne zatrudnienie dodatkowo pogłębia izolację społeczną, ograniczając możliwości nawiązywania kontaktów i budowania sieci wsparcia poza własną grupą etniczną. Brak sieci wsparcia społecznego oraz ograniczona integracja ze społeczeństwem przyjmującym znacząco zwiększają podatność na bezdomność.

Rys. 11. Mechanizmy dyskryminacyjno-wykluczające prowadzące do bezdomności migrantów



Źródło: oprac. własne

Mechanizmy prawno-instytucjonalne

Ostatnia analizowana grupa mechanizmów koncentruje się na fundamentalnym wpływie niepewności statusu prawnego i złożonych barier instytucjonalnych na ryzyko bezdomności wśród cudzoziemców. Niepewność statusu prawnego nie jest jedynie kwestią formalną – tworzy ona głęboko zakorzenione poczucie tymczasowości i braku kontroli nad własnym życiem. Status prawny migranta, często tymczasowy lub nieuregulowany, może podlegać wielu zmianom i rewizjom, uzależnionym od szeregu warunków administracyjnych.

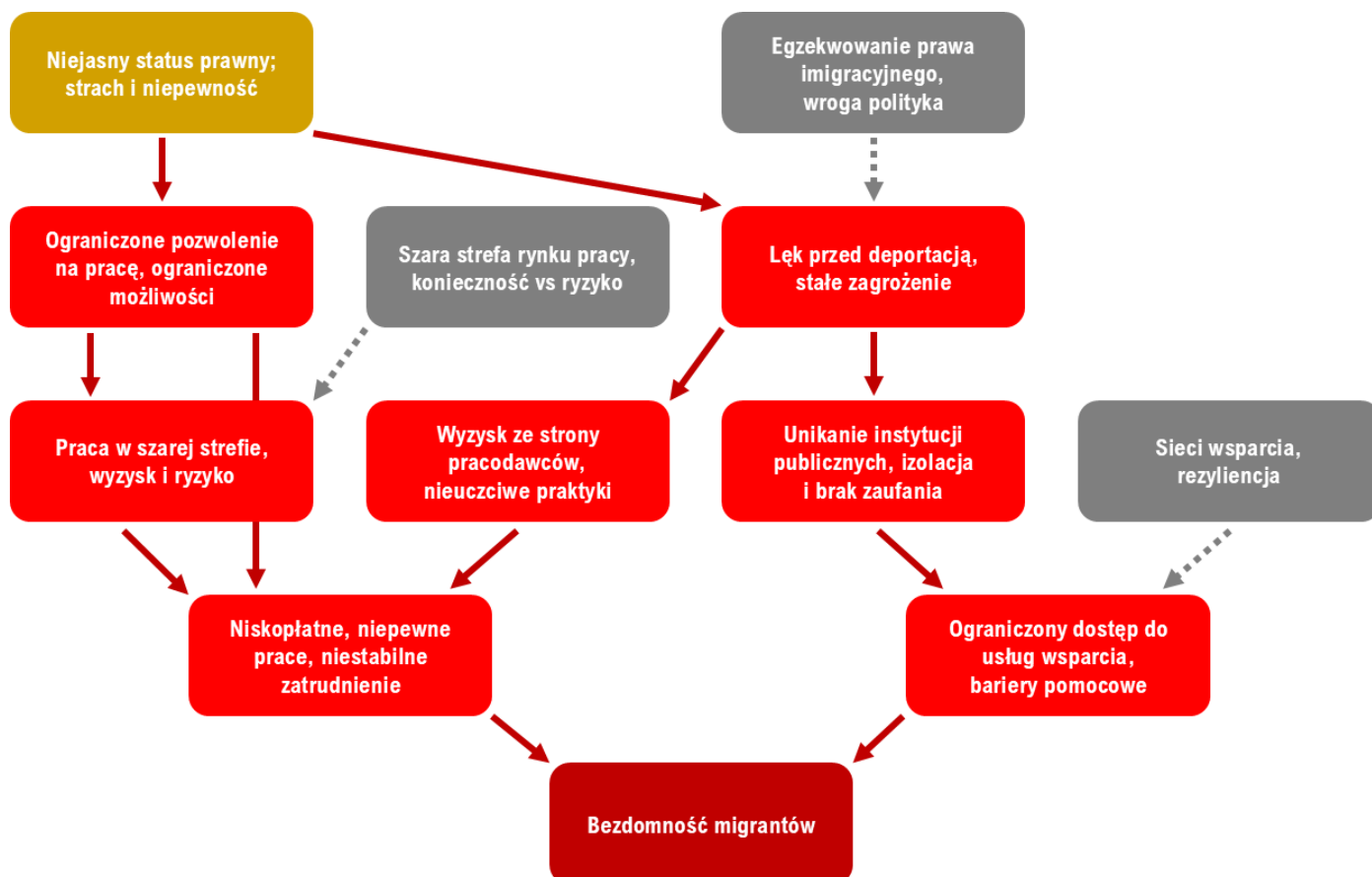
System pozwoleń na pracę, ściśle powiązany ze statusem pobytowym, charakteryzuje się złożonymi ograniczeniami czasowymi i sektorowymi. Restrykcje te nie tylko zawężają możliwości zarobkowania, ale także tworzą relację zależności od pracodawcy, która może prowadzić do wykorzystywania i nadużyć. Strach przed utratą pozwolenia na pracę, a w konsekwencji prawa pobytu, może zmuszać migrantów do akceptowania niebezpiecznych warunków pracy czy rażąco niskich wynagrodzeń.

Szczególnie istotny jest brak wiedzy o dostępnych możliwościach lub strachu przed deportacją, co może ograniczać korzystanie z dostępnych form pomocy i dochodzenie przysługujących praw. Migranci mogą rezygnować ze zgłaszania przypadków naruszenia prawa pracy, przemocy domowej czy innych nadużyć, obawiając się, że kontakt z instytucjami może prowadzić do weryfikacji ich statusu pobytowego. Ta sama obawa powstrzymuje ich przed korzystaniem z podstawowych usług publicznych, w tym opieki zdrowotnej czy pomocy społecznej, nawet gdy formalnie mają do nich prawo. Niepewność co do przyszłości pobytu oraz zmienność regulacji dodatkowo wzmacniają poczucie niestabilności i utrudniają podejmowanie długofalowych decyzji życiowych. „W tych urzędach to jest taki naprawdę labirynt, w którym jest się trudno odnaleźć. Ja mieszkam tutaj, a co dopiero osobie zupełnie innego kontekstu kulturowego i administracyjnego. I często bez umiejętności władania językiem polskim” (NW_01).

Skomplikowane regulacje prawne uzależniają uprawnienia od długości pobytu, rodzaju pozwolenia na pracę czy historii składek ubezpieczeniowych (np. zdrowotnych), a przez to utrudniają dostęp do świadczeń i wsparcia instytucjonalnego. System charakteryzuje się dużą fragmentacją i niespójnością, a różne instytucje mogą stosować odmienne interpretacje przepisów. Dodatkowym utrudnieniem dla cudzoziemców są bariery językowe i brak zrozumienia systemu administracyjnego.

Ograniczenia te, w połączeniu z restrykcjami administracyjnymi dotyczącymi zmiany pracodawcy czy sektora zatrudnienia, tworzą sztywne ramy utrudniające adaptację do zmieniających się warunków rynkowych. W rezultacie tworzy się złożone błędne koło izolacji społecznej i instytucjonalnej. Nieufność wobec instytucji, wynikająca z wcześniejszych negatywnych doświadczeń i strachu przed deportacją, prowadzi do dalszego wycofania ze sfery formalnej. To z kolei pogłębia izolację i zwiększa podatność na wykorzystanie, tworząc samonapędzający się mechanizm marginalizacji.

Rys. 12. Mechanizmy prawno-instytucjonalne prowadzące do bezdomności migrantów



Źródło: oprac. własne

Znaczenie mechanizmów w kontekście przeprowadzonego badania

Zastosowanie ram teoretycznych mechanizmów prowadzących do bezdomności migrantów w analizie wyników badania pozwala na uporządkowanie i pogłębienie zrozumienia złożoności problemu bezdomności migrantów. Mechanizmy te strukturyzują wyniki, wskazując na wzajemne powiązania między różnymi czynnikami ryzyka.

- ❑ Status prawny i czas pobytu: badanie wyraźnie pokazuje, że status prawny (np. PESEL-UKR vs. brak statusu) jest fundamentalnym czynnikiem determinującym dostęp do zasobów i wsparcia; osoby bez uregulowanego statusu są automatycznie wykluczone z wielu form pomocy, co znacząco wzmacnia wpływ mechanizmu prawno-instytucjonalnego.
- ❑ Pochodzenie i kultura: bliskość kulturowa i językowa (np. w przypadku uchodźców z Ukrainy) ułatwia integrację i dostęp do wsparcia społecznego, zmniejszając znaczenie mechanizmu dyskryminacyjno-wykluczającego; migranci z innych kręgów kulturowych napotykają na większe bariery, co wzmacnia wpływ mechanizmu psychospołecznego (stres migracyjny, izolacja) i dyskryminacyjno-wykluczającego.
- ❑ Czynniki demograficzne: wiek, płeć, stan zdrowia i wielkość rodziny wpływają na podatność na bezdomność; samotne matki z dziećmi są szczególnie narażone na wysokie koszty wynajmu (mechanizm strukturalno-ekonomiczny) i dyskryminację (mechanizm dyskryminacyjno-wykluczający).
- ❑ Dostęp do wsparcia społecznego: istnienie sieci wsparcia (rodzina, znajomi, organizacje pozarządowe) może łagodzić negatywny wpływ wszystkich mechanizmów; dla osób bez wsparcia, znaczenie mechanizmów strukturalnych i prawnych jest znacznie większe.
- ❑ Lokalizacja geograficzna: Dostępność mieszkań, pracy i usług różni się w zależności od lokalizacji, w tym przede wszystkim od wielkości miejscowości; w dużych miastach koszty wynajmu są wyższe, ale jednocześnie jest więcej możliwości pracy i lepszy

dostęp do usług czy komunikacji, natomiast w mniejszych miejscowościach sytuacja jest odwrotna; czynniki te wpływają na względne znaczenie mechanizmów strukturalno-ekonomicznego i społeczno-ekonomicznego.

- ❑ Indywidualne czynniki: motywacja, zaradność życiowa, umiejętności radzenia sobie ze stresem i uzależnienia od substancji psychoaktywnych wpływają na zdolność do przezwyciężania trudności.

Mechanizmy prowadzące do bezdomności migrantów, choć wszystkie są wzajemnie powiązane i wzmacniają się nawzajem, różnią się znaczeniem i wpływem w zależności od kontekstu i indywidualnej sytuacji. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, który mechanizm jest „najważniejszy”, ponieważ ich znaczenie jest zmienne i zależy od wielu czynników. Można jednak zaproponować pewną hierarchizację, opierając się na analizie zebranych danych.

- ❑ Mechanizm strukturalno-ekonomiczny

Ten mechanizm tworzy fundamentalny kontekst dla pozostałych. Wysokie koszty wynajmu i ograniczenia na rynku mieszkaniowym to bariery systemowe, które wpływają na wszystkie inne aspekty życia migrantów. Bez dostępu do przystępnego cenowo mieszkania trudno jest utrzymać pracę, zintegrować się społecznie i dbać o zdrowie psychiczne. Ten mechanizm można uznać za podstawowy, ponieważ tworzy fundament dla innych problemów.

- ❑ Mechanizm prawno-instytucjonalny

Niepewność statusu prawnego i skomplikowane procedury administracyjne znacząco utrudniają dostęp do wszystkich form wsparcia. Brak uregulowanego (legalnego) statusu pobytu automatycznie wyklucza z wielu świadczeń, a nawet osoby z uregulowanym statusem napotykają na bariery proceduralne i informacyjne. Ten mechanizm ma duże znaczenie, ponieważ wpływa na wszystkie inne aspekty, od dostępu do pracy po możliwość skorzystania z pomocy mieszkaniowej.

- ❑ Mechanizm społeczno-ekonomiczny

Bariery na rynku pracy, takie jak nieuznawanie kwalifikacji, bariera językowa i dyskryminacja, prowadzą do niskich zarobków i niestabilności finansowej. To z kolei bezpośrednio wpływa na możliwości mieszkaniowe. Ten mechanizm ma znaczący wpływ, ale jego siła zależy od innych czynników, takich jak dostępność wsparcia społecznego i status prawny.

- ❑ Mechanizm dyskryminacyjno-wykluczający

Uprzedzenia i dyskryminacja na rynku mieszkaniowym i rynku pracy dodatkowo, a także w życiu codziennym pogarszają sytuację migrantów. Ten mechanizm wzmacnia negatywny wpływ innych czynników, ale sam w sobie nie jest bezpośrednią przyczyną bezdomności.

- ❑ Mechanizm psychospołeczny

Trauma i problemy ze zdrowiem psychicznym mogą osłabiać zdolność do radzenia sobie z trudnościami. Ten mechanizm ma ważny wpływ, ale jego znaczenie jest wtórne w stosunku do barier strukturalnych i prawnych. Problemy psychiczne mogą pogłębiać inne trudności, ale same w sobie nie są jedyną przyczyną bezdomności.

Badanie w pełni potwierdza, że zaproponowana rama teoretyczna jest właściwym i skutecznym narzędziem do analizy zagadnień związanych z zagrożeniem bezdomnością wśród cudzoziemców. Pozwala ona na systematyczne identyfikowanie i kategoryzowanie złożonych czynników wpływających na sytuację mieszkaniową migrantów.

Jednocześnie, wyniki badania sugerują, że rama teoretyczna może zostać skorygowana poprzez uwzględnienie dynamicznej hierarchii i wzajemnych zależności między mechanizmami. Zamiast traktować je jako pięć równorzędnych kategorii, badanie wskazuje na ich warstwowy charakter:

- ❑ mechanizm strukturalno-ekonomiczny tworzy bazowy kontekst, bez którego zrozumienie pozostałych jest niepełne;
- ❑ mechanizm prawno-instytucjonalny działa jako filtr i wzmacniacz, decydując o dostępie do zasobów i skuteczności innych mechanizmów;
- ❑ pozostałe mechanizmy (społeczno-ekonomiczny, dyskryminacyjno-wykluczający, psychospołeczny) są bezpośrednimi czynnikami ryzyka i konsekwencjami, które wzajemnie się wzmacniają i prowadzą do bezdomności.

Taki sposób strukturyzacji wyników pozwala na bardziej precyzyjne formułowanie rekomendacji, które nie tylko adresują poszczególne problemy, ale także uwzględniają ich wzajemne powiązania i hierarchię. Na przykład, rekomendacje dotyczące rynku mieszkaniowego (strukturalno-ekonomiczne) powinny być traktowane priorytetowo, a te dotyczące zmian legislacyjnych (prawno-instytucjonalne) jako kluczowe dla odblokowania dostępu do innych form wsparcia.

6.3. Wnioski

Kwestia bezdomności i zagrożenia bezdomnością wśród cudzoziemców w Polsce ma charakter wielowymiarowy i wynika ze współdziałania szeregu czynników strukturalnych, instytucjonalnych i indywidualnych. Przeprowadzone badanie pozwoliło pogłębić rozumienie mechanizmów prowadzących do utraty stabilności mieszkaniowej oraz zidentyfikować kluczowe bariery i doświadczenia migrantów. Wykorzystanie koncepcji teoretycznej opartej na pięciu mechanizmach umożliwiło uporządkowanie tych obserwacji oraz wskazanie najważniejszych obszarów ryzyka i luk systemowych. Na tej podstawie sformułowano następujące wnioski:

1. Skala bezdomności cudzoziemców jest niedoszacowana oraz występuje ukryta bezdomność.
2. Wysokie koszty najmu, ograniczona dostępność mieszkań z zasobów komunalnych oraz niechęć właścicieli prywatnych do wynajmowania cudzoziemcom stanowią fundamentalną barierę w dostępie do stabilnego zakwaterowania.
3. Niepewność statusu prawnego, skomplikowane i niestabilne procedury administracyjne oraz brak przygotowania urzędników do pracy z cudzoziemcami drastycznie ograniczają dostęp do świadczeń i usług.
4. Migranci napotykają na bariery na rynku pracy, takie jak nieuczciwe praktyki pracodawców, trudności w uznawaniu kwalifikacji zawodowych oraz niskie zarobki, co prowadzi do pracy poniżej kompetencji i niestabilności finansowej.
5. Dyskryminacja na rynku mieszkaniowym i pracy, negatywne postawy społeczne, stereotypy, mowa nienawiści oraz wykorzystywanie tematu uchodźców w polityce tworzą atmosferę nieufności i wrogości, prowadząc do izolacji i wykluczenia. Zjawisko „zmęczenia pomocą” i poczucie nierównego traktowania nasila te tendencje.
6. Narastają problemy psychospołeczne – poważne problemy ze zdrowiem psychicznym (PTSD, depresja, lęk) i uzależnienia.
7. System pomocy jest doraźny, rozproszony między resortami, z niejasno określoną odpowiedzialnością i słabą wymianą informacji, a cudzoziemcy „wypadają z systemu”.
8. NGO odgrywają nieocenioną rolę w wypełnianiu luk systemowych, udzielaniu bezpośredniej pomocy, prowadzeniu działań integracyjnych i aktywizacyjnych oraz lobbowaniu na rzecz zmian systemowych.
9. Ośrodki zakwaterowania zbiorowego, początkowo tworzone w odpowiedzi na nagły kryzys migracyjny, stały się miejscem koncentracji osób z największymi barierami w integracji (seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, z problemami psychicznymi). Warunki w nich są zróżnicowane, a brak długofalowej strategii i standaryzacji prowadzi do niepewności i spadku dostępności usług dodatkowych.
10. Dostępność infrastruktury i sposób funkcjonowania systemu wsparcia różnią się regionalnie; w województwach o dużej koncentracji OZZ (małopolskie, śląskie, dolnośląskie) system sprzyja większej widoczności osób w kryzysie oraz częstszemu wykorzystywaniu OZZ jako rozwiązania długoterminowego, natomiast w regionach z niewielką liczbą OZZ (opolskie, zachodniopomorskie) migranci pozostają w większym stopniu zależni od rynku najmu.
11. Występują istotne różnice w postrzeganiu systemu wsparcia między jego uczestnikami: jednostki pomocy społecznej wskazują głównie na bariery proceduralne i przeciążenie instytucji, NGO – na strukturalne braki systemu i niedobór długoterminowych rozwiązań mieszkaniowych, natomiast migranci podkreślają trudności w najmie, dyskryminację, niestabilność pracy i złożoność procedur pobytowych; jednocześnie wszystkie grupy są zgodne, że system pozostaje fragmentaryczny i reaktywny, a tym samym nie zapewnia adekwatnego wsparcia.

6.4. Rekomendacje

W oparciu o powyższe wnioski sformułowano rekomendacje, które mają na celu kompleksową reformę systemu wsparcia, uwzględniającą hierarchię i wzajemne powiązania zidentyfikowanych mechanizmów. Rekomendacje różnią się poziomem złożoności wdrożeniowej – część z nich może być realizowana na poziomie lokalnym i operacyjnym, inne wymagają długofalowych zmian systemowych i legislacyjnych. Ich skuteczność zależy od sekwencyjnego wdrażania oraz współpracy międzysektorowej.

1. Konieczna jest reforma systemowa i prawna, która obejmie:
 - ☐ wzmocnienie spójności i przewidywalności stosowania przepisów poprzez jednolite wytyczne interpretacyjne oraz skuteczną komunikację zmian w prawie do instytucji pierwszej linii (w tym ośrodków pomocy społecznej);
 - ☐ zwiększenie kompetencji kadr pomocy społecznej i innych instytucji pierwszej linii w zakresie statusów pobytowych i ich skutków praktycznych poprzez szkolenia, supervizję oraz proste narzędzia decyzyjne wspierające kwalifikowanie do usług;
 - ☐ reformę indywidualnego programu integracji;
 - ☐ opracowanie i wdrożenie kompleksowej strategii integracji uwzględniającej różnorodność grup migranckich, ich specyficzne potrzeby i możliwości;
 - ☐ wykorzystywanie modelu społecznych agencji najmu;
 - ☐ zwiększenie dostępności mieszkań treningowych oraz z zasobu komunalnego.
2. Niezbędne jest wzmocnienie dostępności rynku pracy i przeciwdziałanie wykluczeniu:
 - ☐ wzmocnienie kontroli i egzekwowania prawa pracy;
 - ☐ ułatwienie nostryfikacji dyplomów i kwalifikacji zawodowych;
 - ☐ zapewnienie szerokiego dostępu do bezpłatnych kursów języka polskiego;
 - ☐ prowadzenie rzetelnych kampanii informacyjnych i edukacyjnych;
 - ☐ wdrożenie programów antydyskryminacyjnych.
3. Konieczne jest zapewnienie adekwatnych form wsparcia mieszkaniowego i psychospołecznego dla cudzoziemców wymagających długotrwałej pomocy:
 - ☐ wypracowanie spójnych zasad wsparcia dla osób szczególnie wrażliwych, które nie są w stanie samodzielnie funkcjonować mieszkaniowo;
 - ☐ rozwijanie zróżnicowanych form zakwaterowania wspieranego, w tym niewielkich, wyspecjalizowanych placówek o charakterze opiekuńczo-wspierającym;
 - ☐ zapewnienie dostępu do kulturowo kompetentnego wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego.
4. Konieczne jest wzmocnienie roli NGO i kadr systemu pomocy oraz zapewnienie im możliwości działania i wpływu na kształt rozwiązań systemowych:
 - ☐ wzmocnienie roli organizacji pozarządowych;
 - ☐ zwiększenie zasobów kadrowych w systemie pomocy społecznej;
 - ☐ stworzenie jednego, centralnego systemu informatycznego.
5. Potrzebne jest dalsze monitorowanie i badania:
 - ☐ regularne monitorowanie sytuacji mieszkaniowej migrantów;
 - ☐ analiza skuteczności różnych form wsparcia.

Wdrożenie tych rekomendacji wymaga współpracy między różnymi instytucjami rządowymi, samorządowymi i organizacjami pozarządowymi, a także zaangażowania samych migrantów w proces projektowania i wdrażania rozwiązań. Kluczowe jest odejście od doraźnych działań na rzecz długoterminowej, spójnej i opartej na prawach człowieka polityki integracyjnej.

Szczegółowe rekomendacje zgłoszone przez różne środowiska działające w obszarze integracji cudzoziemców zostały omówione w rozdziale 4.

Załączniki

Wykaz osób uczestniczących w badaniu

Badania jakościowe objęły szereg wywiadów pogłębionych, których wyniki i analizę przedstawiono w części 2. W wywiadach wzięły udział poniższe osoby, którym niniejszym składamy serdeczne podziękowania:

- ❑ osoby reprezentujące samorządowe instytucje pomocy:
 1. Marcin Grzenkowski, OPS, woj. mazowieckie;
 2. Agnieszka Kowalczyk i Katarzyna Jahnz, OPS, woj. mazowieckie;
 3. Anna Kawicka, OPS, woj. mazowieckie;
 4. ks. Arkadiusz Lechowski, CIC, woj. łódzkie;
 5. Marcin Młot, OPS, woj. mazowieckie;
 6. Tomasz Neumann, OPS, woj. dolnośląskie;
 7. Katarzyna Sękowska-Świątkiewicz, WOIK, woj. mazowieckie;
 8. Kaja Zielińska, OPS, woj. mazowieckie;
- ❑ osoby reprezentujące ośrodki zbiorowego zakwaterowania (w nawiasie podano rodzaj podmiotu prowadzącego):
 1. Sylwia Bębenek, OZZ (jednostka samorządu terytorialnego), woj. mazowieckie;
 2. Izabela Dorobińska, OZZ (jednostka samorządu terytorialnego), woj. mazowieckie;
 3. Daniel Loda, OZZ (jednostka samorządu terytorialnego), woj. mazowieckie;
 4. Marcin Blicharz, OZZ (NGO), woj. dolnośląskie;
 5. Andrzej Czarnocki, OZZ (NGO), woj. mazowieckie;
 6. Monika Dryl, OZZ (NGO), woj. mazowieckie, pomorskie;
 7. Maciej Gudra, OZZ (NGO), woj. dolnośląskie;
 8. Paweł Jaskulski, OZZ (NGO), woj. pomorskie;
 9. Aneta Kaniecka, OZZ (NGO), woj. mazowieckie, pomorskie;
 10. Małgorzata Sieńczyk, OZZ (NGO), woj. dolnośląskie;
 11. Larysa Nikiforovna, OZZ (podmiot prywatny), woj. mazowieckie;
- ❑ osoby reprezentujące organizacje pozarządowe (oraz organizacje międzynarodowe):
 1. Dominika Bremer, Stowarzyszenie Pomocy i Interwencji Społecznej, woj. mazowieckie;
 2. Karolina Czerwińska i Kateryna Chumakova, Save the Children, woj. mazowieckie;
 3. Elena Efimova i Gosia Jaźwińska, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, woj. mazowieckie;
 4. Marta Faron, Świetlica dla kobiet Dom Miry, woj. pomorskie;
 5. Klaudia Iwicka, Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek, woj. pomorskie;
 6. Anna Jastrzębska, Fundacja Fortior, woj. mazowieckie;
 7. Monika Korowajczyk-Sujkowska, IOM (organizacja międzynarodowa);
 8. Svitlana Maslii, Fundacja Ukraiński Dom, woj. mazowieckie;
 9. Monika Miłowska, Mapuj Pomoc, woj. pomorskie;
 10. Tahmina Rajabova, Fundacja Ocalenie, woj. mazowieckie;
 11. Justyna Różańska i Katarzyna Łagowska, Polskie Forum Migracyjne, woj. mazowieckie;

12. Aleks i Erika (caseworkerzy), Polskie Forum Migracyjne, woj. mazowieckie;
13. Joanna Talewicz, Fundacja „W stronę dialogu”, woj. mazowieckie;

☐ przedstawiciele władz publicznych różnego szczebla:

1. Przedstawicielka MSWiA, poziom centralny;
2. Andrzej Grzymała-Kazłowski, MRPiPS, poziom centralny;
3. Mateusz Szymaniak, Mazowiecki Urząd Wojewódzki, Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, woj. mazowieckie;
4. Agnieszka Chomiuk, Miasto Gdańsk, woj. pomorskie;
5. Michał Miguła, Miasto Gdańsk, woj. pomorskie;

☐ osoby z doświadczeniem uchodźstwa (poniżej podano podstawowe cechy socjodemograficzne: płeć, wiek, kraj pochodzenia, rodzaj miejsca zamieszkania w czasie prowadzenia wywiadu; wszystkie osoby mieszkały w Warszawie lub w aglomeracji stołecznej):

1. kobieta, 22, Białoruś, OZZ prowadzony przez NGO;
2. kobieta, 58, Ukraina, OZZ prowadzony przez NGO;
3. kobieta, 33, Białoruś, OZZ prowadzony przez NGO;
4. kobieta, 51, Gruzja, mieszkanie wynajmowane;
5. kobieta, 53, Ukraina, OZZ prowadzony przez JST;
6. mężczyzna, 44, Ukraina, OZZ prowadzony przez JST;
7. kobieta, 42, Ukraina, OZZ prowadzony przez JST;
8. kobieta, 58, Ukraina, OZZ prowadzony przez JST;
9. kobieta, 69, Ukraina, OZZ prowadzony przez JST;
10. kobieta, 44, Gruzja, mieszkanie chronione;
11. mężczyzna, 65, Iran, ośrodek recepcyjny;
12. oraz 5 kobiet z Ukrainy (84 i 60 – matka z córką, około 60, około 70-75, około 60-65) – krótsze wywiady.

Studium przypadku: „Modlińska”

Ośrodek przy ul. Modlińskiej 6D w Warszawie jako przykład problemów w zakwaterowaniu zbiorowym uchodźców

Niniejsze studium przypadku dotyczy ośrodka zbiorowego zakwaterowania dla osób z Ukrainy objętych ochroną czasową działającego przy ul. Modlińskiej 6D w Warszawie. Opracowanie zostało przygotowane na podstawie reportażu Kamila Rakoszy-Napieraja pt. „Koszmar uchodźców w Warszawie. 135 osób, o których zapomniano”, opublikowanego w serwisie money.pl 3 lutego 2025 r. Opis funkcjonowania obiektu, warunków bytowych mieszkańców oraz stanowisk instytucji opiera się na informacjach zawartych w tym materiale prasowym, obejmującym relacje mieszkańców oraz wypowiedzi przedstawicieli instytucji. Ewentualne uogólnienia i interpretacje mają charakter autorskiego opracowania na potrzeby niniejszego raportu.

Obiekt przy ul. Modlińskiej 6D został utworzony w marcu 2022 r., bezpośrednio po inwazji Rosji na Ukrainę. Powstał w dużej hali targowo-kongresowej należącej do spółki Global Expo (od kwietnia 2022 r. w upadłości) zarządzanej przez spółkę GE Operator. Początkowo pełnił funkcję jednego z największych centrów pomocowych dla osób z Ukrainy w Warszawie, goszcząc ponad tysiąc osób. W początkowej fazie funkcjonowania ośrodek otrzymywał kompleksowe wsparcie ze strony instytucji państwowych, organizacji pozarządowych i wolontariuszy.

Historia finansowania tego ośrodka może zostać podzielona na trzy kluczowe etapy:

- ☐ Etap I (marzec-czerwiec 2022 r.): Finansowanie na podstawie art. 12 specustawy, ze stawką 55 zł dziennie na osobę. W tym okresie łączna kwota finansowania wyniosła około 16 mln zł.
- ☐ Etap II (czerwiec 2022 r. – październik 2023 r.): Po wycofaniu się wojewody mazowieckiego z finansowania, ośrodek otrzymywał wsparcie w ramach programu „40+” (art. 13 specustawy), wynoszące 40 zł dziennie na osobę. Dodatkowo korzystał z pomocy organizacji pozarządowych.
- ☐ Etap III (od listopada 2023 r.): Funkcjonowanie bez wsparcia rządowego, utrzymywane ze środków prywatnych i darowizn, z częściową partycypacją mieszkańców w kosztach (300-600 zł miesięcznie od osób pracujących).

Przyczyny wycofania finansowania przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki były złożone. Jak podają przedstawiciele urzędu, powodem były „niezgodności w raportowaniu liczby uchodźców przy Modlińskiej oraz wątpliwości co do prawa dysponowania nieruchomością przez spółkę GE Operator”. Dodatkowo, według urzędu, „budynek nie spełniał żadnych standardów, [więc] zawarcie umowy na współpracę było absolutnie niemożliwe”.

Próby relokacji mieszkańców do innych ośrodków podejmowane były kilkakrotnie. W 2022 r. część uchodźców została przewieziona do centrum pomocy Płak w Nadarzynie, jednak znaczna liczba osób odmówiła przeniesienia. W 2024 r. odbyły się trzy spotkania z udziałem wojewody Mariusza Frankowskiego, podczas których przedstawiciele spółki GE Operator informowali, że „osoby przebywające w hali przy ul. Modlińskiej nie są zainteresowane zmianą miejsca zamieszkania”.

Warunki bytowe

Stan ośrodka przy ul. Modlińskiej 6D stanowi przykład skrajnie trudnych warunków bytowych, w jakich mogą znaleźć się beneficjenci ochrony czasowej w Polsce trzy lata po wybuchu wojny. Z opisu dziennikarskiego oraz informacji OPS Białoleka wynika, że w obiekcie występowały następujące problemy:

- ☐ Organizacja przestrzeni mieszkalnej: Na czwartym piętrze budynku przestrzeń podzielona jest na dwie części. W pierwszej znajduje się 26 trzyosobowych pokoi zamieszkałych przez 50 osób. Druga część podzielona jest na prowizoryczne boksy wydzielone płytami OSB o wysokości około 150 cm, zasłonięte prześcieradłami. W tej części przebywa około 85 osób.

- ❑ Warunki sanitarne: Mieszkańcy zgłaszają problemy związane z obecnością wszy i pluskiew. Łazienki i toalety są wspólne. Do dyspozycji mieszkańców jest sześć pralek automatycznych, jednak według relacji mieszkańców często ulegają awariom. Pod prysznicami okresowo brakuje gorącej wody.
- ❑ Ogrzewanie: Pomieszczenia dogrzewane są przenośnymi piecykami elektrycznymi włączanymi kilka razy na dobę, co jest niewystarczające, szczególnie w okresie zimowym. Mieszkańcy regularnie zgłaszają problem niskiej temperatury w obiekcie.
- ❑ Infrastruktura kuchenna: Pomieszczenie kuchenne znajduje się na parterze budynku, podczas gdy przestrzeń mieszkalna zlokalizowana jest na czwartym piętrze. Na piętrze mieszkalnym dostępne są jedynie czajniki elektryczne. W momencie przygotowywania niniejszego studium przypadku trwał remont mający na celu przygotowanie ogólnodostępnej kuchni na poziomie mieszkalnym.
- ❑ Przestrzeń osobista i prywatność: W boksach wydzielonych płytami OSB praktycznie nie istnieje żadna prywatność. Osoby mieszkające w sąsiednich boksach widzą i słyszą się nawzajem. Rzeczy osobiste przechowywane są na łóżkach lub w plastikowych workach wieszanych na haczykach przytwierdzonych do ścian z płyt OSB. Część osób nie posiada nawet wydzielonego boksu i śpi na łóżkach ustawionych w przestrzeni wspólnej.

Opisane warunki bytowe można interpretować jako stojące w rażącej sprzeczności ze „Standardami dotyczącymi ośrodków zbiorowego zakwaterowania – wytyczne techniczne dla Polski” sporządzonymi przez członków sektora Shelter (Shelter, Housing & Accommodation Sector Poland, IOM/UNHCR) we współpracy z sektorem Protection (Protection Sector Poland, UNHCR) w maju 2023 r.

Profil demograficzny mieszkańców

Według danych z grudnia 2024 r., w ośrodku przy Modlińskiej 6D przebywało około 135 osób, głównie z Ukrainy. Struktura demograficzna mieszkańców potwierdza ogólną tendencję zidentyfikowaną w raporcie „W poszukiwaniu bezpiecznej przystani – aktualizacja mapowania” (kwiecień 2025 r.), wskazującą na dominację osób z grup szczególnie wrażliwych wśród mieszkańców OZZ. Są to przede wszystkim osoby starsze, często po 70. roku życia, osoby samotne, schorowane i z niepełnosprawnościami, osoby w trudnej sytuacji ekonomicznej, bez możliwości samodzielnego wynajęcia mieszkania.

Obecny profil mieszkańców jest wynikiem selekcji, która nastąpiła na przestrzeni trzech lat funkcjonowania ośrodka. Osoby młodsze, z lepszymi perspektywami na rynku pracy oraz rodziny z dziećmi na ogół znalazły alternatywne miejsca zamieszkania. W ośrodku pozostali przede wszystkim ci, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia lub sytuację ekonomiczną nie byli w stanie znaleźć innego lokum.

Część mieszkańców, mimo trudnych warunków, deklaruje przywiązanie do miejsca i niechęć do przeniesienia się gdzie indziej. Jest to związane zarówno z powstałymi więziami społecznymi, jak i obawą przed zmianą, charakterystyczną dla osób starszych, które już raz doświadczyły przymusowej migracji.

Indywidualne przypadki opisane w artykule

Ludmiła (70 lat)

Przed wojną prowadziła klinikę stomatologiczną w Ukrainie. Obecnie, za miejsce w boksie wydzielonym płytami OSB płaci 600 zł miesięcznie. Dodatkowo, mimo zaawansowanego wieku, pracuje nieodpłatnie w kuchni ośrodka przez około 12 godzin dziennie. Warunki mieszkaniowe opisuje jako niezwykle trudne, wspominając o wszach, pluskwach, zimnie i nieprzyjemnym zapachu.

Anna (wiek nieznan)

Pochodzi z Doniecka. Do Polski przyjechała w pierwszych dniach po wybuchu wojny i od początku mieszka w ośrodku przy Modlińskiej. Za miejsce w podwójnym boksie płaci 500 zł miesięcznie. Podobnie jak Ludmiła, pracuje nieodpłatnie w kuchni, przygotowując posiłki dla mieszkańców. Wyraża chęć opuszczenia ośrodka, jeśli tylko pojawiłaby się możliwość znalezienia innego mieszkania.

Andrzej (89 lat)

Przybył do ośrodka 8 kwietnia 2022 r. Ostatnie miesiące życia spędził w skrajnie trudnych warunkach, na brudnym materacu pod ścianą z odrapanych pustaków. 22 stycznia 2025 r. znaleziono go martwego.

Stanowisko instytucji odpowiedzialnych

Analiza odpowiedzi instytucji odpowiedzialnych za sytuację uchodźców w ośrodku przy ul. Modlińskiej 6D ujawnia fragmentaryczność systemu wsparcia i brak jednoznacznego podziału odpowiedzialności:

- ❑ Mazowiecki Urząd Wojewódzki podkreśla, że w województwie mazowieckim działa 79 ośrodków zbiorowego zakwaterowania dla uchodźców z Ukrainy, z ponad 1 000 wolnych miejsc. Deklaruje gotowość do relokacji mieszkańców obiektu przy Modlińskiej 6D do innych ośrodków i wskazuje na numer infolinii (987), pod którym uchodźcy mogą uzyskać informacje o dostępnych miejscach.
- ❑ Urząd Miasta Stołecznego Warszawy stwierdza, że nie ma wpływu na obiekt, ponieważ jest prywatny. Podkreśla, że w imieniu miasta wsparcia udzielają pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Białoleka.
- ❑ Ambasada Ukrainy: Przyznaje, że ma świadomość warunków, w jakich przy Modlińskiej mieszkają obywatele Ukrainy, jednak zaznacza, że bezpośrednia odpowiedzialność za funkcjonowanie punktów zbiorowego zakwaterowania spoczywa na podmiotach nimi zarządzających (czyli nie na ambasadzie).
- ❑ GE Operator (zarządca obiektu) deklaruje, że ośrodek będzie udzielać pomocy uchodźcom z Ukrainy tak długo, jak taka pomoc będzie potrzebna i na ile wystarczy środków na jej finansowanie. Jednocześnie wskazuje, że bez zewnętrznego wsparcia finansowego utrzymanie odpowiednich standardów jest niezwykle trudne.

Analiza przyczyn

Sytuacja ośrodka przy Modlińskiej 6D jest rezultatem nakładających się na siebie czynników systemowych i okoliczności specyficznych dla tego obiektu:

- ❑ Zmiany w systemie finansowania oraz niedostosowanie placówki do obowiązujących wymogów prawnych (standardów placówek): Wygaszenie programu „40+” (art. 13 specustawy) bez zapewnienia alternatywnych rozwiązań dla ośrodków, które nie spełniały kryteriów finansowania z art. 12 przełożyło się na pozbawienie ośrodka publicznych środków (i funkcjonowanie poza systemem publicznego finansowania).
- ❑ Wątpliwości formalne i prawne: Kwestie związane z prawem do dysponowania nieruchomością i niejasnościami w raportowaniu liczby mieszkańców uniemożliwiły kontynuację finansowania z budżetu wojewody.
- ❑ Ograniczone mechanizmy kontroli jakości: Niewystarczający nadzór nad standardami zakwaterowania przyczynił się do pogorszenia warunków bytowych.
- ❑ Specyficzna sytuacja mieszkańców: Koncentracja osób z grup wrażliwych, dla których relokacja stanowi istotne wyzwanie psychologiczne i logistyczne.
- ❑ Rozproszenie odpowiedzialności: Brak jednoznacznego przypisania odpowiedzialności za los mieszkańców między instytucjami publicznymi, organizacjami pozarządowymi a zarządcą obiektu.
- ❑ Długotrwałość kryzysu: Przedłużający się konflikt w Ukrainie sprawia, że to, co początkowo miało być rozwiązaniem tymczasowym, stało się de facto długoterminowym miejscem zamieszkania dla części uchodźców.

Studium przypadku „Modlińska” pokazuje, jak duże ośrodki zbiorowego zakwaterowania, tworzone jako rozwiązania tymczasowe, mogą w praktyce przekształcać się w miejsca długotrwałego pobytu osób w najtrudniejszej sytuacji, przy pogarszających się warunkach i niestabilnym finansowaniu. Sytuacja mieszkańców ujawnia kluczowe problemy systemowe wskazane w raporcie – brak spójności instytucjonalnej, nieciągłość wsparcia oraz uzależnienie funkcjonowania od doraźnych mechanizmów finansowych. Przypadek ten potwierdza potrzebę odejścia od dużych ośrodków na rzecz bardziej stabilnych, zindywidualizowanych i rozproszonych form wsparcia mieszkaniowego, lepiej odpowiadających na długoterminowe potrzeby integracyjne.

Historie indywidualne

Tetiana i Olena

Matka (84) i córka (ok. 60) przyjechały do Polski z obwodu chmielnickiego po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji. Ucieczkę wymusiły intensywne bombardowania w okolicy elektrowni atomowej i lotniska oraz brak ogrzewania i prądu w ich bloku. Olena choruje na padaczkę i skrajną skoliozę, która uniemożliwia jej swobodne poruszanie się. Napady padaczkowe zdarzają się nawet pięć razy dziennie. Tetiana z kolei choruje przewlekłe, najprawdopodobniej na cukrzycę.

Podróż do Polski była dla nich bardzo trudnym doświadczeniem – inne osoby w autobusie narzekały na przystanki wymuszone przez stan Oleny. Równie trudna była aklimatyzacja – walka o uznanie rzeczywistego poziomu niepełnosprawności Oleny i bariera językowa pogłębiały poczucie wykluczenia. Tetiana nie otrzymuje już emerytury z Ukrainy – karta, na którą wpływały środki, straciła ważność, a z zagranicy nie ma możliwości jej przedłużenia. Ich sytuacja jest więc całkowicie zależna od pomocy z zewnątrz i dobrej woli innych.

Kobiety zamieszkały w prywatnym hostelu pracowniczym, zamieszkiwanym głównie przez Polaków. Nie płacą za swój pokój (w piwnicy) – właściciel, widząc ich sytuację, udostępnił im pomieszczenie bez opłat, wyposażył je też w mikrofalówkę. Współmieszkańcy hostelu narzekają na światło pozostawiane w nocy, co jest związane z napadami padaczkowymi Oleny. Jedna z osób z pobliskiego bazaru dostarcza im żywność – głównie warzywa i owoce, które się nie sprzedają, ale są jeszcze zdatne do spożycia.

Kobiety nie chcą wracać do Ukrainy, jak mówią – nie mają do czego. Liczą na to, że będą mogły nadal (w tym lub innym miejscu) mieszkać nieodpłatnie. Tetiana wspomina także o znajomym przebywającym w Polsce, którym opiekowała się w dzieciństwie. Ów znajomy powiedział, że zaopiekuje się Oleną, jeśli coś stanie się Tetianie, jednak ta perspektywa jest niepewna.

Maria

Około sześćdziesięcioletnia kobieta pochodząca spod Lwowa, od lat pracuje w Polsce jako opiekunka osób starszych. Mówi zarówno po ukraińsku, jak i po polsku. Obecnie mieszka z podopieczną, ma do dyspozycji własny pokój. Jej praca jest całodobowa i bardzo obciążająca – starsza pani, którą się opiekuje, jest osobą niesamodzielną i cierpi na zaburzenia psychiczne. Maria może wychodzić jedynie wtedy, gdy podopieczna jest pod wpływem leków uspokajających.

Mimo długiego pobytu w Polsce i pracy „na czarno” Maria niedawno wyrobiła status UKR, po tym, jak ktoś doradził jej, że może to zrobić przy kolejnym wjeździe do kraju. Wcześniej mieszkała i pracowała w kawalerce z inną osobą wymagającą opieki. Sama zmaga się z problemami zdrowotnymi – ma uszkodzenia kolan i bioder – i w Ukrainie przyznano jej najniższą grupę inwalidzką oraz rentę w wysokości około 200 zł. Całość tej renty przekazuje rodzinie w Ukrainie na podstawowe potrzeby (żywność).

Nie planuje sprowadzać dzieci do Polski – uważa, że nie byłaby w stanie im tutaj pomóc. Odrzuca też możliwość korzystania z pomocy społecznej w Polsce, mimo trudności zdrowotnych. Podkreśla, że należy samodzielnie zarabiać na życie i „nie narzekać, patrzeć do przodu”. Powrót do Ukrainy wyklucza, jak mówi: „a co ja tam będę robiła?”.

Larysa

Kobieta ma około 70-75 lat, pochodzi z Zaporozża. Po rosyjskiej inwazji wraz z mężem opuściła Ukrainę. Początkowo przebywali u zakonników w klasztorze, następnie mieszkali przez pewien czas bezpłatnie w gospodarstwie, gdzie przebywały także trzy inne ukraińskie rodziny. Gospodarz był bardzo pomocny, jednak nie chcieli dłużej korzystać z pomocy i przyjechali do syna, który od kilku lat mieszka i pracuje w Polsce.

W momencie ich przyjazdu syn dzielił wynajmowane trzypokojowe mieszkanie z dwoma innymi mężczyznami z Ukrainy, a dodatkowo mieszkało tam tymczasowo kilka osób (na rozłożonych niemal wszędzie materacach) – uczniowie syna i znajomi z Zaporozża. Jakiś czas później te osoby wyjechały do Kanady, a Larysa i jej mąż zostali w mieszkaniu tylko z synem. Larysa płaci 1 200 zł miesięcznie za swoją część wynajmu.

Larysa otrzymuje ukraińską emeryturę w wysokości około 600 zł, którą ma przelewana na kartę i może z niej korzystać w Polsce. Mimo różnych dolegliwości zdrowotnych – w tym źle zrośniętej ręki po złamaniu – nie korzysta z pomocy lekarskiej. Mówi, że najbardziej brakuje jej domu – to wspomnienie wywołuje u niej łzy. Jeśli chodzi o pomoc, to jak sama stwierdza, najbardziej potrzebuje pieniędzy. Jest bardzo skromnie ubrana i sprawia wrażenie osoby przyzwyczajonej do trudnych warunków życia.

Julia

Około sześćdziesięcioletnia kobieta z Krzywego Rogu mieszka obecnie w Warszawie wraz z córką, zięciem i jedenastoletnią wnuczką. Zięć pracował w Polsce już przed wybuchem wojny. Mieszkają w trzypokojowym mieszkaniu, za które płacą około 4 100 zł miesięcznie. Córka pracuje obecnie w kawiarni, choć wcześniej w Ukrainie zatrudniona była jako sekretarka. Wnuczka uczęszcza do polskiej szkoły.

Julia próbuje uczyć się języka polskiego, chodziła na kursy, ale – jak sama mówi – nauka w starszym wieku nie przychodzi jej łatwo, więc często wspiera się gestami. Ma w Warszawie przyjaciółkę z Krzywego Rogu, która mieszka w ośrodku zbiorowego zakwaterowania. Ta kobieta przeprowadzała się kilka razy między ośrodkami, obecnie mieszka w niedużym pokoju z inną uchodźczynią. Przyjaciółka zaprowadziła Julię do wspólnoty religijnej, gdzie nawiązała nowe znajomości, również z Polakami. Dzięki wspólnocie dowiedziała się m.in. o miejscu, gdzie można otrzymać chleb i ubrania.

Julia bardzo pozytywnie ocenia pomoc dostępną w Polsce – uważa, że każdy, kto jej naprawdę potrzebuje, może ją tutaj uzyskać. Rodzina planuje sprzedaż dwóch mieszkań w Krzywym Rogu (jej i córki), mimo że ich wartość obecnie jest niska – szacunkowo 12-15 tysięcy dolarów. Jeżeli uda się sfinalizować sprzedaż, planują wspólny zakup mieszkania w Warszawie. Zięć rozważa hipotekę i od lat przegląda oferty. Julia zamierza nadal mieszkać z rodziną – wspiera córkę i opiekuje się wnuczką, z którą wspólnie uczęszczają do kościoła.

Swietłana

Trzydziestotrzyletnia kobieta z Kijowa przyjechała do Polski w marcu 2022 r. z sześciolatnim synem. Swietłana szybko podjęła pracę jako koordynatorka w centrum wsparcia dla uchodźców z Ukrainy. Każdy jej dzień był ściśle zaplanowany: rano odprowadzała syna do przedszkola, potem jechała do pracy, po południu odbierała syna, gotowała, zajmowała się domem i nauką – wieczorami studiowała na studiach podyplomowych.

Ich mieszkanie było dwupokojowe, wyposażone w stare meble, które Swietłana stopniowo wymieniała na nowe, żeby mieszkać w nieco lepszych warunkach. Wynajem pochłaniał niemal całą pensję – 3 500 zł miesięcznie. Choć było to pierwsze stałe miejsce po pobycie u znajomych i tymczasowym zakwaterowaniu w hotelu, Swietłana nie była pewna, jak długo będzie je w stanie utrzymać.

W ośrodku, w którym pracuje, mieszka około 250 osób – głównie matki z dziećmi i osoby starsze. Warunki są trudne: ciasne pokoje, wspólne łazienki i kuchnie, hałas, brak prywatności. Jednak jest to także miejsce wsparcia, gdzie dzieci miały zajęcia, a dorośli mogli liczyć na pomoc w codziennych sprawach. Z pomocą organizacji, takich jak Czerwony Krzyż czy IOM, niektórzy mieszkańcy centrum uzyskiwali szansę na samodzielne życie w mieszkaniu socjalnym – jak rodzina z sześciorgiem dzieci, której udało się dostać czteropokojowe mieszkanie niedaleko centrum.

Swietłana rozważała powrót do Ukrainy, ale jest realistką. Wojna się przeciąga, sytuacja była i jest niepewna, więc inwestuje w swoją przyszłość tutaj i chce pomagać także polskojęzycznym pacjentom. Ma świadomość trudności, ale także siły – własnej i wspólnoty, która powstała wśród mieszkańców ośrodka, w którym pracuje.

Nadia

Trzydziestopięcioletnia kobieta z Kupiańska w obwodzie charkowskim przyjechała do Polski z mężem i trójką dzieci w lipcu 2024 r., gdy linia frontu przesunęła się w pobliże ich rodzinnego domu. Wcześniej mieszkali we własnym domu, ale sytuacja bezpieczeństwa zmusiła ich do wyjazdu.

Rodzina mieszka obecnie w domu udostępnionym przez fundację. Każdy z członków rodziny ma osobny pokój, łazienki są współdzielone w ramach piętra, kuchnia też jest wspólna. Mieszka tam kilka rodzin, przeważnie kobiety z dziećmi lub osoby z niepełnosprawnościami. Wśród współmieszkańców są osoby chore onkologicznie oraz mężczyzna samotnie wychowujący dziecko z niepełnosprawnością. Podkreśla, że dla wielu z nich największym atutem Polski jest dostęp do bezpłatnego leczenia – w Ukrainie onkologia wymagała wysokich opłat.

Nadia pracuje jako sprzątaczką w prywatnych mieszkaniach, najczęściej na zlecenie, za dniówkę około 60 zł. Pracuje średnio 25-27 godzin tygodniowo, co pozwala jej łączyć obowiązki zawodowe z opieką nad dziećmi. Jej siedmioletnia córka uczęszcza do szkoły, ale nie może długo pozostawać w świetlicy. Nadia zna jedynie podstawowe zwroty po polsku, korzysta z tłumacza Google. Dzieci uczęszczają do polskiej szkoły – początkowo do klas integracyjnych, obecnie stopniowo trafiają do klas regularnych.

Rodzina otrzymuje wsparcie z programów socjalnych – „800+” oraz zasiłki na dzieci, jednak nie są one wystarczające, by utrzymać się bez pomocy fundacji. Nadia mówi wprost, że bez tej organizacji jej rodzina nie przyjechałaby do Warszawy, a w razie jej zamknięcia wróciliby do Ukrainy, ponieważ nie daliby rady finansowo.

Kateryna

42-letnia biolożka z obwodu kijowskiego uciekła z Ukrainy w pierwszych dniach pełnoskalowej inwazji. Jej sytuacja była dramatyczna, gdy linia frontu zbliżyła się do jej rodzinnej wsi. Wyjechała z 3,5-letnim synem chorującym na porażenie mózgowe i padaczkę, któremu kończyły się niezbędne leki.

Pierwsze trzy miesiące spędziła w mieszkaniu Polki, która bezinteresownie zaoferowała jej pomoc. Ten okres spokoju zakończył się gwałtownie, gdy musiała opuścić lokal, a inna rezerwacja została anulowana w ostatniej chwili. Trafiła do punktu recepcyjnego, który stał się jej bramą do systemu pomocy instytucjonalnej. Od tamtej pory jej życie to ciągłe przeprowadzki między zamykanymi hostelami. Obecnie mieszka w 15-metrowym pokoju, dzieląc dwie łazienki z ponad trzydziestoma innymi osobami. Brak kuchni i nieodpowiednie, cateringowe jedzenie dodatkowo utrudniają opiekę nad synem.

Mimo trudnych warunków Kateryna podkreśla ogromne wsparcie, jakiego doświadczyła. Obok pomocy materialnej z organizacji pozarządowych, kluczową okazała się akceptacja syna do jednego z najlepszych w Warszawie przedszkoli specjalistycznych, które zapewnia mu bezpłatną, intensywną rehabilitację. To właśnie ten fakt determinuje jej plany na przyszłość. Chociaż jej największym marzeniem jest powrót do domu i do pracy w Ukrainie, zdaje sobie sprawę, że nie byłaby w stanie zapewnić tam synowi opieki na tak wysokim poziomie. Złożyła wniosek o mieszkanie socjalne w Warszawie i czeka, rozdarta między tęsknotą za ojczyzną a przyszłością swojego dziecka.

Anastazja

Uchodźczyni mieszka wraz z mężem i córką w domu prowadzonym przy wsparciu fundacji, ma oddzielny, zamykany pokój z dostępem do wspólnej kuchni i bezpłatnych produktów. W domu mieszkają także inne rodziny, są oddzielne pokoje dla dzieci i rodziców.

Wcześniej Anastazja z rodziną mieszkała w dużej hali zbiorowego zakwaterowania. Początkowo było tam prawie 2 000 osób, później ok. 110-120. Do spania były łóżka polowe, ludzie odgradzali się prześcieradłami, na wiele osób przypadły cztery prysznice i cztery toalety. Anastazja opisywała zniszczone ściany, płyty kartonowe i „deski z robakami”, a także myszy. Za miejsce płaciła 610 zł miesięcznie. W drugiej części hali były pokoje za ok. 1 300 zł, lecz warunki tam były podobne. Zdarzały się kradzieże telefonów i innych rzeczy. Opłaty pobierano „na lewy adres”, bez pokwitowań. Wspominając to miejsce, mówiła o nagłych eksmisjach innych osób, które nie miały pieniędzy na opłacenie miejsca, dodatkowo mówiła, że pomoc materialną przywoziła „Ameryka”.

Anastazja wspominała o kontrolach służb migracyjnych, które pytały, dlaczego mieszka w takich warunkach. Obecnie pracuje „na czarno”, sprząając toalety w centrum handlowym i martwi się odebraniem dziecka ze względu na słabe wyniki w nauce.

Nino

Gruzinka z obywatelstwem ukraińskim, córka Ormianina i Ukrainki, do 15. roku życia mieszkała z rodzicami w Gruzji, później rodzina wyjechała do Ukrainy. Mąż pochodzi z Czeczenii i ma obywatelstwo rosyjskie. Gruzinka otrzymała status ochrony międzynarodowej, ponieważ mogłaby do Polski wjechać sama, ale jej dzieci, ze względu na rosyjskie obywatelstwo, już nie. Obecnie kobieta z dziećmi ma zalegalizowany pobyt w Polsce, ale status jej męża, który również przebywa w Polsce, jest nieuregulowany. Wynika to z historii migracyjnej, wówczas mąż dostał decyzję odmowną. Ze względu na obowiązujące przepisy nie może aplikować ponownie o przyznanie statusu. Od roku trwa rozpatrywanie wniosku o pobyt humanitarny, w tym czasie mąż nie ma prawa do ubezpieczenia, nie może podjąć pracy, nie może legalnie zamieszkać z rodziną w mieszkaniu treningowym. Nie ma także dokumentów, bowiem wszystkie zostały zatrzymane w trakcie

przystąpienia do procedury legalizacyjnej, a tymczasowe zaświadczenie dla cudzoziemca już się przeterminowało. Gruzinka pracuje i wraz z dziećmi oczekuje na mieszkanie socjalne.

Analiza przypadku – wyzwania i sytuacje związane z byciem cudzoziemką:

- ☐ Wielokulturowa tożsamość – nie czuła się w pełni przynależna do żadnego kraju; była postrzegana jako „inna” w każdym miejscu, co prowadziło do braku akceptacji i trudności w identyfikacji.
- ☐ Komplikacje prawne – ze względu na różne obywatelstwa członków rodziny (ona – ukraińskie, mąż i dzieci – rosyjskie), napotkali poważne problemy z wjazdem do Polski. Musiała ubiegać się o ochronę międzynarodową.
- ☐ Brak uregulowanego statusu męża – przez skomplikowaną historię migracyjną mąż nie ma prawa do legalnej pracy, ubezpieczenia czy dostępu do systemu ochrony zdrowia. Rodzina żyje w dużej niepewności prawnej i materialnej.
- ☐ Religia jako bariera – jako muzułmanka spotyka się z niechęcią, szczególnie przy próbach wynajęcia mieszkania. W Polsce jej wygląd (hidżab) budzi nieufność.
- ☐ Samodzielność i brak wsparcia społecznego – mimo przynależności religijnej i kulturowej, nie odczuwa przynależności do żadnej społeczności. Wszystkie wyzwania podejmuje samotnie.
- ☐ Wielokrotne zaczynanie od zera – wojna, konflikty i zmiany polityczne wielokrotnie zmuszały ją do nagłej emigracji. Przykładowo, w Czeczenii grożono jej odebraniem dzieci z powodu narodowości.
- ☐ Bezdomność i niepewność mieszkaniowa – mimo legalnego pobytu, mieszka w mieszkaniu treningowym i nie ma gwarancji dalszego zakwaterowania. Sama określa się jako „trochę bezdomna”.
- ☐ Bariera językowa i integracyjna – polskiego nauczyła się samodzielnie. Uważa, że system wsparcia w Polsce jest niewystarczający, zwłaszcza dla kobiet z krajów muzułmańskich.
- ☐ Dyskryminacja i zmieniająca się atmosfera społeczna – zauważa rosnącą niechęć wobec cudzoziemców, zwłaszcza po wybuchu wojny w Ukrainie, co odczuwa na co dzień w przestrzeni publicznej.

W miarę możliwości stara się być samodzielną, jest zdeterminowana. Pracuje w fundacji i tam działa na rzecz integracji migrantów, dba o edukację dzieci, pomimo doświadczeń jest otwarta na innych ludzi.

Reza

Obywatel Iranu, wyemigrował z ojczyzny w obawie przed represjami. Z Bułgarii – po kilkunastu latach pobytu – wyemigrował wraz z rodziną (żona jest obywatelką Bułgarii) także w obawie przed represjami. Do Polski dotarł z Norwegii, przez Austrię. Opisuje siebie jako osobę przedsiębiorczą: z doktoratem, doświadczeniem w doradzaniu rządowi w sprawach ekonomii oraz z doświadczeniem w prowadzeniu własnej restauracji. Poszukuje bezpiecznego domu, lecz ze względu na rozporządzenie dublińskie nigdzie nie może go znaleźć. Od 9 lat mieszka wraz z żoną i pięcioma córkami w jednym pokoju o powierzchni 25 m² w ośrodku dla cudzoziemców w Polsce. Dwie córki nie mają żadnego obywatelstwa, ponieważ urodziły się w krajach, w których rodzicom odmawiano legalizacji pobytu.

Swoją sytuację określa jako bezdomność poprzez brak „adresu” oraz ciągłą tymczasowość i niepewność, mimo że nie śpi na ulicy. Lata procedur w ramach systemu ochrony międzynarodowej i przeczucia między krajami pogłębiły jego poczucie utknięcia „w zawieszeniu”, izolację społeczną i utratę sprawczości. Żyje od lat w przepełnionym pokoju z rodziną, bez prywatności, co nasila stres i choroby somatyczne u niego i jego żony. Doświadczył traumy z kraju pochodzenia (zabójstwo ojca, utrata majątku, zablokowana edukacja), a długie oczekiwanie na decyzje dotyczące statusu pobytowego wywołuje uczucie niepewności i beznadziei. Reza opisuje swoją sytuację jako „czekanie na nic” i porównuje do „więzienia bez wyroku”.

English Summary

Risk of Homelessness Among Foreign Nationals in Poland

A Thematic Analysis Based on Interviews with Support Providers and People with Lived Migration Experience – Research Report

Introduction and Migration Context

Since the outbreak of the full-scale war in Ukraine in February 2022, Poland has become one of the main countries of refuge for people fleeing armed conflict. According to data from the UNHCR and Polish institutions such as the Office for Foreigners (*Urząd do Spraw Cudzoziemców*) and the Border Guard (*Straż Graniczna*), millions of individuals crossed the Polish border in the first months of the war, with a significant number remaining in the country under temporary protection. At the same time, Poland continues to host migrants from other countries, including Russia, Belarus and other former USSR republics, the Middle East, Africa, South Asia, and South America. These groups often face more precarious legal and social conditions than Ukrainian nationals. Importantly, the rapid inflow of refugees from Ukraine is not the only factor reshaping Poland's migration landscape: improving economic conditions have also led to increasing migration from the aforementioned regions of the world, with Poland shifting from a predominantly transit country to an increasingly important destination country.

The unprecedented scale and rapid pace of migration from Ukraine revealed both the strengths and limitations of the Polish response system. While the initial phase was marked by strong civic solidarity and flexible emergency measures, over time it became clear that these solutions were not designed for long-term settlement and integration. As a result, structural challenges – especially in the housing sector – have become increasingly visible, contributing to rising risks of homelessness among migrants.

Research Context and Methodology

This report presents a comprehensive analysis of homelessness and the risk of homelessness among migrants in Poland, with a particular focus on individuals who arrived from Ukraine after February 2022 and are covered by temporary protection. The study was conducted between January and May 2025 and is based on a mixed-methods approach combining quantitative and qualitative data.

The research included a review of existing literature and policy documents, analysis of administrative data from regional authorities (voivodes), a nationwide survey of social assistance centres (*ośrodki pomocy społecznej*, OPS), and in-depth qualitative interviews with 52 participants. These included migrants in different housing and legal situations, as well as social workers, NGO representatives, and policymakers at the local, regional, and national levels. The research was complemented by focus group discussions aimed at refining interpretations and developing recommendations.

A key analytical feature of the report is the adoption of a broad conceptualisation of homelessness, aligned with the ETHOS typology developed by FEANTSA. This approach recognises not only rooflessness but also forms of insecure, inadequate, and institutional housing, thereby capturing the complexity of migrant housing situations.

Legal and Institutional Framework

The legal status of migrants in Poland plays a decisive role in shaping their access to housing, employment, and social support. Under Polish law, a “foreigner” (*cudzoziemiec*) is any person without Polish citizenship, while the term “migrant” (*migrant*) is used more broadly in policy and research contexts. A “refugee” (*uchodźca*) is a person who meets the criteria of the 1951 Geneva Convention, defined as someone who, owing to a well-founded fear of persecution on the grounds of race, religion, nationality, membership of a particular social group, or political opinion, is outside their country of origin and is unable or unwilling to avail themselves of the protection of that country.

In the Polish legal system, refugee status is one of two forms of international protection. In practice, however, it is granted to a relatively small number of individuals, and many applicants for international protection remain in prolonged procedures without a final decision.

It is also important to note that the special legislation adopted in response to the war in Ukraine does not use the term “refugee” but instead refers to “Ukrainian nationals” and introduces a specific legal category commonly referred to as UKR status. Introduced following the Russian invasion of Ukraine through the so-called “Special Act” – the Act of 12 March 2022 on assistance to Ukrainian nationals in connection with the armed conflict in Ukraine (*Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*) – this framework grants temporary protection and provides relatively extensive rights, including legal residence, access to the labour market without a work permit, healthcare, education, and social benefits, as well as enabling large-scale housing support, particularly in the early stages of the crisis.

In contrast, other groups of migrants – such as asylum seekers, beneficiaries of international protection, individuals with humanitarian or tolerated stay (national forms of legal residence providing limited access to social assistance and integration support), and undocumented migrants – face a more fragmented and restrictive system. While some may access integration programmes (e.g. individual integration programme – *indywidualny program integracji*, IPI) or limited forms of assistance, others are effectively excluded from support mechanisms. The report emphasises that differences in legal status translate directly into unequal access to resources and support, significantly increasing the risk of homelessness.

Evolution of the Support System for Refugees from Ukraine

The system of support for refugees from Ukraine has undergone significant transformation since 2022. Initially, assistance was primarily based on private hosting arrangements, soon supplemented by a government subsidy programme (“40+”), which compensated households (as well as businesses such as hotels, and institutions) for providing accommodation to refugees. This model provided flexibility and enabled a rapid response.

Over time, however, the system shifted towards more institutionalised forms of support, particularly collective accommodation centres (*ośrodki zbiorowego zakwaterowania*, OZZ). These facilities were initially intended as temporary solutions but gradually became long-term residences for individuals who were unable to transition to independent housing. At the same time, financial support for private accommodation was phased out, and co-payment requirements were introduced in collective centres.

This transition had significant consequences. Many vulnerable individuals – especially older persons, people with disabilities, mothers with infants or disabled children, and those with limited income – lost access to stable housing and were forced to relocate to collective facilities. These centres often lack adequate living conditions, privacy, and pathways towards independence, reinforcing dependency and marginalisation. An estimated 20,000–25,000 people were still residing in collective accommodation centres at the time of the study. Although the ETHOS typology clearly classifies them within the “houseless” category, they are not officially recognised as homeless.

The report concludes that the support system remains fragmented, reactive, and insufficiently adapted to the long-term nature of forced migration.

Mechanisms Leading to Homelessness

A central contribution of the report is the identification of five interconnected mechanisms that lead to homelessness among migrants in Poland. These mechanisms rarely operate independently; rather, they overlap and reinforce each other, creating cumulative disadvantage.

- ❑ The first mechanism is structural-economic and relates to systemic barriers in the housing market. High rental costs, limited availability of affordable housing, restricted access to social housing, and discriminatory practices by landlords create a structural context in which migrants struggle to secure stable accommodation. These conditions affect not only newly arrived individuals but also those who have been in Poland for longer periods.
- ❑ The second mechanism is psychosocial and concerns the mental health and well-being of migrants. Many individuals have experienced war, displacement, and loss, leading to trauma, depression, and anxiety. These challenges are compounded by limited access to culturally appropriate mental health services. As a result, psychosocial difficulties often undermine the ability to maintain employment and housing stability.

- ❑ The third mechanism is socio-economic and relates to labour market exclusion. Migrants frequently face barriers such as non-recognition of qualifications, language difficulties, and discriminatory hiring practices. Even when employed, they are often confined to low-paid, unstable jobs or informal work arrangements. This economic insecurity directly translates into housing precarity.
- ❑ The fourth mechanism involves discrimination and social exclusion. Migrants encounter barriers in both the housing and labour markets, as well as negative societal attitudes and stereotypes. These experiences contribute to marginalisation and reduce access to opportunities and support networks.
- ❑ The fifth mechanism is legal-institutional and reflects the impact of administrative and legal barriers. Complex procedures, uncertainty regarding legal status, and unequal access to benefits create instability and insecurity. For some migrants, especially those without a regularised status, this mechanism becomes the dominant driver of homelessness risk.

Taken together, these mechanisms illustrate that homelessness among migrants in Poland is not the result of isolated factors, but of overlapping structural, legal, and social processes. This multidimensional framework underpins the report's analysis and provides the basis for the integrated policy recommendations presented in the following sections.

Key Findings

The findings of the report clearly indicate that homelessness among migrants in Poland is not only more widespread than official data suggests, but also deeply embedded in structural conditions. One of the most important observations is the significant underestimation of the scale of the problem. Existing statistics largely capture only the most visible forms of homelessness, such as people staying in homeless shelters or sleeping rough, while overlooking a wide range of hidden situations, including overcrowded housing, temporary arrangements with friends or acquaintances, and long-term residence in institutional settings such as collective accommodation centres. This results in a systemic invisibility of a substantial portion of the affected population.

Housing barriers emerge as the single most critical factor shaping the risk of homelessness. The Polish housing market is characterised by high rental costs, limited supply of affordable housing, and restricted access to social housing. Migrants, particularly those with lower incomes or unstable employment, are disproportionately affected by these constraints. In addition, discriminatory practices – such as refusal to rent to foreigners – further reduce their chances of securing stable accommodation. As a result, many migrants remain trapped in precarious housing situations with no realistic pathway to independence.

Another key finding concerns the evolving role of collective accommodation centres. Originally designed as temporary emergency solutions, these facilities have increasingly become long-term residences for individuals who face the greatest barriers to independent living. This includes older people, persons with disabilities, individuals with chronic illnesses, and those experiencing psychosocial difficulties. The concentration of high-need populations in such settings creates additional challenges, including institutional dependency, lack of privacy, and limited opportunities for integration.

The report also highlights the importance of legal status as a determining factor of access to support. While beneficiaries of temporary protection have relatively broad rights, other groups – especially those with humanitarian or tolerated stay, or those without regularised status – face significant restrictions in access to social assistance, employment, and housing. Legal uncertainty and administrative complexity often exacerbate vulnerability, leading to situations where individuals fall through gaps in the system.

Labour market conditions represent another critical dimension. Migrants frequently encounter unstable and low-paid employment, often below their qualifications. Informal work and exploitative practices are not uncommon, particularly among those with weaker legal protection. This economic instability directly undermines housing security, as even short-term income disruptions can lead to loss of accommodation.

Discrimination and social exclusion further intensify these risks. The report documents growing negative attitudes towards migrants, particularly in the context of increasing social tensions (often deliberately amplified by both far-right and mainstream right-wing political actors) and perceived “fatigue” with providing support. Such attitudes manifest in both institutional practices and everyday interactions, limiting access to housing, employment, and public services.

Finally, the report underscores the central role of non-governmental organisations. NGOs frequently act as key providers of support, filling gaps left by public institutions and ensuring continuity of assistance. However, their capacity is often constrained by limited and unstable funding, raising concerns about the sustainability of this model.

Recommendations

Based on the above findings, a set of recommendations has been formulated aimed at a comprehensive reform of the support system, taking into account the hierarchy and interconnections of the identified mechanisms. The recommendations differ in terms of implementation complexity – some can be implemented at the local and operational level, while others require long-term systemic and legislative changes. Their effectiveness depends on sequential implementation and cross-sectoral cooperation.

Legal and systemic reform:

- ☐ strengthening the consistency and predictability of the application of regulations through unified interpretative guidelines and effective communication of legal changes to frontline institutions (including social assistance centres – *ośrodki pomocy społecznej*, OPS);
- ☐ increasing the competences of social assistance staff and other frontline institutions in the field of residence statuses and their practical implications through training, supervision, and simple decision-making tools supporting access to services;
- ☐ reform of the individual integration programme (*indywidualny program integracji*, IPI);
- ☐ development and implementation of a comprehensive integration strategy taking into account the diversity of migrant groups, their specific needs and capacities;
- ☐ use of the social rental agency model;
- ☐ increasing the availability of supported housing and housing from the municipal stock.

Improving access to the labour market and preventing exclusion:

- ☐ strengthening the control and enforcement of labour law;
- ☐ facilitating the recognition of diplomas and professional qualifications;
- ☐ ensuring broad access to free Polish language courses;
- ☐ conducting reliable information and educational campaigns;
- ☐ implementation of anti-discrimination programmes.

Strengthening housing and psychosocial support:

- ☐ development of coherent rules of support for particularly vulnerable individuals who are not able to function independently in housing;
- ☐ development of diversified forms of supported housing, including small-scale, specialised care-support facilities;
- ☐ ensuring access to culturally competent psychological and psychiatric support.

Strengthening NGOs and the social assistance system:

- ☐ strengthening the role of non-governmental organisations;
- ☐ increasing human resources capacity in the social assistance system;
- ☐ creation of a single, central IT system.

Monitoring and research:

- ☐ regular monitoring of the housing situation of migrants;
- ☐ analysis of the effectiveness of different forms of support.

The above recommendations reflect the structural nature of homelessness risk among migrants in Poland and the need for coordinated intervention across multiple policy areas. For an international reader, it is important to understand that the Polish social support system is highly dependent on legal status and decentralised, with significant responsibilities assigned to local governments (mostly municipalities, of which there are nearly 2,500 in Poland). This means that access to support can vary considerably depending on location and administrative practice.

The emphasis on legal and systemic reform stems from the strong link in Poland between residence status and access to social rights. Similarly, the focus on training housing and municipal housing reflects the limited availability of affordable housing solutions and the need to create transitional pathways towards independence. The reference to social rental agencies corresponds to emerging European models that aim to bridge gaps between private rental markets and social policy.

The recommendations concerning labour market access highlight the importance of stable employment as a key factor in preventing homelessness, while psychosocial support is emphasised due to the high prevalence of trauma and mental health challenges among forcibly displaced populations.

Finally, the strong focus on NGOs reflects their central role in the Polish system, where they often compensate for gaps in public provision. Strengthening their position, along with improving coordination and data systems, is therefore essential for building a more effective and sustainable response.

The implementation of these recommendations requires cooperation between national and local government institutions, non-governmental organisations, and migrants themselves. A fundamental shift is needed from short-term, *ad hoc* measures towards a long-term, coherent integration policy based on human rights.

Conclusion

The report concludes that homelessness among migrants in Poland is a systemic and growing phenomenon that cannot be addressed through isolated or short-term measures. It reflects deeper structural challenges related to the housing market, labour market, legal framework, and social attitudes. The interaction of these factors creates complex and self-reinforcing pathways into housing exclusion, particularly for the most vulnerable groups.

A key conclusion is that the current model of support – largely based on temporary measures and reactive responses – is no longer adequate. While it proved effective in the initial emergency phase following the outbreak of war in Ukraine, it has not evolved sufficiently to respond to the long-term nature of displacement. As a result, many migrants remain in a state of prolonged uncertainty, without stable access to housing or clear pathways to independence.

The report highlights that the absence of systemic reform may lead to a gradual normalisation of precarious living conditions among migrants, including long-term residence in inadequate or institutional settings. This carries significant risks not only for individuals directly affected, but also for broader social cohesion and public policy effectiveness. Rising housing insecurity, combined with economic instability and social tensions, may contribute to deepening inequalities and marginalisation.

At the same time, the report underscores that Poland has significant potential to develop a more inclusive and effective system. The initial response to the refugee crisis demonstrated a high level of institutional flexibility and social solidarity. Building on this experience, it is possible to design a more sustainable framework that integrates emergency response with long-term policy planning.

A fundamental shift is therefore required – from short-term crisis management to a comprehensive, rights-based integration policy. Such an approach should recognise access to housing as a central pillar of social inclusion and ensure that migrants, regardless of their legal status, are not excluded from basic systems of support. Achieving this will require coordinated action across different levels of government, stronger cooperation with civil society organisations, and the active involvement of migrants themselves in shaping policies that affect their lives.

Spis rysunków i tabel

Rysunki:

1. Mechanizmy przyczynowo-skutkowe prowadzące do bezdomności migrantów
2. Skala identyfikacji cudzoziemców doświadczających bezdomności w badaniu ogólnopolskim w województwach (odsetek osób ujętych w badaniu w stosunku do łącznej liczby osób w badaniu i w OZZ)
3. Liczba cudzoziemców doświadczających bezdomności w województwach – dane skorygowane o mieszkańców OZZ
4. Liczba cudzoziemców doświadczających bezdomności na 10 tys. mieszkańców w województwach
5. Liczba miejsc dostępnych i miejsc zajętych w OZZ, oraz liczba OZZ w woj. małopolskim w latach 2022-2025
6. „Centre for aliens” (pol.: „Centrum dla obcych”)
7. Przykłady wykorzystania tematu migrantów w polityce
8. Mechanizmy strukturalno-ekonomiczne prowadzące do bezdomności migrantów
9. Mechanizmy psychospołeczne prowadzące do bezdomności migrantów
10. Mechanizmy społeczno-ekonomiczne prowadzące do bezdomności migrantów
11. Mechanizmy dyskryminacyjno-wykluczające prowadzące do bezdomności migrantów
12. Mechanizmy prawno-instytucjonalne prowadzące do bezdomności migrantów

Tabele:

1. Miejsca w OZZ w dziewięciu analizowanych województwach
2. Odsetek osób ze statusem UKR mieszkających w OZZ w dziewięciu analizowanych województwach
3. Powiaty o najwyższym odsetku osób ze statusem UKR mieszkających w OZZ
4. Struktura obiektów (OZZ) według wielkości
5. Struktura obiektów (OZZ) według sektora podmiotu prowadzącego
6. Podstawowe parametry regionalne dotyczące OZZ

Literatura

- Ahmed, A. M., & Hammarstedt, M. (2008). Discrimination in the rental housing market: A field experiment on the Internet. *Journal of Urban Economics*, 64(2), 362-372. <https://doi.org/10.1016/j.jue.2008.02.004>
- Aigner, P., Bešić, A., Kubiciel-Lodzińska, S., Bacher, J., Maj, J., & Prischl, C. (2024). The drivers of deskilling: Comparing highly skilled Ukrainian refugee women in Austria and Poland. *International Migration*, 62(4), 234-251.
- Bremer, D. (2022). Zarys sytuacji osób w kryzysie bezdomności bez polskiego obywatelstwa przebywających w Warszawie. W: J. Wilczek (red.), *Pokonać bezdomność 2022: Ku deinstytucjonalizacji* (s. 73-79). Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności.
- Chrzanowska, A., & Czerniejewska, I. (2015). „Mieszkamy tutaj, bo nie mamy innego wyjścia...”: Raport z monitoringu warunków mieszkaniowych uchodźców w Polsce. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- Chrzanowska, A., & Czerniejewska, I. (2015). „Mieszkamy tutaj, bo nie mamy innego wyjścia...”: Raport z monitoringu warunków mieszkaniowych uchodźców w Polsce. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- Danielova, L., Prokešová, R., Vacková, J., Švestková, R., & Shuranova, L. (2025). Selected socio-economic aspects of the integration of Ukrainians: Evidence from the Czech Republic. *Problems and Perspectives in Management*, 23(1), 15-28. [https://doi.org/10.21511/ppm.23\(1\).2025.02](https://doi.org/10.21511/ppm.23(1).2025.02)
- European Commission. (2025a, 4 czerwca). Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions: A predictable and common European way forward for Ukrainians in the EU (COM (2025) 649 final).
- European Commission. (2025b, 4 czerwca). Proposal for a Council Implementing Decision extending temporary protection, as introduced by Implementing Decision (EU) 2022/382, until 4 March 2027 (COM (2025) 650 final).
- European Commission. (2025c, 4 czerwca). Proposal for a Council Recommendation on a coordinated approach to the transition out of temporary protection for displaced persons from Ukraine (COM (2025) 651 final).
- FEANTSA (European Federation of National Organisations Working with the Homeless). (2025, czerwiec). FEANTSA position on migration. FEANTSA.
- Flores, R. D., & Schachter, A. (2018). Who are the 'illegals'? The social construction of illegality in the United States. *American Sociological Review*, 83(5), 839-868.
- Goldring, L., & Landolt, P. (2012). The impact of precarious legal status on immigrants' economic outcomes (IRPP Study No. 35). Institute for Research on Public Policy.
- Hebdzyski, M. (2023). Do tenants change? The refugee crisis, pandemics and the price-setting factors of the housing rental market in Poznań, Poland. W 29th Annual European Real Estate Society Conference [Prezentacja konferencyjna]. ERES.
- Jirka, L., Kamionka, M., & Macková, L. (2023). High-skilled precarity: The situation of Ukrainian refugees in the Czech Republic and Poland. *Sociological Studios*, 15(2), 78-95.
- Klaus, W., Makaruk, K., Wencel, K., & Frelak, J. (2011). Odmowa przyznania pomocy integracyjnej – prawo i praktyka. Instytut Spraw Publicznych; Stowarzyszenie Interwencji Prawnej; UNHCR.
- Nazimek, M., Łukasiewicz, K., Pachocka, M., & Jankowska, S. (2025). Indywidualne programy integracji (IPI) – dobre praktyki i pożądany kierunek zmian. *CMR Spotlight*, 4(70).
- Pleace, N. (2010). Immigration and Homelessness. W E. O'Sullivan, V. Busch-Geertsema, D. Quilgars, & N. Pleace (red.), *Homelessness Research in Europe* (s. 143-162). FEANTSA.

- Polillo, A., & Sylvestre, J. (2019). An exploratory study of the pathways into homelessness among of foreign-born and Canadian-born families: A timeline mapping approach. *Journal of Social Distress and Homelessness*, 29(2), 202-212.
- Rodriguez, C. (2016). Experiencing 'illegality' as a family? Immigration enforcement, social policies, and discourses targeting Mexican mixed-status families. *Sociology Compass*, 10(8), 706-717.
- Socko, M. (2022). Assistance to Ukrainian citizens in connection with the Russia Ukraine war in the example of a benefit for providing accommodation and food under Polish law. *Studijos – Verslas – Visuomenė: Dabartis Ir Ateities Įžvalgos*, 17(1), 75-89.
- Subocz, E., Sternicka-Kowalska, M., & Głuszak, B. (2024). Life situation of war refugees from Ukraine: Research in Warmian-Mazurian Voivodeship. *Polityka Społeczna*, 51(3), 12-28.
- Subocz, E., Sternicka-Kowalska, M., & Głuszak, B. (2024). Life situation of war refugees from Ukraine: Research in Warmian-Mazurian Voivodeship. *Polityka Społeczna*, 51(2), 45-62.
- Szarfenberg, R. (2023). *Poverty Watch 2023: Monitoring ubóstwa i polityki społecznej przeciw ubóstwu w Polsce 2022-2023*. EAPN Polska.
- Wilczek, J. (2023). *Uchodźcy – Mieszkania – Bezdomność: Informacja z badania ad hoc dotyczącego ryzyka bezdomności wśród uchodźców w Polsce*. Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności.
- Wygnańska, J. (2024, 6 lipca). Wstępne wnioski z badania liczby osób bezdomnych 2024. <https://najpierwmieszkanie.org.pl/publikacje/aktualnosc/wyniki-ogolnopolskiego-badania-liczby-2024/>
- Wysieńska, K. (2013). *Gdzie jest mój dom? Bezdomność i dostęp do mieszkań wśród ubiegających się o status uchodźcy, uchodźców i osób z przyznaną ochroną międzynarodową w POLSCE*. Instytut Spraw Publicznych; UNHCR.
- Wysieńska, K. (2014). *Niewidzialni i niepoliczalni – rodzaje i skala bezdomności uchodźców i osób „w procedurze”*. Instytut Spraw Publicznych.
- Wysieńska, K., & Rybińska, N. (2010). *Bezdomność uchodźców w Polsce – wyniki badania pilotażowego*. Instytut Spraw Publicznych; UNHCR.